STANISŁAW KUTRZEBA

POLSKIE PRAWO POLITYCZNE WEDŁUG TRAKTATÓW

CZĘŚĆ I.

Traktaty. — Suwerenność. — Terytorjum. — Ludność. Ograniczenia (Mniejszości. — Wolności handlowe).

Wydz. Bibl. Prawnicza
1806148148

KRAKÓW 1923
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNIACH GEBETHNERA I WOLFFA. WARSZAWA. KRAKÓW. — LUBLIN. — ŁÓDŹ. — POZNAŃ. — WILNO — ZAKOPANE.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.

BIBLIOTEKA KATEDRY PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO U. J.

PRZEDMOWA.

Prawo polityczne Rzeczypospolitej polskiej opiera się nietylko na konstytucji i ustawach, lecz także na traktatach międzynarodowych. Częścią prawa politycznego polskiego, o ile ono płynie z traktatów, zajmuję się w tej książce; konstytucję i zwykłe ustawy uwzględniam jedynie o tyle, o ile łączą się z temi kwestjami, które tu wypadło omówić.

Tak pojęte zadanie obejmuje kwestje:

1) powstania i uznania suwerenności Polski;

2) terytorjum, które Polsce przypadło według traktatów po innych państwach;

3) ludności, która nabyła obywatelstwo polskie według traktatów;

4) ograniczeń Polski przez te traktaty;

5) rozszerzenia praw Polski przez nie poza terytorjum polskie.

Oczywiście trzeba było poprzedzić pracę omówieniem traktatów, które tworzą te prawa; zajmuję się jednak tylko traktatami pokojowemi i temi, które łączą się z niemi, pomijając wszelkie inne. Zagadnienia te są omówione w tej części I z wyjątkiem dwóch kwestyj, wymagających szerszego opracowania, tyczących się stanowiska Polski na G. Śląsku i w Wolnem Mieście Gdańsku.

W pracy, stojącej na pograniczu prawa politycznego i prawa międzynarodowego, opartej na materjale traktatowym, niepodobna było przecież nieraz nie wykroczyć poza zakreślone ramy co do kwestyj, ściśle z sobą związanych, z czego — sądzę — nie będzie mi uczyniony poważny zarzut chyba przez nikogo, kto zna materjał, na którym się opieram, i zrozumie, jakie opracowaniu chciałem określić granice.

Praca ta powstała w przeważnej części z wykładów, które miałem w latach 1921—1923 w szkole nauk politycznych, istniejącej w Krakowie przy Wydziale prawnym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Druk jej trwał wcale długo, przez ten czas zaś przybywały coraz to nowe materjały, jak i literatura; starałem się je uwzględnić w uzupełnieniach na końcu książki. Szan. Czytelnik zechce łaskawie wciągnąć je do tekstu przed tem, nim książkę zacznie przeglądać.

Za pomoc w uprzystępnieniu mi niektórych materjałów, do opracowania potrzebnych, serdecznie dziękuję PP. Referentom w M. S. Z., prof. Juljanowi Makowskiemu, naczelnikowi wydziału traktatowego w temże Ministerstwie, oraz p. dr. Carowi, b. szefowi kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa.

Spis rozdziałów.

Rozdział I. Traktaty 1

I. Traktat koalicji zawarty z Niemcami w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. 1

II. Traktat koalicji zawarty z Austrją w St. Germain dnia 10 września 1919 r. 3

III. Traktat koalicji zawarty z Węgrami w Trianon 4 czerwca 1920 r. 5

IV. Traktat mocarstw głównych zawarty z Polską w Wersalu 28 czerwca 1919 r. 5

V. Konwencje zawarte w St. Germain 10 września 1919 r. 6

VI. Układy zawarte w wykonaniu traktatu wersalskiego z Niemcami z 28 czerwca 1919 roku. (1. Z Niemcami. — 2. Z Niemcami ze względu na G. Śląsk. — 3. Z Gdańskiem) 7

VII. Układy w wykonaniu traktatu zawartego z Austrją w St. Germain 10 września 1919 r. i z Węgrami w Trianon 4 czerwca 1920 r. (1. Z koalicją. — 2. Z Austrją. — 3. Z Czechami) 20

VIII. Konwencje międzynarodowe, podpisane w wykonaniu traktatu mocarstw głównych z Polską, zawartego w Wersalu 28 czerwca 1919 r. 23

VIII. Traktaty zawarte przez Polskę z Rosją: preliminarny w Rydze 12 października 1920 r. i definitywny w Rydze 18 marca 1921 r. 25

Rozdział II. Uzyskanie i uznanie suwerenności 27

Rozdział III. Terytorjum państwowe 33

I. Terytorjum przyłączone od Niemiec (1. Terytorja plebiscytowe. — 2. Prawa złączone z przejęciem tych terytorjów. — 3. Ograniczenia i ciężary złączone z przejęciem tych terytorjów) 33

II. Terytorja przyłączone od Austrji i Węgier. (1. Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawa. — 2. Prawa złączone z przejęciem tych terytorjów. — 3. Ograniczenia i ciężary złączone z przejęciem tych terytorjów) 54
III. Terytorja przyłączone od Rosji. (1. Prawa złączone z przejęciem tych terytorjów. — 2. Obowiązki złączone z przejęciem tych terytorjów) 65

Rozdział IV. Nabycie obywatelstwa polskiego na mocy traktatów. 71

I. Nabycie obywatelstwa polskiego przez obywateli niemieckich. (1. Przez zamieszkanie. — 2. Przez urodzenie. — 3. Przez opcję. — 4. Utrata obywatelstwa polskiego przez opcję. — 5. Skutki opcji. — 6. Stanowisko obywateli niemieckich. Likwidacja ich własności) 82
II. Nabycie obywatelstwa polskiego przez obywateli austrjackich i węgierskich. (1. Przez przynależność do gminy. — 2. Przez zamieszkanie. — 3. Przez urodzenie. — 4. Przez opcję. — 5. Utrata obywatelstwa polskiego przez opcję. — 6. Likwidacja majątków obywateli austrjackich. — 7. Nabycie obywatelstwa na terytorjum Księstwa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. — 8. Nabycie obywatelstwa polskiego przez obywateli węgierskich) . . 93
III. Nabycie obywatelstwa przez obywateli rosyjskich. (1. Na podstawie ustawy polskiej. — 2. Na podstawie traktatu ryskiego, przez opcję. — 3. Przez zamieszkanie i urodzenie. — 4. Utrata obywatelstwa polskiego) . . . 103
IV. Nabycie obywatelstwa polskiego przez brak innego . 110

Rozdział V. Ograniczenia Polski wynikające z traktatów pokojowych 112

I. Stanowisko prawne mniejszości.

(1. Zasada równości. — 2. Prawa mniejszości. — 3. Prawa żydów. — 4. Gwarancje praw mniejszości) . . 113

II. Zabezpieczenia wolności handlu.

(1. Ustanawianie przedstawicieli dyplomatycznych i ajentów konsularnych. — 2. Taryfy celne i traktaty handlowe. — 3. Traktowanie statków obcych. — 4. Tranzyt. — 5. Umiędzynarodowienie Wisły. — 6. Przystąpienie do konwencyj międzynarodowych) 134

Dodatki.

1. Ville Fraineuse, 10 sierpnia 1920 r.
Zobowiązania przyjęte przez Polskę co do zawarcia rozejmu z Rosją i innych kwestyj (t. zw. układ w Spaa) 165
2. Paryż, 28 lipca 1920 r.
Decyzja rady ambasadorów w sprawie linji granicznej między Polską a Czechosłowacją na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu 166
3. Sèvres, 10 sierpnia 1920 r.
Umowa co do uznania przez mocarstwa główne suwerenności Polski, Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji na terytorjach, które im przypadły po Austro-Węgrzech 174
4. Paryż, 12 sierpnia 1920 r.
Przewodniczący rady ambasadorów zawiadamia posła polskiego w Paryżu o decyzji rady w sprawie granic między Polską a Niemcami na obszarze Prus Zachodnich, który został poddany plebiscytowi 177
5. Paryż, 15 sierpnia 1920 r.
Przewodniczący rady ambasadorów zawiadamia posła polskiego w Paryżu o decyzji rady ambasadorów w sprawie granic między Polską a Niemcami na obszarze Prus Wschodnich, który został poddany plebiscytowi . . 180

Uzupełnienia i poprawki 182

ROZDZIAŁ I.

Traktaty.

Traktatów, mających znaczenie dla prawa politycznego państwa polskiego, jest długi szereg. Niezbędną rzeczą więc dla poznania prawa politycznego polskiego jest zestawienie tych traktatów i określenie ich mocy prawnej oraz charakteru.

I. Traktat koalicji zawarty w Wersalu z Niemcami 28 czerwca 1919 r. Stronami kontraktującemi w tym traktacie są z jednej strony Niemcy, z drugiej t. zw. koalicja, obejmująca 27 państw. Wśród tych 27 państw wyróżnione są dwie grupy: jedną tworzą: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Cesarstwo brytyjskie, Francja, Włochy i Japonja, drugą — wszystkie inne państwa, wśród nich także Polska. Nadto jeszcze zachodzi w tym traktacie ta właściwość, iż za Cesarstwo brytyjskie podpisali traktat także przedstawiciele dominjów angielskich: Kanady, Australji, Indyj, Związku Południowo-afrykańskiego i Nowej Zelandji.

Pierwszą grupę pięciu wielkich państw określono w traktacie nazwą „głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych«, w odróżnieniu od reszty państw, tylko »sprzymierzonych i stowarzyszonych«. Projekt traktatu, przedłożony przez koalicję delegacji niemieckiej w Wersalu 8 maja 1919 roku, został następnie — po zmianie niektórych artykułów, — podpisany przez obie kontraktujące strony w tymże Wersalu 28 czerwca 1919 r. Traktat spisano w językach angielskim i francuskim, i oba teksty uznano za równoważne (formuła końcowa traktatu).

Podpisanie traktatu jeszcze nie wprowadzało go w życie. W ustępie końcowym traktatu przepisano, iż mocy obowiązującej nabierze on dopiero od chwili spisania pierwszego proto-

kołu o złożeniu ratyfikacyj traktatu, które miało nastąpić w Paryżu; pierwszy zaś ten protokół miał być spisany, gdy nastąpi ratyfikacja jego z jednej strony przez Niemcy, z drugiej zaś strony przez przynajmniej trzy z pośród głównych mocarstw (formuła końcowa traktatu). Wejścia w życie więc traktatu nie złączono z ratyfikacją przez wszystkie strony, które traktat podpisały; uzależnione zostało ono od zgody trzech tylko z pięciu głównych mocarstw — oczywiście z tem zastrzeżeniem, iż wchodzi on w życie w stosunku do innych państw tylko o tyle, o ile one go z swej strony zaratyfikują.

Wejście w życie zatem tego traktatu w stosunku do Polski zależne było od: 1) ratyfikacji traktatu przez Polskę i 2) sporządzenia t. zw. pierwszego protokołu ratyfikacji.

Ratyfikacja traktatu ze strony Polski nastąpiła ustawą z 31 lipca 1919 r. (Dz. u. p. nr. 35 poz. 199), którą upoważniono naczelnika państwa do podpisania ratyfikacji. »Pierwszy protokół« o ratyfikacyjach został spisany w Paryżu 10 stycznia 1920 r.; stwierdzono w nim dokonanie ratyfikacji traktatu przez Anglję, Francję, Włochy, Japonję i Polskę (ob. ten protokół w Dz. u. p. nr. 110 z 6 grudnia 1920 poz. 728). Traktat więc wszedł w życie w stosunku do Polski z dniem 10 stycznia 1920 r.

Traktat wersalski liczy XV części i 440 artykułów; do wielu z artykułów są dodane aneksy, zawierające nieraz znaczną ilość artykułów. Część I traktatu podaje statut Związku Narodów; część II określa granice Niemiec, w szczególności także granicę między Polską a Niemcami (ustęp 7 artykułu 27 i artykuł 28); część III zawiera »Przepisy polityczne europejskie«, w szczególności jej dział VIII (art. 87—93, z aneksem do art. 88) przepisy tyczące się „Polski«, dział IX (art. 94—98) »Prus wschodnich«, dział XI (art. 100—108) »Wolnego Miasta Gdańska«; część IV stanowi o „Prawach i interesach Niemiec poza Niemcami"; część V obejmuje »Przepisy dotyczące wojska, marynarki i lotnictwa«, część VI przepisy »O jeńcach wojennych i grobach«; część VII traktuje o „Sankcjach«; część VIII o »Odszkodowaniach«; część IX tworzą »Przepisy finansowe«; część X — to »Przepisy ekonomiczne«; część XI tyczy się »Żeglugi powietrznej«; część XII — „Portów, dróg wodnych i dróg żelaznych«; część XIII »Pracy«, wreszcie część XIV »Gwarancyj wykonania« a część XV zawiera »Różne przepisy«. Nadto częścią skła-

dową traktatu jest jeszcze krótki protokół, podpisany również 28 czerwca 1919 r., zawierający 6 punktów uzupełnień do traktatu.

Polska, jako jedno z państw »sprzymierzonych i stowarzyszonych«, z traktatu nabyła prawa i wzięła na siebie obowiązki dwojakiego rodzaju: 1) te same, które się tyczą wszystkich innych państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, o ile co do nich nie było zastrzeżonych wyjątków; 2) te, które co do niej specjalnie zostały stypulowane. Specjalnie Polski tyczą się — t. j. należą do drugiej grupy — artykuły z części II o granicach, z części III art. 87—98 i 100—108 (tj. działy o Polsce, Prusiech Wschodnich i Wolnem Mieście Gdańsku), z części IX artykuł 255 ust. 2 co do nieprzejmowania przez Polskę części długów niemieckich, które zaciągnięte zostały na rzecz kolonizacji niemieckiej w Polsce, art. 268 ust. b o dopuszczeniu do Niemiec przez trzy lata wywozu z Polski towarów bez cła, z części XII art. 371 o dostarczeniu Polsce przez Niemcy taboru kolejowego dla kolei w »Polsce rosyjskiej« dla linij, na których Niemcy zmienili tor szeroki na normalny; nadto faktycznie głównie Polski tylko (obok Danji i Litwy, gdzie nie ma on prawie znaczenia) tyczy się niekorzystny art. 256 z części IX o zapłacie Niemcom za własność państwową, gdyż dla Francji i Belgji zastrzeżono inny sposób traktowania tej kwestji.

Z traktatu tego dla Polski wypływają nietylko prawa i obowiązki w stosunku do drugiego kontrahenta, którym są Niemcy. Przez bardzo dziwną konstrukcję, która prawniczo przedstawia się wprost jako curiosum, nałożono przez ten traktat zobowiązanie na Polskę w stosunku do pięciu mocarstw głównych; mianowicie w art. 93 zastrzeżono, iż Polska przyjmie postanowienia, które mocarstwa główne uznają za konieczne 1) dla ochrony t. zw. zwyczajnie mniejszości w Polsce żyjących (czyli, jak się traktat wyraża: »mieszkańców, różniących się od większości ludności rasą, językiem lub religją«), oraz 2) »dla ochrony wolności tranzyta oraz co do słusznego traktowania handlu innych narodów«.

II. Traktat koalicji zawarty z Austrją w St. Germain en Laye 10 września 1919 r. Ten traktat został zawarty z Austrją przez pięć głównych mocarstw oraz tylko 12 innych państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, gdyż nie wszystkie te, które wypowiedziały wojnę Niemcom, uczyniły to także w stosunku

do Austrji. Co do wejścia w życie traktatu, przepisano dla niego te same warunki, jak dla traktatu wersalskiego. Spisanie pierwszego protokołu o ratyfikacji nastąpiło w Paryżu 16 lipca 1920 r.; nie ratyfikowała go jednak jeszcze Rzeczpospolita polska. Spisany został traktat po francusku, angielsku i włosku, zastrzeżono jednak, iż w razie różnicy tekstów miarodajnym jest tekst francuski, z wyjątkiem części I i XIII, co do których teksty francuskie i angielskie mają równą wagę.

Traktat liczy XIV części i 381 artykułów, oraz szereg aneksów do poszczególnych artykułów. Układ jego jest taki sam, jak traktatu wersalskiego; liczba części mniejsza o jedną tłumaczy się tem, iż nie ma w tym traktacie części, odpowiadającej części XIV (Gwarancje wykonania) traktatu wersalskiego. W części III zaś (Przepisy polityczne europejskie) mieszczą się dwa osobne działy, które nie mają odpowiedników w traktacie wersalskim, a to dział V p. t. »Ochrona mniejszości«, złożony z 8 artykułów (art. 62—69), i dział VI p. t. »Przepisy dotyczące obywatelstwa«, złożony z 13 artykułów (art. 70—82). Część składową traktatu stanowi nadto krótki protokół, zawierający 4 punkty, i jeszcze krótsza deklaracja, równocześnie z nim podpisane.

Traktat w St. Germain nie zawiera w częściach II i III żadnych specjalnych postanowień, tyczących się Polski, tak jak to jest w traktacie wersalskim, więc ani co do granic z Polską, boć Austrja z nią nie graniczy, ani co do innych kwestyj, któreby odpowiadały działowi VIII części III traktatu wersalskiego; przepisy o obywatelstwie, objęte w tym dziale traktatu wersalskiego, ujęte zostały — jak to wyżej już zaznaczono — w traktacie w St. Germain zawartym ogólnie wogóle co do kwestji obywatelstwa byłych obywateli austrjackich. Jedynie w art. 89 zastrzeżono uznanie przez Austrję granic szeregu państw, wśród których wyraźnie wymieniono Polskę, a w art. 91 zrzeczenie się praw do byłych terytorjów austrjackich, poza temi, które Austrji zostawiono, a to na rzecz mocarstw głównych.

Specjalnie o Polsce mowa jest także tylko w kilku artykułach. W § 2 i § 3 aneksu II do działu I części VIII (Odszkodowania) przyznano także Polsce prawo mianowania delegata do Komisji odszkodowań i jej Wydziału. Na rzecz Polski ustanowiono trzy specjalne przepisy: w aneksie III do działu II części VIII (Odszkodowania) zastrzeżono — pod pewnemi warunkami —

wydanie Polsce czaszy złotej Władysława IV z Muzeum Narodowego w Wiedniu; w art. 208 (części IX, Przepisy finansowe) zastrzeżono, iż Polska nie ma płacić Austrji ekwiwalentu za »lasy, które należały do dawnego Królestwa polskiego«; wreszcie w art. 318 (części XII, Porty, drogi wodne i drogi żelazne) zastrzeżono, iż Austrja ma »Polsce rosyjskiej« dostarczyć taboru kolejowego dla tych linij kolejowych szerokotorowych, które przemieniła na normalnotorowe.

III. Traktat koalicji, zawarty z Węgrami w Trianon 4 czerwca 1920 r. Traktat ten w przeważnej części pokrywa się z traktatem, zawartym w St. Germain z Austrją. Te same podpisały go państwa. Pierwszy protokół ratyfikacyjny został spisany w Paryżu 26 lipca 1921 r. (po ratyfikacji przez Anglję, Francję, Japonję, Belgję, Rumunję, Jugosławję i Węgry); nie ratyfikowała go dotąd Polska. Co do języka traktatu, te same stosują się do niego przepisy, co do traktatu z St. Germain. Liczy on XIV rozdziałów, jak tamten, zaś artykułów 364.

O Polsce specjalnie mówią tylko nieliczne artykuły. W art. 74 Węgry zobowiązują się uznać także granice Polski, jak je ustalą mocarstwa główne, oraz uznać nowe państwa (więc także Polskę) w granicach, które im zostały oznaczone. (= art. 89 i 90 traktatu z St. Germain). W art. 75 zrzekają się Węgry na rzecz głównych mocarstw praw i tytułów do wszelkich terytorjów, które od Węgier odpadły (= art. 91 traktatu z St. Germain). W § 2 i § 3 aneksu II do działu I części VIII przyznano także Polsce prawo mianowania delegata do Komisji odszkodowań i jej Wydziału. W art. 207 przepisano zawarcie przez Węgry i Polskę układu, mającego zapewnić wzajemny dowóz pewnych towarów (węgiel, lignit, surowce, żywność) według norm przedwojennych; o wysokości ma decydować komisja reparacyjna. Art. 301 zastrzegł, iż Węgry mają dostarczyć »Polsce rosyjskiej« taboru kolejowego dla kolei szerokotorowych, które przemieniono w czasie wojny na normalnotorowe (= art. 318 traktatu z St. Germain).

IV. Traktat mocarstw głównych zawarty z Polską w Wersalu 28 czerwca 1919 r. Obok trzech głównych traktatów pokojowych, w związku z niemi, podpisała Polska nadto jeszcze trzy inne traktaty. Jeden z tych traktatów został podpisany równocześnie z traktatem wersalskim, również w Wersalu 28 czer-

wca 1919 r.; popularnie — ale zgoła nieściśle — zwany on jest u nas traktatem o mniejszościach narodowych. Co do wejścia tego traktatu w życie zastrzeżono, iż stanie się to równocześnie z wejściem w życie traktatu wersalskiego. Spisany jest traktat w języku francuskim i angielskim. Został on ratyfikowany razem z traktatem wersalskim przez sejm Rzeczypospolitej polskiej 31 lipca 1919 r., wszedł w życie także razem z nim 10 stycznia 1920 r.; ogłoszono go jednak w Polsce znacznie później (dopiero w Dz. u. p. nr. 110 z 6 grudnia 1920 r., poz. 728).

Traktat ten został Polsce przedłożony do podpisu przez pięć mocarstw głównych w wykonaniu art. 93 traktatu wersalskiego, o którym wyżej była mowa. Składa on się z 2 rozdziałów a 21 artykułów; do art. 19 dołączone są dwa aneksy. W traktacie tym zawarte zostały w rozdziale I przepisy o równouprawnieniu wszystkich obywateli państwa polskiego (art. 2), o nabyciu obywatelstwa polskiego (art. 3—6), o prawach mniejszości w Polsce (art. 7—9), a specjalnie o prawach żydów (art. 10 i 11); rozdział II mówi o prawie swobodnego ustanawiania wzajemnie przez strony kontraktujące konsulów (art. 13), o ograniczeniu prawa Polski co do ustanawiania wysokości ceł do wydania nowej taryfy celnej (art. 14), o handlu państw obcych na terytorjum polskiem i tranzycie (art. 15—17) i o umiędzynarodowieniu systemu rzecznego Wisły (art. 18), oraz zobowiązuje Polskę do przystąpienia do szeregu konwencyj międzynarodowych (art. 19 i anneksy I i II), do rozciągnięcia praw i przywilejów, przyznanych mocarstwom głównym, na wszystkie państwa należące do Związku Narodów (art. 20), wreszcie do przejęcia części rosyjskich długów państwowych (art. 21). W traktacie tym Polska uznała przepisy art. 2—8 za swoje prawa zasadnicze (art. 1), zaś przepisy o ochronie mniejszości narodowych jako zostające pod gwarancją Związku Narodów (art. 12).

V. Konwencje zawarte w St. Germain en Laye 10 września 1919 r. Równocześnie z traktatem z Austrją zostały podpisane w Saint Germain en Laye dwa układy. Pierwszy z nich tyczy się »udziału w wydatkach na oswobodzenie ziem byłej monarchji austro-węgierskiej«. W wstępie do »układu« wymienione są te same państwa, co w traktacie z Austrją; forma jest dość dziwną z tego względu, iż brakuje w akcie wymienienia wyraźnie dwóch stron zawierających z sobą układ. Treścią tego układu, mającego tylko

5 artykułów, jest zobowiązanie Polski, Rumunji, Jugosławji i Czech do zapłacenia oznaczonej kwoty tytułem udziału w ciężarach i wydatkach poniesionych na oswobodzenie ich terytorjów. Dziwną formę prawną wybrano zapewne z tego powodu, iż właściwie nie oznaczono, na czyją rzecz zobowiązują się te państwa zapłacić tę taksę; wskazanie koalicji jako uprawnionej byłoby doprowadziło do niemożliwej prawnie konstrukcji, że te cztery państwa przyjęły zobowiązania także wobec samych siebie jako części koalicji. Drugi układ (złożony z 4 artykułów) ma podobną formę, te same wymienia państwa w nagłówku, a został zawarty »w przedmiocie rozrachunku odszkodowań, o ile to dotyczy Włoch«, tj. co do obciążenia Włoch pewną sumą z tej racji, iż im także przypadła część dawnych austrjackich posiadłości; uzupełnia więc układ pierwszy.

Spisano te układy w językach: angielskim, francuskim i włoskim, zastrzegając, iż w razie różnic miarodajnym będzie tekst francuski. Układy te nie zostały jeszcze przez Polskę ratyfikowane.

VI. Układy zawarte w wykonaniu traktatu wersalskiego koalicji z Niemcami z 28 czerwca 1919 r. Traktaty koalicji z czterema sprzymierzonemi państwami, które zostały pokonane przez nią, nie rozwiązywały szeregu kwestyj, takich, które tylko zasadniczo zostały przez te traktaty rozstrzygnięte, lub takich, które pozostawiono wyraźnie do uregulowania wprost przez państwa interesowane. Dwojaki przyjęto sposób postępowania w tych sprawach: albo pozostawiono interesowanym państwom, więc Polsce, swobodę zawarcia odpowiednich konwencyj, albo też zastrzeżono, iż przyjdą one do skutku przy interwencji pięciu mocarstw głównych lub rady Ligi Narodów, i to nawet interwencji, sięgającej do podyktowania wprost treści takiej konwencji. Te konwencje stanowią uzupełnienie traktatów, dla poznania ich więc konieczną rzeczą poznać też i te konwencje.

Traktat wersalski przepisywał zawarcie takich konwencyj:

1) Z Niemcami co do wszystkich kwestyj, nie uregulowanych przez traktat, a które mogłyby powstać wskutek cesyj niemieckich terytorjów (art. 92 ust. ostatni); takie umowy zostały zawarte: a) co do terytorjów odstąpionych wogóle, a z osobna b) co do części Górnego Śląska, który przypadł Polsce.

2) Z Niemcami co do ich komunikacji z Prusami Wschodniemi i co do komunikacji Polski z Gdańskiem przez Prusy

Wschodnie (art. 89 i 98); w razie gdyby te państwa nie doszły do porozumienia, treść konwencji miała przepisać rada Ligi Narodów.

3) Z Wolnem Miastem Gdańskiem; treść zasadniczą tej konwencji przepisywał art. 104 traktatu, zastrzegając, iż mocarstwa główne będą pośredniczyć w jej ułożeniu.

1. Konwencje zawarte z Niemcami. Jeszcze przed ratyfikacją traktatu wersalskiego z Niemcami zawarła z niemi Polska szereg umów.

1) W Berlinie 1 października 1919 r. podpisano umowę w sprawie wzajemnego wypuszczenia na wolność osób przytrzymanych i uwolnienia ich od kar (artykułów 12); ratyfikował umowę naczelnik państwa, wymieniono ratyfikację dnia 23 października 1919 r.; umowę dodatkową ze względu na Górny Śląsk zawarto 12 lutego 1921 r.

2) W Berlinie 22 października 1919 r. podpisano umowę co do dostarczenia przez Niemcy węgla, a Niemcom przez Polskę kartofli i artykułów żywności. Umowę tę usunięto przez deklarację ze strony polskiej w Paryżu 10 stycznia 1920 r.

3) W Berlinie 9 listopada 1919 r. podpisano układ co do unormowania stanowiska urzędników niemieckich, zostających na razie w Polsce (17 artykułów), zatwierdzony przez radę ministrów 30 listopada 1919 r.; uzupełniono go protokołem z tej samej daty (4 artykuły). W Paryżu 8 stycznia 1920 r. dodano jeszcze protokół dodatkowy (z 4 punktów złożony), a nadto przez umowę dodatkową (1 art.) tamże 9 stycznia 1920 r. zastrzeżono, że układ wejdzie w życie razem z traktatem wersalskim. Zastrzeżono ratyfikację umowy; choć nie ratyfikowano jej, jednak weszła ona w życie. W tejże sprawie podpisano dodatkowy protokół w Berlinie 23 listopada 1920 r.

4) W Berlinie 25 listopada 1919 roku podpisano umowę o wycofaniu wojsk niemieckich; wejść w życie miała natychmiast. Dodano do niej w Paryżu 8 stycznia 1920 r. protokół dodatkowy (z 4 punktów), 9 stycznia 1920 r. drugi protokół dodatkowy (z 4 punktów), wreszcie 11 stycznia 1920 r. uzupełniono tamże przez układ dotyczący ewakuacji i prowizorycznej okupacji strefy granicznej (5 punktów).

5) W Paryżu 9 stycznia 1920 r. podpisano »oświadczenie« ze strony polskiej, oraz tegoż dnia deklarację, stwierdzającą

prawo ingerencji komisji odszkodowań co do układów z Niemcami w sprawach finansowych.

6) W Paryżu 9 stycznia 1920 r. podpisano układ co do prowizorycznej wojskowej komunikacji kolejowej między Niemcami a Prusami Wschodniemi przez Polskę (7 artykułów), do którego dodano aneks (10 artykułów)[1].

Po ratyfikacji traktatu wersalskiego w jego wykonaniu zawarto — z znaczną zwłoką — następujące umowy[2]:

7) W Poznaniu 20 września 1920 roku podpisano umowę o przejściu wymiaru sprawiedliwości na terytorjach odstąpionych Polsce. Została ona ratyfikowaną przez sejm polski 26 listopada 1920 (Dz. u. p. nr. 120 z 31 grudnia 1920 r., poz. 794 i 795). Układ jest spisany w języku polskim i niemieckim i liczy 5 artykułów, z których każdy (z wyjątkiem art. 5) ma kilka paragrafów (razem 52), oraz załącznik, liczący 4 artykuły. Ratyfikacja nastąpiła w Berlinie 30 listopada 1920 r., a wszedł układ w życie w miesiąc od ratyfikacji, tj. 30 grudnia 1920 r. Przy ratyfikacji uzupełniono układ przez wymianę pism w formie listów, tyczących się interpretacyj niektórych postanowień.

8) W Berlinie 10 kwietnia 1921 r. podpisano protokół co do wykonania art. 268 b traktatu wersalskiego w sprawie dopuszczania bez cła polskich towarów do Niemiec przez lat trzy; moc obowiązującą umowy określono na czas od 10 stycznia 1921 r. do 10 stycznia 1922 r., względnie 1923 r., o ileby nie została wypowiedzianą przed 15 listopada 1921 r.; prolongowano układ w Berlinie 10 października 1921 r. do 10 stycznia 1923 r.

9) Sprawę tranzytu z Niemiec przez Polskę do Prus Wscho-

---

[1] Układy te z r. 1919 i 1920 zostały wydrukowane p. t. Zbiór umów i układów zawartych między rządem polskim i niemieckim w Berlinie i w Paryżu w r. 1919 i w styczniu 1920. Poznań 1920.

[2] Czasowy i lokalny charakter ma umowa co do gospodarstw rolnych leżących na granicy polsko-niemieckiej, a mających grunty po drugiej stronie granicy. Umowa ta podpisana została w Poznaniu 27 lipca 1920 r., ratyfikowana przez naczelnika państwa 26 stycznia 1921 r., poczem ją kilkakrotnie przedłużano. Toż bez większego znaczenia protokół, podpisany w Bydgoszczy 2 listopada 1920 r., co do wydania Łodzi. Lokalne znaczenie ma umowa co do korzystania z dworca w Gardei, podpisana w Poznaniu 6 czerwca 1921 r., zatwierdzona przez oba rządy. Nie został ratyfikowany układ w sprawie ruchu granicznego, podpisany w Berlinie 29 czerwca 1921 roku.

dnich i naodwrót wobec braku umowy, przewidzianej przez art. 98 traktatu wersalskiego (miała być zawarta w ciągu roku od wejścia w życie traktatu), unormowano ze strony polskiej jednostronnie przez rozporządzenie rady ministrów z 1 kwietnia 1920 r. (Dz. u. p. Nr. 30 poz. 176) oraz rozporządzenie ministra kolei żelaznych z 10 grudnia 1920 r. (Dz. u. p. Nr. 115 poz. 766). Dopiero 21 kwietnia 1921 r. podpisały Niemcy i Polska w Paryżu konwencję w sprawie tranzytu (zwaną konwencją korytarzową, Dz. u. p. ex 1922 Nr. 61 poz. 549). Miała ona wejść w życie dopiero po ratyfikacji jej przez obie strony, a to w miesiąc co do tranzytu wojskowego, w trzy miesiące co do tranzytu wodą, automobilami i motocyklami, a co do tranzytu kolejowego, pocztowego, telegraficznego i telefonicznego od pierwszego nowego rozkładu, który wprowadzony zostanie w sześć miesięcy po ratyfikacji. Co do tymczasowego régime, zastrzeżono ze strony polskiej, iż wejdzie on w życie pod warunkiem wypełnienia przez Niemcy art. 321 traktatu wersalskiego (co do wolności tranzytu przez Niemcy dla Polski) i art. 371 ustęp ostatni (co do wydania Polsce taboru dla linij kolejowych, zmienionych w Królestwie polskiem z szerokotorowych na normalnotorowe), oraz zniesienia rozporządzeń niemieckich z 25 i 30 lipca 1920 co do przywozu materjałów wojskowych do Polski. Sejm polski ratyfikował umowę dopiero 24 stycznia 1922 r (Dz. u. p. Nr. 61 poz. 548), podpisał ją naczelnik państwa 25 lutego 1922 r., a wymiany ratyfikacji dokonano w Paryżu 27 kwietnia 1822 r. (Dz. u. p. Nr. 61 poz. 550).

Układ zawiera 114 artykułów a 11 rozdziałów, dołączono też do niego protokół. Rozdział I mówi o tranzycie kolejowym zwykłym, rozdział II o tranzycie kolejowym uprzywilejowanym, rozdział III o tranzycie wojskowym, rozdział IV omawia kwestję tranzytu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego, rozdział V tranzyt wodny, rozdział VI tranzyt automobilów i motocyklów, rozdział VII traktuje o poborze cła, rozdział VIII o paszportach, rozdział IX zawiera uzupełniające przepisy, rozdział X regulamin wykonawczy, w XI rozdziale zawarto postanowienia końcowe.

2. Konwencje zawarte z Niemcami ze względu na Górny Śląsk[1]. Kwestja granicy Polski i Niemiec na Górnym

[1] W czasie rządów na Górnym Śląsku komisji międzysojuszniczej zawarła z nią Polska w Opolu 3 września 1920 r. układ co do stosunków sąsiedzkich przez koleje i drogi lądowe, co do telegrafu i poczty.

Śląsku została rozstrzygnięta w myśl art. 88 traktatu wersalskiego uchwałą rady ambasadorów z 20 października 1921 r. (przyjętą 22 października 1921 roku przez rząd polski, ogłoszoną zaś w oświadczeniu tegoż rządu z 23 października t. r. w Dz. u. p. z 17 czerwca 1922 r. Nr. 44 poz. 369). W art. II tej decyzji zastrzeżono, iż Niemcy i Polska zawrą umowę co do szeregu kwestyj, tyczących się Górnego Śląska, przyczem przepisano treść tej umowy (w szeregu punktów, oznaczonych literami od a do k), wychodzącą bardzo daleko poza przepisy traktatu wersalskiego. Oba jednak rządy, niemiecki i polski, zgodziły się przyjąć tę decyzję. Tak przyszła do skutku:

1) Konwencja górnośląska, podpisana w Genewie 15 maja 1922 r., przyjęta przez sejm polski ustawą z 24 maja 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 44 poz. 370), podpisana z mocy tej ustawy przez naczelnika państwa 1 czerwca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 44 poz. 371); protokół wymiany ratyfikacyj został sporządzony dnia 3 czerwca 1922 r. w Opolu (Dz. u. p. Nr. 44 poz. 372). W myśl ustępu końcowego weszła ona w życie z chwilą doręczenia przez komisję międzysojuszniczą decyzji co do Górnego Śląska w myśl ust. 1 i 2 § 6 aneksu do art. 88 traktatu wersalskiego. Doręczenie decyzji nastąpiło 15 czerwca 1922 r., a rząd polski ogłosił ją oficjalnie 20 czerwca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 56 poz. 503); tego więc dnia 15 czerwca 1922 r. weszła ta konwencja w życie.

Spisana jest w języku francuskim. Zawiera 606 artykułów, a dodany został do niej protokół końcowy, tegoż 15 maja 1922 r. w Genewie podpisany, złożony z 25 artykułów. Dzieli się na sześć części. Część I obejmuje postanowienia ogólne, o ustawodawstwie, ochronie praw nabytych i wywłaszczeniu, część II o obywatelstwie, opcji i zamieszkaniu, część III zawiera przepisy tyczące się ochrony mniejszości, część IV traktuje o sprawach socjalnych (związkach pracodawców i pracowników i o ubezpieczeniach społecznych), część V omawia sprawy gospodarcze (kwestje cła, kart cyrkulacyjnych, waluty, banków, węgla, wodociągów, elektryczności, poczty, telegrafu i telefonu, wreszcie kolei), przyczem do tej części dołączono szereg załączników, część VI, ostatnia, określa ustrój i działalność górnośląskiej komisji mieszanej i górnośląskiego trybunału rozjemczego, jako władz, mających czuwać nad wykonaniem traktatu.

Obok tej zasadniczej umowy zawarto jeszcze co do Gór-

nego Śląska nadto dodatkowe umowy, spisane po polsku i po niemiecku:

2) Umowa o przejęciu wymiaru sprawiedliwości, podpisana w Katowicach 12 kwietnia 1922 r. (podzielona na 5 artykułów, zawierających 53 paragrafy), do której dodano załącznik (z 4 paragrafów), a następnie jeszcze podpisany w Warszawie 1 czerwca 1922 r. protokół końcowy (z 4 ustępów). Układ ten został ratyfikowany przez sejm polski 19 maja 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 51 poz. 447), ratyfikacja podpisana przez naczelnika państwa w Warszawie 1 czerwca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 51 poz. 448), protokół wymiany ratyfikacyj sporządzony 8 czerwca 1922 r. w Warszawie (Dz. u. p. Nr 51 poz. 449). Wszedł w życie w miesiąc po ratyfikacji decyzji co do Górnego Śląska, tj. 15 lipca 1922 r.

3) Umowa kolejowa, podpisana w Genewie 15 maja 1922 r. (artykułów 40), ratyfikowana przez sejm polski 24 maja 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 51 poz. 450), podpisana przez naczelnika państwa w Warszawie 1 czerwca 1922 r (Dz. u. p. Nr. 51 poz. 451); protokół wymiany ratyfikacyj sporządzono w Opolu 3 czerwca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 51 poz. 452). Weszła w życie równocześnie z konwencją, tj. 15 czerwca 1922 r.

4) Umowa w sprawie obrotu czekowego (artykułów 10), podpisana 15 maja 1922 r. w Genewie, do której dodano postanowienia wykonawcze, podpisane w Warszawie 1 czerwca 1922 r. Ratyfikował sejm ten układ ustawą z 24 maja 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 51 poz. 450), podpisał go naczelnik państwa w Warszawie 1 czerwca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 51 poz. 453), protokół wymiany ratyfikacyj sporządzono w Opolu 3 czerwca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 51 poz. 454). Wszedł w życie razem z konwencją górnośląską, tj. 15 czerwca 1922 r.

5) Umowa w sprawie amnestji, podpisana w Opolu 21 czerwca 1922 r., ratyfikowana przez sejm 27 lipca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 65 poz. 581).

6) Umowa w sprawie własności górniczej i hutniczej, podpisana w Opolu 15 czerwca 1922 r., ratyfikowana przez sejm 4 sierpnia 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 71 poz. 642).

7) Umowa w sprawie kopalń, podpisana w Opolu 22 czerwca 1922 r., ratyfikowana przez sejm 4 sierpnia 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 71 poz. 643).

3. Układy zawarte między Polską a Gdańskiem.

Dla uregulowania stosunku Polski do Gdańska, nim jeszcze weszły w życie przepisy o utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska, zawarto kilka układów tymczasowych:

1) Układ zawarty w Gdańsku 22 kwietnia 1921 r., mający na celu zbliżenie Polski i Gdańska w dziedzinie interesów gospodarczych. Układ ten składa się z pięciu części, a 68 artykułów; część I traktuje o przepisach paszportowych, część II o kwestjach kolejowych, część III o sprawach celnych, część IV o poczcie, telegrafie i telefonie, część V zawiera postanowienia ogólne. Układ ten — jak i następne, z przed czasu ukonstytuowania wolnego miasta — podpisał za Gdańsk pełnomocnik mocarstw głównych, wykonujący z ich ramienia władzę w Gdańsku jako administrator przyszłego wolnego miasta. Zawarty został ten układ na 4 miesiące; zastrzeżono ratyfikację jego przez sejm polski i radę ambasadorów mocarstw głównych, lecz w życie miał wejść w 15 dni po podpisaniu, o ile nie postanowiono w nim wyraźnie inaczej. Faktycznie przetrwała moc jego aż do wejścia w życie umowy gdańsko-polskiej z 24 października 1921 r., tj. do 10 stycznia 1922 r.

2) Układy tyczące się zaopatrywania Gdańska w żywność przez Polskę. Już 1 marca 1920 r. Polska dała piśmienne przyrzeczenie aprowizacyjne. Pierwszą umowę zawarto w Gdańsku 13 kwietnia 1920 r., złożoną z 16 artykułów (druk współczesny; tekst niemiecki z tłumaczeniem polskiem). Miała ona wejść w życie po ratyfikacji przez rząd polski i — za Gdańsk — przez mocarstwa główne (ale zastrzeżono wykonanie jej bezwłoczne), a obowiązywać od 1 kwietnia do 31 sierpnia 1920 r. Tegoż dnia główny urząd żywnościowy polski i urząd gospodarczy w Gdańsku wydały przepisy wykonawcze, z 7 art. złożone (pomieszczone w tymże współczesnym druku). Dnia 22 sierpnia 1920 r. podpisano prolongację tej umowy w Gdańsku. Następnie zastąpiono tę umowę inną, zawartą w Gdańsku 8 września 1920 r., złożoną z 16 artykułów, określoną jako »zasady w przedmiocie zaopatrzenia przyszłego wolnego miasta Gdańska w artykuły spożywcze, paszę i inne artykuły pierwszej potrzeby«. Miała obowiązywać od 1 września do 1 grudnia 1920 r.; przepisy wykonawcze wydały rząd polski i Zarząd przyszłego wolnego miasta 22 września 1920 roku (teksty niemieckie, tłomaczenie polskie, druk współczesny). Umowę tę prolongowano 26 listopada 1920 r. do 28

lutego 1921 r., i znowu 8 stycznia 1921 r. do 15 maja 1921 r., kiedy przestała obowiązywać.

3) Konwencja gdańsko-polska, zawarta w Paryżu 9 listopada 1920 r. Art. 104 traktatu wersalskiego postanawiał, iż pomiędzy Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem zostanie zawarta konwencja, mająca określić zwłaszcza prawa Polski w stosunku do Gdańska; mocarstwa główne zobowiązały się pośredniczyć (négocier) w ułożeniu brzmienia tej konwencji. W szczególności miała ta konwencja: 1) włączyć Gdańsk do polskiego obszaru celnego i zapewnić ustanowienie w porcie strefy wolnej (zone franche); 2) zapewnić Polsce swobodne używanie i korzystanie z portu i wszelkich jego urządzeń; 3) nadzór i zarząd Wisły i kolei z wyjątkiem tramwajów i kolei lokalnych, oraz nadzór i zarząd poczty, telegrafu i telefonu między Polską a portem gdańskim; 4) rozwijanie i ulepszanie portu i kolei, oraz wydzierżawianie i nabywanie w tym celu wszelkiej własności; 5) dać gwarancję, iż nie będzie czyniona żadna różnica (aucune discrimination) na szkodę obywateli polskich i osób pochodzenia i języka polskiego; 6) przekazać Polsce prowadzenie spraw zagranicznych Gdańska i ochronę jego obywateli zagranicą przez rząd polski. Traktat wersalski postanawiał, iż konwencja ta wejdzie w życie równocześnie z ukonstytuowaniem wolnego miasta.

Konwencja ta, zawarta między Gdańskiem a Polską, której treść została faktycznie obu państwom narzuconą przez mocarstwa główne, gdy do zgody dojść nie mogły, nosi datę: Paryż 9 listopada 1920 r.; tegoż dnia była podpisaną tylko przez Gdańsk, przez Polskę dopiero nieco później (18 listopada). Ponieważ ukonstytuowanie wolnego miasta Gdańska nastąpiło 15 listopada 1920 r., tegoż dnia weszła w zasadzie w życie i ta konwencja.

Układ ten, spisany w języku francuskim i angielskim, dzieli się na 5 rozdziałów i liczy 40 artykułów; nadto dołączono do niego krótki protokół dodatkowy, opatrzony również datą 9 listopada 1920 r.

Rozdział I (art. 1—12) i protokół dodatkowy określają prawa Polski do reprezentowania dyplomatycznego Gdańska oraz prawa i ograniczenia Gdańska w stosunkach międzynarodowych, rozdział II (art. 13—18) sprawy celne i wolną strefę (zone franche) w porcie, rozdział III (art. 19—28) tworzy radę portową,

załatwia sprawy kolei i używania przez Polskę portu, rozdział IV (art. 29—32) tyczy się praw Polski co do poczty, telegrafu i telefonu, rozdział V (art. 33—39) spraw obywatelstwa gdańskiego i polskiej mniejszości narodowej, wykonywania wzajemnego wyroków, systemu monetarnego oraz praw wysokiego komisarza, ustanowionego w Gdańsku przez ligę. Artykuł 40 (tegoż rozdziału) zastrzega, iż zmiany tej konwencji mogą nastąpić tylko za porozumieniem Polski i Gdańska. Zmiana więc z czasem nie jest wykluczoną przez bezpośrednie porozumienie się obu stron, bez ingerencji innych czynników, więc mocarstw głównych, ale oczywista tylko w granicach przepisu art. 104 traktatu wersalskiego.

Spisana jest konwencja w języku francuskim i angielskim. Konwencję tę ogłoszono w Polce znacznie później dopiero, a to w taki sposób, iż ją przez »oświadczenie rządowe« podano do publicznej wiadomości (Dz. u. p. z 4 marca 1922 r. Nr. 13 poz. 117), bez ratyfikowania przez sejm.

Konwencja ta nastąpiła w wykonaniu art. 104 traktatu wersalskiego, ale i ona jeszcze nie rozstrzygała wielu spraw ostatecznie, tylko odsyłała do dalszych umów, mających być zawartemi między Polską i Gdańskiem. Tych przewidzianych umów miał być cały szereg, a to:

a) Układ w sprawie ułatwiania aprowizacji Gdańska, dostarczania mu opału i surowców (art. 37); Polska zobowiązaną została rozpocząć rokowania w tej kwestji.

b) Układ w sprawach celnych (art. 17); pertraktacje powinny się były rozpocząć do 15 grudnia 1920 r.

c) Układ kolejowy (art. 21 i 22), który miał być zawarty do 4 miesięcy, t. j. do 15 marca 1921 r. Zastrzeżono przytem (art. 22), iż jeśliby układ kolejowy nie przyszedł do skutku, to poweźmie co do tej kwestji decyzję wysoki komisarz.

d) Układ pocztowy (art. 32), dla którego przepisano termin do sześciu miesięcy, czyli do 15 maja 1921 r.

e) Układ w sprawie nadawania obywatelstwa gdańskiego i dopuszczania w wolnem mieście obcych towarzystw (art. 34).

f) Układ w sprawach wzajemnej pomocy sądowej (art. 35), który miał być zawarty w jaknajkrótszym czasie.

g) Układ co do ujednostajnienia systemu monetarnego (art. 36); negocjacje miały się rozpocząć na żądanie jednej ze stron.

h) Układy w sprawach, któremi nie zajmuje się konwencja (art. 38).

Przepis, iż układ w życie wchodzi 15 listopada 1920 r., miał tylko omal zasadnicze znaczenie. Konwencja odraczała wejście w życie przepisów o związku celnym na trzy miesiące, tj. do 15 lutego 1921 r. (art. 16), przepisów o radzie portowej do trzech miesięcy po ustanowieniu prezydenta tejże rady, szereg innych postanowień zaś nie mógł wejść w życie, nimby doszło do specjalnych układów, przewidzianych przez konwencję. Tak z konwencji zastosowanie od 15 listopada 1920 r. znalazły prawie że tylko przepisy z części I, głównie co do zastępowania Gdańska na zewnątrz przez Polskę, oraz art. 39 o rozstrzyganiu sporów przez naczelnego komisarza, później weszły w życie przepisy o radzie portowej. Ponieważ zaś z przepisanych przez konwencję układów żaden w przepisanym terminie nie doszedł do skutku, a i inne artykuły z braku układów uzupełniających nie mogły być wykonane, sprawa zastosowania konwencji w jej całości niepomiernie się przeciągnęła.

Połączono też te różne pertraktacje razem i ostatecznie została podpisana

4) umowa gdańsko-polska w Warszawie 24 października 1921 roku, zastępująca te różne umowy, które konwencja paryska wyraźnie przepisała, a nadto traktująca i o innych jeszcze kwestjach. Umowa ta została ratyfikowana przez sejm polski 17 grudnia 1921 r., przez sejm gdański 31 grudnia, poczem tegoż 31 grudnia wymieniono w Gdańsku dokumenty ratyfikacyjne. (Dz. u. p. ex 1922 Nr. 16 poz. 139).

Umowa ta składa się z dziewięciu części a 244 artykułów. Część I (art. 1—44) traktuje o nabywaniu obywatelstwa gdańskiego i o przekraczaniu wzajemnem granicy, część II (art. 45—148, z 2 załącznikami) o pomocy sądowej i przejęciu wymiaru sprawiedliwości, część III (art. 149—168) o poczcie polskiej w Gdańsku, część IV (art. 169—183) o wzajemnych prawach i obowiązkach co do żeglugi morskiej i rzecznej, część V (art. 184—196) o sprawach finansowych (giełdzie gdańskiej, polskiej kasie rządowej i marce polskiej na terytorjum gdańskiem), część VI (art. 197—210), do której dodane są dwa załączniki, jeden o 10, drugi o 13 artykułach, o urządzeniu administracji ceł na terytorjum gdańskiem, część VII (art. 211—219) o obrocie gospo-

darczym między Polską i Gdańskiem i z wspólną zagranicą, część VIII (art. 220—224), z załącznikiem, o zaopatrywaniu Gdańska przez Polskę w żywność, surowce i opał, część IX (art. 224—244) zawiera przepisy o prawach języka polskiego w Gdańsku i postanowienia końcowe, a dołączone są do niej (do art. 227) dwie noty w sprawie szkolnictwa polskiego w Gdańsku, jedna delegacji polskiej z 9 lipca 1921 r., druga delegacji gdańskiej z 23 lipca 1921 r.

Czasu trwania umowy nie określono, zastrzeżono jednak, iż do 1 października 1931 r. zmiana jej przepisów nastąpić może tylko w drodze umowy, nie w drodze sporu, rozstrzyganego przez organy Ligi Narodów, chyba gdyby się obie strony zgodziły na to (art. 242). Są jednak zastrzeżone wyjątki od tej zasady:

1) przepisy o dopuszczaniu obcych towarzystw na terytorjum wolnego miasta (art. 33—37) mogą być zmienione po 1 stycznia 1925 r. (art. 38);

5) przepisy do liczby statków rzecznych, wynajmowanych przez obywateli gdańskich, mają być rewidowane co dwa lata (art. 178);

3) przepisy działów IV i V części I (o uprawnieniu wzajemnem obywateli do nabywania majątku ruchomego i nieruchomego i o wykonywaniu przemysłu i handlu), działów I i II części IV (o żegludze morskiej i rzecznej) i art. 232 (co do rybołostwa), mogą być w pewnych warunkach wypowiedziane na rok naprzód (art. 236);

4) przepis art. 72 ust. 1 a) i b) (o wydawaniu przestępców politycznych oraz przestępców przeciw przepisom celnym, skarbowym i podatkowym) może być zmieniony, bez określenia terminu, kiedy to może nastąpić.

Umowa warszawska nie dotknęła niektórych działów z konwencji paryskiej, w szczególności artykułów traktujących o reprezentowaniu Gdańska przez Polskę oraz o radzie portowej; wyraźnie zastrzeżono (art. 238), że postanowienia umowy nie przesądzają w niczem konwencji paryskiej, o ile chodzi o jej postanowienia, które nie są objęte tą umową a wymagają umów wykonawczych, i że nie przesądzają też (art. 239) praw rady portowej. Nadto co do rozmaitych kwestyj, objętych umową, nie doszło do porozumienia, zaś znowu w innych sprawach zapowiedziano dalsze układy.

W szczególności nie zgodzono się w następujących kwestjach, które zastrzeżono (art. 240) rozstrzygnięciu naczelnego komisarza:

1) co do tego, jakie koleje mają przypaść Polsce, oraz łączących się z tem kwestyj (art. 20 i 21 konwencji paryskiej);

2) co do stanowiska prawnego polskiego skarbu, polskich władz, urzędów i urzędników, oraz polskich statków handlowych;

3) co do kwestji, czy cudzoziemcy potrzebują dla wjazdu do Gdańska wizy polskich władz, o ile taka wiza jest potrzebna dla wjazdu do Polski;

4) co do interpretacji wyrazów »directement-directly« w art. 29 konwencji paryskiej (w sprawie »bezpośredniej« komunikacji poczty w porcie gdańskim z Polską);

5) w sprawie rozmiaru urządzeń pocztowych polskich poza portem gdańskim według art. 29 konwencji paryskiej;

6) co do kwestji, czy zobowiązanie Gdańska z art. 30 konwencji paryskiej do oddania budynków i gruntów, żądanych przez Polskę, dotyczy tylko portu, czy też i terenów poza portem.

Sprawę ad 1) (co do kolei) rozstrzygnął komisarz Ligi wyrokami z 15 sierpnia i 5 września 1921 r., poczem Polska z Gdańskiem zawarła w Genewie umowę co do kolei, opartą na podstawie tych wyroków, 23 września 1921 r. Sprawę ad 2 (co do stanowiska prawnego majątku państwa polskiego i urzędów) rozstrzygnęła decyzja komisarza Ligi z 6 grudnia 1921 i umowa gdańsko-polska, przyjęta przez radę Ligi 17 maja 1922 r., sprawy ad 3) (co do wiz) decyzja komisarza Ligi z 31 sierpnia 1921 r.[1].

Nadto Polska zastrzegła sobie dochodzenie w formie sporu:

1) sprawy uznawania nadawania obywatelstwa gdańskiego obywatelom polskim jako wewnętrznej sprawy Gdańska (art. 12);

2) sprawy uznawania wydalania poddanych polskich jako sprawy wewnętrznej Gdańska (art. 29);

3) sprawy praw mniejszości polskiej do używania języka polskiego w sądzie, administracji i szkołach (art. 229);

4) sprawy rozrachunkowej co do majątku byłego zachodnio-pruskiego zakładu ubezpieczeniowego i byłej izby rolniczej zachodnio-pruskiej (art. 231 i 230).

Osobne umowy przewidziano:

---

[1] O tych decyzjach dokładniej w Części II.

1) co do sposobu wystawiania legitymacyj dla obywateli obu państw, uprawniających do przekroczenia granicy, i ich kosztów (art. 22);

2) co do dopuszczenia przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, żeglugowych, przewozowych i emigracyjnych jednego państwa na terytorjum drugiego (art. 42);

3) co do egzekucji sądowej na terytorjum drugiego państwa (art. 56);

4) co do zabezpieczania kosztów procesowych i płacenia zaliczek na koszty sądowe (art. 61);

5) co do zmiany art. 72 ust. 1 a) i b) (co do wydawania przestępców politycznych oraz przeciw przepisom celnym, podatkowym i skarbowym, art. 147);

6) co do przymusowego wykonania z tytułów wykonawczych w sprawach cywilnych spornych i niespornych (art. 147);

7) co do szczegółów urządzeń poczty polskiej (art. 161, 168);

8) co do wprowadzenia jednolitych przepisów o żegludze (art. 183);

9) co do wspólnych przepisów wykonawczych w sprawie przerachowywania marki polskiej (art. 190);

10) co do ujednostajnienia systemu monetarnego (art. 196);

11) co do wydania ustaw w Polsce i Gdańsku w sprawie ścigania i karania przestępstw przeciw przepisom art. 207 i 208 (defraudacje podatkowe i przestępstwa przeciw monopolom, art. 209);

12) co do postanowień karnych w dziedzinie cła, pomocy prawnej i wyjątków od taryfy celnej (art. 210);

13) co do wzajemnego uznawania świadectw szkolnych (art. 228);

14) co do rozrachunku majątków związków prawno-publicznych, przeciętych granicą (art. 231);

15) co do ustalenia wspólnych zasad ustawy rybackiej (art. 232).

W art. 244 określono, iż umowa wchodzi w życie z upływem dziesięciu dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych; stało się więc to z dniem 10 stycznia 1922 r. Od tego postanowienia zachodzą jednak wyjątki. Są one następujące:

1) przepisy działu II części I (o przekraczaniu granicy) na-

bierały mocy obowiązującej w trzy miesiące po wejściu w życie umowy (art. 28), tj. od 10 kwietnia 1922 r.;

2) przejęcie wymiaru sprawiedliwości, więc wejście w życie przepisów tyczących się go (dział II części II, art. 110—143), następowało 1 lutego 1922 r. (art. 144);

3) wszystkie zresztą inne przepisy części II wchodziły w życie 1 stycznia 1922 r. (art. 148);

4) przepisy celne polskie miały wejść w życie 1 stycznia 1922 r. (art. 197 i 198);

5) przyjęcie polskich przepisów co do ograniczeń wywozu i przewozu oznaczono na 1 kwietnia 1922 r. (art. 211), toż

6) zniesienie ograniczeń w obrocie między Polską a Gdańskiem (art. 215).

Jednakże w protokole dodatkowym, podpisanym 31 grudnia 1921 r., zmieniono te przepisy o tyle, iż wejście w życie części III umowy (o cłach) odroczono — z powodu opóźnienia ratyfikacji umowy — do północy z dziesiątego na jedenastego stycznia 1922 roku.

Umowa podała też przepisy jej interpretacji:

1) wyrażenia »możliwie wcześnie«, »niebawem« i tym podobne należy tak tłomaczyć, iż oznaczają one termin conajwyżej do 6 miesięcy (art. 237);

2) za chwilę, od której biegną niektóre czasokresy, przez umowę oznaczone, należy uważać dzień 1 października 1921 r.

VII. Układy w wykonaniu traktatów, zawartych: z Austrją w St. Germain 10 września 1920 r. i z Węgrami w Trianon 4 czerwca 1920 r. I traktaty z Austrją i Węgrami wymagały uzupełniających układów. Odróżnić wśród tych układów należy:

1) układy zawarte z koalicją;

2) układy, zawarte z Austrją;

3) układy, zawarte z Czechami.

1. Układy zawarte z koalicją. Traktat nie postanawiał, co się ma stać z terytorjami, które zostały Austrji odebrane, lecz przenosił prawa do nich na mocarstwa główne. Postanowienia co do uznania suwerenności państw sukcesyjnych na terytorjach, które im przypadły, zawarł dopiero traktat z Sèvres z 10 sierpnia 1920 r.[1]. W traktacie tym jako zawierające go wy-

[1] Druk. tekst p. t. Traité... signé le 10 août 1920 à Sèvres, zapewne w Paryżu, z mapą. (T. zw. układ cesyjny).

mienione są państwa główne i państwa sukcesyjne (więc Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Anglja, Francja, Włochy, Japonja, Polska, Rumunja, Jugosławja i Czechy). Traktat składa się z 5 artykułów; art. I uznaje suwerenność Polski na terytorjum Zachodniej Galicji, Cieszyńskiego, Orawy i Spisza (pozostawiając otwartą kwestję suwerenności Galicji Wschodniej); art. II tyczy się suwerenności Czech; art. III — Rumunji; art. IV — Jugosławji; art. V postanawia, iż tyczą się te przepisy i terytorjów dawniej węgierskich. W Sèvres traktat został podpisany z państw sukcesyjnych poza Włochami tylko przez Czechy. Polska podpisania traktatu odmówiła. Tekst traktatu francusko-włosko-angielski[1]. — Tegoż dnia 10 sierpnia 1920 r. został zawarty w Sévres jeszcze drugi traktat między temi samemi państwami; Polska również go nie ratyfikowała, nie miałby on zresztą dla niej prawie znaczenia.

2. Układy z państwami sukcesyjnemi. Sprawy, wynikające z traktatu w St. Germain, a obchodzące państwa, które powstały z Austro-Węgier lub po nich otrzymały terytorja, podjęły się te państwa załatwić w wspólnych układach z Austrją. Toczyły się one na konferencji: Austrji, Czech, Włoch, Polski, Rumunji i Jugosławji w Rzymie w r. 1921 (6 kwietnia — 16 czerwca), a zakończyły ułożeniem projektów sześciu konwencyj: 1) o archiwach, 2) o obywatelstwie osób fizycznych, 3) w sprawach fideikomisów, 4) emerytur i płac urzędników, 5) zasad rozdziału funduszów ubezpieczeń społecznych, 6) rozdziału rezerw prywatnych towarzystw asekuracyjnych i 7) co do podwójnego opodatkowania. Polska ratyfikowała z tych konwencji tylko pierwszą (w r. 1922), tyczącą się kwestji rozdziału archiwów austrjackich, nie regulującą ostatecznie tej kwestji, ale zawierającą postanowienia, które mają być przestrzegane przy zawieraniu specjalnych umów każdego z państw z Austrją niemiecką: ratyfikował konwencję rząd i nie publikowano jej. Konwencja liczy 6 obszernych artykułów.

Obok tego poszczególne państwa pozawierały z Austrją niemiecką specjalne umowy w różnych kwestjach. Cały szereg takich umów — obok nie wchodzących tu w rachubę t. zw.

---

[1] Ob. K. Sochaniewicz, Traktat w Sèvres, Drogi Polski z roku 1922 nr. 3.

umów kompensacyjnych, co do wymiany towarów — zawarła z Austrją także Polska, a to:

1) co do bezrobotnych, w grudniu 1918 r. (w formie wymiany not);

2) co do zasiłków dla żołnierzy. w styczniu 1919 r. (w formie wymiany not);

3) co do urzędników, ważną do 15 października 1919 r., 14 lutego 1919 r. (w formie porozumienia konferencji posłów);

4) co do emerytów, 7 kwietnia 1919 r.;

5) co do Pocztowej Kasy Oszczędności, 14 listopada 1919 r.;

6) co do banku austro-węgierskiego, 26 sierpnia 1919 r. (prowizoryczna);

7) w sprawie zawarcia umowy o traktowaniu obopólnych poddanych, stowarzyszeń i osób prawnych, co do majątków tychże osób, znajdujących się na terytorjum drugiego państwa, i co do zarządzeń w sprawie daniny państwowej — z 9 stycznia 1920 r.; obowiązywała do 18 kwietnia 1921 r.

3. Układy polsko-czeskie. Na mocy art. 91 traktatu z St. Germain co do Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy powzięła decyzję rada ambasadorów dopiero w Paryżu 28 lipca 1920 r. Decyzję tę podpisały Polska i Czechy. Decyzja liczy 9 artykułów: art. 1 i 2 ustalają linję graniczną, art. 3 określa kwestję obywatelstwa i opcji, art. 4 sprawę amnestji, art. 5 sprawy finansowe, powołując tylko art. 203 traktatu z St. Germain i art. 186 traktatu z Trianon (o przejęciu części długów), art. 6 zastrzega uznanie praw, koncesyj i przywilejów osób prywatnych i spółek na terytorjum Śląska cieszyńskiego, art. 7 postanawia o wzajemnej dostawie węgla przez Czechy Polsce i naodwrót nafty, zastrzegając, że te przepisy mają moc tylko do czasu rozstrzygnięcia przynależności Górnego Śląska, i o rozdziale węgla z Zagłębia cieszyńskiego przez Czechy, art. 8 sprawę zapewnienia wzajemnie tranzytu na pewnych linjach kolejowych.

Decyzja ta spisana została w języku francuskim (druk współczesny)[1]. Przez Polskę została podpisaną (Polska i Czechy: expriment par les présentes, conformément à leur déclaration du 10 juillet 1920, la complète acceptation par leurs gouvernements respectifs des dispositions qui précédent), ale nie ratyfikowaną; weszła jednak

[1] Tekst tej decyzji podaję w dodatku.

faktycznie przecież w życie. Decyzja przewidywała w art. 9, iż wprost między Polską a Czechami będą zawarte specjalne umowy co do kwestyj administracyjnych, finansowych i sądowych, zgodnie z traktatami z St. Germain i z Trianon; mocarstwa główne zobowiązały się, iż w razie trudności w dojściu do skutku tych umów będą współdziałać (intervenir) w ich zawarciu. Nadto wyraźnie przewidziano zawarcie dwóch umów: a) co do wzajemnego dostarczania sobie węgla i nafty i b) co do tranzytu, dla których to umów określono czas do ich zawarcia na dwa miesiące od decyzji (t. j. do 28 września), przyczem zastrzeżono, że w razie gdyby nie doszły do skutku, zastąpią je decyzje mocarstw głównych.

W wykonaniu tych przepisów zostały zawarte następujące umowy:

1) umowa kolejowa, podpisana w Pradze dnia 24 września 1920 r., która zaraz weszła w życie;

2) umowa co do dostawy węgla i nafty (po polsku i po czesku), podpisana w Krakowie 27 września 1920 r., złożona z 12 artykułów; przewidywała ratyfikację ze strony rządów. Ratyfikacja ta nastąpiła ze strony polskiej, a stwierdziły ją podpisy prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych z 28 września 1920 r. Według art. 12 wchodziła w życie ta umowa 29 września 1920 r.; tenże artykuł określił, iż ma ona pozostać w mocy do ostatniego dnia miesiąca, który nastąpi po rozstrzygnięciu przez mocarstwa główne sprawy Górnego Śląska, nie później jednak, niż do jednego roku (to jest do 29 września 1921 r.);

3) umowa ogólna polsko-czeska, podpisana w Pradze 29 listopada 1920 r., złożona z 54 artykułów, ujętych w 6 działów, spisana po polsku i po czesku (druk współczesny). Tyczyła się ona spraw obywatelstwa i opcji, praw języka polskiego w Czechach, względnie czeskiego w Polsce, opieki społecznej robotników polskich w Czechach i naodwrót, amnestji, i tworzyła specjalny trybunał rozjemczy. Do umowy dołączono protokół końcowy (z 8 artykułów); w art. 7 protokołu zobowiązano się do natychmiastowego wydania po podpisaniu umowy poleceń co do zawieszenia dochodzeń w sprawach, któreby mogły podpaść amnestji. Do ratyfikacji tej umowy jednak nie doszło, tak, że nie nabyła mocy prawnej.

VIII. Konwencje międzynarodowe podpisane w wykonaniu traktatu mocarstw głównych z Polską zawartego w Wersalu

28 czerwca 1919 r. W traktacie tym (art. 19) Polska zobowiązała się przystąpić w ciągu roku (tj. do 10 stycznia 1921 r.) do szeregu istniejących konwencyj międzynarodowych. W wykonaniu tego zobowiązania przystąpiła do przeważnej ich części. Konwencje te są następujące[1]:

1. Konwencja telegraficzna, podpisana w Petersburgu dnia 22 lipca 1875 r., regulamin służby międzynarodowej i taryfy ustalone przez międzynarodową konferencję telegraficzną w Lizbonie 11 czerwca 1908 r.; konwencja radjo-telegraficzna z 5 lipca 1912 r. Przystąpiła Polska do konwencji telegraficznej 30 czerwca 1920 r. Dz. u. p. ex 1922 Nr. 72 poz. 649)[2], do konwencji radjo-telegraficznej 6 stycznia 1921 r. (Tamże Nr. 88 poz. 795).

2. Konwencje i porozumienia kolejowe, podpisane w Bernie 14 października 1890 r., 20 września 1893 r., 16 lipca 1895 r, 16 czerwca 1898 r. i 19 września 1906 r. Polska przystąpiła do tych konwencyj od 24 lutego 1922 r. (ogłoszone w Dz u. p. Nr. 76 poz. 685; tamże nr. 686 rozporządzenie wykonawcze). Porozumienie z 15 maja 1886 r. o jednolitości technicznej dróg i materjału kolejowego, zmodyfikowane 18 maja 1907 r. Porozumienie z 15 maja 1886 r. o sposobie zamykania wagonów, mających przejść przez komorę celną, i protokół z 18 maja 1907 r.; nie doszło jeszcze do zgody co do przystąpienia do tej konwencji.

3. Konwencja sanitarna z 3 grudnia 1903 r. Została ona zastąpiona przez konwencję z 17 stycznia 1912 r., która weszła w życie 7 października 1920 r. Polska jeszcze do niej nie przystąpiła.

4. Konwencja zawarta w Bernie 26 września 1906 r. o zakazie pracy nocnej dla kobiet, zajętych w przemyśle; Polska przystąpiła do niej 14 stycznia 1921 r. (ogłoszona w Dz. u. p. ex 1922 Nr. 19 poz. 158).

5. Konwencja zawarta w Bernie 26 września 1906 r. o zniesieniu używania białego fosforu przy fabrykacji zapałek; Polska przystąpiła do niej 14 stycznia 1921 r. (ogłoszona w Dz. u. p. ex 1922 Nr. 19 poz. 159).

---

[1] Daty przystąpień podaję głównie według informacyj, udzielonych mi przez wydział traktatowy Min. Spraw Zagranicznych.

[2] Polecenie przystąpienia do konwencji telegraficznej zostało dane przez M. S. Z. już poprzednio, 6 marca 1919 r. Ruch prawniczy i ekonomiczny t. I str. 168.

6. Konwencje z 18 maja 1904 r. i z 4 maja 1910 r. o ściganiu handlu żywym towarem; Polska przystąpiła do nich 12 stycznia 1921 r. (Dz. u. p. ex 1922 Nr. 87 poz. 783).

7. Konwencja zawarta w Paryżu 4 maja 1910 r. o zakazie publikacyj przeciwnych moralności; Polska przystąpiła do niej 12 stycznia 1921 roku (ogłoszona w Dz. u. p. ex 1922 Nr. 21 poz. 167).

8. Konwencja o ochronie własności przemysłowej, zawarta w Paryżu 20 maja 1883 r., przejrzana w Brukseli 14 grudnia 1900 r. i w Waszyngtonie 2 czerwca 1911 r.; Polska przystąpiła do niej od 10 listopada 1919 r. (ogłoszona w Dz. u. p. ex 1922 Nr. 8 poz. 58).

9. Konwencja o ochronie utworów literackich i artystycznych, zawarta w Bernie 9 września 1886 r., przejrzana w Berlinie 13 listopadada 1908 r. i uzupełniona przez protokół dodatkowy, podpisany w Bernie 20 marca 1914 r.; Polska przystąpiła do tych konwencyj 28 stycznia 1920 r. (ogłoszone w Dz. u. p. ex 1922 Nr. 3 poz. 16; ob. także Nr. 22 poz. 182 i Nr. 27 poz. 221).

IX. Traktaty zawarte przez Polskę z Rosją: preliminarny w Rydze 12 października 1920 r. i definitywny w Rydze 18 marca 1921. Wojnę z Rosją ukończyła »Umowa o preliminarnym pokoju i o rozejmie«, zawarta w Rydze 12 października 1920 r. między Rzecząpospolitą polską z jednej strony a Rosyjską federacyjną socjalistyczną republiką rad i Ukraińską socjalistyczną republiką rad z drugiej strony. Umowa o pokoju zawiera 17 artykułów, rozejmowa 13 artykułów; tę ostatnią uznano za część składową umowy o pokoju preliminarnym (art. 13). Spisano traktat w językach: polskim, rosyjskim i ukraińskim, zastrzegając dla wszystkich tekstów równą moc przy ich interpretacji.

Traktat w życie miał wejść z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i spisania z tego protokołu. Sejm polski ratyfikował traktat 22 października 1920 r. i upoważnił naczelnika państwa do jego podpisania (Dz. u. p. Nr. 28 z 25 marca 1921, poz. 161). Wymiana ratyfikacji nastąpiła w Libawie 2 listopada 1920 r., od tej daty wszedł on w życie i od tej daty liczą się oznaczone w nim terminy (Dz. u. p. Nr. 28 poz. 162).

Uzupełnił tę umowę układ o repatrjacji, zawarty w Rydze 24 lutego 1921 r. (Monitor nr. 59).

Definitywny traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą na podstawie preliminarzy pokojowych z 12 października 1920 r. został zawarty w Rydze 18 marca 1921 r. Jako miejsce wymiany ratyfikacyj oznaczono Mińsk a termin do dni 45 od dnia podpisania traktatu. Sejm polski ratyfikował traktat 15 kwietnia (Dz. u. p. Nr. 49 poz. 299), sowiety 27 kwietnia, ratyfikację podpisał naczelnik państwa 16 kwietnia (Dz. u. p. Nr. 49 poz. 300), podpisanie protokołu o wymianie ratyfikacyj nastąpiło w Mińsku 30 kwietnia 1921 r. (Dz. u. p. Nr. 49 poz. 301).

Traktat, spisany tak samo, jak preliminarz, w trzech językach, liczy 26 artykułów. Art. 1 postanawia o ustaniu wojny, art. 2—5 o granicach i uznaniu wzajemnem, art. 6—7 tyczą się nabycia obywatelstwa, opcji i praw obywatelom obu państw wzajemnie zapewnionych, art. 8—19 określają wzajemne rozrachunki, art. 20—23 traktują o przyszłych stosunkach gospodarczych, art. 23—26 zawierają postanowienia końcowe. Nadto do traktatu dodano 3 załączniki: 1) co do repatrjacji, 2) instrukcję wykonawczą do art. 11 o wydaniu archiwów i zabytków kulturalnych, 3) o zwrocie taboru kolejowego, nadto zaś jeszcze krótki protokół dodatkowy do art. 2 co do używania granicznych spławnych rzek. — Instrukcję dla komisyj rozjemczych podpisano w Mińsku 1 czerwca 1921 r.

ROZDZIAŁ II.

Uzyskanie i uznanie suwerenności.

Powstanie państwa, tj. władzy zwierzchniej najwyższej nad ludnością, siedzącą na pewnem terytorjum, nie jest kwestją prawną — ale faktem, z którym prawo łączy skutki prawne. Kwestja ta powstania państwa jako faktu silniej się zaznacza tam, gdzie państwo powstaje w sposób rewolucyjny, tj. gdzie tworzy się na terytorjum, należącem do pewnego państwa, władza zwierzchnia przeciw tej władzy, która suwerenność na niem wykonywała, i przez to, iż się zdołała utrzymać swoją siłą, uzyskuje miejsce wśród państw innych i swoją istność w stosunku do państwa, pod którego władzę poprzednio to terytorjum podpadało. Przecież nawet i w tym wypadku rzeczą jest ważną uznanie tego państwa ze strony tamtego, z którego części ono się wytworzyło; jakkolwiek takie uznanie nie jest konieczne, a w żadnym wypadku nie tworzy dopiero nowego państwa, to jednak ma ono duże znaczenie przez to, iż usuwa stan niepewności, zapewnia usunięcie pretensyj ze strony dawnego państwa do terytorjum, które się potrafiło zorganizować jako państwowa jednostka. Silniej występuje ten moment uznania państwa tam, gdzie nie ma rewolucji, a nowe państwo powstaje za zgodą państwa, do którego należało jego terytorjum, nawet czasem przy jego pomocy. Mogą takie wypadki zachodzić, jeśli władza państwowa godzi się na to, by pewna część terytorjum zorganizowała się odrębnie państwowo; obojętna, czy czyni to z własnej nieprzymuszonej woli, co się prawie nie zdarza, czy też w traktacie, np. z państwem zwycięskiem w wojnie, które żąda, by pewnemu terytorjum pokonane państwo przyznało możność oddzielenia się i zorganizowania jako państwowej istności. Ale

i w takich wypadkach powstanie nowego państwa nie jest kwestją prawną, nie jest wypływem woli tego państwa, do którego poprzednio takie terytorjum należało.

O ile chodzi o państwo polskie, to wchodzą w rachubę co do jego powstania i uznania jego istnienia najrozmaitsze z tych tu krótko zaznaczonych momentów, w dziwny sposób ze sobą się wikłając. Rozmaicie też można określać te momenty i ich wzajemny do siebie stosunek. Oczywiście, iż chodzi mi tu tylko o określenie ich z punktu widzenia nauki prawa. Z politycznych względów nieraz są one oceniane zgoła odmiennie przez różne czynniki.

Jeśli chodzi o kwestję powstania suwerenności, to nie można o niej mówić co do całości terytorjum, które obecnie wchodzi w skład państwa polskiego. Znaczne części tego terytorjum przyłączyły się jedynie do już istniejącego państwa, mającego uznaną suwerenność. Tyczy się to zarówno byłej dzielnicy pruskiej i byłej dzielnicy austrjackiej, jak również części terytorjów, które przynależały do państwa rosyjskiego. O nabyciu tych terytorjów będę dopiero później osobno mówił po ustaleniu kwestji suwerenności. O ile chodzi o samą kwestję powstania państwa polskiego jako jednostki, posiadającej suwerenną władzę, to wchodzi tu w rachubę jedynie część ziem polskich — a to tych, które przynależały poprzednio do państwa rosyjskiego i określane były terytorjalnie jako Królestwo polskie lub kongresowe. Tu powstała naczelna władza państwowa — jako władza suwerenna, na tym obszarze powstało państwo polskie. Co się tyczy terytorjów, jakie ono obejmowało pierwotnie, o tem jeszcze będzie mowa niżej.

Chodzi o to, jaki moment uważać należy za datę narodzin suwerenności Polski. W myśl poprzednich wywodów trzeba oddzielić ściśle te dwie kwestje: powstania państwa, które ma znaczenie zasadnicze, faktyczne, i jego uznania, które ma w sobie już moment prawnej natury.

Co się tyczy powstania, względnie uznania państwa polskiego, wchodzić mogą w rachubę:

1) akta z 5 listopada 1916 r.;

2) deklaracja rosyjska z 30 marca 1917 r.;

3) powołanie do życia Rady regencyjnej 12 września 1917 r., względnie faktyczne jej powstanie 27 października 1917 r.;

4) odezwa Rady regencyjnej z 7 października 1918 r.;

5) wypędzenie okupantów z obrębu granic byłego Królestwa kongresowego, w szczególności usunięcie ich władzy w Warszawie 10 listopada 1918 r.

Ad 1) Proklamacje generał-gubernatorów: warszawskiego Beselera i lubelskiego Kuka z 5 listopada 1916, wydane z rozkazu cesarzy: niemieckiego i austrjackiego[1], zawiadamiały, iż ci dwaj cesarze »ułożyli się«, by z ziem polskich, które należały do Rosji (»wydartych panowaniu rosyjskiemu«) »utworzyć państwo samodzielne«. Nie ma tu więc momentu emancypacyjnego, gdy ludność kraju nie wytworzyła żadnego ośrodka władzy rewolucyjnej, nie ma też momentu separacyjnego, gdy państwo, do którego to terytorjum należało poprzednio, Rosja, nie dało swej zgody; przeciwnie rząd rosyjski zaprotestował przeciw temu aktowi, wyrażając się, iż uważa proklamację za bezwartościową (nul et non avenu)[2]. W samych tych proklamacjach zresztą jest mowa tylko o tem, iż dwaj władcy państw, zwycięskich wówczas, ułożyli się co do utworzenia państwa polskiego; była to więc jedynie zapowiedź na przyszłość, którą możnaby było urzeczywistnić bądź w drodze traktatu z Rosją, bądź też przez poparcie faktycznego stworzenia władzy państwowej na tem terytorjum.

Nawet jednak i po ogłoszeniu tego aktu nie miała powstać, choćby przy pomocy mocarstw, okupujących kraj, żadna państwowa władza, jak to wynika z treści układu, zawartego 11 sierpnia 1916 r. między Niemcami a Austrją w Wiedniu co do proklamacji państwa polskiego; a ten układ był następnie podstawą aktów z 5 listopada 1916 r. Utworzona zaś następnie w tymże roku 1916 Rada stanu[3] nie miała charakteru władzy rządzącej[4].

Ad 2) Prawnie momentem dużo ważniejszym była odezwa rządu rosyjskiego, już po pierwszej rewolucji, z 30 marca 1917 r., w której powiedziano: »naród rosyjski — przyznaje także polskiemu bratniemu narodowi pełne prawo stanowienia o swoim

---

[1] Filasiewicz, La question polonaise, nr. 38.
[2] Filasiewicz j. w. nr. 49.
[3] Filasiewicz j. w. nr. 56.
[4] Kutrzeba Stanisław, Królestwo i Galicja, Warszawa 1917, str. 80 i n.

losie według swej woli« i przyrzeka dopomóc do utworzenia »niezawisłego państwa polskiego«[1]. Było to więc uznanie separacji polskich prowincyj, należnych do Rosji, bez określenia zresztą granic terytorjalnych, mających rozdzielać oba państwa. Moment to bardzo ważny ze względu na prawne uznanie państwa polskiego ze strony tego państwa, które mogło wysunąć swoje pretensje prawne, by uniemożliwiać państwu polskiemu uzyskanie uznania jego suwerenności po jej powstaniu. Zwyczajnie takie akta uznania następują chronologicznie po faktycznem utworzeniu państwa, więc najwyższej władzy rządowej jako przedewszystkiem reprezentującej suwerenność państwową. Tu mamy do czynienia z odwrotnym stosunkiem historycznych wypadków: uznanie suwerenności poprzedziło jej powstanie. Przez to jednak — jak zobaczymy — nie straciło ono swojej prawnej wartości.

Ad 3), 4) i 5). Te trzy momenty: powstanie Rady regencyjnej[2]; odezwa Rady regencyjnej z 7 października 1918 r.[3], będąca — niezdarnie zresztą ułożonem — oświadczeniem, iż uważa się rada za najwyższą władzę państwa polskiego, od nikogo niezależną; wreszcie wypędzenie okupantów z Warszawy 10 listopada 1918 r. — mogą rościć sobie pretensję do tego, iż stanowią datę faktycznego utworzenia władzy najwyższej polskiej. Byłoby zdaje się dość bezpłodnem rozbieranie tej kwestji, który z tych momentów ma najważniejsze, decydujące znaczenie. Momenty polityczne utrudniłyby naukową ściśle dyskusję. Wolę więc ograniczyć się do zaznaczenia, iż z stanowiska prawnego można traktować łącznie te trzy momenty, t. j. ten pierwszy, tworzący Radę regencyjną, z dwoma następnemi, kiedy odrzucono, najpierw teoretycznie przez odezwę z 7 października, a następnie faktycznie 10 listopada 1918 r. ograniczenia tej władzy — razem je biorąc jako fakty decydujące o powstaniu suwerenności Polski.

Nie jest rzeczą bez znaczenia, jak tę sprawę stawiają akta międzynarodowego znaczenia. Traktat wersalski stoi już na stanowisku uznania istnienia państwa polskiego, boć ono jest stroną

---

[1] Filasiewicz j. w. nr. 75.

[2] Kumaniecki, Dokumenty, str. 87 i n.

[3] Tamże str. 119 i n.

w zawieraniu tego traktatu. Uznanie państwa polskiego nastąpiło 26 stycznia 1919 roku przez Stany Zjednoczone, następnie tegoż roku 24 lutego przez Francję, 27 lutego przez Anglję, 28 lutego przez Włochy i t. d. Jednakże te akta uznania są niejako drugorzędnego znaczenia wobec tego, iż już 18 stycznia 1919 r. reprezentanci Polski zasiedli w rzędzie państw koalicji na kongresie. Jeśli się cofniemy jeszcze wstecz, znajdziemy akta uznania Polskiego Komitetu Narodowego przez Francję 20 września, Anglję 15 października, Włochy 30 października i Stany Zjednoczone 10 listopada 1917 r.[1]. Sposób jednak, w jaki się wyrażono przy uznaniu Komitetu, jest bardzo charakterystyczny; mówią te akta o uznaniu go »za oficjalną organizację polską« (organisation officielle polonaise), ale nie nazywają rządem, ani nie mówią o uznaniu państwa polskiego. Tembardziej nie uznawano jako rządu Rady regencyjnej, której nie uznawał też i Komitet. Rząd angielski w piśmie z 30 listopada 1918 r., wystosowanem do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych[2], wyraźnie odrzucił propozycję, by uznać Polski Komitet Narodowy za rząd faktyczny (le gouvernement »de fait«). Tak doszło do tej dziwnej konstrukcji, iż Polska jako państwo pierwej zasiadła na kongresie paryskim, nim ją poszczególne państwa uznały. W stosunkach więc międzynarodowych za chwilę prawnego uznania państwa polskiego należałoby mojem zdaniem uważać chwilę — nieznaną dokładnie — dopuszczenia jej do udziału w kongresie; to było niejako zasadnicze uznanie Polski jako państwa przez najważniejsze przynajmniej państwa koalicji, które decydowały o składzie kongresu, a te poszczególne uznania z r. 1919 należałoby już uważać jako tylko stwierdzanie uznania, które już poprzednio nastąpiło.

O tem przyznaniu Polsce 2 delegatów na kongresie zawiadomiony został Polski Komitet Narodowy przez pismo francuskiego ministra spraw zewnętrznych z dnia 15 stycznia 1920 r.[3]; pismo to daty decyzji nie podaje, ani też nawet nie mówi, kto tę decyzję powziął (il a été décidé). Stać się to musiało tegoż dnia 15 stycznia lub conajwyżej o kilka dni wcześniej.

---

[1] Filasiewicz j. w. nr. 126, 135, 146 i 156. W tłómaczeniu polskiem Kumaniecki j. w. str. 102 i n.

[2] Filasiewicz j. w. nr. 286.

[3] Filasiewicz j. w. nr. 291.

Na jakichże przesłankach gruntowało się to uznanie? To już całkiem wyraźnie określiły przynajmniej mocarstwa główne — tj. Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Włochy i Japonja — co do siebie we wstępie do traktatu specjalnego z Polską z 28 czerwca 1919 r.: »Wobec tego, że rząd rosyjski odezwą z 30 marca 1917 r. zgodził się na przywrócenie niepodległego państwa polskiego; że państwo polskie, faktycznie sprawujące teraz zwierzchnictwo (exerçant actuellement en fait la souveraineté) nad częściami dawnego cesarstwa rosyjskiego, zamieszkałemi w większości przez Polaków, już zostało uznane przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone jako państwo zwierzchnicze i niepodległe« (état souverain et indépendant) i t. d. Mocarstwa główne więc, stwierdzając uznanie Polski jako państwa, wysuwają jako podstawę tego: 1) uznanie niepodległości Polski przez Rosję, więc moment separacji prawnej, i 2) faktyczne uzyskanie przez nią suwerenności. Moment prawny wysunięty jest przed moment faktyczny, choć ten drugi ma większe znaczenie, bądź ze względu na to, iż na moment prawny chciano położyć ze względów politycznych nacisk, bądź też ze względu na chronologiczny bieg wypadków, gdy główne mocarstwa nie uznawały tworzenia władzy naczelnej pod okupacją.

Prawne uznanie państwa polskiego ze strony Niemiec weszło w traktat wersalski, który mówi w art. 87: »Jak to już uczyniły mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, Niemcy uznają zupełną niepodległość Polski«. Nie ma takich wyraźnych uznań państwa polskiego w innych traktatach pokojowych; praktycznie ta rzecz nie mogła mieć zresztą znaczenia.

ROZDZIAŁ III.

Terytorjum państwowe.

Pospolicie przyjmuje się, iż państwo tworzą trzy składowe czynniki: terytorjum, i to terytorjum oznaczone, ludność, na tem terytorjum osiadła, i zwierzchnia najwyższa władza. Otóż właśnie Polska, choć niewątpliwie powstała jako państwo, przez czas dłuższy nie miała oznaczonego terytorjum, granice jej były nawet nie chwiejne, ale wprost na pewnych przestrzeniach niemożliwe do oznaczenia. Dopiero szereg faktów i traktatów wreszcie je wykreślił, ale dotąd jeszcze nie wszystkie; z osobna też trzeba omówić kwestję złączenia z Polską poszczególnych jej składowych części terytorjalnych, gdyż różny jest charakter prawny tych połączeń i na różnych wspierają się one podstawach. Co do niektórych z tych terytorjów tytuły prawne, na mocy których dzierży je Polska, są różnorakie, zwyczajnie się wykluczające. Tem ściślej trzeba tę rzecz ująć, by uwypuklić właściwy moment istotny, w biegu wypadków często ulegający zatarciu wskutek oddziaływania na pojmowanie takich kwestyj momentów politycznej natury.

I. Terytorja przyłączone od Niemiec (Prus). W traktacie wersalskim Niemcy zobowiązały się do odstąpienia Polsce części swoich terytorjów. Które terytorja Polsce przypaść miały, określono w taki sposób. W części II traktatu w art. 27 ust. 7 oznaczono granicę między Niemcami a Polską, biegnącą od południa, od granicy byłej Austrji, na północ do Bałtyku, zaś w art. 28 granicę Prus Wschodnich, zaczynając od Bałtyku na wschód od Wisły a kończąc znowu przy Bałtyku w połowie mniejwięcej mierzei kurońskiej. Granice te częściowo wyznaczono

dokładnie, np. przez podanie rzeki albo dawnej granicy administracyjnej lub państwowej, któremi idzie nowa granica, częściowo zaś tylko ogólnikowo przez podanie kierunku, nieraz z zaznaczeniem, które miejscowości zostają przy Polsce lub przy Niemczech, pozostawiając w tym wypadku wytyczenie dokładnej granicy do rozgraniczenia na miejscu. W szczególności nie oznaczono dokładniej zachodniej granicy Górnego Śląska, zastrzegając wytyczenie linji na później. Dodano do traktatu mapę, na której oznaczono czerwono nową granicę linją ciągłą, gdzie została ona definitywnie ustaloną, a linją przerywaną, o ile ją dopiero miano na miejscu wytyczyć, w razie różnic między mapą a tekstem traktatu przyznano pierwszeństwo tekstowi (art. 29). Dodano też wyjaśnienie (art. 30), iż terminy: »bieg« lub »koryto« oznaczają przy rzekach nieżeglownych linję środkową rzeki lub jej głównego ramienia, zaś przy rzekach żeglownych linję środkową głównego koryta żeglowego, zostawiono zaś komisji granicznej określenie, jak ma iść rzeką granica w razie zmian koryta rzeki, czy w sposób wyżej określony, czy też linją na stałe ustaloną w chwili wejścia w życie traktatu.

Nie wszystkie jednak terytorja niemieckie, które pozostały poza linjami granic Niemiec, przez traktat wyznaczonemi, przypadły Polsce. Odróżnić tu należy trojakiego rodzaju terytorja: 1) przyznane odrazu bezwzględnie państwu polskiemu; 2) poddane plebiscytom, na podstawie których dopiero miała nastąpić późniejsza decyzja w tej mierze, czy te terytorja przypadną Polsce, czy zostaną przy Niemczech, 3) przyznane wolnemu miastu Gdańskowi (art. 100) i 4) leżące na wschód od Niemiec określone w traktacie nazwą »Kłajpeda«, a oddane przezeń do rozporządzenia głównym mocarstwom (art. 99).

Plebiscytowj zostały poddane trzy terytorja: 1) »część Górnego Śląska«[1], jak się wyraża traktat, który granice tego terytorjum określił w art. 88, 2) obszar zwany zwyczajnie u nas Mazurami pruskiemi, obejmujący obwód rejencyjny olsztyński (art. 94) i powiat oleski, i 3) część Prus Zachodnich po prawym brzegu Wisły, tj. powiaty: sztumski i suski oraz części powiatów: malborskiego i kwidzyńskiego. Obszar, przyznany Polsce definitywnie

[1] Obwód regencyjny opolski bez powiatów: Nissa, Grotków i Niemodlin, a z kawałkiem powiatu namysłowskiego z Średniego Śląska.

przez traktat, objął[1] 45.463 km. kw. z ludnością 3,034.000, tereny plebiscytowe zaś[2]: 1) na Górnym Śląsku 10.886 km. kw. z ludnością 1.936.000 a 2) w Prusiech Zachodnich i Wschodnich 14.990 km. kw. z ludnością 720.000, czyli razem 25.876 km. kw. z ludnością 2,656.000.

Prawnie według traktatu przedstawia się objęcie tych terytorjów przez Polskę jako cesja dokonana przez państwo niemieckie bezwarunkowo co do pierwszej części tych terytorjów, a warunkowo co do drugiej. Według art. 87 Niemcy »zrzekają się na korzyść Polski wszelkich praw i tytułów« (droits et titres) do terytorjów w obrębie określonych linij, a obejmujących terytorja: bezwzględnie Polsce przyznane oraz terytorja wolnego miasta Gdańska i Prus Wschodnich, z wyjątkiem jednak tych dwóch ostatnich terytorjów. W art. 88 ust. ostatni »Niemcy już obecnie oświadczają, iż zrzekają się na rzecz Polski wszystkich praw i tytułów do części Górnego Śląska, położonej poza linją graniczną, którą określą na podstawie plebiscytu główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone«. W art. 95, tyczącym się plebiscytu w obwodzie rejencyjnym olsztyńskim, zastrzeżono, iż »jeśli granica oznaczona przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone będzie tego rodzaju, że odetnie od Prus wschodnich jakąkolwiek część terytorjum, zrzeczenie się przez Niemcy ich praw na rzecz Polski, przewidziane wyżej w art. 87, rozciągnie się również na terytorja w ten sposób odcięte«. Wreszcie co do terytorjum plebiscytowego w części Prus Zachodnich zaznaczono w art. 97 tylko ogólnie, iż »oznaczenie granicy« będzie obowiązywało »wszystkie strony zainteresowane«.

Nim jeszcze traktat został ułożony, część tych terytorjów — mniejwięcej obszar (niecały) prowincji poznańskiej — zrzucił w sposób gwałtowny władzę niemiecką w końcu grudnia 1918 r. i przyłączył się do Polski. Na razie obszar ten zorganizował się osobno; niebawem jednak zaczęło państwo polskie wykonywać tam władzę zwierzchniczą. Dekret z 7 lutego 1919 r. wprowadził do sejmu ustawodawczego byłych posłów do parlamentu Rzeszy niemieckiej (Dz. u. p. Nr. 14 poz. 193), ustawa z 5 kwietnia

[1] Według obliczeń prof. E. Romera, ob. Stanisław Kozicki, Sprawa granic Polski, Warszawa 1921, str. 78, i Miesięcznika statystycznego t. IV z. 1—3.

[2] Tamże str. 78 i 71.

1919 r. (Dz. u. p. Nr. 30 poz. 253) zarządziła przeprowadzenie tamże wyborów do sejmu, co się rzeczywiście w dniu 1 czerwca 1919 r. stało. Ale dopiero ustawa z 1 sierpnia 1919 r. (Dz. u. p. Nr. 64 poz. 385), powołując się na traktat wersalski, już wówczas przez Polskę ratyfikowany, choć jeszcze nie wszedł w życie, orzekała, że »ziemie byłej dzielnicy pruskiej, które z mocy postanowień traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 roku stały się nierozerwalną częścią składową Rzeczypospolitej Polskiej, podlegają całkowicie władzy organów centralnych Rzeczypospolitej, tj. sejmu, naczelnika państwa i ministrów«, i wprowadziła instytucję osobnego ministra b. dzielnicy pruskiej.

Otóż to faktyczne połączenie się tego obszaru z Polską traktat wersalski zupełnie ignoruje. Na gruncie zresztą traktatu stanęła i ustawa inkorporacyjna z 1 sierpnia 1919 roku. Tak prawnie, o ile chodzi o nabycie praw przez Rzeczpospolitą polską do tych terytorjów, które przed wojną wchodziły w skład państwa niemieckiego, opiera się ono na traktacie, bez względu czy chodzi o terytorja, które się przyłączyły same w końcu roku 1918, czy o resztę tych terytorjów, które Polska objęła w swoją władzę dopiero po 10 stycznia 1920 r., tj. po spisaniu pierwszego protokołu ratyfikacji traktatu wersalskiego. To objęcie w posiadanie tej reszty terytorjów byłej dzielnicy pruskiej dokonało się — od 17 stycznia do 10 lutego 1920 r. — stosownie do przepisów umowy polsko-niemieckiej, zawartej 25 listopada 1919 r. w Berlinie, a uzupełnionej protokołami dodatkowemi, podpisanemi w Paryżu 8 i 9 stycznia 1920 r.

W traktacie polsko-niemieckim z 20 września 1920 r. co do przejęcia wymiaru sprawiedliwości przyjęto jednak w art. 4 § 3 jako chwilę przejęcia wymiaru sprawiedliwości dzień 1 stycznia 1920 r., o ile chodzi o obszary zajęte przez Polskę faktycznie już w r. 1918, a co do obszarów, zajętych po 1 stycznia 1920 r. (właściwie po 10 stycznia 1920 r.), dzień podpisania protokołu o ich przejęciu.

1. Tereny plebiscytowe. Ponieważ co do terenów plebiscytowych w traktacie Niemcy zrzekły się tylko warunkowo praw swoich na rzecz Polski, więc dopiero od chwili ziszczenia się tego warunku cesja nabiera mocy, tj. od notyfikacji decyzji pięciu mocarstw głównych co do tych obszarów. Co do wszystkich terenów plebiscytowych przewidziana jest w traktacie

jedynie możliwość przyznania terytorjum Polsce i Niemcom. Tak w identycznych wyrazach stanowią art. 95 i 97 co do obu terenów plebiscytowych, stykających się z Prusami Wschodniemi: »główne mocarstwa... oznaczą na tej przestrzeni granicę między Prusami Wschodniemi a Polską« (détermineront la frontière entre la Prusse Orientale et la Pologne dans cette region), poczem mają oba te państwa objąć administrację w przyznanych im terytorjach w ciągu miesiąca od notyfikacji o oznaczonej linji. W nieco inny sposób powiedziano to co do Śląska Górnego, nieco mniej wyraźnie; zestawienie jednak poszczególnych ustępów wskazuje, iż to samo miano na myśli. W art. 87 ust. 7 mowa jest tylko o granicy między Polską a Niemcami, która ma być określona po plebiscycie (»zgodnie z artykułem 88 niniejszego traktatu«). Art. 88 postanawia, że na tym terenie »mieszkańcy (habitants) zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec czy też do Polski«. W tymże artykule jest mowa, iż Niemcy zrzekają się praw i tytułów »do części Górnego Śląska, położonej poza linją graniczną, która ma się określić na podstawie plebiscytu«, zaś w aneksie do tegoż artykułu mowa jest, że po ustaleniu linji granicznej, zostaną zawiadomione »władze niemieckie, że mają objąć administrację obszaru, który został przyznany Niemcom«, a tak samo »rząd polski będzie winien objąć w swoje ręce administrację obszaru, który zostanie uznany jako mający należeć do Polski«. Termin ten określono podobnie na miesiąc od notyfikacji decyzji mocarstw. Tak więc w traktacie nie przewidziano wogóle możności jakiegoś innego rozwiązania tej kwestji, jak tylko rozdział tego terytorjum między Niemcy a Polskę; wykluczoną była więc według traktatu możność n. p. utworzenia z tego terytorjum jakiegoś odrębnego państewka lub też powtarzania plebiscytu po jakimś czasie; taka decyzja sprzeczna byłaby z traktatem, byłaby jego zmianą, wymagałaby zatem zgody wszystkich sygnatarjuszy traktatu. Nie było jednak rzeczą wykluczoną odsunięcie decyzji mocarstw na jakiś dłuższy okres czasu, nawet już po przeprowadzeniu plebiscytu.

Traktat bowiem nie oznaczył zgoła czasokresu do wydania decyzji przez mocarstwa główne. Co do terytorjów plebiscytowych w Prusiech Zachodnich i Wschodnich, wogóle nie oznaczono nawet, kiedy plebiscyt ma się tam odbyć. Został on prze-

prowadzony — jak wiadomo — 11 lipca 1920 r. a decyzje decyzji mocarstw nastąpiły: co do Prus Zachodnich 12 sierpnia, co do Prus Wschodnich 15 sierpnia 1920 r.[1]. Co do Śląska Górnego, pomieszczono w aneksie do art. 88 określenie, kiedy ma być zarządzony plebiscyt: »po upływie terminu, mającego być oznaczonym przez główne mocarstwa, który jednak nie może być krótszym, niż 6 miesięcy, ani też dłuższym ponad 18 miesięcy, licząc od dnia, w którym pomieniona komisja (plebiscytowa) rozpocznie czynności na obszarze plebiscytowym«. Komisja plebiscytowa zaś miała rozpocząć swoje czynności na Śląsku Górnym »natychmiast« (§ 2 aneksu do art. 88) po opuszczeniu tego terytorjum przez wojska i władze niemieckie, które powinno nastąpić w ciągu najwyżej 15 dni (§ 1 aneksu). Oczywiście te terminy trzeba uzgodnić z wejściem w życie traktatu; najdalej więc 25 stycznia 1920 r. Komisja miała objąć władzę tamże, więc plebiscyt powinien się był odbyć co najpóźniej między 25 lipca 1920 a 25 lipca 1921; przeprowadzono go 20 marca 1921 r., więc zgodnie z postanowieniami traktatu.

W czasie okresu, rozpoczynającego się najdalej w ciągu dni 15 od wejścia w życie traktatu (termin ten przyjęty został w traktacie także co do dwóch innych terenów plebiscytowych, art. 95 i 96) a sięgającego najdalej miesiąca od daty decyzji co do nich, na tych terenach władzę według traktatu miały objąć komisje plebiscytowe, co też przeprowadzono. Skład komisyj określono tak, iż dla Śląska Górnego miała się komisja składać z 4 członków, mianowanych przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Francję, Anglję i Włochy, zaś w każdem z dwu innych terenów plebiscytowych z pięciu członków, mianowanych przez mocarstwa główne. Dla uchwał komisyj przepisano zasadę większości głosów. Wprowadzenie komisji plebiscytowych nie łączyło się jednak z przeniesieniem na mocarstwa główne na ten okres przejściowy suwerenności Niemiec, jak to uczyniono — ze względu na inne warunki — co do terytorjów austrjackich. Jak wynika z traktatu, uznano przynależność tych terenów w ciągu tego okresu do Niemiec, więc i ich suwerenność, tylko ją ograniczono przez prawa, przyznane komisjom plebiscytowym.

---

[1] Oba te akta, dotąd nie ogłoszone, podaję w autentycznym tekście na końcu.

Mniej jasno ta kwestja przedstawia się w art. 95 i 97, wyraźniej co do Górnego Śląska, z przepisów tyczących się określenia zadań komisyj, w szczególności ich atrybucyj co do zarządu tych terytorjów.

Zadania komisyj plebiscytowych według traktatu był dwojakiego rodzaju.

Komisje obejmowały przedewszystkiem na tych terytorjum w pewnym zakresie władzę rządową. Co do terytorjów po prawej stronie Wisły określono to ogólnie, iż obszar będzie »poddany pod władzę« komisji (placée sous l'autorité d'une commission internationale, art. 95 i 97), która »posiadać będzie ogólną władzę administracyjną« (un pouvoir général d'administration). Na czem ta władza miała polegać, nie określono dokładniej. Powiedziano, iż przedtem — do 15 dni od wejścia w życie traktatu — mają opuścić te tereny »wojska i władze niemieckie« (les troupes et les autorités allemandes); nie oznaczono, co należy rozumieć przez »władze« (autorités). Dla komisji w części Prus Zachodnich przewidziano dodanie »koniecznej siły zbrojnej«. Polecono komisjom poczynienie wszelkich potrzebnych zarządzeń, aby w wykonywaniu swych czynności zapewniły sobie pomoc osób, które wybiorą z pośród ludności miejscowej. Dokładniej określono te kwestje co do Górnego Śląska (aneks do art. 88). Tak samo nakazano usunięcie z jego obszaru wojska i władz (autorités), również bez podania, jakie to władze mają się usunąć. Przewidziano już nie jakieś niewyraźne dodanie koniecznej siły wojskowej, ale wprost zajęcie tego obszaru przez wojska mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, do których przewozu zobowiązano Niemcy, zaś nakazano natychmiastowe (po wejściu w życie traktatu) rozwiązanie na tym obszarze stowarzyszeń wojskowych i półwojskowych i wydalenie z pośród członków tych stowarzyszeń osób, które nie mają tamże stałego miejsca zamieszkania (non domiciliés). Specjalnie ściślej oznaczono władzę komisji międzynarodowej: »komisji przysługiwać będzie pełna władza (jouira de tous les pouvoirs), jaką wykonywał rząd niemiecki lub rząd pruski, z wyjątkiem co do dziedziny ustawodawstwa i podatków«, w szczególności, iż obejmie ona atrybucje władz prowincji i obwodu rejencyjnego, tj. starszego prezesa prowincji i rejencji; zastrzeżono też, iż »zmiany ustaw oraz istniejących podatków będą prawomocne tylko za zgodą ko-

misji«. Więc pozostawiono w mocy przepisy ustawodawczej natury oraz podatki niemieckie, lecz możność zmiany ustawodawstwa oraz podatków, tj. wprowadzanie nowych ustaw lub zarządzeń podatkowych niemieckich, więc wydanych po terminie objęcia władzy przez komisję międzysojuszniczą, uzależniono od zgody komisji. Co do tego zakresu pozostała więc w mocy suwerenność niemiecka, tylko uwarunkowana zgodą ze strony komisji. Co do wszystkich innych funkcyj, zastrzeżono możność objęcia ich przez komisję w rozmiarach, jakie uzna sama za stosowne: »komisja będzie sama władną interpretować zakres władzy, przekazanej jej przez niniejsze przepisy, i oznaczać, w jakim zakresie będzie ją sama wykonywała, w jakim zaś pozostawi ją w rękach urzędów istniejących«. Wyraźnie dozwolono komisji usunąć władze niemieckie i zastępować je przez inne, oraz organizować policję, ale tylko z ludności miejscowej, i dobierać »doradców technicznych z ludności miejscowej«. Nic nie powiedziano wyraźnie co do sądownictwa.

Na okres przejściowy więc pozostawiono w zasadzie te obszary pod suwerennością Niemiec, ale ograniczono możność jej wykonywania, przenosząc znaczną część atrybucyj państwowych, zwł. na Górnym Śląsku, na komisje międzynarodowe, lub też uzależniając wykonywanie suwerenności od zgody komisji.

Drugiem zadaniem komisyj było przygotowanie plebiscytu, przeprowadzanie go i na jego podstawie przedstawienie wniosków dla mocarstw głównych co do podziału terytorjów plebiscytowych. Jak mają to przygotować komisje, tego nie sprecyzowano, dodano tylko, że mają poczynić wszelkie zarządzenia, które uznają za konieczne, dla zabezpieczenia wolności, czystości i tajności głosowania. Co do Górnego Śląska, to dano komisji prawo wydalania tych wszystkich, którzyby usiłowali w jakikolwiek sposób sfałszować wynik plebiscytu za pomocą przekupstwa lub teroru. Pozostawiono więc komisjom prawo wydania odpowiednich regulaminów plebiscytowych; jedynie co do tego, kto ma prawo głosowania, traktat dokładniej je określił. Obszerny regulamin dla Śląska Górnego wydany został przez Komisję plebiscytową 30 grudnia 1920 r., a później jeszcze został on uzupełniony.

Prawo głosu przyznane zostało przez traktat co do wszystkich trzech terytorjów mieszkańcom (habitants), bez różnicy płci,

mającym ukończonych lat 20. W terytorjach na wschód od Wisły trzeba było wykazać ukończenie lat 20 przed wejściem w życie traktatu, tj. przed 10 stycznia 1920, na Górnym Śląsku przed 1 stycznia roku, w którym się dokona plebiscyt, tj. przed 1 stycznia 1921. Określenie, iż prawo głosu mają mieszkańcy, nie mogło wystarczyć, gdy termin francuski: habitant, czy angielski: inhabitant, nie ma ścisłego znaczenia prawniczego; podano więc bliższe wyjaśnienie, iż za mieszkańców uważać należy na obszarach Prus Zachodnich i Wschodnich: 1) tych, którzy się tam urodzili, więc choćby to był tylko przypadek, a oni zresztą całe życie spędzili gdzieindziej, oraz 2) tych, którzy tam mają stałe miejsce zamieszkania (domicile — ścisłe określenie prawnicze) lub zwykłe zamieszkanie (residence habituelle — pojęcie właściwie zgodne z domicile) od daty, którą oznaczy komisja. Też same dwie grupy uznano w traktacie za mieszkańców Śląska Górnego, z temi jednak różnicami, iż 1) co do zamieszkania (domicile, residence) to komisja nie mogła oznaczyć daty późniejszej, niż 1 stycznia 1919 r., oraz 2) iż dodano nadto grupę osób, które miały zamieszkanie na Śląsku, a utraciły je przez to, iż zostały wydalone z niego przez władze niemieckie; wyraźnie zastrzeżono, iż mają prawo głosowania skazani za przestępstwa polityczne. W regulaminie z 30 grudnia 1920 Komisja plebiscytowa ustaliła jako datę zamieszkania, upoważniającą do głosowania, dzień 1 stycznia 1904 r.

Przepisano głosowanie gminami, a to należących do mieszkańców z racji stałego zamieszkania — w tychże gminach, zaś z racji urodzenia bez stałego zamieszkania — w gminach, gdzie się urodzili

Wreszcie komisjom oddano ustalenie wyniku głosowania i przygotowanie raportu. Wynik głosowania traktat przepisywał oznaczyć gminami według większości głosów w każdej gminie (par commune, d'aprés la majorité des votes dans chaque commune); przy wyrazie gmina dodano w nawiasie objaśnienie przez dodanie niemieckiego słowa: Gemeinde. Jednakże na tym terenie obok gmin istnieją osobne jednostki administracyjne: dobra rycerskie; otóż dla Górnego Śląska pojęcie gminy ustalił regulamin plebiscytowy z 30 grudnia 1920 r. tak, iż dobra rycerskie, mające do 100 mieszkańców, włączono dla głosowania do najbliższej gminy (w zasadzie tej samej nazwy), inne zaś

traktowano jako osobne jedenostki przy głosowaniu (ale tylko dla dóbr, mających więcej niż 600 mieszkańców, urządzono osobne komitety t. zw. parytetyczne i osobne biura głosowania).

Traktat przepisał, iż komisje następnie mają: 1) zawiadomić mocarstwa główne o liczbie głosów w każdej gminie oddanych, 2) przedłożyć raport o przebiegu głosowania i 2) wnioski co do linji, którą należy przyjąć za granicę Polski i Niemiec; te wnioski miały się opierać na uwzględnieniu 1) wyrażonej przez ludność woli przynależenia do Polski lub Niemiec, 2) położenia geograficznego i 3) położenia gospodarczego miejscowości (en tenant compte du voeu exprimé par les habitants ainsi que de la situation géographique et économique des localités). Więc nie wynik ogólny liczby oddanych głosów miał decydować, lecz uwzględniony gminami, w połączeniu z względami geograficznemi i gospodarczemi, tyczącemi się tych gmin, nie zaś wogóle całego obszaru.

Decyzja mocarstw głównych co do terytorjów plebiscytowych po prawym brzegu Wisły zapadła — jak powiedziano już wyżej — 12 i 15 sierpnia 1920 r., co do Górnego Śląska 20 października 1921 r., lecz notyfikacja przez komisję sojuszniczą nastąpiła tu dopiero 15 czerwca 1922 r., i od tej daty zatem dopiero zaistniała suwerenność Polski na przyznanym jej kawałku Górnego Śląska.

1) Terytorjum plebiscytowe w Prusiech Wschodnich przyznane zostało całe Niemcom.

2) Terytorjum plebiscytowe w Prusiech Zachodnich zostało podzielone między Niemcy i Polskę. Przy tym podziale obowiązywał przepis art. 97, iż przyznany zostanie »w każdym razie Polsce na całym odcinku Wisły zupełny i całkowity nadzór rzeki, włączając w to jej brzeg wschodni na takiej przestrzeni, która musi się okazać konieczną do jej uregulowania i ulepszenia«. Zgodnie z tym artykułem decyzją przyznano Polsce: 1) teren po prawym brzegu Wisły między brzegiem rzeki a wałami ochronnemi, nadto 2) wyjątkowo nieco większe kawałeczki nad Wisłą: kilka wsi naprzeciw Gniewu, mały port Kurzybrak i most z kawałkiem terenu na Opaleniu. Przypadły więc Polsce tylko drobne kawałeczki z terytorjum Prus Zachodnich z prawego brzegu Wisły.

3) Z terytorjum Górnego Śląska Polsce przyznano w całości powiaty: katowicki (miejski i wiejski), Królewska Huta i pszczyński, prawie cały rybnicki, znaczną część lublinieckiego

i Tarnowskich Gór, oraz części powiatów: raciborskiego, zabrskiego, gliwickiego i bytomskiego (3.225 km. kw. z ludnością prawie 1-miljonową).

2. Prawa złączone z przejęciem tych terytorjów. Z objęciem terytorjów, ustąpionych na mocy traktatu Polsce, łączy się nabycie praw przez Polskę, oraz przyjęcie przez nią szeregu zobowiązań. Nabywa Polska te prawa i bierze na siebie obowiązki oczywiście dopiero od chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego, tj. od 10 stycznia 1920 r., o ile chodzi o terytorja bezwarunkowo jej cedowane, co do terytorjów plebiscytowych dopiero od chwili notyfikacji rozstrzygnięcia co do ich przynależności państwowej.

A. Przyjęcie własności państwowej. Państwo, któremu zostaje cedowane terytorjum, należące poprzednio do innego państwa, przejmuje na niem całą władzę suwerenną w zakresie ustawodawstwa, administracji czy sądownictwa. Z tej racji państwo takie przejmuje też i własność publiczną, należącą poprzednio do tego państwa, które tam miało suwerenność. Nabycie tej własności ma więc charakter nabycia w sposób pierwotny, nie pochodny; nie ma się tu do czynienia z przeniesieniem prawa własności państwa, poprzednio na takich terytorjach rządzącego, lecz z przejawem wykonania zwierzchnej pełnej władzy państwowej. Tę zasadę zastosowano także i do terytorjów, ustąpionych przez Niemcy Polsce. Art. 256 traktatu wersalskiego postanawia to wogóle co do wszystkich terytorjów, które Niemcy przezeń ustąpiły na rzecz państw zwycięskich w wojnie: »mocarstwa, którym zostały odstąpione terytorja niemieckie, otrzymają wszystkie dobra i wszelką własność (tous biens et propriétés) Rzeszy lub państw niemieckich, położone w obrębie tych terytorjów«. Tenże artykuł określa też dokładniej, co należy rozumieć przez te dobra i własność: »za dobra i własność Rzeszy i państw niemieckich w rozumieniu niniejszego artykułu będzie uważana wszelka własność (toutes les propriétés) Korony, Rzeszy i państw niemieckich (de la Couronne, de l'Empire, des Etats allemands) oraz prywatne dobra (les biens privés) byłego cesarza Niemiec i innych osób pochodzenia królewskiego (des autres personnes royales).

Nie są w traktacie dość ściśle określone ani w jednostajny sposób używane terminy: biens czy propriétés. Jak wynika z ze-

stawienia użycia tych wyrazów w różnych miejscach traktatu, pod to pojęcie »biens et propriétés« podpadają: 1) dobra nieruchome, 2) dobra ruchome oraz 3) wszelkie prawa, w szczególności udziały w przedsiębiorstwach (intérêts)[1].

Na tej podstawie Polska na terytorjach cedowanych, bezwarunkowo, czy dopiero po plebiscycie, objęła wszelkie nieruchomości, tak więc domeny i lasy, jak budynki publiczne, kopalnie czy przedsiębiorstwa, oraz wszelkie ruchomości, jak również wszelkie prawa, n. p. udziały w kopalniach, przedsiębiorstwach, bankach i t. d. Polska przejęła dobra, należące do b. cesarstwa niemieckiego, jak również należące do b. królestwa pruskiego. Co więcej, pod pojęcie tych dóbr i własności Rzeszy i państw niemieckich (w tym wypadku Prus) podciągnięto także wszelkie dobra korony, więc związane z stanowiskiem cesarza niemieckiego, względnie króla pruskiego, jako jego uposażenie, jak również wszelkie dobra (nieruchome i ruchome), prywatną własnością będące cesarza Niemiec i innych osób »pochodzenia królewskiego«. Za takie osoby uważać należy wszystkich członków domów panujących, a ponieważ w Niemczech na równi z takiemi domami stały domy książąt medjatyzowanych, więc także wszelkie dobra, ruchome i nieruchome, członków takich rodzin[2].

Zgodnie z postanowieniami traktatu ustawa z 14 lipca 1920 r. (Dz. u. p. Nr. 62 poz. 400) nakazała z urzędu wpisanie skarbu państwa do ksiąg wieczystych w miejsce poprzednich właścicieli: Rzeszy niemieckiej, państw niemieckich, korony, b. cesarza niemieckiego i innych członków niemieckich domów panujących, jak również wpisanie skarbu państwa w ich miejsce, o ile mieli prawa rzeczowe, wpisane w księgach, i wystawienie w takich wypadkach listów hipotecznych, o ile były, na rzecz skarbu. Te przepisy zastosowano też do rejestru okrętowego.

---

[1] Co do znaczenia tych słów, ob. ściśly wywód Aleksandra Raczyńskiego, Traktaty pokojowe, str. 84 i n.

[2] Ob. Rukser U., Die Rechtsstellung der Deutschen in Polen, Berlin-Lipsk 1921, str. 54 i n., Kierski Kazimierz, Likwidacja majątków niemieckich według traktatu pokoju, Przegląd administracyjny z r. 1921, nr. 8–10, Podkomorski J., Traktat wersalski a restytucja polskiego stanu posiadania na kresach Zachodnich, Strażnica Zachodnia z r. 1922, nr. 2, Machciński J. A., Spór o domeny, Tamże nr. 5–7, Bielecki Adam, Osoby pochodzenia królewskiego w traktacie wersalskim, Przegląd administracyjny z r. 1922, nr. 13–14.

Toż nakazała ta ustawa wydanie pod karą na rzecz skarbu państwa rzeczy ruchomych, należących do tych osób; rozporządzenie wykonawcze wydał prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego 6 listopada 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 103 poz. 947).

Ustawa ta ustaliła też, iż za dzień, w którym ta własność przeszła na rzecz państwa polskiego, uważać należy dzień 11 listopada 1920 r.; zgodnie z tem nakazano z urzędu sądom co do nieruchomości usunięcie zmian, zaszłych po tej dacie na niekorzyść państwa polskiego.

W szczególności Polska objęła — czem specjalnie traktat się zajmuje — także koleje, będące własnością Rzeszy niemieckiej lub państwa pruskiego, a znajdujące się na terytorjum cedowanem. Przejęcie to kolei określa art. 371 w taki sposób: 1) »urządzenia i instalacje wszystkich kolei będą oddane w całości i w dobrym stanie; 2) jeżeli sieć kolejowa (réseau), mająca własny tabor (matériel roulant), będzie oddana w całości przez Niemcy... to tabor ten będzie przekazany w całości podług inwentarza ostatniego z przed 11 listopada 1918 r., i to w stanie normalnego jego utrzymania; 3) na linjach, nie mających specjalnego taboru, ta część taboru, istniejącego na sieci, do której te linje należą, jaka ma być oddana, zostanie określona przez komisję ekspertów, wyznaczonych przez mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone; w komisjach tych Niemcy będą reprezentowane. Komisje te uwzględnią: ilość taboru imatrykulowanego na tych linjach według ostatniego inwentarza z przed 11 listopada 1918 r., długość linij wraz z torami manewrowemi i charakter oraz rozmiar ruchu. Komisje te również wskażą lokomotywy, wagony osobowe i towarowe, które mają być oddane w każdym poszczególnym wypadku, ustalą warunki ich przyjęcia i tymczasowe porozumienia, niezbędne dla zapewnienia ich naprawy w warsztatach niemieckich; 4) zapasy (les approvisionnements), ruchomości i narzędzia zostaną oddane w tych samych warunkach, co i tabor ruchomy«.

Jeszcze dalej posunięto tę zasadę co do holowników i statków. W art. 339 przepisano, iż do 3 miesięcy po notyfikacji mają Niemcy wydać »część holowników i statków zaimatrykulowanych w portach sieci rzecznych, wskazanych w art. 331, a pozostałych po odebraniu im części należnej tytułem restytucji lub odszkodowania«, wraz z wszelkiemi urządzeniami niezbęd-

nemi do korzystania z tych sieci rzecznych, a to według słusznych potrzeb stron interesowanych, przy czem podstawą miał być ruch żeglugi w ciągu 5 lat poprzedzających wojnę. Zastrzeżono, że te statki »powinny być zaopatrzone w odpowiednie urządzenia i przyrządy, znajdować się w dobrym stanie, być zdolne do przewozu towarów i mają być wybrane z pośród ostatnio zbudowanych«. Ustalenie liczby holowników i statków na tej podstawie oddano w ręce arbitra lub arbitrów, wskazanych przez Stany Zjednoczone. Przepis ten idzie dalej, niż poprzednie, przekazuje bowiem na rzecz państwa, otrzymującego część rzeki na terytorjum cedowanem, wszystkie holowniki i statki w określonem stosunku, bez względu, czy one należą do Niemiec, państw niemieckich lub choćby do osób prywatnych, które z tej racji ulegają wywłaszczeniu a mają prawo do odszkodowania tylko od Rzeszy niemieckiej.

Ten artykuł ma znaczenie dla Polski tylko co do Odry, gdyż z rzek wymienionych w art. 331 tylko ona płynie częściowo przez terytorjum państwa polskiego[1]; o ile chodzi o Wisłę, Polska mogłaby żądać tylko oddania jej holowników i statków, będących własnością Rzeszy, Prus, cesarza lub osób królewskich w myśl art. 256.

Przyjęcie własności państwowej na terytorjum cedowanem nie pociąga w zasadzie według prawa międzynarodowego żadnych ciężarów dla tego państwa, które te majątki przejmuje; wynika to z zasady, iż nabycie tej własności dokonywa się w sposób pierwotny, nie pochodny. Przyjętą jednak jest rzeczą, iż państwo, obejmujące własność publiczną na terytorjach cedowanych, przejmuje długi związane z nieruchomościami, więc hipotekowane (dettes gagées). Wyjątkowo tylko dotąd zdarzało się, iż państwo anektujące terytorjum, które do innego należało, płaciło mu równowartość za objętą własność publiczną. Ze względów politycznych jednak właśnie w taki wyjątkowy sposób postąpiono co do Niemiec. Art. 256 traktatu, postanawiając, iż te »biens et propriétés« przejmą państwa, którym Niemcy cedują swoje terytorja, dodaje: »Wartość tych nabytków ustali komisja odszkowań, wypłaci zaś ją Komisji odszkodowań państwo-cesjo-

[1] Według doniesień dzienników Polsce oddano przystań w Kostrzyniu, 40.760 ton statków i 4.849 HP siły holowniczej.

narjusz, co będzie zapisane na dobro rządu niemieckiego i potrącone z sum należnych z tytułu odszkodowań«. Traktat nie określa zresztą bliżej, w jaki sposób mają być oszacowane te »biens et propriétés«. Nie Niemcom tę sumę się oddaje, ale Komisji odszkodowań na rachunek odszkodowań, winnych przez Niemcy. Nie ma zresztą określonego czasu, kiedy to ma nastąpić, ani sposobu zapłaty. Podkreślić należy, iż nigdzie nie jest zapewniona możność potrącenia tej sumy z sumy należnej odpowiedniemu państwu z tytułu odszkodowań, jakie jemu przypadają [1].

Nie jest jednak rzeczą jasną, co podciągać należy pod pojęcie »biens et propriétés«, czy chodzi tylko o majątek państwowy (Staatsgut, domaine privé), będący jego prywatną własnością i służący do prywatnych celów, np. domeny, kopalnie, przedsiębiorstwa i t. d., czy także o t. zw. dobro publiczne (öffentliches Gut, domaine public), więc drogi, rzeki, porty, place publiczne i t. d. Nie ulega chyba wątpliwości, iż dobro publiczne, nie przynoszące dochodu, nie może być zaliczane do »biens et propriétés«, więc drogi, rzeki i t. d. Zachodzić będą atoli sprzeczności zapatrywań co do szeregu przedmiotów, gdzie je zaliczyć należy. Dotąd te kwestje rozstrzygnięte nie są [2].

W artykule 92 traktatu uczyniono jednak w tej zasadzie pewien wyłom: »ustalając, w wykonaniu art. 256 niniejszego traktatu, wartość dóbr i własności Rzeszy lub państw niemieckich, przechodzących na Polskę jednocześnie z oddanemi jej terytorjami, Komisja odszkodowań wyłączy z tej oceny budowle, lasy i inną własność nieruchomą (bâtiments, forêts et autres propriétés d'état), która należała do dawnego Królestwa polskiego. Przejdą one na własność Polski wolne od wszelkich ciężarów« (francs et quittes de toutes charges).

A więc Polska nie płaci wartości za wszelkiego rodzaju

---

[1] Ze strony polskiej oszacowano wartość majątku, za który ma Polska zapłacić (bez Górnego Śląska), na 1.078.000.000 mn. w złocie, ze strony niemieckiej na 1.700.000.000. Ob. Rose E., Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości, Warszawa 1922, str. 176. — Komisja odzkodowań przyjęła zasadę kompensaty, tamże.

[2] Co do tych pojęć ob. rozprawę Kazimierza Kumanieckiego: Dobro publiczne, majątek państwowy i gminny, dobro gminne. Czasopismo prawnicze i ekonomiczne t. XIX nr. 9—12.

nieruchomości, należące w chwili traktatu do własności publicznej Rzeszy, Prus, b. cesarza i członków rodzin panujących, o ile one były własnością dawnej Rzeszypospolitej polskiej przed rozbiorami, jak również nie jest obowiązaną do ponoszenia jakichkolwiek ciężarów, któreby z takiemi nieruchomościami były połączone. Musi płacić za tę własność, jeśli ona nie podpada pod to określenie, a więc musi płacić np. za domeny później po rozbiorach nabyte przez państwo niemieckie czy pruskie. Decydującą jest rzeczą, czy nieruchomość była własnością dawnej Rzeczypospolitej przed rozbiorami, a w chwili wejścia w życie traktatu własnością, określoną w art. 256, choćby więc n. p. w międzyczasie Prusy sprzedały taką nieruchomość, lub sprzedano lub darowano ją za czasów Księstwa warszawskiego czy rządów Komisji rządzącej z r. 1806, a później ją znów Prusy nabyły.

Pod pojęcie tej dawnej własności polskiej podpadają także dobra, należące niegdyś do zakonu Jezuitów; zakon ten został bowiem zniesiony bullą papieża Klemensa XIV z r. 1773, majątek zaś jego uchwała sejmu z 4 października 1773 przekazała na rzecz Komisji edukacyjnej[1]. Traktat pierwszy rozbiorowy z Prusami został zawarty 18 września 1773[2]; majątek ten więc przedstawia się bezwątpienia, o ile chodzi o obszar, który Prusy nabyły przy drugim rozbiorze Polski, jako majątek państwowy, a tak samo też, o ile chodzi o obszar, nabyty przez Prusy przy pierwszym rozbiorze, gdyż jako datę przejęcia majątku pojezuickiego przez dawne państwo polskie trzeba uważać datę bulli, t. j. 21 lipca 1773 r.[3].

B. Inne prawa wynikające z cesji terytorjów. Z nabyciem przez Polskę na mocy traktatu terytorjów, które należały poprzednio do Niemiec, połączono nadto jeszcze inne uprawnienia:

a) Prawo swobodnego wywozu do Niemiec. Art. 268 ust. b zastrzegł, iż »w ciągu trzech lat od wejścia w życie traktatu produkty naturalne lub wyroby, pochodzące i przyby-

[1] Volumina legum VIII 266; Korzon, Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta t. III (wyd. 2-gie) str. 322.

[2] Volumina legum VIII 48.

[3] Obszar domen i lasów państwowych w b. dzielnicy pruskiej wynosi koło 80.000 hektarów.

wające z terytorjów polskich, które przed wojną stanowiły część Niemiec, będą wpuszczane przy wjeździe na niemieckie terytorjum celne bez żadnych opłat celnych. Rząd polski ustali rokrocznie dekretem, notyfikowanym rządowi niemieckiemu, rodzaj oraz ilość tych produktów, które z tej wolności celnej korzystać będą. Ilość każdego produktu, którą będzie wolno przesyłać w ten sposób rokrocznie do Niemiec, nie będzie mogła przekraczać średniej rocznej ilości produktów, przesyłanych w latach 1911—1913«. Przepis ten tyczy się oczywista wszystkich terytorjów, więc bezwarunkowo odstąpionych przez traktat, jak i tych, które Polska nabywa w drodze decyzji głównych mocarstw po plebiscycie. Układ co do tej kwestji co do terytorjów oddanych zaraz przez traktat Polsce zawarły Niemcy i Polska 10 kwietnia 1921 r. w Berlinie co do roku od 10 stycznia 1921 do 10 stycznia 1922 r., przedłużyły następnie do 10 stycznia 1923 r.

b) Ułatwienie komunikacji z Gdańskiem. Art. 97 traktatu o plebiscycie w części Prus Zachodnich po prawym brzegu Wisły postanawia, iż Polsce mają być przyznane »ułatwienia w jej komunikacji z Wolnem Miastem Gdańskiem poprzez terytorjum niemieckie, które mogłoby znaleść się na prawym brzegu Wisły między Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem«; ułatwienia te mają być takie same, jak te, które Polska przyzna Niemcom dla ich komunikacji przez Polskę z Prusami Wschodniemi. Chodziło tu o linję kolejową Mława - Malborg - Tczew - Gdańsk, która cała przechodzi przez terytorjum plebiscytowe. Przepis ten był ewentualny na wypadek, gdyby Polsce nie przypadło terytorjum, przez które przechodzi ta kolej. Wobec tego, iż to terytorjum przypadło Niemcom, stał się aktualnym przepis art. 98.

c) Zabezpieczenie wojskowe Polski. Art. 97 traktatu postanawiał co do tegoż terytorjum plebiscytowego, iż nie wolno wznosić »żadnych fortyfikacyj nigdy i na żadnej części oznaczonego obszaru, który pozostanie niemieckim«, t. j. na obszarze powiatów: sztumskiego, suskiego, oraz położonych na wschód od Wisły części powiatów kwidzyńskiego i malborskiego.

3. Ograniczenia i ciężary złączone z przejęciem tych terytorjów. Z cesji terytorjów Polsce przez Niemcy powstały również dla Polski ważne ograniczenia, które na nią zostały nałożone przez traktat:

A. Przejęcie części długów państwowych. Co

się tyczy przejęcia przez państwo, obejmujące pewne terytorjum, pewnej części długów tego państwa, do którego ono należało, według znaczenia takiego terytorjum w stosunku do reszty terytorjum państwa cedującego, w nauce i praktyce prawa międzynarodowego istnieją dwie sprzeczne zasady; w nauce głównie niemieckiej wcale silnie jest reprezentowana t. zw. zasada sukcesji, która wychodzi z tego założenia, że państwo cesjonarjusz przejmuje wraz z prawami także i część zobowiązań państwa cedującego, w nauce angielsko-amerykańskiej bezwzględnie inny przeważa pogląd, przeważnie też przyjęty przez naukę francuską, iż państwo, obejmujące takie terytorjum, obejmuje je z mocy swej władzy suwerennej, w sposób pierwotny, że więc do przejmowania jakichkolwiek ciężarów nie jest obowiązane. Praktyka prawa międzynarodowego również jest różna. Traktat wersalski poszedł drogą pośrednią, częściowo przyjmując — ze względów zgoła nie zasadniczej natury — obowiązek przejęcia zobowiązań Niemiec przez państwa, które nabyły przezeń pewne niemieckie terytorja. Art. 254 postanowił, iż państwa, obejmujące terytorja cedowane, obowiązane są, wziąć na siebie zapłatę: 1) części długu Rzeszy niemieckiej w wysokości, jaką dług ten przedstawiał w dniu 1 sierpnia 1914 r., obliczonej na podstawie przeciętnej z trzech lat budżetowych 1911, 1912 i 1913, według stosunku, jaki zachodzi pomiędzy kategorją dochodów na terytorjum odstąpionem a odpowiedniemi dochodami całej Rzeszy niemieckiej, jakie (t. j. kategorję, wzgl. odpowiednie dochody) uzna Komisja odszkodowań za dające słuszną podstawę do oceny zdolności płatniczych terytorjów odstąpionych; 2) części długu tego państwa niemieckiego, do którego należało odstąpione terytorjum, w wysokości, jaką dług ten przedstawiał w dniu 1 sierpnia 1914 r.; część ta będzie oznaczona według zasady wyżej określonej. Te części długu zostaną ustalone przez komisję odszkodowań«. Z art. tego wynika, iż Polska będzie zobowiązana przejąć odpowiednią część długów: a) cesarstwa niemieckiego i b) królestwa pruskiego, ale tylko przedwojennych, nie odpowiada zaś zupełnie za długi, zaciągnięte już po 1 sierpnia 1914, tj. olbrzymie długi wojenne. Co się tyczy kwestji, jaki procent z sumy ogólnej tych długów przypadnie na Polskę, to oczywiście zależeć będzie od podstawy rozliczenia, więc czy Komisja odszkodowań przyjmie za tę podstawę tylko podatki bezpośrednie,

czy także pośrednie, czy wszystkie, czy niektóre z nich i t. d. Oczywiście tyczy się to tak obszaru przyznanego bezwarunkowo Polsce, jak i plebiscytowego, o ile jej przypadnie; niepodobna więc dzisiaj jeszcze tej sumy ustalić. Co do sposobu spłaty tej przejętej części długów Rzeszy i Prus, to sprawę tę art. 254 pozostawia rozstrzygnięciu przez Komisję odszkodowań, przewiduje tylko kilka możliwości: a) iż Komisja pozwoli rządowi polskiemu przejąć wprost część tych zobowiązań, a to co do obligacyj dłużnych, znajdujących się w rękach własnych obywateli; musiałby więc rząd polski wtedy zarządzić regestrację tych obligacyj — jakkolwiek się one nazywają, — znajdujących się u polskich obywateli, i te obligacje spłacić, wzgl. przyjąć na siebie płacenie procentu od nich (renty), co oczywiście nie powinno przeszkadzać następnie ich konwersji; albo też b) może Komisja polecić rządowi polskiemu spłacić efektywną sumę, odpowiadającą wartości tej części długu niemieckiego lub pruskiego; w tym wypadku jednak te kwoty rząd polski płaciłby nie wprost rządowi niemieckiemu, ale Komisji odszkodowań na rachunek sum dłużnych koalicji od Niemiec, a zaspakajanie wierzycieli z racji posiadania przez nich obligacyj należałoby do Rzeszy lub Prus. Z zastrzeżenia tego artykułu, iż w tym wypadku sumy te będą tylko o tyle płacone komisji odszkodowań, o ile jeszcze Niemcy będą coś winne z racji odszkodowań, wnosić należy, iż nie ma to być jakaś jednorazowa spłata ze strony Polski, ale może być rozłożony ten ciężar i na długi szereg lat kilkudziesięciu; oczywiście że Polska musiałaby płacić i procenty od tych sum, licząc od daty 10 stycznia 1920. Obie te ewentualności są jednak podane tylko przykładowo, tak że Komisja odszkodowań mogłaby wyszukać także jakąś inną kombinację[1].

Co do sumy przypadającej na Polskę, to art. 255 ust. 2 przewiduje potrącenie z niej pewnej kwoty, której Polska nie będzie potrzebowała płacić: »Co się tyczy Polski, to część długu, którą komisja odszkodowań uzna za powstałą wskutek stosowania przez rządy niemiecki oraz pruski środków, zmierzających do kolonizacji niemieckiej, zostanie wyłączona od przejęcia, któreby powinno nastąpić w wykonaniu artykułu 254«. A więc

[1] Udział Polski w długach Rzeszy wyniósłby 92,800.000, w długach Prus 296,000.000 złotych mp. niemieckich (bez G. Śląska). Rose, j. w. str. 254.

z sum, jakie wydano na komisję kolonizacyjną (od r. 1886), na kupno domen i lasów (od 1902 r.), na dodatki t. zw. kresowe (Ostmarkenzulage) i t. d., będzie obliczony taki sam procent, jaki od sumy ogólnej przypada na te prowincje polskie, i potrącony od sumy, którą Polska ma przejąć, ale jedynie o tyle, o ile te sumy zostały uzyskane w drodze pożyczki i jeszcze obciążały w latach 1911—1913 Niemcy i Prusy, nie zaś, o ile je brano z zwykłych dochodów budżetowych. Określenie tej kwoty wobec techniki budżetowej, nie znającej specjalnych pożyczek na pewien cel, będzie rzeczą niesłychanie trudną i sprzeczną.

Polska z finansowych zobowiązań Niemiec i Prus przyjąć jednak musi tylko część długów; nie przejmuje żadnych innych ciężarów: a więc nie jest obowiązaną do płacenia emerytur urzędnikom niemieckim lub pruskim, choćby zostali na terytorjum polskiem, nie musi uwzględniać ich lat służby z przed czasu, gdy weszli do służby polskiej, o ile ich faktycznie przejęła, nie jest obowiązaną do płacenia pensji inwalidom, rent różnego rodzaju, za które ewentualnie odpowiada dalej rząd niemiecki, odszkodowań i rekwizycyj i t. d. Tak samo nie jest Polska obowiązana do przejęcia żadnej części odszkodowań na rzecz koalicji.

B. Inne zobowiązania Polski. Za to przyjęła Polska kilka zobowiązań innego rodzaju na rzecz Niemiec:

a) Zapewnienie Niemcom transytu do Prus Wschodnich. W art. 98 zastrzeżono Niemcom »zupełne i odpowiednie ułatwienia w komunikacji kolejowej, telegraficznej i telefonicznej między pozostałą częścią Niemiec a Prusami poprzez terytorjum polskie«. W innej formie to samo określono po raz drugi w art. 89: »Polska obowiązuje się udzielić wolności transyta osobom, towarom, okrętom, statkom, wagonom i transportom pocztowym, przechodzącym tranzytem z Prus Wschodnich do reszty Niemiec lub odwrotnie przez terytorjum Polski, włączając w to jej wody terytorjalne, traktować je we wszystkiem, co dotyczy ułatwień, ograniczeń i wszelkich innych kwestyj, conajmniej z takiemi samemi względami, jak osoby, towary, okręty, statki, wagony i transporty pocztowe, które są co do narodowości, pochodzenia, importu, własności lub miejsca wysłania bądź polskie, bądź inne, korzystające jeszcze z większego faworyzowania, niż polskie. Towary transytowe będą

wolne od wszelkich opłat celnych oraz innych podobnych. Wolność transytu będzie się rozciągała także na komunikację telegraficzną i telefoniczną«... Przewidziana w tychże art. 98 i 89 konwencja została zawarta w Paryżu 21 kwietnia 1921 r. (ob. str. 9—10).

b) Zapewnienie dostępu do Wisły dla mieszkańców Prus Wschodnich. W art. 97 traktatu postanowiono, iż równocześnie z decyzją co do terytorjum plebiscytowego w Prusiech Zachodnich, po prawym brzegu Wisły leżącego, ułożony zostanie przez mocarstwa główne »regulamin, zapewniający ludności Prus Wschodnich na słusznych warunkach (dans les conditions équitables) dostęp do Wisły i korzystanie z niej tak dla tej ludności, jak dla jej towarów, bądź statków, i to z pełnem uwzględnieniem jej potrzeb«.

Podstawą tego postanowienia była chęć zabezpieczenia ludności Prus Wschodnich od pogorszenia warunków jej gospodarczego bytowania w razie odcięcia jej od Wisły, a więc od korzystania z niej jako ważnej i dogodnej arterji ruchu handlowego. Sprawa ta nie została jeszcze załatwiona

c) Zapewnienie Niemcom produktów kopalń górno-śląskich. Art. 90 traktatu zastrzegł, iż Polska pozwoli przez przeciąg lat piętnastu na wywóz do Niemiec produktów kopalń z całej części Górnego Śląska, która jej przypadnie na mocy traktatu, i to jako wolny od wszelkich opłat wywozowych i wszelkich innych ciężarów i ograniczeń co do wywozu, oraz iż wyda wszelkie zarządzenia, po temu potrzebne, aby nabywcy tych produktów w Niemczech mogli kupować rozporządzalne produkty tych kopalni na warunkach równie korzystnych, jak nabywcy ich — w analogicznych warunkach znajdujący się — w Polsce lub w jakimkolwiek innym kraju. Podstawą tego przepisu było, by złagodzić dla Niemiec przejście gospodarcze, jakie dla nich pociągnąć mogłoby odłączenie tej części terytorjum od Niemiec co do zaopatrywania się w płody kopalniane górnośląskie. Okres przejściowy oznaczono na lat 15 — tj. oczywista od chwili przeprowadzenia podziału Górnego Śląska między Niemcy i Polskę. Ostatni punkt zagwarantował Niemcom traktowanie ich zakupów według zasad stosowanych wobec polskich obywateli (czyli t. zw. traitement national) lub też według t. zw. klauzuli najwyższej faworyzacji. Przepis ten został szerzej

unormowany w umowie górnośląskiej z 15 maja 1922 r.; obszerniej będzie o tem mowa w części II tej książki.

d) Amnestja na obszarze Górnego Śląska. W art. 88 zastrzeżono, iż Polska nie zarządzi na przyznanem jej terytorjum plebiscytowem, tak samo jak Niemcy na tem, który mu przypadnie, »żadnych środków wyjątkowych co do jakiegokolwiek czynu politycznego, jakiby zaszedł na Górnym Śląsku w okresie zarządu Komisji plebiscytowej«; zobowiązało to oba państwa do wydania amnestji. Tę kwestję unormowano następnie w umowie z 21 czerwca 1922 r. (ob. str. 12).

Takie były zobowiązania Polskie, przyjęte przez traktat w stosunku do cedowannch przez Niemcy na jej rzecz terytorjów. Następnie jednak specjalnie co do Górnego Śląska w decyzji rady ambasadorów z 20 października 1921 r., przyjętej przez Polskę, zobowiązania Polski poszły znacznie dalej; szczegółowo uregulowano te kwestję w obszernej umowie górnośląskiej. Wszystkie te kwestje, tyczące się Górnego Śląska, przedstawię osobno w części II tej książki.

II. Terytorja przyłączone od Austrji i Węgier. Co się tyczy terytorjów polskich, które w czasie rozbiorów należały do Austrji i Węgier, kwestja ich połączenia z państwem polskiem nie przedstawia się równie przejrzyście.

Manifest cesarza Austrji Karola z 16 października 1918 r.[1] zapowiadał przekształcenie Austrji w państwo związkowe, przyczem zastrzeżono: »przez to pod żadnym względem nie przesądza się (wird hierdurch in keiner weise vorgegriffen) połączeniu się polskich obszarów Austrji z niepodległem państwem polskiem«. Była to jednak tylko zapowiedź przekształcenia. Równolegle szły fakty, które nie mogą tu pozostać nie uwzględnione. Delegaci polscy w austrjackiej delegacji złożyli 15 października 1918 r. deklarację, że »wszyscy polscy posłowie do Rady państwa... od tej chwili uważają się za poddanych i obywateli wolnego i zjednoczonego państwa polskiego«[2]. Dnia 27 października zgromadzenie posłów polskich z dzielnicy austrjackiej w Krakowie uchwaliło utworzenie Komisji likwidacyjnej, która pod tą zgoła błędną nazwą tworzyła rząd. Objęła ona władzę zwierzch-

[1] Madeyski, Z przełomowych dni, str. 19.
[2] Kumaniecki, Zbiór, str. 123.

nią w Krakowie 31 października 1918, a w następnych dniach w Zachodniej Galicji[1]. Nie potrafiła jednak ująć w ręce władzy w Galicji Wschodniej, którą w znacznej części opanowali de facto Rusini, aż ich wyparto po dłuższych walkach, które przeciągnęły się po koniec pierwszej połowy 1919 roku. Nie zaraz też przyszło do włączenia dzielnicy austrjackiej do państwa polskiego. Ustanowiony w początkach listopada 1918 r. przez rząd polski komisarz generalny na Galicję nie został uznany przez Komisję likwidacyjną. Tymczasem wprost rządowi polskiemu poddawały się poszczególne instytucje, pierwszy Uniwersytet Jagielloński. Dopiero 10 stycznia 1919 r. (Dz. u. Nr. 7 poz. 106) dekret Naczelnika państwa powołał do życia »Komisję rządzącą dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego, oraz Górnej Orawy i Spiszu« jako władzę prawodawczą i kontrolną; władza wykonawcza miała być oddaną Wydziałowi wykonawczemu, wybranemu przez Komisję rządzącą, z Komisarzem generalnym na czele, mianowanym przez Naczelnika państwa. Zniesiono jednak następnie Komisję rządzącą, tworząc 7 marca 1919 r. (Dz. u. Nr. 24 poz. 240) Generalnego Delegata rządu. Już poprzednio przeprowadzono w Galicji, o ile nie była zajęta przez Rusinów, wybory do sejmu (26 stycznia 1919 r.), a dawnych posłów polskich z reszty Galicji na razie wprowadzono jako posłów do sejmu.

Inaczej fakty ukształtowały się na Śląsku Cieszyńskim. Tam już 12 października 1918 r. zrzeszenia polskie wypowiedziały się za połączeniem z Polską. Utworzono dla zarządu Śląskiem Radę Narodową i przeprowadzono 5 listopada 1918 r. układ rozgraniczający z Czechami. Podporządkowanie władz śląskich pod rząd polski nastąpiło przez zatwierdzenie 14 stycznia 1919 roku przez rząd polski Tymczasowego Rządu krajowego w Cieszynie[2].

Ani jednak co do Galicji, ani co do Śląska Cieszyńskiego nie wydano ze strony rządu polskiego tego rodzaju deklaracji inkorporacyjnej, jak to uczyniono co do byłej dzielnicy pruskiej.

W ten sposób via facti została dzielnica polska, przynależna do Austrji, podporządkowaną rządowi polskiemu.

Przeciw temu momentowi rewolucyjnemu, faktycznemu,

---

[1] Kumaniecki, str. 124.

[2] Kumaniecki, str. 160.

opartemu tylko pozornie o deklarację cesarza Karola z 16 paźdz. 1918 r., zwróciły się państwa koalicji. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych w nocie z 8 listopada 1918 r.[1] zawiadomiło Polski Komitet Narodowy w Paryżu, że rząd angielski »patrzyłby z poważną niechęcią na jakąkolwiek akcję polskiego rządu, wojskową czy inną, w Galicji Wschodniej lub gdzieindziej, któraby przesądzała lub uprzedzała (de nature à préjuger ou à anticiper) decyzje kongresu pokojowego«. Ze względu też na opozycję ze strony państw koalicji posłowie z Śląska Cieszyńskiego nie zostali dopuszczeni do sejmu polskiego.

Stanowisko koalicji — właściwie mocarstw głównych — ujęte ostatecznie zostało w prawną formułę w traktacie z Austrją w St. Germain zawartym. W art. 91 tego traktatu postanowiono: »Austrja — o ile to jej dotyczy — zrzeka się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych wszystkich praw i tytułów do terytorjów, które poprzednio należały do dawnej monarchji austro-węgierskiej, a które znajdują się poza nową granicą Austrji... i które nie otrzymały obecnie (tj. w traktacie) żadnego innego przeznaczenia«. Do tych to terytorjów należą także wszystkie terytorja polskie, gdyż co do nich nie ma w traktacie przewidzianego żadnego specjalnego przeznaczenia. Konstrukcja jest więc taka, iż terytorja te zostały odstąpione mocarstwom głównym, tj. Stanom Zjednoczonym, Anglji, Francji, Włochom i Japonji; od nich więc ma zależeć, co się z temi terytorjami stanie. Co do załatwienia tej kwestji, nie zostały one związane w żadnym kierunku przez traktat, czy chciałyby arbitralnie załatwić tę kwestję, czy na podstawie wyrażenia woli ludności w plebiscycie, czy w jakikolwiek inny sposób, np. przez zatwierdzenie porozumienia między interesowanemi stronami.

W traktacie z Trianon przepisy identyczne z przepisami art. 91 zawiera art. 75 tegoż traktatu.

Co się tyczy ostatecznego załatwienia tych kwestyj, trzeba odróżnić sprawy:

1) Śląska cieszyńskiego oraz Orawy i Spisza;

2) Galicji.

Co do Orawy i Spisza, to terytorja te w listopadzie 1918 r.

[1] Filasiewicz, nr. 280.

zajęły wojska polskie, ale wkrótce później je opuściły. Ostateczna decyzja objęła te terytorja razem z Śląskiem Cieszyńskim.

Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawa. Dwukrotnie przeprowadzono rozgraniczenie Śląska cieszyńskiego na część polską i czeską. Pierwsze rozgraniczenie zostało przeprowadzone przez miejscowe faktyczne władze: Polską Radę Narodową i czeski Narodni Vybor 5 listopada 1918 r., drugie — po wojnie czesko-polskiej — w Paryżu 3 lutego 1919 r. przez reprezentantów dyplomatycznych polskiego i czeskiego przy pośrednictwie państw głównych, aprobowane następnie przez rządy Polski i Czech. Ze stanowiska państw głównych, wyrażonego w art. 91 traktatu z St. Germain, były to tylko tymczasowe prowizoryczne umowy, nie mające znaczenia definitywnego — więc niejako tolerowane aż do czasu ostatecznej decyzji głównych mocarstw. Po dłuższej przewłoce, gdy nie doprowadziła do rezultatu próba bezpośredniego porozumienia się Polski z Czechami (w lipcu 1919 r.), któreby następnie mogło być zatwierdzone przez główne mocarstwa, powzięły one 27 września 1919 r. decyzję rozstrzygnięcia sprawy spornej co do Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy na podstawie plebiscytu. Władzę na obszarze całego Śląska Cieszyńskiego, oraz na Orawie i Spiszu w oznaczonych granicach (ciaśniejszych, niż te, które proponowano ze strony polskiej) objęła komisja międzynarodowa. Usunięto więc z tych terytorjów wojska polskie i czeskie, utworzono z Śląska odrębne terytorjum co do granicy celnej, usunięto zwierzchność polską i czeską wraz z podporządkowanemi tymże rządom władzami, a niższe władze poddano wprost komisji plebiscytowej. Mocarstwa główne zaczęły więc wykonywać tu także faktycznie suwerenność, którą im przyznał traktat z Saint-Germain. Plebiscyt nie był tu rzeczą konieczną, jak na Górnym Śląsku, traktat zawarty w St. Germain nie przepisywał bowiem zgoła, co zrobią mocarstwa główne z temi terytorjami, co do których Austrja zrzekła się na ich rzecz swoich praw, ani w jaki sposób tę kwestję załatwią. Odstąpienie od myśli plebiscytu nastąpiło wprawdzie za zgodą Polski i Czech, ale postarano się tę zgodę uzyskać nie z konieczności prawnej, tylko dla usunięcia możliwych tarć i zapewnienia tem pewniej przyjęcia przez te państwa rozstrzygnięcia; w Spaa 10 lipca 1920 r. w wspólnym akcie Polska i Czechy oświadczyły, iż godzą się na arbitralne

rozstrzygnięcie mocarstw głównych co do spornych między niemi terytorjów[1].

Decyzja ta powziętą została przez radę ambasadorów pięciu mocarstw głównych w Paryżu 28 lipca 1920 r. i spisaną w akcie, który przyjęli też i podpisali reprezentanci Polski i Czech. Polsce przypadły z Śląska cieszyńskiego tylko powiat bielski i część cieszyńskiego z miastem (niecałem) Cieszynem, liczące 1.002 km. kw. obszaru i 142.000 ludności, oraz drobne skrawki Spisza i Orawy (wsi 27). Mocarstwa główne przyznały Czechom i Polsce suwerenność na obszarach im przydzielonych od daty decyzji, tj. od dnia 28 lipca 1920 r. (art. I). Komisji delimitacyjnej, złożonej z reprezentantów mocarstw głównych (w praktyce jednak już bez reprezentanta Ameryki i Japonji) oraz reprezentantów Polski i Czech przyznano prawo definitywnej decyzji większością głosów co do ostatecznego wytyczenia granicy oraz możność zaproponowania konferencji ambasadorów głównych mocarstw zmian, któreby »były usprawiedliwione przez interesy osób poszczególnych lub gmin, znajdujących się w bliskości linji granicznej, a to z uwzględnieniem specjalnych warunków miejscowych«.

Galicja. Objęcie faktyczne rządów w Galicji Zachodniej zostało milcząco uznane przez mocarstwa główne mimo praw, jakie im przyznał traktat w St. Germain. Rada najwyższa upoważniła następnie[2] 25 czerwca 1919 r. Polskę do zajęcia wojskowego całej Galicji po Zbrucz; ta decyzja nie przesądzała jeszcze decyzji co do przynależności Galicji do Polski, zastrzeżono w niej, że rząd polski będzie upoważniony do objęcia w zarząd cywilny Galicji Wschodniej po zawarciu z głównemi mocarstwami umowy, zapewniającej mieszkańcom tego terytorjum samorządu i swobód politycznych, i że po jakimś czasie odbędzie się tam plebiscyt. Dnia 21 listopada 1919 r. Rada najwyższa zatwierdziła[3] projekt traktatu mocarstw głównych z Polską, określającego granice Wschodniej Galicji i zasady dla statutu autonomicznego, który Polska zobowiązać się miała nadać temu terytorjum; projekt ten przyznawał Polsce jedynie mandat do

[1] Oficjalnie ten akt nie został ogłoszony. Znany jest z odczytania go w sejmie przez jednego z posłów; według tego tekstu podaję go w dodatkach.

[2] Kozicki, str. 84 i n.

[3] Tamże, str. 91 i n.

zarządu Galicją Wschodnią przez lat 25 pod kontrolą Ligi narodów. Decyzję tę jednak następnie wstrzymano.

Dnia 10 sierpnia 1920 r. w Sévres przedłożono Polsce do podpisu traktat[1], w którym mocarstwa główne uznały suwerenność państw, na terytorjach przypadłych im po Austrji i Węgrzech, w szczególności suwerenność Polski na terytorjum Cieszyńskiego, Spisza, Orawy, Galicji Zachodniej; w traktacie nic nie postanawiano co do Galicji Wschodniej. Polska tego traktatu nie podpisała, tak że dalej pozostała otwartą kwestja suwerenności jej w Galicji, nie uznana wyraźnie nawet co do Galicji Zachodniej.

1. Prawa złączone z przejęciem tych terytorjów[2]. Prawa, jakie Polsce przypadają na terytorjach, należących poprzednio do Austrji, względnie Węgier, określają traktaty w St. Germain i w Trianon zawarte, specjalnie zaś co do Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy nadto decyzja mocarstw głównych z 28 lipca 1920 r.

A. Przejęcie własności państwowej. Wraz z zwierzchnością państwową na tych terytorjach objęła Polska oczywista także całą własność państwową. Art. 208 traktatu w St. Germain, analogicznie do art. 256 traktatu wersalskiego, postanawia: »Państwa, którym pewne terytorjum dawnej monarchji austro-węgierskiej zostało oddane, nabędą wszystkie dobra i własności (biens et propriétés), należące do dawnego lub obecnego rządu austrjackiego, i położone na terytorjum każdego z nich. W myśl niniejszego artykułu za dobra i własność rządu austrjackiego będą uważane dobra, należące do dawnego cesarstwa Austrji, oraz udział tego cesarstwa w dobrach, które należały wspólnie do monarchji austro-węgierskiej, oraz wszelka własność Korony i prywatne dobra dawnej rodziny panującej Austro-Węgier«. Analogiczny artykuł 191 zawiera też traktat w Trianon, nie mający zresztą większego znaczenia dla Polski.

W stosunku do art. 256 traktatu wersalskiego zachodzi kilka różnic: 1) gdy tam mowa jest o własności Rzeszy i państw Rzeszy, tu o własności Austrji (względnie Węgier) i własności

[1] Ustęp tego traktatu, tyczący się Polski, podaję w dodatkach.

[2] Raczyński j. w. Michalski Jerzy, Traktat pokojowy w St. Germain a obciążenie Polski, Kraków 1921.

wspólnej Austrji i Węgier; 2) zamiast o prywatnych dobrach cesarza i osób »pochodzenia królewskiego« mowa tu o prywatnych dobrach »dawnej rodziny panującej«; Komisja odszkodowań określiła podobno to wyrażenie w opinji swej tak, że przez takie dobra rozumieć należy tylko te, które należały do całej rodziny monarszej a były oddawane poszczególnym jej członkom, nie zaś prywatne majątki poszczególnych członków domu panującego.

Również i tu zachodzą wątpliwości, co należy podciągać pod pojęcie »biens et propriétés«. Tak samo, jak w traktacie wersalskim, i tu postanowiono, iż wartość tych dóbr i własności zostanie oszacowaną przez Komisję odszkodowań, jednakże suma, którą ustali Komisja, nie będzie wypłacona Komisji odszkodowań, jak w tamtym traktacie przewidziano, ale ma iść do rozrachunku z Austrją z tytułu odszkodowań, czyli, jak się traktat wyraża, będzie »wniesioną na debet państwa nabywającego oraz na credit Austrji na rachunek sum należnych z tytułu odszkodowań«. Zastrzeżono jednak, iż Komisja odejmie od tej sumy:

1) »sumę, odpowiadającą wkładom w gotowiźnie w ziemi lub materjale, dostarczoną bezpośrednio na rzecz tych własności przez prowincję, gminy lub inne miejscowe władze autonomiczne«, o ile więc takie związki samorządne przyczyniły się do nabycia lub też powiększenia wartości takich dóbr lub własności; ma to znaczenie ze względu na znaczne subsydja, dostarczane przez kraj Galicję na budowę niektórych kolei (kolei t. zw. transwersalnej, Rozwadów-Przeworsk, Chodorów-Podwysokie);

2) sumy, pochodzące z wydatków, poniesionych faktycznie z okazji nabycia tych objektów, t. j. po rozpadnięciu się Austrji.

Nie za wszystkie jednak te dobra i własności będą musiały płacić państwa, które je obejmą, więc także i Polska. Mianowicie bez zapłaty przejmuje Polska: 1) »dobra i własności prowincyj, gmin oraz innych autonomicznych instytucyj miejscowych«; przepis to zgoła niepotrzebny, gdyż trudno podciągać takie dobra i własności pod pojęcie dóbr »cesarstwa Austrji«; 2) »szkoły i szpitale, stanowiące własność dawnej monarchji austro-węgierskiej«, więc budynki uniwersytetów, szkół średnich i t. d., jak również szpitale państwowe, co nie ma dla Galicji znaczenia; 3) »lasy, które należały do dawnego Królestwa polskiego«, więc tylko te, które przed rozbiorami należały do kró-

lewszczyzn czy ekonomij królewskich Rzeczypospolitej polskiej, a w ostatnich czasach były własnością państwową; tu także należałyby lasy pojezuickie; 4) »wszelkie nieruchomości lub inne dobra, położone na terytorjach każdego z nich (tj. państw sukcesyjnych), poprzednio należące do Królestwa... Polskiego..., a których główna wartość polega na wspomnieniach historycznych, które są do nich przywiązane«. Nie z mocy wprost przepisów jednak nie mają płacić państwa sukcesyjne za takie nieruchomości i dobra, ale zależy to od decyzji komisji odszkodowań (autorisation). Ten przepis ma znaczenie zwłaszcza co do Wawelu, ale i dla szeregu innych objektów. — Dwa ostatnie z tych przepisów znajdują się oczywista tylko w traktacie z St. Germain.

Na Austrję (art. 318 traktatu z St. Germain), jak i Węgry (art. 301 traktatu w Trianon), nałożono wyraźnie obowiązek wydania państwom sukcesyjnym — a więc i Polsce — taboru kolejowego; zgodne te przepisy z przepisami art. 371 traktatu wersalskiego [1].

B. Wydanie archiwów i mienia intelektualnego. Art. 93 traktatu z St. Germain a 77 traktatu z Trianon nakazały wydanie państwom sukcesyjnym, więc także Polsce, archiwów, rejestrów, planów, tytułów i dokumentów wszelkiego rodzaju, dotyczących (appartenant) administracji cywilnej, wojskowej, finansowej, sądowej czy jakiejkolwiek innej na ustąpionych terytorjach, gdyby zaś tyczyły się również administracji austrjackiej (a nie posiadały charakteru wojskowego), i wobec tego pozostały przy Austrji, ma ona obowiązek komunikowania ich (en donner communication) rządowi interesowanemu, t. j. więc wypożyczać, dawać odpisy i t. d., pod warunkiem wzajemności. Kwestją jest sporną znaczenie słowa appartenant, które zastąpiło użyte w projekcie traktatu słowo: concernant.

Sprawa ta nie została jeszcze załatwiona. Konwencja rzymska z 16 czerwca 1921 roku, przyjęta przez Polskę, przewiduje osobne umowy w tym względzie. Takiej umowy jeszcze Polska nie zawarła.

Nadto Austrja zobowiązaną została zwrócić państwom suk-

[1] Nałożono w tych artykułach także na Austrję i Węgry obowiązek dostarczenia parku kolejowego dla Polski dawniej należącej do Rosji, dla linij, gdzie tor szeroki zmieniono na normalny. Ten przepis ma jednak tylko charakter odszkodowania.

cesyjnym, więc i Polsce, mienie kulturalne, zabrane jej niegdyś lub w czasie wojny, należące do państwa czy innych instytucyj publicznych lub prywatnych (art. 191—192), jak również usunięte w ciągu ostatnich dziesięciu lat (więc nie w drodze gwałtu) z instytucyj publicznych (art. 193), wydać Polsce czaszę złotą Władysława IV, o ile Polska udowodni, że została ona wywieziona z Polski z pogwałceniem prawa (art. 195 i aneks II), oraz wejść w porozumienie z państwami sukcesyjnemi (więc także z Polską) co do wydania im (za zapłatą) z zbiorów rządowych kolekcyj i przedmiotów, należących do spuścizny duchowej tych obszarów, więc w tym wypadku Polski (art. 196). Analogiczne artykuły, bez znaczenia dla Polski, zawiera i traktat w Trianon (art. 175—179).

2. Ograniczenia i ciężary złączone z przejęciem tych terytorjów. Z przejęciem terytorjów po Austrji i Węgrzech łączą się dla Polski także i pewne ciężary i ograniczenia.

A. Przejęcie części długów państwowych. Na państwo sukcesyjne nałożono obowiązek przejęcia części długów b. Austrji. Odróżnić wśród tych długów należy trzy rodzaje:

1) Długi, zaciągnięte po 28 lipca 1914 r., czyli długi wojenne. Za te długi odpowiedzialność pozostawiły traktaty wyłącznie Austrji (art. 203), względnie Węgrom (art. 186), tak, że żadne z państw sukcesyjnych w ich zaspokojeniu nie bierze udziału. Tu należą więc wszystkie zobowiązania z tytułu pożyczek wojennych, za dostawy w czasie wojny, rekwizycje etc. Traktaty przepisały jedynie (art. 205, wzgl. 188), iż każde państwo sukcesyjne jest obowiązane w ciągu dwóch miesięcy od wejścia w życie traktatu ostemplować te tytuły długu wojennego i wymienić je za zaświadczenia, które wyda, oraz podać wykaz numerów Komisji odszkodowań, z tego tytułu nie powstają jednak dla tych państw żadne zobowiązania w stosunku do posiadających te tytuły, ani też żadne prawa w stosunku do innych państw sukcesyjnych, czy Austrji, wzgl. Węgier. Za długi te odpowiada tylko Austrja, wzgl. Węgry. Polska przejęła częściowo te długi przy sposobności wypuszczaniu polskiej pożyczki; była to jednak wyłącznie jej dobra wola, prawnie do tego obowiązaną nie była, a uczyniła to jedynie ze względu na to, by straty właściciela pożyczek, do których podpisywania zmuszano, przynajmniej częściowo

pokryć i zapobiec w ten sposób kryzysowi zwłaszcza licznych towarzystw.

2) Długi, pochodzące z przed 28 lipca 1914 r., a zabezpieczone zastawem na kolejach, salinach lub innym majątku (dette gagée); na równi z temi długami postawiono zobowiązania zapłaty dawnych rządów za kupno kolei i innej tego rodzaju własności. Te długi przejmują (art. 203, wzgl. 186) państwa, którym przypadają terytorja po Austrji. Ustalenie ich wysokości i rozdział między państwa sukcesyjne zastrzeżono dla Komisji odszkodowań. Każde państwo odpowiada za dług, który jemu przypadnie, i może potrącić ten dług z sumy, jaką ma zapłacić za majątek państwowy, który mu po Austrji, względnie Węgrzech, przypadł. Dobra, przypadłe państwu, na których dług był zabezpieczony, odpowiadają za zobowiązania, które na to państwo spadły. Takie długi jednak, hipotekowane nawet, o ile powstały po 28 lipca 1914 r., nie obciążają państw sukcesyjnych, nawet gdzie leży przedmiot, dług zabezpieczający, lecz jedynie Austrję, względnie Węgry.

3) Długi przedwojenne, tj. z przed 28 lipca 1914 r. Rozróżnia się dwa ich rodzaje: a) reprezentowane przez tytuły (renty, obligacje, bony i t. d.) i b) inne (art. 203 ust. 2 i art. 205 ust. ostatni, względnie art. 186 ust. 2 i art. 188 ust. ostatni). O ile chodzi o długi, nie reprezentowane przez tytuły, więc n. p. o różne gwarancje i t. d., za te długi żadne z państw sukcesyjnych nie odpowiada. Odpowiedzialność ta obejmuje jedynie długi z przed 28 lipca 1914 r., reprezentowane przez tytuły (papiery) Co się tyczy obliczenia, to ilość tych długów ma być według traktatu ustalona według stanu z dnia 28 lipca 1914 r. (bez dochodów z Bośni i Hercogowiny), a rozdzielenie ich ma nastąpić według stosunku dochodów każdego terytorjum po-austrjackiego (po-węgierskiego) do dochodów całej Austrji (Węgier) w latach 1911—1913. Jakie to jednak mają być dochody, tego wyraźnie nie rozstrzygnięto; powiedziano, iż mają to być dochody »odpowiednie«, które Komisja odszkodowań uzna za najbardziej nadające się do należytego określenia stopnia zdolności podatkowych każdego z terytorjów. Oczywista, iż rzeczą będzie bardzo ważną, jakie dochody weźmie komisja odszkodowań za podstawę — czy podatki bezpośrednie, czy pośrednie, czy jedne i drugie, czy tylko podatek osobisto-dochodowy[1].

[1] Galicja miałaby pokryć z tych długów przy oparciu obliczeń na

Długi te obliczane mają być (art. 203, wzgl. 186).

1) w walucie państw sukcesyjnych, według kursu przeliczenia koron na tę walutę (o ile jednak kursu koron zbytnio nie obniżono, co może skorygować komisja reparacyjna);

2) w walucie zagranicznej, jeżeli na nią opiewały;

3) w funtach szterlingach i dolarach, jeśli opiewały na złoto (według przerachowania na podstawie stanu z 1 stycznia 1914 r.).

B. Wymiana not banku austro-węgierskiego. Art. 206 traktatu z St. Germain, oraz art. 189 traktatu z Trianon i aneksy do nich przepisały postępowanie co do not banku austro-węgierskiego. Nakazano każdemu z państw sukcesyjnych na terytorjum, które mu przypadło po Austrji, wzgl. Węgier, do dwóch miesięcy od wejścia w życie traktatu ostemplować je (o ile tego wcześniej nie uczyniły), a do roku od tego terminu wymienić na własną monetę. Polska, nie ratyfikowawszy traktatów, nie musiała się trzymać tych przepisów, wprost też te noty — bez stemplowania — wymieniła. Obowiązek wymiany tyczył się tylko not, wydanych przed 27 paźdz. 1918 roku; na wydawane później nie rozciągał się, z czego Polska skorzystała i niektórego rodzaju banknotów (opiewających na 10.000 K.) nie wymieniała. W zamian za to przyznano państwom sukcesyjnym udział w aktywów banku austro-węgierskiego w stosunku do ilości przedłożonych przez te państwa banknotów.

Za banknoty zaś, ściągnięte z poza terytorjów, dawniej do Austrjo-Węgier należących, więc co do Polski z terytorjum b. okupacji, odpowiadają Austrja i Węgry. Co do bilonu, zostawiono każdemu państwu zupełnie wolną rękę, co z nim zrobi (art. 207), przez żadnej pretensji do nikogo.

C. Dostarczanie pewnych produktów dla Węgier. Artykuł 207 traktatu w Trianon zobowiązał Polskę do zawarcia układu, najwyżej na lat 5, co do wzajemnego dostarczania sobie pewnych towarów. Dotąd taki traktat nie został zawarty, jak i wogóle nie został ratyfikowany traktat w Trianon podpisany.

D. Inne postanowienia. Art. 216 traktatu z St. Germain i art. 199 traktatu z Trianon postanowiły, iż osoby, po-

---

wszystkich podatkach — 12·08%, przy podatkach bezpośrednich 8·55% podatkach realnych 10·74%, przy podatku osobisto-dochodowym 6·36%. Ob. Michalski j. w.

bierające pensje cywilne lub wojskowe od dawnej Austrji, nie mogą z tej racji żadnych pretensyj rościć sobie do Austrji, o ile nabyły inne obywatelstwo na mocy traktatu czy w inny sposób. Zwolniono więc Austrję od płacenia pensyj na rzecz tych, którzy otrzymali inne obywatelstwo; ale też nie zastrzeżono obowiązku płacenia tych pensyj przez państwo, którego obywatelem stał się b. obywatel austrjacki. Kwestja więc pensyj stała się wyłącznie zależna od państw sukcesyjnych, jak ją zechcą uregulować. — Art. 193 ust. 2 traktatu z St. Germain i art. 178 traktatu z Trianon zobowiązały państwa sukcesyjne wydać Austrji jej mienie kulturalne z ostatnich lat 20, o ileby się znalazło na ich terytorjach; przepisy te są bez znaczenia dla Polski.

III. Terytorja przyłączone od Rosji. Oczywista nie chodzi tu tylko o terytorjum byłego Królestwa kongresowego, lecz i o te terytorja, które od niego leżą na wschód. Przynależność tych terytorjów do Polski i określenie ich granic w stosunku do Rosji przyniosły traktaty ryski, decydująco traktat ryski z 18 marca 1921 r. Traktat ten podaje w art. II linję graniczną polsko-rosyjską, zaś w art. III Rosja i Ukraina »zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem położonych na zachód od granicy«, przez traktat wytyczonej.

Postanowienia te jednak nie załatwiły w pełni kwestji przynależności tych terytorjów do Polski. W grę wchodzą tu dwie kwestję:

1) zobowiązań Polski z art. 87 traktatu wersalskiego i

2) terytorjum Wilna z okręgiem.

Ad 1) Art. 87 traktatu wersalskiego, jak o tem już wyżej była mowa, zastrzegł, iż »granice Polski, nie określone w tym traktacie, będą oznaczone później przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone«. Dotąd jednak mocarstwa główne nie uznały z swej strony tej linji granicznej, którą traktat ryski ustalił, choć trudno się spodziewać, by mogły jej nie uznać; trudność polega na kwestji załatwienia sprawy wileńskiej.

Ad 2) Wilno, które od wiosny r. 1919 (19 kwietnia) znajdowało się w rękach polskich, zostało przez wojsko polskie opuszczone w lecie r. 1920 w czasie wojny z Rosją i zostało zajęte (14 lipca) przez wojska rosyjskie. Rosja jednak po traktacie, za-

wartym 12 lipca 1920 r. w Moskwie z Litwą[1], wyznaczyła granicę tak, iż Wilno zostało na zachód od linji granicznej rosyjskiej (art. II tego traktatu), wydano też je władzom litewskim; w uwadze 1 do art. II traktatu zastrzeżono, iż »granica pomiędzy Litwą a Polską... ustaloną będzie na mocy porozumienia pomiędzy temi państwami«. Toż w traktacie ryskim w art. III ust. 2 zgodzono się, iż »o ile w skład ziem, położonych na zachód od oznaczonej w artykule II traktatu niniejszego granicy wchodzą terytorja sporne między Polską a Litwą, sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy«. Tak więc ingerencja Rosji co do terytorjum spornego, obejmującego Wilno z okręgiem, została usuniętą, o ile te dwa państwa, Polska i Litwa, tę kwestję załatwią.

Sprawa ta sporna zaś taki miała przebieg, iż Polska w układzie, zawartym w Suwałkach przy pośrednictwie Ligi narodów 7 października 1920 r.[2], zgodziła się na przeprowadzenie tymczasowej linji rozgraniczającej Polskę i Litwę, a biegnącej tak, że Wilno pozostawało po stronie litewskiej. Jednakże już 9 października oddział wojsk polskich, pod wodzą generała Żeligowskiego, na własną rękę zajął Wilno. Powstało tam osobne państewko pod nazwą Litwy środkowej, obejmujące Wilno i okolicę. Próby, podejmowane przez radę Ligi narodów, by doprowadzić do ugody między Polską i Litwą, nie odniosły skutku. Ostatecznie okręg wileński postanowił sam zadecydować o swoim losie; Polska zaś zgodziła się (uchwałą sejmu z 17 listopada 1921 r.), by także niektóre polskie powiaty (brasławski i lidzki) wzięły udział w tej decyzji. Sejm wileński uchwalił 20 lutego 1922 r., iż »ziemia wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej polskiej i że »właściwe władze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach ziemi wileńskiej zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r.« Następnie rząd polski przyjął 3 marca 1922 r. to oświadczenie do wiadomości, przyczem stwierdzono w wspólnym akcie, że »ziemia wileńska z woli swej ludności.... zostaje złączona z Rzeczypospolitą polską« i że

[1] Druk. w tłom. polskiem p. t. Traktat pokojowy między Rosją a Litwą, Wilno 1920 r.

[2] Układu tego nie ogłoszono.

»zwierzchnictwo państwowe nad ziemią wileńską... przysługuje Rzeczypospolitej Polskiej«; nadto zaś rząd polski oświadczył, iż »sejm Rzeczypospolitej polskiej ustali statut ziemi wileńskiej«. Akt ten został podpisany przez członków rządu polskiego i delegatów sejmu litewskiego, z których 10 odrazu ten akt podpisało, 10 zaś dopiero 22 i 24 marca z zastrzeżeniem, że czynią to »w przekonaniu, że sejm Rzeczypospolitej polskiej ustali statut ziemi wileńskiej zgodny z wolą ludności tej ziemi, wyrażoną w uchwałach sejmu wileńskiego. Poczem sejm uchwałą z 24 marca 1922 roku przyjął do wiadomości uchwałę wileńską z 10 lutego 1922 roku, zatwierdził akt złączenia i wezwał rząd do niezwłocznego objęcia władzy w ziemi wileńskiej. (Dz. u. p. Nr. 20 poz. 162).

W ten sposób została dokonana inkorporacja tego terytorjum. Nie unicestwiło to jednak jeszcze przepisu art. 87 traktatu wersalskiego. Co do Litwy, to pretensje swoje opiera ona dalej na traktacie w Suwałkach, który nie może wchodzić w rachubę jako akt, nie mogący tamować objawu woli ludności miejscowej i definitywnego uregulowania kwestji.

1. Prawa złączone z przejęciem tych terytorjów. Pod tym względem traktat jest dużo mniej wyczerpujący niż inne traktaty. Do praw, łączących się z terytorjum, uznanem za polskie, należą:

A. Nabycie majątku państwowego. W art. XII traktatu ryskiego uznano, iż »mienie państwowe wszelkiego rodzaju, znajdujące się na terytorjum jednego z układających się państw, stanowi jego niesporną własność«. Za takie mienie uznano własność i prawa majątkowe zarówno państwa i jego instytucyj, jak również apanażowe, gabinetowe, byłego cara i członków domu cesarskiego, a także własność i prawa majątkowe, nadane przez byłych carów, oraz wszelkie prawa i roszczenia państwa rosyjskiego, obciążające mienie, leżące w Polsce, lub też roszczenia do osób fizycznych i prawnych, jeśli podlegają wykonaniu w Polsce, z zastrzeżeniem, o ile nie są umorzone przez wzajemne roszczenia dłużników. Rosja uznała to mienie jako będące własnością Polski z rzeczeniem się wszelkiego rozrachunku. Wszelkie więc te dobra nabyte zostały w sposób pierwotny, zatem bez obowiązku przejmowania jakichkolwiek ciężarów, na nich spoczywających. Polsce przypadły dobra bez

względu na tytuł ich nabycia przez Rosję, zatem tak dawne dobra państwowe Rzeczypospolitej polskiej, wraz z t. zw. dobrami »za przywilejami trzymanemi« (dawne wójtostwa i sołectwa), jak i później nabyte pod jakimkolwiek tytułem (dobra popruskie, skonfiskowane po roku 1831), dobra niegdyś należące do kościoła, a potem przejęte na skarb państwa, czyto za dawnej Rzeczypospolitej (dobra pojezuickie i biskupstwa krakowskiego), czyto za rządów pruskich i austrjackich (w dawnej Galicji Zachodniej w okręgu zamojskim), czyto za Księstwa warszawskiego lub Królestwa kongresowego. Uznano też za własność Polski t. zw. donacje, t. j. dobra, które rząd rosyjski rozdawał pod pewnemi specjalnemi warunkami od roku 1831[1].

B. Odszkodowanie za udział aktywny w życiu gospodarczem Rosji. Królestwo polskie ponosiło na rzecz Rosji od r. 1831 większe ciężary, niż wynosiły wydatki na nie ze skarbu państwa[2]. W art. XIII traktatu Rosja przyjęła z racji »aktywnego udziału ziem Rzeczypospolitej Polskiej w życiu gospodarczem byłego Imperjum rosyjskiego« obowiązek wypłacenia Polsce trzydziestu miljonów rubli złotych w złotych monetach, albo w sztabach, a to do roku od ratyfikacji traktatu.

C. Zwrot bibljotek i wydanie archiwów[3]. Rosja (Ukraina) zobowiązała się:

1) zwrócić Polsce (jako państwu) wszystkie zbiory i przedmioty o wartości kulturalnej (bibljoteczne i muzealne), wywiezione po 1 stycznia 1772 z terytorjum dawnej Rzeczypospolitej polskiej (art. XI § 1);

2) oddać Polsce trofea, zabrane narodowi polskiemu w walkach o niepodległość po roku 1792, z wyjątkiem trofeów wojny z lat 1918—1921 (art. XI § 1);

3) zwrócić Polsce archiwa i zbiory archiwalne, wywie-

---

[1] Co do kategoryj tych rozmaitych dóbr i ich wielkości ob. Kazimierz Olszowski, Podstawy rozrachunku państwowego między Polską a Rosją, Warszawa 1918.

[2] Ob. tamże.

[3] Władysław Semkowicz, Sprawa rewindykacji archiwów i zabytków, Kraków 1921; Kazimierz Sochaniewicz, Sprawa rewindykacji archiwów i mienia kulturalnego Polski od Rosji, Warszawa 1921.

zione z niej, o ile tyczą się terytorjum obecnego państwa polskiego (art. XI § 4);

4) przekazać Polsce archiwalja, które powstały z zarządu rosyjskiego ziemiami, które weszły w skład Rzeczypospolitej polskiej, o ile te archiwalja odnoszą się do tychże ziem i znajdują faktycznie na terytorjum Rosji (Ukrainy) (art. XI § 5).

Poczyniono jednak w tych postanowieniach pewne zastrzeżenia (art. XI § 2 ust. a i b).

Ad 1) i 2) Wyjęto z pod obowiązku zwrotu:

a) przedmioty, wywiezione z terytorjum, objętego dawną a obecną granicą wschodnią Polski, o ile te przedmioty: a) stanowią produkt kultury białoruskiej lub ukraińskiej i b) dostały się do Polski nie w drodze tranzakcji lub spadkobrania (a więc np. w drodze zdobyczy wojennej) (art. XI § 2 a);

b) przedmioty, które dostały się do Rosji (Ukrainy) w drodze legalnej; co do ich zwrotu, wymiany lub wykupna zastrzeżono zawarcie specjalnej umowy. (Art. XI § 29 i art. XI § 8);

c) gdyby wydanie Polsce przedmiotu jakiegoś burzyło całość kolekcji naukowo opracowanej i zamkniętej, a stanowiącej podstawę zbioru o wszechświatowem znaczeniu kulturalnem, to przedmiot taki musi zostać na miejscu, jeśli: a) nie ma ścisłego związku z historją i kulturą Polski (tyczy się więc nie Polski) i b) obie strony się na to zgodzą (więc zgodzi się — bo to praktycznie wynika — Polska). Ma być jednak dany za to ekwiwalent równej wartości (art. XI § 7).

Ad 3) Co się tyczy wywiezionych archiwów, zastrzeżono, że archiwa, jeśli tyczą się one także terytorjów niepolskich (więc terytorjum podzielonego, lub razem są akta do różnych terytorjów), a nie mogą być podzielone, należą się Polsce (art. XI § 4 ust. ostatni).

Ad 4) Wyjęto z obowiązku wydania archiwaljów, powstałych z zarządu rosyjskiego:

1) archiwalja, tyczące się walki po roku 1876 rządu carskiego z ruchami rewolucyjnemi w Polsce, aż do zawarcia specjalnej umowy (art. XI § 6 a);

2) przedmioty, stanowiące tajemnicę wojskową, a odnoszące się do okresu po roku 1870 (art. XI § 6 b).

2. Obowiązki złączone z przejęciem tych terytorjów. Zastrzeżono, iż Polska zwrócić ma zbiory bibljoteczne

i muzealne, wywiezione z Rosji (Ukrainy) po roku 1772 (art. XI § 3), jak również archiwa, tyczące się terytorjów rosyjskich (ukraińskich) (art. XI § 5 ust. 2-gi). Oczywiście pomieszczono te ustępy, żeby stworzyć równoważnik zobowiązań rosyjskich, gdyż w praktyce takich zbiorów i archiwów nie ma.

ROZDZIAŁ IV.

Nabycie obywatelstwa polskiego na mocy traktatów.

Po powstaniu państwa polskiego na terytorjach, które dostały się temu państwu od Rosji, Niemiec i Austrją, stało się rzeczą konieczną określenie, którzy z obywateli, poprzednio posiadających obywatelstwo tych państw obcych, mają być uważani za obywateli polskich.

Sprawę tę uregulowały traktaty, a mianowicie:

1) co do obywateli niemieckich art. 91 traktatu wersalskiego;

2) co do obywateli austrjackich art. 70—82 traktatu w St. Germain;

3) co do obywateli węgierskich art. 61—66 traktatu w Trianon;

4) co do obywateli austrjackich na Śląsku Cieszyńskim i węgierskich na Spiszu i Orawie decyzja rady ambasadorów z 28 lipca 1920 r.;

5) co do obywateli rosyjskich art. IV traktatu ryskiego;

6) co do wszystkich tych obywateli niemieckich, austrjackich, węgierskich i rosyjskich, a nawet innych, art. 3—6 specjalnego traktatu, zawartego w Wersalu przez Polskę i pięć mocarstw głównych.

Nadto zaś określiła tę kwestję ustawa polska o obywatelstwie państwa polskiego z 20 stycznia 1920 r. (Dz. u. p. Nr. 7 poz. 44). Ustawa ta, określając (art. 2), kto posiada obywatelstwo polskie w chwili jej wydania, zastrzega wyraźnie (art. 2 ust. 3), że służy ono każdej osobie, »której na mocy traktatów międzynarodowych obywatelstwo polskie przysługuje«. Oczywista przez te traktaty rozumieć można tylko te traktaty, które mają moc obowiązującą na wewnątrz państwa polskiego, więc te, które

zostały ratyfikowane i ogłoszone w Dzienniku ustaw państwa. Ponieważ zaś dotąd nie zostały ratyfikowane traktaty z Austrją i Węgrami, więc — ściśle biorąc — ich przepisy nie mają mocy obowiązującej. O ileby zatem zachodziła różnica w postanowieniach ustawy z 20 stycznia 1920 r. a tych dwóch traktatów, władze polskie obowiązują na razie tylko przepisy ustawy. Ze względu jednak na stosunki międzynarodowe wobec tego, iż oba te traktaty zostały ratyfikowane przez inne państwa, które je podpisały, i Polska faktycznie prawa, wynikające dla niej z tych traktatów, wykonywa, w praktyce nie może też odmawiać im mocy obowiązującej co do tych kwestyj w stosunkach z państwami, które te traktaty ratyfikowały.

Co się tyczy wykonania przepisów traktatu wersalskiego nie doszło z Niemcami do specjalnej umowy, a kwestje, które mogłyby budzić wątpliwości, rozstrzygnięte zostały w rozporządzeniu M. S. W. i M. b. dzielnicy pruskiej z 13 lipca 1920 r. (Dz. u. p. Nr. 57 poz. 358), powołującem się na art. 91 traktatu wersalskiego i art. 2 ust. 3 ustawy z 20 stycznia 1920 roku. Jedynie co do przeprowadzenia postanowień traktatu wersalskiego w stosunku do Górnego Śląska zawarte zostały szczegółowe przepisy w konwencji polsko niemieckiej, zawartej w Genewie 15 maja 1922 roku; szczegółowo zostaną one omówione w Części II.

W wykonaniu zaś traktatu z St. Germain, choć nieratyfikowanego przez Polskę, i decyzji rady ambasadorów z 28 lipca 1920 r., wprowadzono przepisy o tych kwestjach do traktatu z Czechami z 29 listopada 1920 r., który jednak nie został ratyfikowany; liczyć się więc na razie należy tylko z przepisami decyzji z 28 lipca 1920 r. Kwestję tę uregulowano tak, iż ustawa z 26 września 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 88 poz. 791) upoważniła rząd do wydania przepisów w sprawie opcyj przez obywateli b. cesarstwa austrackiego i Królestwa węgierskiego, dozwalając zmienić odpowiednio przepisy ustawy o obywatelstwie z 20 stycznia 1920 r., następnie zaś rada ministrów wydała w tej sprawie rozporządzenie z 12 grudnia 1922 r. (Dz. u. p. ex 1923 Nr. 10 poz. 58), które weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 31 stycznia 1923 r. W rozporządzeniu tem uwzględniono jedynie kwestje nabycia obywatelstwa polskiego oraz opcyjne w łączności będące z obszarem Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, przyznanym Polsce.

I. Nabycie obywatelstwa polskiego przez obywateli niemieckich[1].

1. Przez zamieszkanie. Według art. 91 traktatu wersalskiego nabyli obywatelstwo polskie ipso facto »obywatele niemieccy, mający stałe miejsce zamieszkania na terytorjach, uznanych ostatecznie za część Polski« (ust. 1), z wyjątkiem:

a) tych, którzy na tych terytorjach osiedli po 1 stycznia 1908 r., oraz ich potomków (ust. 2);

b) tych, którzy w ciągu dwóch lat od wejścia w życie traktatu wersalskiego (tj. do 10 stycznia 1922 r.) wykonali prawo opcji na rzecz obywatelstwa niemieckiego (ust. 3).

Trzy kwestje tu zachodzą, które trzeba wyjaśnić: terytorjum, o które chodzi, pojęcia zamieszkania i daty.

Co się tyczy kwestji terytorjum, tekst propozycyj pokojowych (Conditions de paix) różni się od tekstu definitywnego traktatu[2]. W tekście traktatu w art. 91 ust. 1 mowa jest o obywatelach niemieckich, »zamieszkałych na terytorjach uznanych ostatecznie za część Polski« (sur les territoires reconnus comme faisant definitivement partie de la Pologne — habitually resident in territories recognised as forming part of Poland), w art. 91 ust. 2 o »zamieszkałych na jednem z terytorjów uznanych za część Polski« (domiciliés sur l'un des territoires reconnus comme faisant partie de la Pologne — habitually resident in any of the territories recognised as forming part of Poland). Chodzi o to, czy mowa tu tylko o poszczególnych terytorjach, które przedtem należały do Niemiec, czy też o wszystkich terytorjach, które weszły w skład Polski, a więc także od Austrji i Rosji.

[1] Omawiają kwestje te: Kierski Kazimierz: Obywatelstwo polskie i opcja według traktatu wersalskiego, Przegląd administracyjny z r. 1921, nr. 4 i 5; Celichowski Stanisław: Uznanie przez Niemcy obywatelstwa polskiego, tamże, z r. 1922, nr. 7 i 8; Kaufmann Erich, Die Rechtsverhältnisse der an Polen abgetretenen Ostmark, Berlin 1919 (tylko według traktatów wersalskich: z Niemcami i specjalnego z Polską); Kollenscher Max, Die polnische Staatsangehörigkeit, Berlin 1920 (tylko co przepisów traktatu specjalnego z Polską); Rukser U. Die Rechtsstellung der Deutschen in Polen, Berlin 1921 (z dodaniem tłómaczeń licznych ustaw i rozporządzeń polskich); Schätzel Walter, Der Wechsel der Staatsangehörigkeit infolge der deutschen Gebietsabtretungen, Berlin 1921 (wydanie tekstów, tyczących się tej kwestji, z komentarzem); Bruns, Staatsangehörigkeit und Option im Friedensvertrage von Versailles, Berlin 1921.

[2] Ob. Kutrzeba Stanisław, Kongres, traktat i Polska, str. 150.

Ze względu na charakter aktu jako traktatu pokojowego, omawiającego w tym dziale VIII Części III sprawę odstąpienia Polsce terytorjów przez Niemcy, należy wnioskować, iż chodzi tu tylko o ludność tych terytorjów odstąpionych. Na takie pojmowanie wskazuje także wyrażenie o terytorjach uznanych za część Polski (w tekście angielskim brak wyrazu: definitivement, który jest w francuskim), bo wówczas uznane zostały przez traktat wersalski za część Polski tylko terytorja poprzednio niemieckie. Przepisy te więc nie miałyby znaczenia dla innych terytorjów, które weszły w skład Polski; w nich więc obywatele niemieccy pozostaliby przy swojem obywatelstwie. Ale niezupełnie jasny sposób wyrażenia się traktatu wersalskiego mógłby nasunąć także drugą interpretację, t. j. iż chodzi tu o Niemców, zamieszkałych wogóle na całym obszarze państwa polskiego, którzy — z podanemi zastrzeżeniami — nabywaliby ipso facto obywatelstwo polskie [1].

Co się tyczy stanowiska rządu polskiego, wynika ono z brzmienia art. 2 ust. 1 c) ustawy z 20 stycznia 1920 r., gdyż widocznie jest ono ułożone już z uwzględnieniem traktatu wersalskiego, a brzmi tak, iż nabył obywatelstwo polskie każdy, kto »miał już przed 1 stycznia 1908 r. z tytułu obywatelstwa niemieckiego stałe miejsce zamieszkania na obszarze państwa polskiego, stanowiącym poprzednio część składową państwa pruskiego«.

Pojęcie zamieszkania należy rozumieć tak, jak rozumiane są wyrażenia domicilié i habitually resident w prawie francuskiem, względnie angielskiem, a więc jako miejsce, które jest ośrodkiem działalności danej osoby. Takie miejsce może być tylko jedno, jak to stwierdza zwłaszcza prawo francuskie (cod. civil art 102); nie można zatem mieć kilku miejsc zamieszkania jak to dopuszcza kodeks cywilny niemiecki § 7 ust. 2) [2].

---

[1] Na tem stanowisku stoją Bruns str. 12, Schätzel str. 73—74, Rukser str. 22—23.

[2] Tak chcieli tłomaczyć autorzy niemieccy, iż wystarcza, jeśli jedno z miejsc zamieszkania znajdowało się w Polsce, Bruns str. 14, Kaufmann str. 12, Rukser str. 23—24. — Do Ligi narodów wniesiono z strony niemieckiej skargę, iż Polska odmawia przyznania obywatelstwa w razie podwójnego domicylu; skarga stoi więc na stanowisku wyboru domicylu. Journal Officiel III nr. 6 str. 706 i 555. Właściwe mojem zdaniem jest tylko

Władze polskie stoją też na stanowisku, iż wymaga się do przyznania obywatelstwa, by taka osoba była zamieszkałą w Polsce 10 stycznia 1920 r. i by w tym dniu była fizycznie w Polsce obecną. Ze strony niemieckiej zaś twierdzi się, iż chodzi tylko o to, czy siedziba interesów w dniu 10 stycznia 1920 r. znajdowała się w obrębie granic Polski, bez względu, gdzie fizycznie wtedy ta osoba przebywała [1].

Nabyli przez zamieszkanie obywatelstwo polskie (o ile tego nie wykluczały inne przyczyny) także urzędnicy niemieccy, mający stałe miejsce zamieszkania w Polsce [2]. Oczywista utracili je w razie, jeśli nie porzucili służby niemieckiej, a to w myśl art. 11 ust. 2 ustawy z 20 stycznia 1920 r., orzekającej utratę obywatelstwa polskiego »przez przyjęcie urzędu publicznego w obcem państwie bez zgody rządu polskiego«. Wątpliwości mogłyby powstać co do wojskowych, którzy byli zawodowymi wojskowymi a pozostali w obrębie granic Polski, rzucając służbę wojskową niemiecką; co do wojskowych bowiem niezawodowych za ich miejsce zamieszkania należałoby uważać to, które mieli, nim weszli do szeregów armji. W tych przypadkach — chyba praktycznie rzadkich, — kiedy wojskowy zawodowy pozostałby na obszarze Polski, sądzę, iż ma prawo żądać uznania obywatelstwa polskiego, o ile wykaże zamieszkanie, tak, jak je określa traktat wersalski.

Co do daty, kiedy trzeba było mieć to miejsce zamieszkania w Polsce, to datą tą jest oczywista chwila wejścia w życie traktatu wersalskiego, tj. 10 stycznia 1920 r. Jak z tego wynika, nie nabyli obywatelstwa polskiego ci obywatele niemieccy, którzy przed tą datą opuścili Polskę. Ale nie wystarcza tylko zamieszkanie w Polsce w dniu 10 stycznia 1920 r.; w myśl ust. 2 art. 91 traktatu wersalskiego musi ono być wcześniejsze od 2 stycznia 1908 r. W razie gdyby osoba taka osiadła na terytorjach przypadłych Polsce przed 2 stycznia 1908 r., następnie zmieniła to zamieszkanie tak, iż obrałaby nowe poza temi terytorjami, a pó-

takie stanowisko, iż należy ustalić, które z miejsc podwójnego domicylu ma uchodzić za właściwe miejsce zamieszkania, i to powinno decydować.

[1] W tym duchu wniesiono skargę do Ligi Narodów. Journal Officiel III nr. 6 str. 706 i 555. Wątpliwą jest rzeczą, czy kwestje tego rodzaju, jak i wspomniane w dop. poprzednim i dop. 1 na str. 76, należą do zakresu działania Ligi, ob. niżej.

[2] Bruns str. 15, Rukser str. 24—25. Inaczej Kierski j. w. str. 124.

żniej znowu — przed 10 stycznia 1920 r. — wróciła na terytorjum Polsce przypadłe, oczywista nie może być mowy o zamieszkaniu, któreby uprawiało do nabycia obywatelstwa polskiego[1]. Słusznie więc rozporządzenie z 13 lipca 1920 r. żądało nieprzerwanego zamieszkania od czasu z przed 2 stycznia 1908 r. do 10 stycznia 1920 r.; nie uznało jednak za przerwy czasowego wydalenia, o ile ono »nastąpiło wśród okoliczności, wskazujących niedwuznacznie na zamiar zachowania dotychczasowego miejsca zamieszkania«.

Art. 91 traktatu wersalskiego nie mówi wyraźnie, iż nabycie obywatelstwa polskiego przez obywatela niemieckiego ma znaczenie także dla żony i dzieci nieletnich, choćby żona osiadła na polskiem obecnie terytorjum wskutek małżeństwa, zawartego dopiero po 1 stycznia 1908 roku, a dzieci po tej dacie przyszły na świat. Co do dzieci, wynika to a contrario z ust. 2 art. 91, który zastrzega, że obywatelstwo polskie mogą nabyć tylko na podstawie nadania osiadli po 1 stycznia 1908 roku oraz ich potomkowie. Co do dzieci i żony można zastosować analogję z ust. 5 tego artykułu traktującego o opcji, wynika to też z zasady, na której opierają się przepisy traktatu, iż obywatelstwo męża jest też obywatelstwem żony, obywatelstwo zaś rodziców obywatelstwem nieletnich dzieci[2]. Na tem stanowisku stanęła także ustawa z 20 stycznia 1920 r. (art. 5 i 7), oraz rozporządzenie z 13 lipca 1920 roku, jak to wynika z drugiego z postanowień, o których będzie zaraz niżej mowa. Dwie jednak mogłyby zachodzić wątpliwości, które rozstrzyga rozporządzenie z 13 lipca 1920 r., a mianowicie:

1) czy nabyły obywatelstwo polskie dzieci ślubne ojca już nieżyjącego w dniu 10 stycznia 1920 r., oraz nieślubne matki już nie żyjącej w tym dniu, jeśli ojciec, wzgl. matka, mieli stałe miejsce zamieszkania na terytorjach polskich obecnie, od czasu z przed 2 stycznia 1908 r. do śmierci;

2) czy nabyły je »kobiety, które dopiero przez zamążpójście uzyskały stałe zamieszkanie, jeśli zamieszkania tego do dnia 10 stycznia 1920 r. nie utraciły i jeśli mężowie ich byli od czasu przed dniem 2 stycznia 1908 r. bez przerwy stale zamieszkali«.

---

[1] Inaczej Kaufmann str. 12, Rukser str. 23—24. Ob. też Journal officiel III str. 706 i 555.

[2] Tak Rukser str. 26. Inaczej Schätzel str. 71 - 72, Kaufmann str. 13.

Niejasny ten przepis, o jakie wypadki chodzi. Zapewne nie o kobiety zamężne, których mężowie nabyli obywatelstwo; więc chyba o wdowy, które do tych terytorjów przybyły po 1 stycznia 1908 r. przez małżeństwo, a których mężowie zmarli lub które się z mężami rozwiodły, o ile oni byli osiadli przed 2 stycznia 1908 r. aż do śmierci lub zerwania małżeństwa[1].

Oba wypadki mogłyby budzić wątpliwości, czy odpowiadają traktatowi wersalskiemu przy interpretacji słownej[2]; w każdym razie rozstrzygnięcie pierwszego przypadku odpowiada intencji ustawodawcy. Rozporządzenie w obu wypadkach przyznaje tym osobom obywatelstwo polskie.

2. Przez urodzenie. Traktat wersalski nie zna nabycia obywatelstwa polskiego przez obywateli niemieckich wskutek urodzenia na obszarze Polski; wprowadza taki przepis dopiero traktat specjalny wersalski z 28 czerwca 1919 r., zawarty między głównemi mocarstwami i Polską, nietylko zresztą co do obywateli niemieckich. Według art. 4 tego traktatu obywatelstwo polskie nabywa ipso facto ten, kto urodził się na terytorjum polskiem (tj. całego państwa polskiego) z rodziców, którzy tam mieszkają, choćby sam nie mieszkał w Polsce (qui sont nées sur le dit territoire de parents y étant domiciliés). Do uzyskania tego obywatelstwa trzeba więc, by istniały dwa warunki:

1) by urodziła się taka osoba (nawet tylko przypadkowo) w obrębie granic Polski, choć przebywa w chwili wejścia w życie traktatu (tj. w stosunku do Niemiec — 10 stycznia 1920 roku) w innym kraju;

2) by jej rodzice mieli tam zamieszkanie 10 stycznia 1920 r.

Widocznie chodziło w tym ustępie o zapewnienie obywatelstwa polskiego osobom już pełnoletnim, nie przebywającym w Polsce, ale z nią związanym przez rodziców tamże osiadłych, by w ten sposób umożliwić utrzymanie dla całej rodziny obywatelstwa polskiego. Stylizacja niefortunna tego artykułu, który nie powołuje się na traktat wersalski (jak to czyni art. 3 tego traktatu, usuwający w ten sposób możność kolizji przepisów), doprowadzić może do takich konsekwencyj, iż rodzice obywatele

---

[1] Inaczej Schätzel str. 72, który sądzi, iż rozporządzenie wogóle ma tu na myśli mężatki, osiadłe po 1 stycznia 1908 r.

[2] Ob. Kierski j. w. str. 126.

niemieccy, osiadli w Polsce dopiero po 1 stycznia 1908 r., nie uzyskują obywatelstwa polskiego, ani nie uzyskują go ich dzieci nieletnie, choć w Polsce urodzone, ale uzyskają ich dzieci pełnoletnie z tej racji, że się w Polsce urodziły a rodzice ich 10 stycznia 1920 r. w Polsce mieszkali.

Sporną jednak stała się kwestja warunku zamieszkania rodziców w Polsce 10 stycznia 1920 r. Ze strony niemieckiej zaczepiono interpretację przepisu traktatu specjalnego na podstawie interpretacji gramatycznej (étant domiciliés)[1]; postawiono tezę, iż obywatelstwo poiskie nabywają obywatele niemieccy, urodzeni na terytorjum polskiem (całego państwa polskiego) z rodziców, którzy w czasie jego urodzenia mieszkali w Polsce. Sprawa ta została przedłożona radzie Ligi Narodów, która nią się zajęła[2]. Komitet prawniczy, wyznaczony przez radę Ligi, uznał stanowisko niemieckie za słuszne. Przy tej interpretacji nabywaliby więc obywatelstwo polskie obywatele niemieccy, urodzeni w Polsce (całej), ale o ile ich rodzice wówczas mieli tam stałe miejsce zamieszkania. Uznała to i rada Ligi 30 września 1922 r.[3].

Wobec zobowiązań, wynikających z traktatu specjalnego, Polska musi uznać nabycie obywatelstwa polskiego na mocy urodzenia. Zachodzi jednak kwestja, czy muszą uznać je także z swej strony Niemcy, czy więc nie mają prawa dalej uważać takiej osoby za niemieckiego poddanego? Art. 91 tej kwestji nie dotyka. Wchodzi tu jednak w zastosowanie art. 278 traktatu wersalskiego: »Niemcy zobowiązują się uznać nowe obywatelstwo, które zostało lub zostanie nabyte przez ich obywateli w myśl ustaw mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych i zgodnie z postanowieniami właściwych władz tych mocarstw, już to w drodze naturalizacji, już to na mocy przepisów [jakiegokolwiek] traktatu, jak również zwolnić pod każdym względem tych obywateli z racji tego nabycia nowego obywatelstwa od wszelkich węzłów w stosunku do państwa, do którego przedtem należeli« (tj. do Niemiec)[4].

---

[1] Tak Rukser str. 38.

[2] Journal Officiel III nr. 6 str. 707 i 555. Sprawy takie nie należą do kompetencji Ligi, ob. niżej. [3] Tamże nr. 11 str. 1297, 1181, 1300 i 1205.

[4] Inaczej twierdzą autorzy niemieccy, Bruns str. 20, Kaufman str. 13, Schätzel str. 76—78, Rukser str. 38, którzy przyjmują w tym wypadku zaistnienie podwójnego obywatelstwa.

Rzeczywiście ten punkt widzenia zaczyna też zwyciężać i w nauce niemieckiej, że Niemcy z mocy art. 278 muszą uznawać obywatelstwo polskie, nabyte na mocy traktatu specjalnego mocarstw głównych z Polską[1].

3. Przez opcję. Obok tych, którzy uzyskali obywatelstwo polskie z racji zamieszkania lub urodzenia, traktat wersalski w ust. 4 i 9 art. 91 zapewnia obywatelstwo polskie: obywatelom niemieckim, mającym lat 18, zamieszkałym (domiciliés) 1) w Niemczech lub 2) w jakimś innym kraju, tj. poza Niemcami i Polską (w tym drugim przypadku nie podano wyraźnie, iż tyczy się to osób, mających ukończonych lat 18) — a to, o ile są Polakami. W traktacie użyto wyrażenia »les Polonais«, unikając określenia bliższego, że chodzi o narodowość, a to z tego powodu, iż wyraz nationalité mógłby stworzyć wątpliwości, gdyż w języku francuskim oznacza także narodowość, ale najczęściej używane jest w znaczeniu obywatelstwa państwowego. Rozporządzenie z 13 lipca 1920 słusznie też tłomaczy, iż przez to słowo »Polacy« rozumie się »osoby narodowości polskiej«.

Nabycie obywatelstwa polskiego uzależnione jest tylko od narodowości polskiej, więc bezpodstawne byłyby wszelkie uzależniania uznania tej narodowości n. p. od urodzenia się na terytorjum obecnie do Polski należącem lub zamieszkiwania w Polsce rodziców tych osób w czasie ich urodzenia się[2]. Kto jednak ma stwierdzić tę narodowość? Przedewszystkiem oczywista decyduje tu oświadczenie się interesowanego, gdyż kwestja narodowości — to kwestja subjektywna poczucia się do wspólności z grupą narodową. Ale nie może ta rzecz zależeć wyłącznie od osoby, o którą chodzi; mogłyby tu zachodzić nadużycia. Chodzi o to, czy ma wtedy decydować Polska — czy Niemcy? W art. 278 traktatu wersalskiego wyraźnie zastrzeżono, iż »Niemcy zobowiązują się uznać nowe obywatelstwo, które zostało lub zostanie

[1] Ob. Celichowski j. w. str. 315 i n.; słusznie zwraca uwagę na to, iż tłomaczenie polskie art. 278 traktatu nie dość dobrze oddaje myśl tekstu, gdyż z tłomaczenia możnaby sądzić, że chodzi tam tylko o nabycie obywatelstwa z traktatu wersalskiego, tymczasem artykuł ten wogóle ma na względzie jakiekolwiek traktaty, zawarte co do tej kwestji, nietylko z Niemcami.

[2] Jak to proponowano ze strony niemieckiej, ob. Schätzel str. 78, Kierski str. 158.

nabyte przez ich obywateli w myśl ustaw mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych i zgodnie z postanowieniami właściwych władz tych mocarstw już to w drodze naturalizacji, już to na mocy przepisów [jakiegokolwiek] traktatu«. A więc te państwa, a zatem i Polska, decydują o tem, kto obywatelstwo nabywa; od Polski więc zależy wyłącznie decyzja o tem, czy uznać narodowość polską obywatela niemieckiego, który się do niej przyznaje.

Te osoby jednak narodowości polskiej nie nabyły obywatelstwa polskiego ipso facto, jak to zachodzi co do poprzednich dwóch kategoryj, lecz przez opcję, t. j. wyraźne oświadczenie, iż chcą obywatelstwo nabyć. Na tę opcję określono czas lat dwóch (nie jest to wyraźnie powiedziane w traktacie, ale wynika z zestawienia ust. 4 art. 91 z ust. 3). Opcja ta ma skutek także dla żony i dzieci poniżej lat 18.

Traktat nabycie obywatelstwa polskiego przez obywateli niemieckich osiadłych poza Niemcami i Polską uzależnił od tego, iż nie sprzeciwiają się temu ustawy tegoż państwa, gdzie zamieszkiwali, i o ile tam już nie nabyli obywatelstwa (ust. 9 art. 91); przepisy formalne co do zgłaszania się z opcją u władz dyplomatycznych i konsularnych podało rozporządzenie z 13 lipca 1920 r. w art. 12.

4. Utrata obywatelstwa polskiego przez opcję lub zrzeczenie się. Art. 91 ust. 3 zastrzegł, iż ci obywatele niemieccy, mający powyżej 18 lat, którzy nabyli obywatelstwo polskie ipso facto przez zamieszkanie, mogą wrócić do obywatelstwa niemieckiego przez opcję, dokonaną w ciągu dwóch lat, t. j. do 10 stycznia 1922 r.; takie odzyskanie obywatelstwa niemieckiego rozciąga się też na żonę i dzieci nieletnie (art. 91 ust. 5). Ponieważ prawo opcji ma charakter prawa publicznego, bez znaczenia więc były zrzeczenia się wykonania tego prawa; mimo zrzeszenia się można go było następnie wykonać. Ale też raz wykonane, nie może ulec już odwołaniu, gdyż kto je wykonał, ten utracił obywatelstwo polskie, które nabyć może już tylko przez naturalizację. Wyraźnie stwierdziło też rozporządzenie z 13 lipca 1900 r. w art. 10, iż »opcja dokonana... cofniętą być nie może«. Jedyny wyjątek zawarło rozporządzenie postanawiając (art. 8), iż jeśli utraciły obywatelstwo polskie osoby poniżej lat 18 przez wykonanie go przez rodziców lub zastępców

prawnych, mogą opcję cofnąć do 10 stycznia 1922 r., jeśli przed tą datą ukończyły 18-ty rok życia lub ustało zastępstwo prawne. Władze, które były powołane w Polsce do przyjmowania opcyj, i postępowanie opcyjne określiło rozporządzenie z 13 lipca 1920 r. w art. 4—7, 11 i 13.

Analogiczne przepisy, jak traktat wersalski, zawarł także traktat specjalny (art. 4) co do tych, którzy nabyli obywatelstwo polskie przez urodzenie, postanawiając, iż w ciągu dwóch lat mogą zrzec się obywatelstwa polskiego przez oświadczenie, złożone wobec władzy polskiej kraju, gdzie przebywają. Różnica polega na tem, iż nie nazwano tego oświadczenia opcją, ale zrzeczeniem się obywatelstwa polskiego (renoncent à la nationalité polonaise); tak samo skutkuje ono dla żony i dzieci do lat 18.

Przy opcji rzeczą właściwą byłoby tak tę kwestję stawiać iż wykonujący opcję wogóle poprzedniego, tj. niemieckiego obywatelstwa nie tracił, inaczej bowiem dochodzi się do konstrukcji niesłychanie niewygodnej, iż taki Niemiec obywatelstwo polskie nabył, a potem znowu stracił przez opcję. Litera obu traktatów, że nabywają — przez domicyl czy urodzenie — ipso facto obywatelstwo, przemawia jednak za tą ostatnią konstrukcją. O ile taka interpretacja jest możliwa — choć niedogodna — przy pierwszej grupie wypadków, o tyle jest ona wprost nie do utrzymania przy grupie drugiej, gdy taka osoba nigdy się sama za obywatela polskiego nie uważała i potem to wyraźnie stwierdziła. Tem bardziej to trzeba przyjąć, gdyż inaczej osoba taka, o ileby wogóle nie złożyła oświadczenia, iż nie życzy sobie obywatelstwa polskiego, poprostu zaniedbała do 2 lat to uczynić z woli czy z nieświadomości, byłaby ze strony polskiej bez końca uważana za obywatela polskiego wbrew swej woli wskutek wady stylizacji traktatu[1].

5. Skutki opcji. Art. 91 ust. 6—8 traktatu wersalskiego i art. 3 traktatu specjalnego zastrzegły co do tych, którzy wykonają opcję, iż

1) mogą w ciągu roku (w traktacie specjalnym: muszą) opuścić Polskę, jednakże

2) mają prawo zachować tamże nieruchomości oraz

[1] Lepiej tę kwestję rozwiązano w konwencji górnośląskiej.

3) wywieźć bez żadnych opłat (droit de sortie) swój majątek ruchomy.

Ad 1). Zachodzi kwestja, jakie ma znaczenie różnica wyrażenia »mogą« w traktacie wersalskim z Niemcami, a »muszą« w traktacie specjalnym. W każdym razie Polska ma prawo wydalić po upływie terminu rocznego jednych i drugich. Przy tych, którzy muszą opuścić Polskę, nie potrzeba wtedy motywować nakazu wyjazdu. Przy tych, którzy mogą to uczynić, byłaby Polska skrępowana obowiązkiem podaniu motywu wydalenia, o ileby pod tym względem przyjęła na siebie w jakiejś specjalnej umowie zobowiązania co do wydalania obywateli niemieckich tylko w pewnych warunkach (takiej umowy zresztą niema), lub gdyby były ograniczenia pod tym względem ustawodawstwa wewnętrznego (co nie zachodzi). Tak więc różnicy na razie faktycznie nie ma. W razie gdyby do terminu rocznego optujący Polski nie opuścił, po jego upływie nie może korzystać z prawa wywozu majątku ruchomego bez żadnych opłat. Kwestją jest wątpliwą, czy ten, który może opuścić Polskę w ciągu roku, traci lub nie prawo zachowania nieruchomości w Polsce[1]. Co do obu traktatów należy zwrócić uwagę, iż chodzi tylko o przeniesienie się optanta z Polski do kraju, na rzecz którego optował, a nie do jakiegokolwiek; przeniesienie się do innego więc kraju, nie do tego, na rzecz którego została dokonana opcja, faktycznie możliwe, pozbawiałoby go korzyści, przyznanych przez traktaty, co do zachowania nieruchomości i wywozu ruchomości bez opłat.

Ad 2) Co należy uważać za nieruchomości, to oczywista może być określane tylko według ustaw państwa, gdzie one leżą — więc ustaw polskich. Zatem nie wolno wywieźć rzeczy, które fizycznie do wywozu się nadają, ale prawnie uważane są za nieruchomości, np. przynależności gruntowe. Przepis o zachowaniu nieruchomości nie może też ograniczać państwa w jego suwerenności w stosunku do nieruchomości, należących do tych, którzy optowali. Nie można nakazać ich sprzedaży, ale mogą np. być wywłaszczone na reformę agrarną.

Ad 3) Również co do ruchomości należy stosować pojęcie

[1] Kierski Kazimierz, Z zagadnień opcyjnych, Przegląd administracyjny t. II nr. 17—18.

kraju, z którego one mają być wywożone; i co do nich nie może być ograniczona suwerenność państwa. A więc można nie dopuścić do wywozu przedmiotów, które prawnie uważa się za nieruchomość lub których wywóz jest zabroniony [1]. Ponieważ traktaty mówią o przeniesieniu się do państwa, na rzecz którego dokonano opcji, wolność od opłat nie przysługiwałaby, gdyby optujący chciał się przenieść do innego państwa, a więc nie do Niemiec, ale np. do Gdańska, do Czech lub Rosji. Oczywista, iż może wywozić bez opłat (cła) tylko swój własny majątek osobisty.

6. Stanowisko obywateli niemieckich (likwidacja ich własności). Traktat wersalski przyznał w art. 297 b mocarstwom sprzymierzonym i stowarzyszonym prawo zatrzymania i likwidacji (le droit de retenir et de liquider) wszystkich majątków, praw i udziałów (tous les biens, droits et intérêts), należących w chwili wejścia w życie traktatu do obywateli niemieckich lub spółek (sociétés) przez nich kontrolowanych (controlées), a znajdujących na terytorjum tychże państw. Kwestję sposobu likwidacji zastrzegł traktat do unormowania przez ustawy wewnętrzne każdego z tych państw. Zastrzegł jednak, iż za obywateli niemieckich nie mają być uważani ci, którzy z mocy tego traktatu nabyli obywatelstwo jednego z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych. Przepisy te mają zastosowanie i do Polski. Co do państw jednak nowo-powstałych, a więc także co do Polski, zastrzegł traktat w art. 297 h, ust. 2, iż suma uzyskana z likwidacji takiego majątku nie będzie płacona do funduszu odszkodowań, jak to przyjęto w zasadzie, ale wprost do rąk osoby, której majątek uległ likwidacji. Powtarza te przepisy także art. 92 ust. 4 specjalnie co do Niemców osiadłych na terytorjach, które Niemcy w myśl traktatu ustępują Polsce.

W art. 297 i 92 traktat zastrzegł, iż w razie, gdyby warunki sprzedaży lub zarządzenia odnośnego rządu (polskiego) odbiły się niesłusznie na cenie, właściciel likwidowanego majątku ma prawo zwrócić się ze skargą do specjalnego trybunału rozjemczego (określonego przez dział VI części X) lub rozjemcy, którzy mogą przyznać mu słuszne odszkodowanie. W rozwinięciu tych postanowień wydano w Polsce:

[1] Ob. Kierski j. w. str. 163.

1) Ustawę z 4 marca 1920 r. o rejestracji i zabezpieczeniu majątków niemieckich (Dz. u. p. Nr. 25 poz. 153), a to w celu zapewnienia, iż majątki te się nie uchylą z pod rygorów traktatu, uzupełnioną przez rozporządzenie wykonawcze (bez daty, Dz. u. p. Nr. 45 poz. 282) i rozporządzenie ministra b. dzielnicy pruskiej z 6 listopada 1919 r. co do nadzoru oraz administracji przedsiębiorstw, podpadających pod te przepisy (Tygodnik urzędowy Nr. 62).

2) Ustawę z 15 lipca 1920 r. o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu pokoju (Dz. u. p. Nr. 70 poz. 467), i uzupełniającą ją ustawę z 18 marca 1921 r. (Dz. u. p. Nr. 31 poz. 183), oraz

3) Rozporządzenia: a) prezesa głównego urzędu likwidacyjnego w przedmiocie regulaminu komitetów likwidacyjnych, uchwalone przez radę ministrów 28 października 1920 r. (Dz. u. p. Nr. 107 poz. 704), b) tegoż z 14 maja 1921 r. i z 1 grudnia 1922 r. w przedmowie wykonania ustawy z 15 lipca 1920 r. (Dz. u. p. ex 1921 Nr. 51 poz. 321 i ex 1922 Nr. 112 poz. 1025), oraz c) rady ministrów z 29 września 1921 r. również co do wykonania tejże ustawy (Dz. u. p. Nr. 84 poz. 595). Szereg kwestyj wymaga bliższego rozpatrzenia[1].

I. Kto podlega likwidacji? Likwidacji podlegają obywatele niemieccy, posiadający majątek na terytorjum całego państwa polskiego, z wyjątkiem tych, którzy nabyli przez traktat obywatelstwo którego z państw sprzymierzonych, a więc:

1) tych, którzy stali się obywatelami polskimi na mocy zamieszkania w Polsce od 1 stycznia 1908 r. do 10 stycznia 1920 r. (ob. wyżej str. 73), bez względu na to, czy przy tem obywatelstwie pozostali, czy następnie optowali za Niemcami;

---

[1] Sprawą tą zajmują się rozprawy wyżej (str. 73 uw. 1) cytowane Kaufmanna i Ruksera, z polskiej strony rozprawy: Aleksandra Raczyńskiego: Traktaty pokojowe wobec praw majątkowych, Kraków 1920 r.; Kazimierza Kierskiego: Likwidacja majątków niemieckich według traktatu pokoju, Przegląd administracyjny z roku 1921, nr. 8—10 (także osobno); Ćwiklińskiego: O zatrzymaniu i likwidowaniu dóbr niemieckich szczególnie w b. dzielnicy pruskiej, tamże nr. 12 i 13, i Zagadnienia z dziedziny likwidacji dóbr niemieckich, tamże 1922, nr. 1—2, oraz Jana Podkomorskiego: Traktat wersalski a restytucja polskiego stanu posiadania na kresach zachodnich, Strażnica Zachodnia z r. 1922, nr. 2.

b) tych, którzy — zamieszkując w Niemczech — jako mający narodowość polską optowali za Polską (ob. str. 79);

c) tych, którzy stali się z mocy traktatu obywatelami państw sprzymierzonych.

Podlegają zaś likwidacji:

a) obywatele niemieccy, zamieszkali w Niemczech lub gdziekolwiek poza Niemcami i Polską w dniu 10 stycznia 1920 r. a mający majątki w Polsce — nawet Polacy, jeśli nie optowali za Polską, — o ile nie nabyli obywatelstwa jednego z państw koalicji;

b) obywatele niemieccy, zamieszkali na terytorjum, cedowanem Polsce przez Niemcy, o ile osiedli tu dopiero po 1 stycznia 1908 r.;

c) wszyscy obywatele niemieccy, nawet Polacy, na terytorjach, przypadłych Polsce od Rosji i Austrji;

d) obywatele niemieccy, którzy mogli z mocy urodzenia otrzymać obywatelstwo polskie, ale zrzekli się tego.

Ściśle też biorąc tekst traktatu, zaliczeni do tych, którzy podpadają pod likwidację, powinni być:

1) obywatele niemieccy, którzy nabyli obywatelstwo polskie z mocy urodzenia w myśl art. 4 traktatu wersalskiego specjalnego, gdyż traktat wersalski główny wyłącza od likwidacji tylko tych, którzy na mocy tego traktatu nabyli obywatelstwo polskie lub jednego z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych;

2) obywatele niemieccy, Polacy, którzy nabyli obywatelstwo polskie nie na mocy opcji, ale według ustawy polskiej o obywatelstwie;

3) obywatele niemieccy, nabywający obywatelstwo polskie według innych traktatów, jak np. traktatu z Rosją (z racji pochodzenia, ob. niżej).

Trudno atoli przypuszczać, by wobec tych, którzy nabyli obywatelstwo polskie, stosowano likwidację. Na takie stanowisko wskazuje też ustawa o rejestracji majątków niemieckich z 4 marca 1920 r., która od tej rejestracji wyłączyła (art. 3) majątki tych, którym »przysługuje« (to wyrażenie może budzić wątpliwości interpretacyjne) obywatelstwo polskie z ustawy o obywatelstwie polskiem i traktatów międzynarodowych (ogólnie więc wszystkich).

Przy fideikomisach może zachodzić kwestja, czy decyduje

o likwidacji obywatelstwo posiadacza fideikomisu, czy też ogółu oczekiwaczy[1].

Jednakże Polska zrzekła się z własnej woli prawa likwidacji co do niektórych kategoryj obywateli niemieckich, mianowicie:

1) co do urzędników niemieckich i pruskich, którzy — w myśl art. 5 umowy t. zw. urzędniczej, zawartej z Niemcami 9 listopada 1919 r. (ob. wyżej str. 8), — pozostali w służbie polskiej; rząd polski zrzekł się likwidacji majątku, który posiadali w dniu 1 paźdz. 1919 r. oraz majątku ich żon i członków rodziny, o ile należeli do ich domowników w dniu 15 paźdz. 1919 r., oraz osób należących tegoż dnia do ich służby domowej;

2) co do obywateli niemieckich, którzy na mocy traktatu wersalskiego stali się obywatelami miasta wolnego Gdańska (art. 233 umowy polsko-gdańskiej z 24 paźdz. 1921 r.); takimi obywatelami zaś stali się według art. 105 traktatu wersalskiego ci obywatele niemieccy, którzy w dniu 10 stycznia 1920 r. mieli stałe zamieszkanie (domicyl) na terytorjum gdańskiem a nie optowali za Niemcami (art. 106);

c) co do znacznej ilości obywateli niemieckich na Górnym Śląsku, Polsce przypadłem, o czem w II części książki dokładniej będzie mowa.

Zwrócić należy uwagę na to, iż o ile chodzi o likwidację majątku osób fizycznych, to nie tu należy kwestja likwidacji majątku osób pochodzenia królewskiego (des personnes royales), gdyż ich majątek — jak była w tem wyżej mowa (ob. str. 44) — stoi na równi z majątkiem państw niemieckich, więc przypada z mocy art. 256 traktatu wersalskiego na własność państwu polskiemu, które ekwiwalent za niego wpłaca komisji odszkodowań na rachunek odszkodowań niemieckich[2]. Te majątki przypadają też państwu, choćby nawet właściciel ich stał się obywatelem polskim[3].

Również nie podpadają pod likwidację dzierżawy, przez rząd pruski zawarte w domenach. Polska, nabywając w sposób pierwotny domeny, uzyskała prawo usuwać dzierżawców bez

[1] Rukser str. 54 oświadcza się za pierwszą alternatywą.

[2] Pod tym względem popełniono błędy, na które słusznie zwraca uwagę Kierski, Likwidacja, str. 278—279.

[3] Tak nawet Rukser str. 55.

wypowiedzenia i bez odszkodowania, bez względu, czy zostali obywatelami poiskimi, czy niemieckimi; likwidacja zaś tyczyć się może majątku tych dzierżawców, którzy zostali przy obywatelstwie niemieckiem, o ile chodzi o ich osobisty majątek ruchomy (inwentarz zwłaszcza)[1].

Również nie podpada pod kwestję likwidacji usuwanie z ziemi kolonistów w majątkach, zarządzanych przez b. komisję kolonizacyjną, o ile koloniści nie nabyli jeszcze własności tej ziemi, a to przez wymagane według kodeksu cywilnego niemieckiego przewłaszczenie (Auflassung)[2]. Odróżnić należy trojakiego rodzaju przypadki:

1) Kontrakt kupna został zawarty przed 11 listopada 1918 r. i przed tą datą nastąpiło przewłaszczenie. W tym wypadku kolonista nabył własność; może więc ona ulec tylko likwidacji, jeśli zachodzą po temu warunki.

2) Kontrakt kupna został zawarty przed 11 listopada 1918 r., ale przewłaszczenie i wpis do ksiąg nastąpiły po tej dacie.

3) Kontrakt i przewłaszczenie nastąpiło po tej dacie.

Rząd polski stanął na stanowisku, iż w dwu ostatnich wypadkach państwo polskie nabyło na własność te ziemie jako dobra, będące 11 listopada 1918 r. jeszcze własnością państwa pruskiego (komisja kolonizacyjna nie miała charakteru osoby prawniczej), więc w drodze pierwotnej, może więc usuwać kolonistów bez względu na ich kontrakty, które państwa polskiego nie obowiązują, bez względu, czy koloniści stali się obywatelami polskimi, czy zostali niemieckimi. Datę 11 listopada 1918 roku (data rozejmu), a nie 10 stycznia 1920 r. (wejścia w życie traktatu), przyjęto z tej racji, iż po 11 listopada 1918 r. rząd pruski wiedział, że te ziemie utraci i wyraźnie w nim zobowiązał się

---

[1] Oczywista nie może tyczyć się majątku ruchomego tych dzierżawców, którzy nabyli obywatelstwo polskie. Skarga, wniesiona do Ligi Narodów w tej sprawie, tyczy się tylko obywateli polskich Niemców, nie z racji ich usuwania, lecz innego traktowania dzierżawców-Niemców a dzierżawców Polaków (obu kategoryj-obywateli polskich). O usuwanie dzierżawców-obywateli niemieckich wniósł rząd niemiecki zażalenie do konferencji ambasadorów (nie do Ligi). Journal officiel III nr. 6 str. 703—704 i 555.

[2] Ob. rozprawę Machcińskiego j. w., wskazującą na pewne niekonsekwencje z strony polskiej w tej sprawie.

swego majątku nie umniejszać, a przecież masowo dokonywał sprzedaży kolonij[1].

Sprawa została wniesiona do rady Ligi Narodów ze strony niemieckiej. Polska na życzenie Ligi odroczyła dwukrotnie rugowanie kolonistów[2]. Ostatecznie komitet prawniczy doradczy rady Ligi stanął na stanowisku, iż

1) nie jest rzeczą słuszną nie uznawać kontraktów, zawartych przed 11 listopada 1918 r., choć nie nastąpiło co do nich przewłaszczenie, gdy tylko trudności techniczne w czasie wojny temu stały na przeszkodzie;

2) mogą być nieuznane kontrakty późniejsze od tej daty, choćby przewłaszczenia dokonano, ponieważ w tych przypadkach działano mala fide, by pozbawić rząd polski ziemi państwowej, która miała mu przypaść.

Rada Ligi przyjęła to sprawozdanie 30 września 1922 r.[3].

Oczywista nie stoi to na zawadzie likwidacji tych majątków, tj. o ile koloniści pozostali obywatelami niemieckimi. Rząd polski nie oświadczył jeszcze, jakie zajmie stanowisko w sprawie tej rezolucji, budzącej różne prawnicze wątpliwości[4].

Likwidacji polega jednak majątek nietylko osób fizycznych, ale także majątek, należący do t. zw. sociétés, o ile są kontrolowane przez obywateli niemieckich. Określenie sociétés może budzić pewne wątpliwości. W polskim tekście przetłomaczono ten wyraz przez »spółki«. Z § 15 aneksu do art. 298 wynika, iż podlegają likwidacji także entreprises (przedsiębiorstwa), zaś z § 10 tegoż aneksu, że podpadają pod to pojęcie także towarzystwa, będące osobami prawnemi; zresztą według prawa francuskiego wogóle wszelkie spółki mają charakter osób prawniczych[5]. Jak daleko idzie to pojęcie sociétés, to w sposób

[1] W r. 1919 — osadził 900 rodzin, bez tytułu prawnego zaś wogóle aż 3.518 kolonistów. Journal officiel III nr. 6 str. 704 i nr. 11 str. 1295.

[2] Journal officiel III nr. 6 str. 704—705.

[3] Tamże nr. 11 str. 1299—1300, w tłomaczeniu polskiem w Strażnicy zachodniej t. I nr. 8 str. 293—295.

[4] Ob. uwagi Bohdana Winiarskiego, Niemcy w Polsce a Liga Narodów, Strażnica Zachodnia t. I nr. 9—10, str. 355—369.

[5] Kierski j. w. str. 249 uw. 1, Ćwikliński j. w. str. 417. Przeciwnie Rukser str. 53, który twierdzi, iż osoby prawne jako takie nie podpadają likwidacji, lecz tylko prawa ich członków, obywateli niemieckich; nawet wśród autorów niemieckich stanowi on wyjątek.

prawnie wiążący wyjaśnia ustawa polska z 4 marca 1920 roku o rejestracji i zabezpieczeniu majątków, podlegających likwidacji, która mówi nie o spółkach, ale ogólnie o »osobach prawnych« (art. 1). A rozporządzenie, do tej ustawy wydane, mówi jeszcze ogólniej o spółkach, towarzystwach i stowarzyszeniach — i to »niezależnie od charakteru, celów i zadań tych spółek, towarzystw, stowarzyszeń«, a więc zarówno mających cele majątkowe na oku, jak i ideowe, o ile tylko posiadają jakikolwiek majątek.

Podlegają one zaś likwidacji, jeśli są kontrolowane przez obywateli niemieckich. Przez określenie to, w angielskiem prawie wyrobione: »kontrolowane« — rozumieć należy: stojące pod wpływem. Ustawa z 4 marca 1920 r. wyraża się, iż chodzi o towarzystwa »zarządzane lub kontrolowane« (art. 1), rozporządzenie zaś wylicza (art. 1 a) jako cechy, wskazujące taką niemiecką kontrolę:

1) znajdowanie się ich siedziby na terytorjum niemieckiem;

2) działanie na podstawie statutów, zatwierdzonych przez władze niemieckie, lub

3) znajdowanie się w nich udziałów państwa niemieckiego.

Więc w tych trzech wypadkach ma nastąpić likwidacja bez względu na to, czy przeważny wpływ w nich mają obywatele niemieccy. Mogą zachodzić wątpliwości, czy ta presumcja — według rozporządzenia mająca charakter presumcji iuris ac de iure — jest słuszna we wszystkich tych przypadkach, które pod te trzy punkty podpadają. Nie ulega jednak chyba wątpliwości, iż nie jest rzeczą konieczną, by uznać towarzystwo lub spółkę za kontrolowaną przez obywateli niemieckich tylko wówczas, jeśli oni mają przewagę wśród właścicieli lub organu zarządzającego [2], gdyż np. towarzystwo akcyjne jest i wtedy kontrolowane przez obywateli niemieckich, jeśli jeden lub kilku są w możności decydowania o sprawach majątkowych towarzystwa; tak np. w spółce handlowej jawnej jeden członek niewyłączony może sprzeciwić się jej działaniu itd. [3].

B. Co podlega likwidacji? Likwidacji podlegają: majątki (biens, property), prawa (droits, rights) i udziały (interêts,

[1] Ćwikliński j. w. str. 419.

[2] Tak Raczyński j. w. str. 44, Kaufmann str. 37—8.

[3] Ćwikliński j. w. str. 418, gdzie dalsza zestawiona kazuistyka, tej kwestji się tycząca.

interests). Pod te pojęcia podpadają wogóle wszelkie bez wyjątku składowe części majątku, tak, iż jest rzeczą zbędną ustalać znaczenie każdego z tych słów; w szczególności biens oznacza rzeczy ruchome i nieruchome, droits wszelkiego rodzaju prawa i roszczenia, intérêts — udziały[1]. Rozporządzenie do ustawy o rejestracji w szczególności wylicza: majątki nieruchome wraz z inwentarzem żywym i martwym, majątki ruchome (więc także surowce, półfabrykaty, towary i t. d.), sumy w gotówce, wszelkie walory dywidendowe, procentowe i bezprocentowe, wypływające z jakichbądź tytułów prawa, wierzytelności i należności, także wierzytelności hipoteczne i zastawne, prawa użytkowe (art. 2, 4 i 8). Bezwątpienia podlegają tu także i prawa nierzeczowe[2] (własność literacka, przemysłowa, artystyczna, firma).

W szczególności przeszło na państwo polskie prawo odkupu, zastrzeżone przy kontraktach sprzedaży osad kolonistom w dobrach komisji kolonizacyjnej[3]. Obojętną jest rzeczą obywatelstwo państwowe dłużnika, obojętną rzeczą, gdzie znajdują się akcje, gdyż decyduje miejsce, w którem towarzystwo ma siedzibę[4].

Ustawa z 4 marca 1920 r. o rejestracji dozwoliła jednak (art. 9) właścicielowi na zarządzanie i korzystanie z majątku »według zasad ogólnie przyjętych w danej dziedzinie gospodarczej« aż do załatwienia sprawy likwidacji.

Od likwidacji wyjęto niektóre przedmioty, a to:

1) ustawą z 4 marca 1920 r. art. 2 c wyjęto z pod rejestracji przedmioty, które na mocy praw, obowiązujących w poszczególnych okręgach sądowych, wolne są od egzekucji, a więc różne w każdej z dzielnicy, w której majątek podlega likwidacji (§ 811 niem. ust. o post. cyw., art. 973 ros. ust. proc. cyw.,

[1] We Francji wyliczenie szczegółowe, co podpada pod te pojęcia, przyniosło rozporządzenie z 2 lipca 1917 r., ob. Raczyński j. w. str. 41 i n. Ustawa z 4 marca 1920 r. tłomaczy niewłaściwie: intérêts przez: interesy.

[2] Kierski j. w. str. 276–277, Raczyński j. w. str. 41 i n., Kaufmann str. 39, szczegółowo Rukser str. 52 i n., zwłaszcza co do zastawu i depozytu.

[3] Sprawa ta była przedmiotem skargi do rady Ligi Narodów. Komisja prawnicza doradcza rady Ligi uznała w pełni to prawo państwa polskiego, ale z zastrzeżeniem, iż wykonywane może ono być tylko w takichsamych warunkach co do Niemców i Polaków, będących obywatelami polskimi. Journal Officiel III nr 6 str. 704–705 i nr. 11 str. 1300.

[4] Raczyński j. w. str. 42.

§ 251 austr. ord. egz.). Dozwolono nadto w art. 4 prezesowi Głównego Urzędu likwidacyjnego w porozumieniu z właściwymi ministrami zwolnić od rejestracji i inne grupy i kategorje majątków, praw i udziałów;

2) umową niemiecko-polską t. zw. urzędniczą z 9 listopada 1919 r. (art. 5 ust. 2) wyjęto z pod likwidacji majątek ruchomy wszystkich b. urzędników niemieckich, emerytów, pobierających poczekalne, oraz wdów i małoletnich dzieci pozostałych po urzędnikach, zaś majątek także nieruchomy urzędników, którzy po 10 stycznia 1920 r. pozostali przez dwa miesiące w służbie polskiej (art. 5 ust. 1); majątek ten stwierdza się według daty 1 list. 1919 r.;

3) umową co do Górnego Śląska z 15 maja 1922 r. ograniczono prawa Polski do likwidacji w znacznym stopniu, jak o tem obszerniej będzie mowa w części II.

Traktat nie podał daty, kiedy majątek obywateli niemieckich podlega likwidacji, a więc jako decydujący uznać należy dzień wejścia w życie traktatu; zgodnie z tem w Polsce ustawa o rejestracji z 4 marca 1920 r. poddała rejestracji majątki, które znajdowały się w Polsce i należały do podlegających likwidacji obywateli i towarzystw niemieckich w dniu 10 stycznia 1920 r. (art. 1). Art. 2 ustawy dozwolił jednak prezesowi Głównego Urzędu likwidacyjnego w porozumieniu z właściwymi ministrami rozciągnąć rejestrację i na majątki, prawa i interesy, które po 1 lipca 1919 r. a przed 10 stycznia 1920 r. przeszły w inne ręce[1]. Majątki więc, nabyte przez obywateli niemieckich po tej dacie, nie podpadają likwidacji. Nie mogą też ulec zakwestjonowaniu akta, któremi niemiecki obywatel pozbył się majątku przed 1 lipca 1919 r.[2].

C. Jak się przeprowadza likwidację? Ustawa z 4 marca 1920 r. zarządziła rejestrację majątku obywateli niemieckich, podlegających likwidacji w celu zabezpieczenia go w myśl art. 297 b ust. 2 traktatu wersalskiego, który przepisał, iż »właściciel niemiecki nie będzie mógł ani rozporządzać temi majątkami, prawami, udziałami, ani ich obciążać bez zgody tego

[1] Rukser str. 47—48 błędnie podaje, jakoby cofać można było tę datę do 1 lipca 1914 r. i cały wywód temu poświęca (choć w tłomaczeniu ustawy, ob. str. 166, daje dobrą datę).

[2] Kaufmann str. 38.

państwa«. Przeprowadzenie rejestracji oddano Głównemu Urzędowi likwidacyjnemu. Likwidacyjne postępowanie określono ustawą z 15 lipca 1920 r.; oddano jego kierunek temuż urzędowi, przy którym utworzyła rada ministrów dwa komitety likwidacyjne: w Poznaniu dla b. terytorjów niemieckich, w Warszawie dla wszystkich innych. Co się tyczy sposobu przeprowadzenia likwidacji, ustalono w ustawie (art. 2) trzy:

1) przez zbycie majątku, prawa lub udziału przez właściciela w drodze dobrowolnej umowy w wyznaczonym terminie (art. 7, nie krótszym od jednego, nie dłuższym od 6 miesięcy, art. 8), na rzecz nabywcy, który musi odpowiadać warunkom (art. 9) wskazanym (obywatel polski);

2) przez zatrzymanie na rzecz państwa za sumę ustaloną przez komitet likwidacyjny po przedstawieniu mu wniosku ze strony likwidowanego (art 10 i 12);

3) przez sprzedaż przymusową.

W praktyce stosowane są tylko dwa pierwsze sposoby, w razie zaś zatrzymania na rzecz państwa sprzedaje się dopiero te dobra, które zostały zatrzymane dla państwa, a przez państwo przekazane do sprzedaży (rozporządzenie z 1 grudnia 1922 r.).

Do Komitetu należy decyzja, który z tych sposobów likwidacji przepisze.

Rozstrzygnięcia Komitetu likwidacyjnego postawiła ustawa na równi z prawomocnemi wyrokami sądowemi co do wykonania i uznała za niezaskarżalne (art. 114). Oczywista przepis ten nie derogował prawa likwidowanego do zwrócenia się do trybunału rozjemczego, przewidzianego przez traktat wersalski, o przyznanie odszkodowania w razie, gdyby »warunki sprzedaży lub zarządzenia rządu odnośnego państwa (tj. polskiego), ogólnem jego prawem nie przewidziane, odbiły się niesłusznie na cenie«. Mieszany trybunał rozjemczy może więc tylko rozstrzygać o wysokości odszkodowania, o ileby przepisy likwidacyjne nie były ściśle przestrzegane, ale nie o tem, czy likwidacja jest dopuszczalna[1]. Przepisy co do tego trybunału — dla każdego państwa z osobna ustanowionego w stosunku do Niemiec — zostały ujęte

[1] Inaczej Kaufmann str. 44, oraz Rukser str. 61, który chce uzasadnić prawo zaskarżania orzeczeń komisji jako sądów w myśl art. 305 traktatu wersalskiego. Ob. Ćwikliński, Zagadnienia, str. 43.

w art. 304 traktatu wersalskiego i aneksie do niego. Trybunał ten został utworzony i 29 września 1921 r. uchwalił (w Genewie) dla siebie regulamin (ogłoszony przez rząd polski w oświadczeniu z 3 listopada 1921 r., Dz. u. p. Nr. 90 poz. 670). Sekretarjat funkcjonuje w Paryżu, miejsca, gdzie się sądy będą odbywać, ustalane są od wypadku do wypadku.

II. Nabycie obywatelstwa polskiego przez obywateli austrjackich.

1. Przez przynależność do gminy. Art. 70 traktatu z St. Germain postanawia, iż »każdy, kto ma indygenat (pertinenza) na terytorjum, stanowiącem poprzednio część terytorjów dawnej monarchji austro-węgierskiej, nabędzie z samego prawa, przytem z wyłączeniem obywatelstwa austrjackiego, obywatelstwo państwa, które wykonywa zwierzchnictwo nad tem terytorjum«.

Przyznanie więc obywatelstwa polskiego uzależnione zostało w traktacie od posiadania na terytorjum ziem po austrjackich, przypadłych Polsce (Galicja, część Cieszyńskiego), — indygenatu. Wyraz indygenat nie ma swoistego znaczenia w języku francuskim czy angielskim; widocznie został tu użyty na określenie instytucji, nie znanej tym ustawodawstwom; tekst włoski, pertinenza, wskazuje na właściwą treść tego wyrazu. Pertinenza jest nazwą na instytucję t. zw. przynależności do gminy czyli swojszczyzny, znanej ustawodawstwu austrjackiemu, uregulowanej ustawami państwowemi z 3 grudnia 1863 r. i 5 grudnia 1896 r.[1]. Według więc tego 70 art. traktatu staliby się obywatelami polskimi wszyscy ci, którzy w dniu wejścia w życie traktatu z St. Germain, tj. 16 lipca 1920 r., posiadali przynależność gminną w jednej z gmin na terytorjum Galicji i części Cieszyńskiego, przypadłej Polsce. Wobec takiego określenia kwestji rzeczą jest zgoła obojętną, gdzie osoba taka przebywa, jak również, gdzie się urodziła. Ponieważ kwestja przynależności do gminy miała dość szczupły zakres doniosłości, niejednokrotnie różne osoby przynależały po ojcu lub dziadzie do gmin, których nigdy nie widziały, z któremi też nic ich już nie łączyło. O ile gdzieindziej nie nabyły takie osoby przynależności przez przyjęcie do gminy, węzeł ten dalej pozostawał w mocy — z wyjątkiem co do

[1] Ob. Piwocki Jerzy, Zbiór ustaw i rozporządzeń, t. III (wyd. 2-gie), Lwów 1911, str. 29 i n.

urzędników państwowych, którzy mieli z mocy ustawy przynależność w gminie, w której urząd piastowali. Dla Polski przedstawia się w praktyce ta kwestja praktycznie tak, iż w przypadłem jej po Austrji terytorjum znajdowała się obok tych, którzy posiadali tamże przynależność, pewna nieliczna ilość osób, nie posiadających przynależności, za to sporo przynależnych przebywało stale oddawna poza jej granicami, zwłaszcza w Wiedniu (w dużej mierze żydzi). W traktacie (art. 71 i 76) co do Włoch, Czech i Jugosławji zastrzeżono, że nie wszyscy, mający prawo swojszczyzny na terytorjum tym państwom przypadłem, nabywają odnośne obywatelstwo; na rzecz Polski żadnego pod tym względem zastrzeżenia nie ma.

Nabycie obywatelstwa polskiego rozciąga się także na żonę i dzieci do lat 18 (art. 82).

Mogłaby zachodzić kwestja wobec tego, iż Polska nie ratyfikowała jeszcze traktatu z St. Germain, co do obowiązku jej stosowania traktatu; wobec tego, iż korzysta ona przecież z praw, wynikających z traktatu, nie mogłaby się bronić przeciw stosowaniu do niej i innych jej przepisów. Przytem w zasadzie zgodne jest z traktatem ustawodawstwo wewnętrzne polskie. Ustawa o obywatelstwie z 20 stycznia 1920 r. przyznaje je każdej osobie, która »ma prawo swojszczyzny w jednej z gmin na obszarze państwa polskiego, stanowiącym poprzednio część składową państwa austrjackiego lub węgierskiego« (art. 2 b). Różnica zachodzi co do daty; ustawa o obywatelstwie weszła w życie (art. 14) z dniem jej ogłoszenia, t. j. 31 stycznia 1920 r. (data wyjścia z druku Dz. u. p. Nr. 7), pod tym względem więc koliduje z traktatem, dla którego decydującą jest data 16 lipca 1920 r. Praktycznie nie ma to żadnego znaczenia, gdyż kto miał prawo swojszczyzny w Galicji lub Cieszyńskiem 31 stycznia 1920 r., miał je i 16 lipca 1920 r.; różnica także teoretycznie zostanie usuniętą z chwilą ratyfikacji traktatu z St. Germain, a to w myśl art. 2 ust. 3 ustawy z 20 stycznia 1920 r., zastrzegającej, iż prawo obywatelstwa służy też tym, którzy nabyli je na mocy traktatów.

Traktat przewiduje nadto nabycie obywatelstwa, także polskiego, z mocy posiadania prawa swojszczyzny nie w chwili wejścia w życie traktatu, ale poprzedniego. Mianowicie osoby, które:

1) posiadały prawo swojszczyzny: na terytorjum, przypadłem po Austrji Włochom, ale tam nie urodzone (art. 71, ust. 1),

2) nabyły tamże prawo swojszczyzny po 24 maja 1915 r. lub na mocy piastowania urzędu (art. 71, ust. 2),

3) nabyły prawo swojszczyzny na terytorjum, przepadłem Czechom lub Jugosławji, po 1 stycznia 1910 r. (art. 76),

nie nabywają obywatelstwa włoskiego, względnie czeskiego lub jugosłowiańskiego, chyba za zgodą odnośnego państwa (art. 72 i 76), stają się zaś obywatelami państwa, któremu przypadło terytorjum, na którem poprzednio posiadały prawo swojszczyzny (art. 77). Jeśli więc takie osoby miały prawo swojszczyzny poprzednio w Galicji lub w polskiej części Cieszyńskiego, nim je dostały na terytorjum, przypadłem Włochom, Czechom lub Jugosławji, stają się ipso facto obywatelami polskimi.

Te przepisy nie pokrywają się z przepisami ustawy polskiej o obywatelstwie z 20 stycznia 1920 r. W razie więc gdyby takie osoby żądały uznania obywatelstwa polskiego lub praw z niego płynących, władza polska nie może ich przyznać, dokąd traktat z St. Germain nie zostanie ratyfikowany; jednakże w stosunkach z innemi państwami, które po Austrji otrzymały terytorja, nie mogłaby się Polska tem bronić z przyczyn, wyżej już wskazanych.

2. Przez stałe zamieszkanie (domicyl). Traktat specjalny wersalski zastrzegł (art. 3), w sprzeczności z traktatem w St. Germain, iż Polska uzna za swoich obywateli tych obywateli austrjackich, którzy mają miejsce zamieszkania w Polsce (domiciliés-habitually resident) w dniu wejścia w życie tego traktatu, tj. 10 stycznia 1920 r., — z »zastrzeżeniem wszelkich właściwych postanowień traktatów pokoju z Niemcami lub z Austrją co do osób, posiadających stałe miejsce zamieszkania na tem terytorjum po pewnej określonej dacie«. Ponieważ takiego przepisu (o stałej dacie zamieszkania po pewnej dacie) w traktacie w St. Germain (późniejszym datą) nie ma co do Polski, zastrzeżenie to jest bezprzedmiotowe. Na mocy tego przepisu więc polskimi obywatelami stali się ipso facto — obok przynależnych do gmin w Galicji i w Cieszyńskiem — mający tam 10 stycznia 1920 r. stałe miejsce zamieszkania. Obywatelstwo to musi uznać Austrja na mocy art. 230 traktatu, identycznego z art. 278 tra-

ktatu wersalskiego, o którem już wyżej była mowa. Inna rzecz, o ile chodzi o inne państwa, które powstały na byłem terytorjum austrjackiem. Te państwa nie są zmuszone uznać tego obywatelstwa polskiego, decydują o tem tylko ich ustawy wewnętrzne. Zachodzićby tu więc mogłyby wypadki podwójnego poddaństwa.

3. Przez urodzenie. Do byłych austrjackich obywateli ma zastosowanie również przepis art. 4 traktatu specjalnego wersalskiego, iż Polska uzna za obywateli tych, którzy nie mieszkają w Polsce (tj. na całem terytorjum państwa polskiego, nietylko w b. zaborze austrjackim), ale urodzili się tamże z rodziców, tam zamieszkałych. Artykuł ten o tyle mniejsze ma znaczenie, iż konstrukcję przyznania obywatelstwa polskiego oparto w traktacie z St. Germain na prawie swojszczyzny, które było dziedziczne, tak że przeważnie takie osoby na nie mogłyby się powołać, t. j. o ile go potem same wyraźnie nie zmieniły. I te przypadki mogą prowadzić do poddaństwa podwójnego, ze względów, o których właśnie wyżej była mowa.

4. Przez opcję. Traktat z St. Germain zna opcję kilku kategoryj:

a) optować może (art. 78), kto nabył obywatelstwo według art. 70 traktatu, na rzecz tego państwa, w obrębie którego miał poprzednio prawo swojszczyzny, więc n. p. może optować na rzecz Polski, kto miał prawo swojszczyzny w Galicji lub Cieszyńskiem, a potem nabył je np. w Czechach lub Austrji niemieckiej. Dla tej opcji określono okres 1 roku od wejścia w życie traktatu, tj. do 16 lipca 1921 r.;

b) według art. 80 traktatu mogą optować osoby, posiadające prawo swojszczyzny na terytorjum po-austrjackiem, jeśli się różnią »od większości ludności rasą lub językiem«, na rzecz także Austrji, Włoch, Polski, Rumunji, Jugosławji lub Czech, »stosownie do tego, czy większość ludności składa się tam z osób, mówiących tym językiem, oraz jest tej samej rasy, co te osoby«. A więc na rzecz Polski może optować, kto 1) ma prawo swojszczyzny gdziekolwiek na terytorjum byłej Austrji, 2) mówi po polsku i 3) jest Polakiem. Nie może więc optować np. Rusin (Ukrainiec). Termin dla tej opcji określono na pół roku od wejścia w życie traktatu, tj. do 16 lutego 1921 r.

W obu tych przypadków optować mogą osoby mające ponad

lat 18. Opcja ma charakter kolektywny, więc obejmuje żonę i dzieci do lat 18. Osoby, które wykonają opcję — w obu kategorjach — mogą w ciągu roku od dokonania opcji przenieść się do kraju, na którego rzecz optowały, mają prawo zachować majątek nieruchomy, a wywieźć bez żadnych opłat przy wyjeździe i wjeździe majątek ruchomy (art. 78 i 80). Przepisy to identyczne z przepisami traktatu wersalskiego.

Art. 81 zobowiązał państwa, które traktat podpisały, do niestawiania przeszkód w wykonaniu opcyj, przewidzianych przez traktaty: wersalski, z St. Germain, z Trianon i z Sèvres (z Turcją), lub też między państwami, które należały do koalicji, o ile traktaty te dozwolą na przyjęcie innego obywatelstwa. W ten sposób umożliwiono zawarcie umów o opcji, odmiennych od przepisów traktatu z St. Germain. Dla Polski ma to znaczenie co do Czech, jak o tem niżej będzie mowa. I w tych przypadkach opcja rozciągałaby się na żonę i dzieci do lat 18 (art. 82); nie ma jednak zastrzeżenia, że mają takie osoby zapewnione specjalne warunki co do zachowania nieruchomości i wywozu ruchomości.

Dodać należy, iż także traktat z St. Germain zapewnił, że nie powstaną kolizje co do obywatelstwa, przepisując w art. 230 (= 278 traktatu wersalskiego) Austrji, że uznać musi »nowe obywatelstwo, które zostało lub zostanie nabyte przez jej obywateli w myśl ustaw mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych i zgodnie z postanowieniami władzy tych mocarstw, już to w drodze naturalizacji, już to na mocy przepisów traktatów, jak również zwolnić pod każdym względem tych obywateli z racji tego nabycia nowego obywatelstwa od wszelkich węzłów w stosunku do państwa, do którego należeli poprzednio«.

5. Utrata obywatelstwa polskiego przez opcję. Utracić mogą obywatelstwo polskie osoby, które:

a) nabyły je przez posiadanie prawa swojszczyzny w Galicji lub Cieszyńskiem, ale optowały na rzecz państwa, w którem poprzednio miały prawo swojszczyzny (w ciągu roku, art. 78), lub z którego większością są złączone językiem i rasą (w ciągu pół roku, art. 80). Ponieważ Polska jeszcze nie ratyfikowała traktatu z St. Germain, termin ten biec będzie dopiero od jego ratyfikacji. Dotąd też nie ogłoszono z tego powodu rozporządzeń wykonawczych w tej kwestji.

2) nabyły je przez stałe zamieszkanie, ale optowały (w ciągu 2 lat) na rzecz jakiegoś innego dostępnego im obywatelstwa (art. 3 traktatu specjalnego wersalskiego);

3) nabyły je przez urodzenie, ale deklarowały, że obywatelstwa polskiego nie przyjmują (art. 4 tamże).

We wszystkich wypadkach opcja lub deklaracja ma charakter kolektywny (ważna dla żony i dzieci do lat 18); w pierwszym wypadku mogą, w drugim obowiązani są Polskę opuścić, w obu mają zapewnione prawo zachowania nieruchomości i wywozu — do roku — bez opłat ruchomości, ale tylko do kraju, na rzecz którego optowały.

6. Likwidacja majątków obywateli austrjackich. Traktat z St. Germain zarządził również likwidację majątków obywateli austrjackich na terytorjach państw sprzymierzonych i stowarzyszonych (art. 249, odpowiadający art. 297 traktatu wersalskiego), z zastrzeżeniami jednak:

1) iż nie tyczy się likwidacja tych obywateli austrjackich, którzy w ciągu sześciu miesięcy od wejścia w życie traktatu (t. j. do 16 stycznia 1921 r.) stwierdzą, że nabyli z mocy tego traktatu poddaństwo jednego z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych (art. 249 b);

2) iż w państwach nowych cenę wypłaca się wprost likwidowanemu (art. 249 i), a w razie skargi co do ceny rozstrzygnie mieszany trybunał rozjemczy lub rozjemca (art. 249 c);

3) iż likwidacji nie ma na terytorjum dawnej Austrji (art. 267).

Czyli Polska mogłaby likwidować majątki obywateli austrjackich tylko poza Galicją i Cieszyńskiem, więc w byłych dzielnicach pruskiej i rosyjskiej, płacąc im wprost pełną wartość majątku, oczywista o ile nie wykażą oni, że nabyli według traktatu poddaństwo jednego z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych (np. więc i Czech). W kwestji likwidacji nic dotąd z strony rządu polskiego nie zarządzono; likwidacja ta zresztą nie przedstawiałaby większego znaczenia.

7. Nabycie obywatelstwa polskiego przez obywateli węgierskich. Traktat z Trianon zawiera przepisy identyczne z przepisami traktatu z St. Germain. W szczególności art. 61 tego traktatu = art. 70 traktatu z Austrją (o nabyciu obywatelstwa przez posiadających prawo swojszczyzny),

art. 62 (podzielony na 2 ustępy) = art. 76 i 77 (co do tych, którzy nabyli prawo swojszczyzny na terytorjum Jugosławji i Czech po 1 stycznia 1910 r.), art. 63 = art. 78 (o opcji według poprzedniego prawa swojszczyzny), art. 64 = art. 80 (o opcji według zasady narodowości, z tą zmianą, że wolno optować także na rzecz Austrji, nietylko Węgier), art. 65 = art. 81 (o nieprzeszkadzaniu i uznaniu opcji), art. 66 = art. 82 (o obywatelstwie żony i dzieci). Wreszcie art. 213 = art. 230 (o uznaniu przez Węgry nabytego obywatelstwa innego państwa).

Przepisy te nie mają zresztą większego znaczenia. Polsce przypadły z terytorjum plebiscytowego tylko drobne terytorja Spisza i Orawy, co do których specjalne przepisy zostały zawarte w decyzji rady ambasadorów z 28 lipca 1920 r. Są one te same, co dla polskiej części Śląska Cieszyńskiego, razem więc niżej je omówię.

Mają zastosowanie także co do Węgier przepisy traktatu specjalnego Polski z 28 czerwca 1919 r., zawartego przez nią z mocarstwami głównemi; to samo się tyczy obywateli węgierskich, co wyżej powiedziano o obywatelach austrjackich.

8. Nabycie obywatelstwa na terytorjum Księstwa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. W rozstrzygnięciu rady ambasadorów z 28 lipca 1920 roku co do granicy polsko-czeskiej w Cieszyńskiem, na Spiszu i Orawie, zawarto w art. III przepisy, tyczące się nabycia obywatelstwa polskiego lub czeskiego. Obywatelstwo polskie nabywa się:

1) ipso facto przez posiadanie prawa swojszczyzny na terytorjum, Polsce przyznanem, wcześniejszego od 1 stycznia 1914 r.;

2) tak samo przez stałe zamieszkanie (domicyl) tamże mimo nieposiadania prawa swojszczyzny, o ile to zamieszkanie jest wcześniejsze od 1 stycznia 1908 r.;

3) przez opcję; prawo do opcji mają:

a) ci, którzy posiadają w częściach Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, Czechom przyznanych, prawo swojszczyzny lub stałe zamieszkanie; Polska jest obowiązana uznać taką opcję tylko wtedy, jeśli posiadali to prawo swojszczyzny przed 1 stycznia 1908 r., inaczej może przyznania obywatelstwa odmówić (art. III ust. 2);

b) wogóle wszyscy Polacy, którzy posiadają prawo swojszczyzny na terytorjum państwa czeskiego (art. III ust. 3).

O ile te wypadki nie zachodzą, to otrzymać mogą obywatelstwo polskie osoby, mające na terytorjum polskiem prawo swojszczyzny conajmniej od 1 stycznia 1914 roku lub domicyl conajmniej od 1 stycznia 1908 r., tylko za specjalną zgodą państwa polskiego; inaczej zachowują poddaństwo austrjackie.

Osoby jednak, mające powyżej 18 lat, które nabywają obywatelstwo polskie z racji swojszczyzny lub domicylu na terytorjum Polsce przyznanem, mogą do roku (tj. do 28 lipca 1921 r.) optować za Czechami — ale tylko za Czechami. Muszą Czesi uznać taką opcję, o ile te osoby mają prawo swojszczyzny z przed 1 stycznia 1914 r. lub domicyl z przed 1 stycznia 1908 r., inaczej zależy to od swobodnej decyzji Czech, a w razie odmówienia uznania opcji zostają przy obywatelstwie austrjackiem. Zresztą wszyscy, mający prawo swojszczyzny na terytorjum, Polsce przyznanem, a różni rasą i językiem od Polaków, mogą optować na rzecz państwa, powstałego z Austrji, lub które otrzymało terytorjum austrjackie, o ile tam większość mieszkańców jest tej samej rasy i tegoż języka.

Powtórzono zresztą przepisy traktatu z St. Germain, iż co do obywatelstwa żona i dzieci do lat 18 idą za ojcem (art. III ust. 5), iż także opcja jest kolektywna, tj. rozciąga się na żonę i dzieci do lat 18, że osoby optujące muszą do roku przenieść się do państwa, za którem optowały, ale mają prawo zachować nieruchomości a wywieźć ruchomości bez żadnych opłat wywozowych lub wwozowych (ust. 2 alinea 4—6), a wogóle opcja nie może podlegać żadnym ograniczeniom na rzecz jakiegokolwiek obywatelstwa, dostępnego optującemu.

Postanowienia te zmieniły nieco przepisy traktatu z St. Germain. Oba państwa, Polska i Czechy, na te zmiany się zgodziły, przyjmując tę decyzję. Jednakże postanowienia te rodzą różne wątpliwości. Mogły Polska i Czechy pójść dalej w przyznaniu obywatelstwa swego państwa, niż traktat z St. Germain, gdy normy traktatu zawierają tylko minimum zobowiązań co uznania obywatelstwa, nie maximum. Ale jest rzeczą wątpliwą, czy mogły ograniczyć przyznanie obywatelstwa z swej strony przez zastrzeżenie pewnych dat dla prawa swojszczyzny, będącego zasadniczą podstawą przepisów traktatu wersalskiego, tem bardziej, czy mogły narzucić Austrji tych obywateli, których ani jedno, ani drugie państwo nie chce uznać za swoich (w przy-

padkach, kiedy według decyzji opcja może być odrzuconą); Austrja bowiem w art. 230 zobowiązała się uznać nabycie obywatelstwa innego państwa, ale nie jest obowiązaną przyznać obywatelstwo własne osobom, które przez traktat z St. Germain ipso facto powinny były otrzymać obywatelstwo innego państwa.

Te przepisy rozprowadza rozporządzenie z 12 grudnia 1922 roku (Dz. u. p. ex 1923 Nr. 10 poz. 58) w myśl ustawy z 26 września 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 88 poz. 791). Rozporządzenie zasadniczo uznaje (§ 1), iż nabycie i utrata obywatelstwa polskiego następuje według ustawy z 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie polskiem (Dz. u. p. Nr. 7 poz. 44), lecz przeprowadza w jej przepisach zmiany, zgodnie z decyzją rady ambasadorów z 28 lipca 1920 r.

a) Uznano nabycie obywatelstwa polskiego przez osoby, które posiadały prawo swojszczyzny w jednej z gmin na obszarze polskich części Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy od dnia 1 stycznia 1914 r. i nie utraciły go do wejścia w życie rozporządzenia, tj. do 31 stycznia 1923 r. (§ 2 ust. 1).

Mogłyby jednak powstać wątpliwości co do obywatelstwa osób, mających prawo swojszczyzny w gminach, które zostały podzielone między Polskę a Czechy. Tę kwestję rozstrzygnięto (§ 3) przez uznanie subsydjarnie znaczenia stałego zamieszkania; obywatelstwo polskie więc nabyły osoby, mające w takich gminach prawo swojszczyzny, jeśli stale mieszkały w dniu 28 lipca 1920 r. w części gminy, Polsce przypadłej, lub też w tej części mieszkały, nim się z niej wyprowadziły.

b) Uznano nabycie obywatelstwa polskiego przez zamieszkanie na tymże obszarze, Polsce przyznanym, o ile osoby takie tam się osiedliły przed 1 stycznia 1908 roku w zamiarze uzyskania stałego miejsca zamieszkania, więc tak, jak to postanowiła decyzja z 28 lipca 1920 r., dodano jednak zastrzeżenia, iż tyczy się to tylko osób, które: 1) do dnia 1 listopada 1918 r. posiadały obywatelstwo austrjackie, wzgl. węgierskie, a 2) nie posiadają od 1 stycznia 1914 r. bez przerwy prawa swojszczyzny w czeskich częściach b. terytorjów plebiscytowych Śląska cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Oba te zastrzeżenia zgodne są z przepisami decyzji ambasadorów, gdyż oczywista nie miała ona decydować o obywatelstwie osób, zamieszkałych na tych terytorjach, a nie będących obywatelami austrjackimi lub niemieckimi,

zaś nabyciu obywatelstwa czeskiego na mocy posiadania prawa swojszczyzny w częściach plebiscytowych, przypadłych Czechom, stwierdzonemu przez decyzję, należało przyznać pierwszeństwo przed zamieszkaniem. Wyraźnie też odmówiono (§ 4) obywatelstwa polskiego osobom, mającym prawo swojszczyzny w jednej z gmin b. Galicji lub też mającym prawo swojszczyzny, nabyte po 1 stycznia 1914 r. w jednej z gmin części polskich Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, o ile posiadały bez przerwy stałe zamieszkanie od 1 stycznia 1908 r. na obszarze plebiscytowym, przypadłym Czechom; jest to konsekwencją tego, iż takie osoby nabyły obywatelstwo czeskie według decyzji rady ambasadorów z 28 lipca 1920 r. (art. III).

c) Co do opcji na rzecz obywatelstwa polskiego, to uznano za ważne opcje dokonane przez osoby, które nabyły obywatelstwo czeskie na podstawie posiadania prawa swojszczyzny lub zamieszkania na terytorjum plebiscytowem, przypadłem państwu czeskiemu (§ 8), o ile te osoby do dnia 28 kwietnia 1922 roku takiej opcji dokonały wobec władz polskich (przedstawicielstw zagranicznych lub władz administracyjnych). Zgodny ten przepis z decyzją rady ambasadorów, jedynie termin opcji, wyznaczony do 28 lipca 1921 r. przez decyzję, przesunięto do 28 kwietnia 1922 r. W rozporządzeniu pominięto kwestję opcji wogóle Polaków, mieszkających w państwie czeskiem.

Co do osób, mających domicyl w polskiej części tych terytorjów, ale nie uprawniający do nabycia obywatelstwa polskiego ipso iure, w rozporządzeniu określono warunki, od jakich uzależniono (§ 5) możność nadania im na ich prośbę obywatelstwa polskiego, a to:

A) jeśli osoby takie, posiadając domicyl na polskich częściach Śląska cieszyńskiego Orawy i Spisza po dacie 1 stycznia 1908 r.: 1) przebywały w jednej gminie bez przerwy od 28 paźdz. 1918 r. do 28 paźdz. 1920 r., b) nie dopuściły się zbrodni lub czynu karygodnego z chęci zysku, a c) nadanie im obywatelstwa nie pociągnie za sobą bezpośrednich ciężarów dla skarbu lub funduszów publicznych (zasiłków z kas chorych, brackich itd.);

B) jeśli nie nabyły obywatelstwa mimo domicylu z przed 1 stycznia 1908 r., ponieważ posiadały bez przerwy od 1 stycznia 1914 r. prawo swojszczyzny w jednej z gmin, Czechom przypadłych (§ 7).

Dla wnoszenia takich podań przepisano termin tylko 3 miesięcy, tj. do 31 kwietnia 1923 r., przyczem do takich podań zaliczono podania wcześniej wniesione, ale nie załatwione (§ 6). Nie przewidziano podobnych ulg dla osób, mających prawo swojszczyzny na terytorjum plebiscytowem Polsce przypadłem, uzyskane po 1 stycznia 1914 r. Oczywiście nie uniemożliwia to nadawania obywatelstwa w myśl art 8 i 9 ustawy o obywatelstwie z 20 stycznia 1920 roku, o ile zachodzą tamże przewidziane warunki.

Zgodnie z decyzją ambasadorów uznano (§ 9) prawo opcji na rzecz Czech osób, które nabyły obywatelstwo polskie ipso iure na podstawie prawa swojszczyzny lub domicylu, o ile wykonały to prawo do 28 kwietnia 1922 r.

Opcję uznano, tak na rzecz Polski, jak i na rzecz Czech jako kolektywną, obejmującą żonę w razie opcji męża i dzieci do lat 18 w razie opcji rodziców lub opiekunów (§ 10).

4. Nabycie obywatelstwa polskiego przez obywateli b. Królestwa kongresowego i rosyjskich.

1. Na podstawie ustawy polskiej z 20 stycznia 1920 r. Konstrukcja prawna nabycia obywatelstwa polskiego przez byłych obywateli Królestwa kongresowego i b. poddanych rosyjskich jest inną, niż co do nabycia go przez b. obywateli niemieckich, austrjackich lub węgierskich. Polska stanęła przy pertraktacjach pokojowych z Rosją na zasadzie, iż o przyznaniu obywatelstwa rozstrzygnęła już sama Polska przez własną ustawę z 20 stycznia 1920 roku i ten punkt widzenia przeprowadziła, tak, że w traktacie ryskim preliminarnym z 12 października 1920 r. zastrzeżono jedynie (art. III), iż w traktacie pokoju pomieszczone zostaną przepisy o opcji, a w tym traktacie z 18 marca 1921 r. w art. VI uregulowano tylko opcję. Przepisy te jednak tak zostały skontruowane, by o ile możności nie było kolizji co do nabycia obywatelstwa przez ustawę i na mocy traktatu[1]; w pełni jednak tego nie uniknięto.

Według ustawy polskiej z 20 stycznia 1920 r. nabyły obywatelstwo polskie osoby:

1) zapisane lub mające być prawo zapisanemi do ksiąg stałej ludności b. Królestwa polskiego (art. 2 ust 1 a);

[1] Powody tego stanowiska wyjaśnia Szymon Rundstein, Obywatelstwo i opcja w traktacie ryskim, Warszawa 1921 r., gdzie też rozbiera bardzo szczegółowo postanowienia traktatu ryskiego pod tym względem.

2) zapisane do gminy miejskiej lub wiejskiej albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach b. cesarstwa rosyjskiego, jakie weszły w skład państwa polskiego (art. 1 d).

Zapisanie do ksiąg stałej ludności w b. Królestwie kongresowem ma charakter administracyjnego zamieszkania[1], jak przynależność gminna (swojszczyzna) w b. Austrji, toż samo zapisanie do gminy miejskiej lub wiejskiej na obszarze Rosji, a podobnie zapisanie do organizacji stanowej dla osób, nie zapisanych do gminy. Decydującą o nabyciu obywatelstwa polskiego dla tych osób jest data 31 stycznia 1920 r., jako dzień wejścia w życie ustawy[2]), bez względu na miejsce zamieszkania, czy więc znajdowała się taka osoba wówczas w Polsce, czy gdziekolwiek poza Polską. Ponieważ obywatelstwa rosyjskiego nie traciło się przez przyjęcie innego obywatelstwa, a tylko przez wyraźne zrzeczenie się go, więc osoby nie wykreślone nabyłyby tegoż dnia obywatelstwo polskie, choćby miały już obce, gdyby nie przepis art. 11 polskiej ustawy, według którego traci obywatelstwo, kto przyjmuje obce obywatelstwo albo — bez pozwolenia rządu — wstępuje w obcą służbę publiczną lub do obcego wojska.

W zasadzie Rosja i Ukraina w traktacie ryskim stanęły na stanowisku uznania obywatelstwa polskiego osób, które są wpisane do ksiąg ludności stałej b. Królestwa polskiego lub były zapisane do gminy miejskiej lub wiejskiej lub jednej z organizacji stanowych b. cesarstwa rosyjskiego w granicach terytorjum przypadłego Polsce. Nie wszystkich jednakże tych z b. obywateli rosyjskich, którym ustępy 1 a i 1 d art. 2 przyznały obywatelstwo polskie, uznał traktat ryski za obywateli polskich. Kwestja ta łączy się najściślej z kwestją opcji, jak ją ustalił traktat ryski.

2. Na podstawie traktatu ryskiego (przez opcję). Traktat ryski wprowadza zasadę nabycia obywatelstwa polskiego w drodze opcji w dwóch kategorjach przypadków, zresztą przepisy co do opcji dla obu kategoryj przepisując te same.

A. Art. VI ust. 1 alinea 1 postanawia, iż obywatele byłego imperjum rosyjskiego (tj. którzy mieli obywatelstwo przed re-

---

[1] Antoni Okolski, Wykład prawa administracyjnego t. I str. 22 i n.

[2] Ob. wyżej str. 94.

wolucją z listopada 1917 roku, choćby je nabyli po 1 sierpnia 1914 r.), jeśli są zapisani lub mają prawo być zapisani do ksiąg ludności stałej b. Królestwa kongresowego lub byli zapisani do gminy miejskiej lub wiejskiej albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach b. imperjum, o ile te ziemie weszły w skład Polski, a w chwili ratyfikacji traktatu znajdują się na obszarze Rosji lub Ukrainy, mogą optować na rzecz Polski. A więc o ile nie optują w przepisanym terminie, uważani są za obywateli rosyjskich (ukraińskich). Ci zatem, którzy z racji ust. 1 a i 1 d art. 2 ustawy z 20 stycznia 1920 r. zostali uznani za obywateli polskich w tych warunkach, t. j. jeśli przebywali na terytorjum Rosji w chwili ratyfikacji traktatu (28 kwietnia 1921 roku), a potem tamże nie optowali w terminie, według traktatu pozostają obywatelami rosyjskimi. W miejsce więc momentu zamieszkania administracyjnego, który wzięła za podstawę przyznania obywatelstwa ustawa z 20 stycznia 1920 r., a i sam traktat, wysunięto moment pobytu na terytorjum rosyjskiem (ukraińskiem). Według traktatu więc te osoby, z tej kategorji, które nie optowały, nie utraciły obywatelstwa rosyjskiego, nie nabyły więc też obywatelstwa polskiego, które im polska ustawa przyznała.

B. Prawo opcji na rzecz obywatelstwa polskiego traktat ryski przyznał nadto w art. VI ust. 2 alinea 2 osobom, przebywającym na obszarze Rosji i Ukrainy, jeśli tego zażądają i udowodnią, że:

1) pochodzą od uczestników walk o niepodległość Polski w okresie od 1830 do 1865 roku lub że są potomkami osób, które nie dalej, niż w trzeciem pokoleniu stale zamieszkiwały na terytorjum dawnej Rzeczypospolitej Polskiej (tj. w granicach z przed r. 1772), oraz

2) zaznaczyły w sposób oczywisty przywiązanie swe do narodowości polskiej przez działalność swoją, używanie języka polskiego jako mowy potocznej i wychowywanie swego potomstwa.

Co się tyczy pierwszego warunku, to alternatywnie należy dowodzić pochodzenia od powstańców polskich lub od emigrantów, co do drugiego warunku, to muszą być kumulatywnie wykazane: używanie języka, wychowywanie narodowe dzieci i narodowa działalność.

Jeśli więc te osoby miałyby prawo opcji z mocy alinea 1 ust. 2 art. III, mogłyby wybierać, na jakiej podstawie chcą

optować. Prawo to opcji przyznane jest wogóle osobom, przebywającym na obszarze Rosji (Ukrainy), więc bez względu na ich zamieszkanie administracyjne, i nietylko b. obywatelom rosyjskim. Mogą optować także więc ci, którzy nie mają żadnego obywatelstwa lub mają obywatelstwo jakiegoś trzeciego państwa, i tę opcję musi uznać Polska i Rosja; oczywiście nic miałoby nabycie obywatelstwa znaczenia dla tego trzeciego państwa, chyba że uznaje ono zasadę, że jego obywatelstwo traci się przez nabycie innego, w tym wypadku polskiego.

Ust. 3 art. VI traktatu zastrzega, iż stosuje się przepisy o opcji obu kategorji z ust. 2 art. VI także do osób, znajdujących się poza granicami Rosji i Ukrainy, o ile nie są obywatelami tego państwa, w którem przebywają w rzeczywistości. Nie ma to zastosowania do pierwszej kategorji opcji; osoba, nabywająca obywatelstwo polskie z mocy art. 2 ust. 1 a lub 1 d ustawy polskiej o obywatelstwie a przebywająca w państwie trzeciem, nie potrzebuje optować; zastosowanie ma ten przepis tylko do tych, którzy mogą nabyć obywatelstwo polskie na mocy drugiej kategorji opcji. W ten sposób tracą oni poprzednie obywatelstwo rosyjskie, lub inne, z wyjątkiem obywatelstwa tego państwa, w którem przebywają (jeśli je nabyli); więc np. mógłby obywatel angielski, który pochodzi od powstańców lub emigrantów i wykaże narodowość polską w sposób przepisany w alinea 2 ust. 2 art. VI traktatu, o ile przebywa nie w Anglji, lecz np. we Francji, dokonać opcji w myśl tych przepisów. Tego rodzaju przepis, wprost monstrualny ze stanowiska prawa narodów, powstał chyba przez jakąś dziwną nieuwagę redakcyjną.

Optować mogą obie kategorje tylko bądź w obrębie Rosji (Ukrainy), bądź w państwach trzecich, wobec konsula lub innego przedstawiciela Polski; a więc nie mogą optować w obrębie Polski. Jeśli więc osoba z jednej lub drugiej kategorji, uprawniającej do opcji, przebywała w Rosji, a następnie, nie wykonawszy opcji, przeniosła się do Polski, optować już (choćby termin opcji jeszcze nie ubiegł) nie może. Jeśli ta osoba należy do pierwszej kategorji, to poddaństwo polskie nabywa z mocy ust. 1 a lub 1 d art. 2 ustawy polskiej o obywatelstwie, ale w Rosji nie mogłaby się na to obywatelstwo powoływać; osoby, należące do drugiej kategorji, obywatelstwo polskie w takim przypadku mogłyby nabyć tylko na podstawie polskiej ustawy

o obywatelstwie (zwłaszcza art. 3). Również osoby, zapisane do ksiąg gminy lub organizacji stanowej na terytorjum Rosji przypadłem, a przebywające w Polsce w czasie ratyfikacji traktatu, nie mogły optować, tak, że obywatelstwo polskie mogły nabyć tylko przez nadanie; tego rodzaju przypadki miały dużą praktyczną doniosłość ze względu na znaczną ilość uchodźców Polaków z terytorjów, pozostałych przy Rosji; o ile nie uzyskali obywatelstwa polskiego przez nadanie (w czem robiono im ułatwienia), pozostali obywatelami rosyjskimi.

Za to znowu osoba, przebywająca w Rosji a uprawniona do opcji, mogła optować także w trzeciem państwie, jeśli się tam przeniosła przed wpływem opcji, i naodwrót.

Opcję uzależnił traktat od ukończenia lat 18 (ust. 2 art. VII). Co się tyczy skutków opcji dla żony i dzieci, traktat ryski — w przeciwstawieniu do traktatów poprzednio omawianych — stanął na stanowisku opcji indywidualnej. Według ust. 4 art. VI »wybór męża rozciąga się na żonę i dzieci do lat 18, o ile pomiędzy małżonkami nie nastąpi w tym przedmiocie porozumienie. Jeśli małżonkowie nie mogą się porozumieć, żona ma prawo samodzielnego wyboru obywatelstwa; w tym wypadku wybór żony rozciąga się na dzieci przez nią wychowywane«. A więc żona może optować osobno za zgodą męża, lub i wbrew niemu; brak porozumienia może zachodzić, jeśli się nie mogą strony zgodzić na jedno lub też jeśli do porozumienia między małżeństwem zachodzi przeszkoda fizyczna (n. p. są rozdzieleni, jedno nie wie, gdzie przebywa drugie).

O obywatelstwie dzieci decydują w zasadzie rodzice, według ścisłej interpretacji mogą oni co do dzieci poniżej lat 18 dokonać opcji lub nie, i to nawet co do poszczególnych dzieci inaczej postąpić; gdyby jednak do porozumienia rodziców nie doszło, to — według ścisłej interpretacji — dzieci, przez ojca wychowywane, idą za ojcem, przez matkę — za matką. Inni prawni zastępcy dzieci nie mają prawa dokonania opcji za nich. Traktat przepisuje (alinea 2 ust. 4 art. VI), iż w razie śmierci obojga rodziców opcja odkłada się do dojścia dziecka do lat 18 i od tej daty liczą się terminy. Za innych jednak niezdolnych do działań prawnych opcji dokonywa prawny zastępca (alinea 2 ust. 4 art. VI).

Do wykonania opcji przepisano rok czasu od ratyfikacji

traktatu, dla osób zamieszkałych na Kaukazie i w Rosji Azjatyckiej 15 miesięcy (ust. 5 art. VI). Oświadczenia, złożone wobec konsula lub innego przedstawiciela polskiego, nie są jednak prawomocne. Dokonane opcje bada następnie Komisarjat ludowy Spraw zagranicznych Rosji (Ukrainy), a w razie sprzeciwu sprawa przechodzi na drogę rokowań dyplomatycznych. Odmowa przyjęcia do obywatelstwa, wzgl. zwolnienia z niego, nie może nastąpić, jeśli zachodzą warunki. Momentem decydującym o uznaniu opcji jest zatwierdzenie jej przez Komisarjat ludowy, który doręcza decyzję optującemu, — lub też upływ miesiąca, jako terminu, oznaczonego na załatwienie przez Komisarjat sprawy. (ust. 6 art. VI). Osoba, która dokonała opcji, podlega do dokonania ważnie opcji prawom rosyjskim (ukraińskim) (ust. 8 art. VI), jednakże po jej dokonaniu uważana jest, jakby obywatelstwo polskie nabyła w chwili ratyfikacji traktatu (ust. 10 art. VI). Optujący może wyjechać do Polski bez przeszkód, nie musi. Rząd rosyjski (ukraiński) może jednak nakazać mu wyjazd, który wówczas nastąpić ma do 6 miesięcy od dnia zawiadomienia. Osoby, znajdujące się pod śledztwem lub sądem lub odbywające karę, w razie wykonania opcji odsyłane są do Polski na swoje żądanie, wtedy pod strażą wraz z aktami sprawy (ust. 9 art. VI). Optanci mają prawo zachować lub zlikwidować mienie ruchome i nieruchome, w razie wyjazdu wywieźć je z sobą, bez żadnych ceł i opłat, jednakże na razie w pewnej określonej (w załączniku 2) wysokości, resztę później, po polepszeniu warunków transportu (ust. 7 art. VI).

3. Na podstawie traktatu z 28 czerwca 1919 r. (przez zamieszkanie i urodzenie). Co do nabycia obywatelstwa polskiego przez obywateli poprzednio rosyjskich obowiązują jednak Polskę nietylko przepisy traktatu ryskiego, ale także już kilkakrotnie omawiane przepisy traktatu wersalskiego specjalnego z 28 czerwca 1919 r. Przepisów obu tych traktatów nie zdołano materjalnie uzgodnić[1]. Ponieważ zaś traktat specjalny wersalski nie ma żadnego znaczenia w stosunku do Rosji, dla której nie egzystuje, za to zaś wiąże Polskę[1], powstać mogą oczywista rozmaite kolizje.

Gdyby przyjąć, że mimo traktatu ryskiego zachowają

[1] Rundstein j. w. str. 84 i n.

moc przepisy traktatu specjalnego, nabyliby obywatelstwo polskie:

a) według art. 2 ust. 1 traktatu wersalskiego ipso facto obywatele rosyjscy, którzy mieli domicyl w Polsce 10 stycznia 1920 r., choćby więc nie byli zapisani do odpowiednich ksiąg ludności;

b) według art. 4 tegoż traktatu tak samo nabyliby obywatelstwo polskie urodzeni na terytorjum Polski z rodziców, którzy mieszkali tam 10 stycznia 1920 r.

Obie kategorje więc nabyłyby obywatelstwo polskie, choć go im nie przyznaje traktat ryski. Oczywista, jeśliby ci, którzy nabyli przez urodzenie obywatelstwo polskie, znajdowali się w granicach Rosji, Rosja nie byłaby obowiązaną uznać to obywatelstwo.

Traktat specjalny zastrzegł jednak nadto, iż osoby, które nabyły obywatelstwo polskie z racji domicylu, mogą optować pod warunkami, o których już poprzednio była mowa (art. 3 ust. 2—3), na rzecz każdej innej przynależności, dla nich dostępnej. Kolizji tu co do Rosji nie byłoby. Jeśli bowiem takie osoby mają prawo opcji według traktatu ryskiego, to mogą je wykonać; jeśli zaś nie mają, gdyż zostają dalej bez opcji obywatelami rosyjskimi, to opcji nie potrzebują wykonywać. Również nie byłoby materjalnej kolizji co do obowiązku opuszczenia terytorjum polskiego przez optujących, gdyż według traktatu wersalskiego mają wyjechać do roku od chwili opcji, według traktatu ryskiego do sześciu miesięcy od zażądania ich wyjazdu przez rząd polski; w praktyce więc nietrudnoby te wymogi pogodzić. Przepisy o zachowaniu, względnie wywiezieniu majątku optantów też są zgodne. Oczywista zawsze muszą być w tych przypadkach stosowane przepisy, korzystniejsze dla optantów, gdyż państwu polskiemu wolno iść dalej w koncesjach, niż przepisują traktaty, a jedynie nie może ich umniejszać.

4. Utrata obywatelstwa polskiego. W traktacie ryskim Polska zgodziła się na to, iż za obywateli rosyjskich (ukraińskich) mają być uważani ci, którym przyznano przez ust. 1 a i 1 d art. 2 ustawy polskiej obywatelstwo, o ile przebywali w Rosji (Ukrainie) w chwili ratyfikacji traktatu i nie dokonali potem opcji, nadto zaś przyznała jeszcze prawo opcji na rzecz Rosji swoim obywatelom.

To prawo opcji otrzymały osoby, które:

1) w chwili ratyfikacji traktatu znajdowały się na obszarze Polski lub w państwie trzeciem;

2) dnia 1 sierpnia 1914 r. posiadały obywatelstwo rosyjskie;

3) były w chwili ratyfikacji traktatu lub miały prawo być zapisane do ksiąg ludności stałej b. Królestwa polskiego, albo były zapisane do gminy miejskiej lub wiejskiej albo do jednej z organizacyj stanowych na ziemiach dawnego cesarstwa rosyjskiego, a wcielonych do Polski. (Ust 1 i 3 art. VI).

A więc nie dozwolił traktat takim osobom optować na rzecz Rosji, o ile przebywały w Polsce w chwili ratyfikacji traktatu, jeśli, nie wykonawszy opcji, przeniosły się do Rosji; musiałyby więc być uznane za polskich obywateli tak przez Polskę, jak przez Rosję. Nie dostały też prawa opcji osoby, w Polsce zamieszkałe w chwili ratyfikacji traktatu, ale które nabyły obywatelstwo rosyjskie po 1 sierpnia 1914 r., czy zostały zapisane, czy nie, do ksiąg, jak również osoby, mające obywatelstwo 1 sierpnia 1914 r., ale do ksiąg nie zapisane; pozostawały te osoby przy obywatelstwie rosyjskiem. Nie dostali prawa opcji ci, którzy utracili obywatelstwo rosyjskie dopiero po 1 sierpnia 1914 r., ale już z ksiąg zostali z nich następnie wykreśleni.

Zresztą wszystkie inne przepisy, tyczące się opcji, określono identycznie tak, jak co do opcji na rzecz Polski, więc co do wieku, skutków dla żony i dzieci, postępowania opcyjnego, skutków prawnych opcji i t. d.

Traktat wersalski przewiduje (art. 4 ust. 2) utratę obywatelstwa polskiego, nabytego przez urodzenie, w drodze oświadczenia wobec władz polskich w ciągu lat dwóch (tj. do 10 stycznia 1922 r.). Trzeba i tu przyjąć brak oświadczenia do dwóch lat jako zrzeczenie się tego obywatelstwa (a raczej możności nabycia go) i pozostania przy obywatelstwie poprzedniem.

IV. Nabycie obywatelstwa przez brak innego. Art. 6 traktatu specjalnego postanawia, iż obywatelstwo polskie nabywa ipso facto przez sam fakt urodzenia się na terytorjum Polski każdy, komu nie przysługuje pierwszeństwo korzystania z innego obywatelstwa. Chodzi tu więc o osoby, co do których nie da się skonstatować, jakie mają obywatelstwo. Bez większego zresztą znaczenia są te wypadki. Przepis ten został taksamo sformułowany i w ustawie polskiej o obywatelstwie w art. 2^2,

iż obywatelstwo nabywa osoba, która urodziła się na obszarze państwa polskiego, o ile nie służy jej obywatelstwo innego państwa. Oczywiście urodzić się mogła i przed powstaniem państwa, byle w granicach terytorjum, które temu państwu przypadło.

ROZDZIAŁ V.

Ograniczenia Polski, wynikające z traktatów pokojowych.

Żadne udzielne państwo, znajdujące się w stosunkach z innemi państwami, nie wykonywa suwerenności w pełni na swojem terytorjum. Rozmaitego rodzaju jej ograniczenia wynikają z szeregu umów, jakie takie państwo musi zawierać z innemi. Cechą charakterystyczną tych ograniczeń jest to, iż wynikają one z porozumienia tych państw, opartego na ich woli, i zapewniają takie ograniczenia w stosunku wzajemności. O tego rodzaju ograniczenia tu mi nie chodzi. Zajmuje się tutaj tylko takiemi ograniczeniami, które zostały wprawdzie również na Polskę nałożone na mocy traktatów, przez nią podpisane, które jednak powstały jako ograniczenia jednostronne, tylko Polski się tyczące, tak że nie mają odpowiednika po drugiej ze stron kontraktujących, choćby następnie nawet w ich rozwinięciu zastrzeżono dla Polski prawo żądania wzajemności; w każdym bowiem razie Polska musi się zgodzić na takie ograniczenia, jeśli ich żąda druga strona (choćby zresztą tylko pod warunkiem wzajemności mogła żądać wprowadzenia ich w życie).

Podstawą tych jednostronnie Polsce narzuconych ograniczeń jej suwerenności jest art. 93 traktatu wersalskiego, zawierający dwa ustępy, tyczące się zgoła odrębnych kwestyj; brzmią one tak:

1) »Polska przyjmuje postanowienia, które główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone uznają za konieczne dla ochrony w Polsce interesów mieszkańców, różniących się od większości ludności rasą, językiem lub religją, i godzi się na zamieszczenie tych postanowień w traktacie z temi mocarstwami«.

2) »Polska godzi się również na zamieszczenie w traktacie z głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi postanowień, które te mocarstwa uznają za konieczne dla ochrony wolności transytu oraz dla słusznego traktowania handlu innych narodów«.

Pierwszy ustęp zatem tyczy się kwestji ochrony t. zw. mniejszości, drugi transytu i handlu. Zobowiązanie Polski zostało sformułowane w dość dziwny prawniczo sposób, gdyż przyjęła ona na siebie obowiązek nie wobec drugiej strony kontraktującej, tj. wobec Niemców, ale wobec części współkontrahujących po tej samej stronie. Obowiązek ten polegał na tem, iż Polska miała podpisać traktat z mocarstwami głównemi co do tych dwóch kwestyj, godząc się z góry na treść taką, jaką ustalą te mocarstwa. Właściwie więc pod formą dobrowolnej dwustronnej umowy międzynarodowej ukryto narzucenie Polsce szeregu przepisów prawnych.

Traktat ten, przewidziany przez art. 93 traktatu wersalskiego, został podpisany przez pięć głównych mocarstw i Polskę w Wersalu 28 czerwca 1919 r. i po ratyfikowaniu go wszedł w życie razem z traktatem wersalskim (w myśl ustępu końcowego traktatu), tj. 10 stycznia 1920 r. Ogłoszony został jednak w Polsce dopiero 6 grudnia 1920 r. (Ob. wyżej str. 6).

Pierwsza część traktatu odpowiada pierwszemu ustępowi art. 93, druga — drugiemu.

Innego rodzaju ograniczenia zostały narzucone Polsce, i to poza granicę jej zobowiązań prawnych, co do Górnego Śląska przez decyzję rady najwyższej z 20 października 1921 r.

Tu omówię:

1) kwestję stanowiska mniejszości i

2) kwestje transytu i handlu, pozostawiając do części II omówienie ograniczeń Polski co do Górnego Śląska.

I. Stanowisko prawne mniejszości w Polsce.

Traktat specjalny wersalski zawiera szereg przepisów, tyczących się osób, zamieszkałych w państwie polskiem lub obywateli polskich, a nie należących do większości, t. j. do naro-

dowości polskiej i wyznania rzymsko-katolickiego[1]. Podzielić te przepisy można na kilka grup — a to według ich materjalnej treści i formalnej siły. Pod względem treści takie zaznaczają się grupy przepisów:

1) artykuły: 2 i 7 ust. 1—3, które orzekają równe traktowanie wszystkich mieszkańców lub obywateli, więc także należących do mniejszości;

2) art. 7 ust. 4, oraz art. 8—9, tyczące się specjalnie praw mniejszości;

3) art. 10—11, traktujące wyłącznie o prawach żydów jako mniejszości.

I. Zasada równości. Przepisy art. 2 nie nastręczają większych wątpliwości co do ich treści i sposobu przeprowadzenia. Zostały w nich stwierdzone następujące zobowiązania Polski:

1. Wszyscy jej mieszkańcy »bez różnicy urodzenia, narodowości, języka, rasy czy religji« korzystać mają »z zupełnej i całkowitej ochrony życia i wolności« (art. 2 ust. 1). Zobowiązanie to zostało wypełnione przez art. 95 konstytucji polskiej z 17 marca 1921 r. (Dz. u. p. Nr. 44 poz. 267): »Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religji«.

Traktat zapewnia ochronę życia i wolności wszystkim mieszkańcom (habitants) państwa, więc nietylko tym, którzy posiadają polskie obywatelstwo, ale także obcym obywatelom, choćby tylko chwilowo przebywali w Polsce. Zgodnie z tem i konstytucja uznaje tę ochronę co do »wszystkich«, zatem tak co do obywateli, jak obcych, a nawet — wychodząc poza traktat — co do osób, których nie można uważać za mieszkańców (n. p. przejeżdżający tylko przez Polskę).

---

[1] Rozbiorem artykułów, tyczących się mniejszości, zajmują się z autorów polskich: Franciszek Brzeziński: Prawa mniejszości, komentarz do traktatu z dnia 28 czerwca 1919 r. pomiędzy Polską a głównemi mocarstwami, Przegląd dyplomatyczny 1920 roku (także osobno), i Tadeusz Koźmiński: Sprawa mniejszości, Warszawa 1922 r.; z autorów niemieckich: Erich Kaufmann: Die Rechtsverhältnisse der an Polen abgetretenen Ostmark, Berlin 1920, i Maksymiljan Kollenscher: Die polnische Staatsangehörigkeit, Berlin 1920 roku (wydanie traktatu specjalnego z komentarzem).

Ochrona ta obejmuje ochronę: 1) życia i 2) wolności. Ma więc państwo polskie zabezpieczyć wszystkich przeciw naruszeniom ich życia, z czego wynika obowiązek państwa do pociągania do odpowiedzialności karnej tych, którzy ten przepis naruszą, oraz możność dochodzenia pretensyj prawno-prywatnej natury przez pokrzywdzonych, także w stosunku do państwa, o ileby tej ochrony im nie zapewniło. Ochrona wolności zapewnia, iż wszyscy mieszkańcy będą zabezpieczeni przed pozbawieniem jej dowolnem, nie ugruntowanem w ustawach.

Przepisy, ograniczające suwerenność państwową, nakładające na nią zobowiązania, nie mogą być interpretowane rozciągliwie, nie można w taki sposób rozszerzać ich treści. Stąd też, o ile chodzi o ochronę wolności, przyznaną przez traktat, należy ją rozumieć jako tyczącą się tej samej tylko kwestji wolności. Nie mogą pod to pojęcie podpadać kwestje inne, jak: wolności zamieszkiwania w państwie, wolności wykonywania zawodu, przemysłu i handlu, lub możności nabywania nieruchomości [1], jak również wolności zebrań i stowarzyszeń, prasy, gwarancji nietykalności mieszkania i t. d., o ile tych praw ustawy państwa polskiego nie przyznają [2]. Tak w tymże artykule 95 konstytucji rozciągnięto — i to na rzecz wszystkich, więc i obcych obywateli — ochronę co do ich mienia, t. j. bezprawnego pozbawienia ich majątku; jest to już wyłącznie przepis wewnętrznego ustawodawstwa, nie będący wykonaniem zobowiązania międzynarodowego.

2. Również wszyscy mieszkańcy — więc nietylko obywatele Polski — mają »prawo swobodnego wykonywania praktyk religijnych, zarówno publicznie, jak i prywatnie, każdej wiary, religji lub wierzenia, o ile te praktyki nie będą w niezgodzie z porządkiem publicznym i dobremi obyczajami« (art. 2 ust. 2). Przepis ten został powtórzony w konstytucji też omal dosłownie, a to w art. 111: »Wszyscy mieszkańcy państwa polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie, jak i prywatnie, swej wiary i wykonywania przepisów swej religji lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi pu-

[1] Co przyznają autorzy niemieccy, Kaufmann str. 19, Kollenscher str. 32.

[2] Takie prawa chcą przyznać »wszystkim« — niewiadomo na jakiej podstawie — Kaufmann l. c. i Kollenscher l. c.

blicznemu ani obyczajności publicznej« (art. 111 ust. 2). Dodano też (art. 112 zdanie 1), iż »wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom«.

Tak do wszystkich mieszkańców Polski, nietylko więc mających obywatelstwo, ma zastosowanie ochrona: a) życia, b) wolności osobistej i c) swobody wykonywania praktyk religijnych.

3 Wszyscy obywatele polscy — więc już tylko obywatele, nie wszyscy mieszkańcy — »bez różnicy rasy, języka lub religji« są »równi wobec prawa« i korzystają »z tychsamych praw cywilnych i politycznych« (art. 7 ust. 1). Drugi ustęp tego artykułu zastrzega, iż »w korzystaniu z praw cywilnych i politycznych, mianowicie gdy chodzi o dopuszczenie do urzędów publicznych, obowiązków i zaszczytów (aux emplois publics, fonctions et honneurs) lub wykonywanie różnych zawodów i przemysłu« nie powinna żadnemu obywatelowi polskiemu przeszkadzać »różnica co do religji, wierzeń lub wyznania«. Przepisy te tyczą się tylko, jak zaznaczono, obywateli polskich, nie obcych, którzy więc mogą być ograniczeni w prawach cywilnych i politycznych, mają zatem znaczenie te normy ściśle dla mniejszości narodowych czy religijnych wśród obywateli polskich. Pierwszy ustęp zastrzega, iż w ustawach nie będzie czyniona żadna różnica co do obywateli polskich innej narodowości czy religji, drugi, iż czynić się jej nie będzie w wykonywaniu ustaw.

Zwraca uwagę, iż drugi ustęp mówi jedynie o różnicy religji, pierwszy zaś o różnicy rasy, języka i religji. Zatem różnice rasy i języka (ale nie religji) mogłyby być przeszkodą — jeśli się ściśle interpretuje te postanowienia — do dopuszczenia do urzędów publicznych, obowiązków i zaszczytów, oraz do wykonywania zawodów lub przemysłu[1]. Konstytucja (w art. 96) stanęła jednak na stanowisku zupełnego równouprawnienia: »Wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne, na warunkach prawem przepisanych«. Konstytucja wyszła tu zatem poza zobowiązania traktatowe. Takie rozwiązanie tej kwestji nie zmienia charakteru przepisów traktatu jako poddanych pod specjalne gwarancje, ale też nie rozciąga tych gwarancyj na przypadki, które podpadają

[1] Ob. uwagi Brzezińskiego str. 27 i Koźmińskiego str. 101 i n.

pod konstytucję, ale nie pod traktat. Mianowicie gdyby Polska naruszała zasadę równouprawnienia co do dopuszczenia do urzędów, obowiązków i zaszczytów ze względu na religję, w takim razie mogłyby mieć zastosowanie gwarancje przez traktat specjalny przepisane (interwencja Ligi Narodów, trybunału sprawiedliwości); są one jednak wykluczone, gdyby zaszły naruszenia tej zasady ze względu na rasę lub język, w tych wypadkach byłyby dopuszczalne tylko gwarancje wewnętrzno-państwowe, tj. przewidziane przez konstytucję i ustawy krajowe.

4. Zastrzeżono, iż nie będzie żadnych ograniczeń co do swobodnego używania przez obywateli polskich jakiegokolwiek języka, czy to w stosunkach prywatnych lub handlowych, czy to w sprawach religijnych, prasowych lub w publikacjach wszelkiego rodzaju, czy to na zebraniach publicznych (art. 7 ust. 3). Przepis tyczy się również tylko obywateli polskich, ograniczenia zatem są możliwe co do nieobywateli. W konstytucji odpowiedni przepis sformułowano krócej w art. 109: »Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych«. Więc i tu mowa tylko o obywatelach, ale jedynie o ich narodowym języku.

Wolno zatem według traktatu obywatelom polskim używać jakiego chcą języka, więc choćby to nie był ich język ojczysty:

a) W stosunkach prywatnych, tj. w domu czy poza domem, w rozmowie czy w listach;

b) W stosunkach handlowych, t. j. między sprzedającymi a kupującymi, więc w ustnej rozmowie lub w korespondencji, przy kontraktach i pokwitowaniach. Pod to pojęcie nie podpadają jednak kwestje prowadzenia ksiąg handlowych, zwłaszcza przepisanych przez ustawy (handlowe, podatkowe), lub języka używanego w czekach [1], gdyż to nie są relations de commerce, tj. stosunki między sprzedającymi a kupującymi;

c) W sprawach religijnych, tj. w nabożeństwie, publicznem czy prywatnem, w uroczystościach mających religijny charakter, np. przy pogrzebach i t. d.;

d) W sprawach prasowych lub w publikacjach wszelkiego rodzaju; mogą więc być ogłaszane pisma, książki, anonsy, cenniki itd. w jakimkolwiek języku, bez względu, czego się tyczą.

[1] Inaczej Kollenscher str. 47.

Oczywiście władza państwowa może wykonywać w stosunku do nich kontrolę, przepisaną przez ustawy, ale nie może z racji tej kontroli zakazywać używania jakiegoś języka. Pod pojęcie języka (langue) nie może podpadać jednak jakaś mowa tajemna, mogłoby też być kwestją wątpliwą, czy wogóle podpada sztuczny język, np. esperanto;

e) Na zebraniach publicznych. Oczywista nie przeszkadza to wykonywaniu nadzoru nad niemi ze strony państwa, jeśli go ustawy dopuszczają, ale rzeczą władz jest postarać się o urzędników, którzyby język ten znali. I tu jednak pod pojęcie języka nie podpadłby jakiś sztuczny lub tajny język.

II. Prawa mniejszości. Obok tych przepisów, wyżej omówionych, tyczących się bądź wszystkich mieszkańców, bądź wszystkich obywateli polskich, w praktyce zaś mających znaczenie przedewszystkiem dla mniejszości, układ specjalny wersalski pomieścił nadto przepisy, zapewniające już wyłącznie dla mniejszości pewne prawa.

Nie traktuje jednak nigdzie traktat takich mniejszości jako jakiejś jednostki społecznej, mającej swoją organizację, mogącej występować w charakterze podmiotu przy pewnych działaniach. Występują te mniejszości tylko bądź indywidualnie, bądź jako pewna cyfra, według której mają być przyznawane pewne prawa; wyjątkowo organizacja przewidziana jest przy żydach, i to jedynie na gruncie związków lokalnej natury[1]. Nie zawiera też traktat żadnych przepisów, któreby określały, jak ma być oznaczona przynależność do tych mniejszości, nie zmusza zatem np. do wprowadzania katastru narodowego.

Traktat mówi o mniejszościach etnicznych (także rasowych), religijnych lub językowych, nie podając nigdzie oznaczenia, co to są mniejszości etniczne lub rasowe, nie określając bliżej pojęcia mniejszości językowych (kwestja języka żydów). Dla ułatwienia sobie tego trudnego zadania traktat zestawia te pojęcia obok siebie na równi; stąd jednak mogą powstać bardzo różnorodne zagadnienia i trudności, zwłaszcza co do żydów, z których

---

[1] Wywody Kollenschera str. 50, iż stanowią mniejszości »Gesamtpensönlichkeiten« jako »Träger von Rechten«, nie ma zgoła żadnego uzasadnienia w traktacie, nie ma też żadnej konieczności, jak to chce dowieść na str. 56, by tworzyć jakieś reprezentacje tych mniejszości.

jedni uważają się za mniejszość tylko religijną, inni za mniejszość rasową czy etniczną. Kwestją więc dopiero rozprowadzenia tych postanowień będzie bliższe określenie pojęć, w traktacie użytych.

Prawa mniejszości są następujące:

1. Używanie języka niepolskiego w sądzie. Art. ust. 4 traktatu przepisuje, iż bez względu na język urzędowy, przepisany przez rząd polski, »mają być poczynione obywatelom polskim« — tylko obywatelom! — »języka innego, niż polski, odpowiednie ułatwienia w używaniu ich języka w sądach, zarówno ustnie, jak na piśmie«.

W konstytucji odpowiednikiem jest art. 109 ust. 1, już poprzednio podany, bardzo ogólnie tę kwestję ujmujący.

Sformułowanie przepisu traktatu jest zupełnie ogólne i umożliwia bardzo różną interpretację. Oczywista, iż przy wprowadzeniu tego postanowienia będą musiały być brane na uwagę konkretne stosunki każdego języka i mogą też być zgoła co do każdego obcego języka inne wydane przepisy, mają bowiem być te ułatwienia: raisonnables, a więc oczywista dostosowane do warunków.

Przepis art. 7 ust. 4 tyczy się tylko używania obcego języka »przed sądem« (devant les tribunaux), a więc tylko co do t. zw. języka służby zewnętrznej; co do języka służby wewnętrznej nie ma żadnych przepisów, może więc w służbie wewnętrznej sądu być przepisane używanie języka wyłącznie polskiego. Obcy język może być używany przez obywateli innego języka, niż polski, więc nie mogą być ulgi zawisłe od tego tylko, czy zna taki obywatel lub nie język polski; mogą jednak być ich wymiary zależne od tego, czy go zna lub nie. Nie byłoby raisonnable, gdyby np. miano przekładać na język niepolski zeznania itd. w sądzie, choć pozwany zna język polski.

Na razie obowiązują w dzielnicy, należącej poprzednio do Prus, przepisy rozporządzenia z 15 grudnia 1919 r.[1], wydane zatem jeszcze przed wejściem w życie traktatu specjalnego, a dozwalające używania języka niemieckiego jeszcze w znacznej mierze:

[1] Ob. Zbiór rozporządzeń i okólników Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z r. 1920, mających zasadnicze znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości, Poznań 1921, str. 21 i n.

a) Ustnie lub pisemnie może się zwracać do sądów lub urzędników sądowych w języku niemieckim każdy, którego ojczystym językiem jest język niemiecki; o tem, że to jego język ojczysty, decyduje jego deklaracja, która sąd wiąże. Jednakże do niektórych aktów pisemnych, a to: do podań o wpisy i do zezwoleń o wpisy do ksiąg gruntowych lub do rejestrów, przy sądach utrzymywanych, winien być dołączony przekład polski, sporządzony przez zaprzysiężonego tłumacza (art. 3).

b) Na rozprawie, jeśli niektóre osoby nie rozumieją języka polskiego, tłumaczy przewodniczący lub tłumacz, którego może sąd powołać. W sprawach cywilnych adwokat może mówić po niemiecku; jeśli nie wszyscy sędziowie rozumieją po niemiecku, przemówienie tłumaczy się na polskie; jeśli adwokat nie rozumie po polsku, sąd może polecić tłumaczyć na niemieckie treść rozprawy. W sprawach karnych może adwokat bronić po niemiecku; na żądanie, o ile adwokat nie rozumie po polsku, tłumaczy się na niemieckie treść rozprawy; sąd może przywołać tłumacza. Protokół spisuje się w języku rozprawy; wyrok ogłasza w języku polskim. (Art. 5).

c) Akty dobrej woli spisuje się w sądzie w języku niemieckim, jeżeli interesant oświadczy, że jego językiem ojczystym jest język niemiecki. O ile sędzia tego języka nie zna, tłumaczy akt tłumacz. (Art. 7).

Poza sądownictwem nie jest obowiązane państwo polskie przyznawać mniejszościom swoich obywateli ułatwień językowych, o ile chodzi o język urzędowy. Obywatele innego języka mają prawo więc zajmować stanowiska urzędowe, brać udział w czynnościach urzędowych i t. d., według przepisu art. 7 ust. 1—2, ale muszą się posługiwać językiem polskim jako urzędowym, o ile obcy język na mocy wewnętrznego ustawodawstwa nie zostanie w pewnym wymiarze dopuszczony, co zależy wyłącznie od woli państwa polskiego. W razie gdyby języka polskiego nie znali, praktycznie nie mogliby spełniać funkcyj, do których konieczną jest jego znajomość jako języka urzędowego[1], ani więc z tego powodu podnosić zażalenia. Tak traktat nie zmusza do dozwolenia na używanie języka obcego w Polsce

[1] Uznaje to w pełni także Koilenscher str. 45, który zaznacza, iż musi taka osoba mieć »die volle Beherrschung der Amtssprache«.

w władzach administracyjnych, nawet w służbie zewnętrznej, jak również w władzach ustawodawczych czy samorządowych (sejmy, sejmiki, rady miejskie i wiejskie i t. d.). Może państwo polskie dopuścić obce języki w tych władzach i urzędach, jest to jednak rzeczą wyłącznie jego wewnętrznego ustawodawstwa i nie mogłoby być przedmiotem jakiejkolwiek ingerencji na mocy traktatu.

Jak kwestję języka sądowego unormowano co do Górnego Śląska, będzie mowa w części II.

2. Prawo do zakładania szkół prywatnych i zakładów wychowawczych, instytucyj dobroczynnych, religijnych lub społecznych. Art. 8 traktatu postanawia, iż obywatele polscy — więc tylko obywatele — należący do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych, mają prawo takiego samego traktowania i takich samych gwarancyj ustawowych, jak inni obywatele, a mianowicie mają prawo zakładania, utrzymywania i kontrolowania własnym kosztem (tj. nadawania kierunku) szkół i innych zakładów wychowawczych, instytucyj dobroczynnych, religijnych lub społecznych, oraz prawo swobodnego używania w nich własnego języka i swobodnego wykonywania praktyk swojej religji. Ustęp wstępny jest zgoła zbędny wobec przyjęcia zasady równości. Przepisy drugiej części tego artykułu dosłownie omal przejęła konstytucja (art. 110): »Obywatele polscy, należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych, mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religji«.

Przyznano więc mniejszościom:

a) prawo tworzenia z ich inicjatywy i za ich pieniądze takich zakładów i kierowania niemi;

b) wprowadzania w nich języka niepolskiego, jak również

c) urządzania ich jako zakładów wyznaniowych.

Oczywiście mogą takie zakłady nie mieć cech ad b) lub ad c) albo ani ad b) ani ad c).

Co do rodzaju zakładów, mogą to być:

a) Szkoły i zakłady wychowawcze — oczywista ściśle pry-

watne, w ogólnych granicach, co do zakładania szkół prywatnych, przepisanych przez ustawy państwowe. Mogą to być szkoły i zakłady wychowawcze (bursy etc.) wszelkiego rodzaju. Językiem wykładowym może być więc język mniejszości, ale może być ustawą nakazane, iż ma się tam nauczać języka polskiego jako jednego z przedmiotów obowiązkowych. Oczywista, że takie szkoły nie mogą rościć sobie żadnych praw czy co do wydawania świadectw, któreby były uznane za urzędowe, czy co do zastępowania przez nie nauki w innych zakładach; nie zwalniałoby więc uczęszczanie do nich od obowiązku szkolnego [1], o ileby państwo wyraźnie tego nie przyznało, co zależy tylko od jego woli. Przepisy co do zakładania takich szkół nie mogą być różne od przepisów wogóle dla szkół prywatnych (un droit égal);

b) Zakłady dobroczynne, więc domy dla kalek, starców, szpitale i t. d., oczywiście również w granicach ogólnego ustawodawstwa w tych kwestjach, np. co do szpitali;

c) Zakłady religijne, a więc kościoły, domy modlitwy, cmentarze;

d) Zakłady społeczne. Pojęcie to dość nieokreślone. Mogą być pod nie podciągnięte kasy wsparcia (oczywista należenie do nich nie wykluczałoby obowiązku uczestniczenia w ciężarach, wynikających z państwowych ubezpieczeń socjalnych), biura pośrednictwa pracy (o ile prywatne biura byłyby dopuszczalne), instytucje wspólnych zakupów i t. d. Nie znaczy to jednak, by np. instytucje państwowe były obowiązane z takiemi instytucjami wchodzić w stosunki [2]; traktat zapewnia im tylko swobodną działalność w granicach ustaw.

3. Prawa w szkołach publicznych. Art. 9 postanawia, iż rząd polski w miastach i okręgach (districts), zamieszkałych przez znaczny odłam (une proportion considérable) obywateli polskich innego języka, niż polski, udzieli w sprawach nauczania publicznego odpowiednich ułatwień, aby zapewnić w szkołach początkowych udzielanie dzieciom takich obywateli polskich nauki w ich własnym języku, co nie ma przeszkadzać

---

[1] Inaczej Kollenscher str. 55, który bezpodstawnie twierdzi, jakoby one miały według traktatu równouprawnienie z państwowemi szkołami.

[2] Jak chce Kollenscher str. 45.

wprowadzeniu obowiązkowego nauczania w tych szkołach języka polskiego. A więc:

a) Chodzi tylko o szkoły początkowe (les écoles primaires), zatem z wykluczeniem średnich i wyższych. Kwestją spornej interpretacji może być pojmowanie, co to jest szkoła początkowa, tj. ile klas do niej liczyć;

b) Ma tam być udzielana nauka w języku wykładowym niepolskim. Nie muszą to być osobne szkoły, nawet niekoniecznie osobne klasy (»odpowiednie ułatwienia«);

c) Może państwo jako jeden z przedmiotów nauki wprowadzić język polski w tych szkołach.

Zgoła elastycznie określona jest kwestja, kiedy takie szkoły mają być zakładane, mianowicie, kiedy zachodzi une proportion considérable. Nie ulega wątpliwości, iż chodzi o tę proportion w mieście lub w district, a nie w obrębie całego państwa. Prawo takie możnaby określić jednak tak dobrze według stosunku procentowego mniejszości do ogółu ludności miasta lub distryktu, jak również według ilości dzieci, potrzebnych na utworzenie osobnej szkoły (klasy);

d) Szkoły takie mają być w miastach i »districts«. Terminy to nieuwzględniające stosunków polskich, więc też niejasne. Można district przeciwstawiać miastu, district — więc jako gminę wiejską, lub rozumieć przezeń powiat (dosłownie tłomacząc), albo też przyjąć to wyrażenie jako ogólnikowy okręg (tak to słowo przetłomaczono urzędowo).

To pewna tylko, iż nie można proporcji brać łącznie z miasta i okręgu pozamiejskiego. Rzeczą najwłaściwszą byłoby oprzeć się na pojęciu okręgu szkolnego, więc w zasadzie gminy lub kilku gmin, mających wspólną szkołę początkową. Na tej zasadzie przyznano w b. dzielnicy pruskiej przez rozporządzenie z 10 marca 1920 r.[1] osobną szkołę lub klasę niemiecką w gminach, w których jest przynajmniej 40 dzieci niemieckich w wieku szkolnym lub jeśli znajduje się 40 łącznie z przyległemi gminami w promieniu $3^1/_2$ kilometra; gdyby dzieci było poniżej 40, ale wyżej 15, ma się odbywać dla nich nauka języka niemieckiego i religji po niemiecku w wymiarze 4—6 godzin tygodniowo. Co do Górnego Śląska ob. Część II.

[1] Urzędowa Gazeta szkolna dla województwa poznańskiego i pomorskiego nr. 3--4.

Ustęp końcowy artykułu zastrzegł, iż obywatele polscy niemieckiego języka mogą żądać tych praw tylko na tym obszarze, który należał poprzednio do Niemiec; więc tworzenie szkół początkowych niemieckich poza tym obszarem nie tworzy obowiązku traktatowego dla Polski.

4. Prawo do zasiłków. Ust. 2 art. 9 postanawia, iż w miastach i okręgach, zamieszkałych przez znaczny odłam mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych obywateli polskich, tym mniejszościom zostanie zapewniony słuszny udział w korzystaniu (bénéfice) oraz w przeznaczeniu (affectation) sum, które budżet państwowy, budżety miejskie lub inne przyznają z funduszów na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne. Mętny ten ustęp dozwala także na interpretację bardzo różnoraką. W szczególności:

a) Mowa tu o mniejszościach etnicznych, religijnych i językowych, nie zaś tylko o mniejszościach językowych, jak w art. 9 ust. 1;

b) Mowa tylko o zakładach wychowawczych, religijnych i dobroczynnych, pominięte zakłady socjalne, o których mówi art. 8, one więc nie mogą żądać takich zasiłków; dystynkcja między zakładami dobroczynnemi a socjalnemi może być nieraz niejasna;

c) Mniejszości nie mają zgoła prawa żądać, by w ich ręce oddane były te sumy, które w myśl artykułu są przeznaczone na ich potrzeby;

d) Nie jest oznaczone bliżej, jaka ma być liczba stosunkowa takiej mniejszości w mieście lub okręgu, która uprawnia do przyznania takich sum;

e) Okręg i miasto rozumieć należy jak co do art. 9 ust. 1, praktycznie jednak te kwestje przedstawiać się będą inaczej;

f) Wysokość sumy określona jest bardzo ogólnie jako une part équitable.

Byłoby złamaniem zasady równouprawnienia, gdyby z sum z budżetów na cele wychowawcze, religijne lub dobroczynne, idących na rzecz ogólnych zakładów tej kategorji, do których i mniejszości mają dostęp, obcinano pewne części na rzecz zakładów, służących wyłącznie mniejszościom, któreby podwójnie z budżetu wtedy korzystały. Te kwestje dałyby się rozstrzygnąć tylko kazuistycznie przy pewnego rodzaju instytucjach, z uwzględ-

dnieniem, czy są takie zakłady zupełnie odrębnie urządzane dla większości i mniejszości, czy też wprawdzie są to ogólne zakłady, ale z nich mniejszości bezwzględnie nie korzystają, ale mają swoje zakłady, które tamte wogóle odciążają w pewnej mierze (np. szpitale wyznaniowe). Tylko więc w konkretnych przypadkach możnaby przydział dla mniejszości ustalać w formie subwencyj;

g) I te przepisy co do Niemców mają zastosowanie według art. 9 ust. 3 tylko na terytorjum, przez Niemcy Polsce odstąpionem.

III. Prawa żydów. Żydzi podpadają pod pojęcie mniejszości; wobec jednak bardzo różnego stanowiska, jakie pod tym względem żydzi zajmują (asymilatorzy, sjoniści, ortodoksi itd.), jest rzeczą wprost nie do rozwiązania sprawa zastosowania wielu z tych przepisów tak, by je wszystkie odłamy żydów uważały za odpowiadające ich sposobowi myślenia.

W każdym razie jednak na podstawie traktatu mogą przynajmniej pewne grupy żydowskie żądać takich lub innych praw. Tyczą się ich przepisy ogólne o mniejszościach, nadto zaś traktat zawarł jeszcze przepisy, wyłącznie mające zastosowanie do żydów, a mianowicie:

1) art. 10 postanawia, iż »komitety szkolne, wyznaczone na miejscu przez gminy żydowskie (les communautés juives) w Polsce, zapewnią (assureront) pod ogólną kontrolą państwa rozdział stosunkowej części funduszów publicznych, przeznaczonej [1] na rzecz szkół żydowskich, zgodnie z art. 9, zarówno jak organizację i kierownictwo tych szkół«, w których ma być język żydowski zapewniony, ale też może być obowiązkowem nauczanie języka polskiego. Cały szereg tu niejasnych kwestyj:

a) To pewna, że tyczą się te przepisy tylko żydów obywateli polskich, nie innych;

b) Chodzi o pojęcie gmin żydowskich; sądzę, iż nie należy przez to rozumieć koniecznie obecnych gmin (kahałów), gdyż traktat nie ma zamiaru Polsce narzucać organizacji już istniejącej, tak, by ona musiała pozostać. Wyraz communautés — communitees nie należy tłomaczyć przez gminy, lecz: społecz-

[1] W tłomaczeniu urzędowem błędnie: przeznaczonych, ob. Koźmiński j. w. str. 123.

ności. Można więc takie społeczności zorganizować i stworzyć ustawą ich reprezentację. Stosownie do art. 109 konstytucji, który postanawia, iż »osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w państwie polskiem pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego«, przyczem państwo ma mieć »prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych«, — takie społeczności żydowskie należy zorganizować na gruncie urządzeń samorządowych i one wybierałyby komitety szkolne;

c) Przez kontrolę ogólną państwa (controle générale — general control) rozumieć należy — zgodnie z treścią tego słowa, zwł. w angielskim języku — oddanie państwu zasadniczego ustalania kierunku tych szkół, bo to szkoły, na które idą pieniądze z funduszów (budżetów) publicznych, do komitetów zaś należałyby organizacja i kierownictwo tych szkół — oczywista w granicach państwowych przepisów.

Kwestją trudniejszą jest określenie, co to są za szkoły. Otóż nie są to szkoły, utrzymywane z własnych funduszów żydowskich (szkoły prywatne), o których mowa w art. 8; takie szkoły oczywista pozostają w rękach tych, którzy je tworzą. Nie są to także szkoły państwowe, o których mówi art. 9 ust. 1. Już z istoty szkół państwowych wynika, że ich organizacja i kierownictwo należą do państwa wyłącznie, nie mogą być przyznane komitetom żydowskim. Przytem art. 10, przyznając część funduszów publicznych na szkoły żydowskie »zgodnie z artykułem 9 tym«, wyraźnie wskazuje, że chodzi tu o ustęp 2 artykułu 9, a nie o ustęp 1 tegoż artykułu, więc nie o szkoły początkowe publiczne, ale o takie, które będą utrzymywane z sum, idących według ust. 2. art. 9 »na cele wychowawcze (d'education), religijne lub dobroczynne«. A więc na cele religijne lub dobroczynne wprost mogłyby być wyznaczone kwoty w budżecie na rzecz określonych instytucyj, zaś na cele wychowawcze żydów tylko do dyspozycyj komitetów szkolnych. Oczywista takie fundusze musiałyby być wyznaczane tylko o tyle, o ileby wyznaczano fundusze dla innych grup na zakłady, któreby nie były dostępne dla żydów. Byłby to więc specjalny, trzeci typ szkół z językiem żydowskim — obok szkół prywatnych i pu-

blicznych, silniej poddany kontroli państwowej, niż prywatne, ale pozostający w rękach komitetów, nie państwa.

4) Art. 11 ust. 1 postanawia, iż żydzi — wogóle, więc nie tylko będący obywatelami polskimi — nie będą przymuszani do wykonywania jakichkolwiek czynności, stanowiących pogwałcenie szabasu, i nie powinni doznawać jakiegokolwiek umniejszenia swej zdolności prawnej (être frappés d'aucune incapacité), jeśli odmówią stawienia się w sądzie lub wykonania czynności prawnych w dzień szabasu. Jednakże nie zwalnia to żydów od obowiązków, nałożonych na wszystkich obywateli polskich ze względu na konieczności służby wojskowej, obrony narodowej lub utrzymania porządku publicznego. Przepis ten jeszcze nie został wyjaśniony ustawodawczo. Chodzi tu o czynności, zabronione żydom przez ich religję w soboty, nie należy do nich więc zmuszać, chyba że chodzi o sprawy wojskowe i obrony narodowej lub o kwestje porządku publicznego. A więc nie można żydów zmuszać do wykonywania zajęć w sobotę, o ile nie są wojskowymi, urzędnikami lub sprawującymi funkcje publiczne (np. na poczcie, przy kolei, adwokaci, rejenci i t. d.), bo wtedy muszą pełnić wszystkie obowiązki na równi z innymi obywatelami. Nie mogą żydzi usuwać się od dopełniania w soboty świadczeń publicznych, koniecznych dla porządku publicznego, np. dotyczących policji ogniowej, policji zdrowia (desynfekcja) i t. d. Specjalnie co do sądu, nie są obowiązani zjawiać się na wezwanie w sądzie w sobotę (ale żyd, będący sędzią, w sobotę jest obowiązany sądzić); takie usunięcie się od stawienia powinno być uwzględnione, ale tylko na żądanie strony, nie z urzędu, gdyż oczywista dobrowolnie mogą w sądzie stawać w soboty (»jeżeli odmówią stawienia się«). Nie mogliby odmówić stawienia się w sądach doraźnych, ze względu na konieczność obrony narodowej, lub w sądach wojskowych.

Przepis ten tyczy się tylko soboty, nie zaś innych świąt żydowskich. Nie wpływa na terminy kończące się w sobotę, o ile można było czynności dopełnić wcześniej. Nie koliduje z tym przepisem nakazanie wszystkim (więc żydom) przestrzegania święcenia niedzieli [1].

5) Wreszcie Polska zobowiązała się nie zarządzać wyborów

[1] Uznaje to i Kollenscher str. 65.

ogólnych, ani nie udzielać zezwolenia na wybory lokalne w soboty; toż samo tyczy się wciągania (inscription) na listy wyborcze lub inne, które nie powinno się odbywać obowiązkowo w soboty (art. 11 ust. 2). Przy wyborach chodzi tu tylko o żydów obywateli, gdyż tylko ci mogą posiadać prawa polityczne w Polsce. Podpadają pod te przepisy zarówno wybory do ciał ustawodawczych, jak wogóle wszystkie inne, mające urzędowy charakter, przez państwo przepisane, więc związków samorządowych oraz korporacyj, mających charakter publiczny. Co do wyborów do sejmu i senatu zadość temu czynią przepisy ordynacyj z 28 lipca 1922 r. (Dz. u. p. nr. 66 poz. 590 i 591), iż wybory do sejmu (art. 14) i senatu (art. 9) odbywać się mają w niedzielę.

Przepis wpisywania na listy wychodzi poza kwestje wyborów, tyczyć się więc może także wpisywania na listy np. wojskowe (zgłaszania do regestracji), podatkowe itd. Oczywista, iż jeśli jest więcej dni wyznaczonych na tę czynność, nietylko jeden dzień sobotni, nie zachodzi naruszenie tego przepisu [1].

Zaznaczyć należy, iż przepis co do szanowania soboty rozciąga się wogóle na wszystkich żydów, więc nietylko tych, którzy są obywatelami państwa polskiego. Tyczy się to obu części artykułu 11; co do jego ustępu 2, to mógłby mieć zastosowanie ten przepis dla żydów nie-obywateli oczywista nie przy wyborach lub rejestrowaniu w celach wyborczych, ale n. p. przy spisie ludności lub specjalnie regestrowaniu obcych obywateli.

* * *

Co do mniejszości, odróżniać więc należy według traktatu cztery ich grupy, które z różnych korzystają praw:

1) Należący do mniejszości, ale nie posiadający obywatelstwa polskiego; ci korzystają tylko z ochrony życia, wolności i wyznania, — oraz ochrony szabasu, co ma znaczenie wyłącznie dla żydów.

2) Wszystkie mniejszości złożone z obywateli polskich, z wyjątkiem Niemców osiadłych w Polsce poza dawnym zaborem pruskim; korzystają one z wszystkich praw, przyznanych wogóle mniejszościom.

3) Niemcy obywatele polscy poza b. zaborem pruskim;

[1] Ob. Kollenscher str. 66.

mają przyznane ogólne prawa mniejszości z wyjątkiem, że nie korzystają z prawa żądania, by dla nich tworzono ludowe szkoły publiczne z językiem wykładowym niemieckim i nie mogą żądać specjalnych subwencyj na swoje cele wychowawcze, religijne i dobroczynne.

4) Żydzi obywatele polscy; mają wszystkie prawa, przyznane mniejszościom, a nadto jeszcze specjalnie prawa z artykułów 10 i 11.

IV. Gwarancje. Polska przyjęła na siebie co do przepisów, zawartych w I rozdziale traktatu specjalnego z 28 czerwca 1919 r., specjalne gwarancje, iż je wykona. Nie dla wszystkich przepisów są te gwarancje jednakie.

A. Jedną grupę stanowią przepisy art. 2, 7 i 8, tj. tyczące się: zasad równouprawnienia mieszkańców lub obywateli polskich, bez względu na różnice rasy, narodowości, religji czy języka. Co do tych przepisów Polska zobowiązała się wobec państw głównych (art. 1), iż będą one uznane za prawa zasadnicze (fondamentales) i że »żadna ustawa, żadne rozporządzenie, ani żadna działalność urzędowa nie stanie w sprzeczności lub w przeciwieństwie do tych postanowień, że żadna ustawa, żadne rozporządzenie ani też żadna działalność urzędowa nie będzie miała wbrew nim mocy«. Nie może więc tych przepisów naruszyć Polska ani przez działalność ustawodawczą, ani też przez faktyczne, sprzeczne z niemi postępowanie w praktyce życia. Z tego zobowiązania wywiązała się tak, iż przepisy, mające trwałą doniosłość, pomieszczono w konstytucji, choć nieco je nieraz co do stylizacji inaczej sformułowano. Już z tego wynika spełnienie też drugiej części art. 1, gdyż oczywista z przepisami konstytucji nie może stać w sprzeczności żadna ustawa, żadne rozporządzenie, ani żadna działalność urzędowa.

B. Inne rodzaje gwarancyj przepisał art. 12 traktatu. Kwestja jest niejasną, czy gwarancje te tyczą się wszystkich przepisów części pierwszej traktatu, które »dotyczą osób, należących do mniejszości rasowych, religijnych lub językowych« czy tylko artykułów ostatnich, o mniejszościach specjalnie mówiących[1], (więc art. 8 i 9, albo 8—11). Te przepisy zostały uznane »za zobo-

[1] Tak tę kwestję interpretuje rada Ligi Narodów, ob. Journal officiel III nr. 6 str. 703, inaczej Koźmiński j. w. Ob. Kollenscher także str. 68.

wiązanie o znaczeniu międzynarodowem« i zostały poddane »pod gwarancję związku narodów«. Gwarancję tę, Lidze Narodów przyznaną, przyjęła rada Ligi Narodów rezolucją z 13 lutego 1920 r.[1].

Z gwarancji tej wynikają dwa prawa Ligi:

1. Każdy członek rady Ligi Narodów ma »prawo zwracać uwagę rady na przekroczenie lub niebezpieczeństwo przekroczenia któregokolwiek z tych zobowiązać«, a rada Ligi może »postąpić w taki sposób i dać takie instrukcje, jakie uzna za wskazane i skuteczne w danych okolicznościach«. A więc w razie obrazy przepisów o mniejszościach, a nawet tylko obaw, zachodzących pod tym względem, rada Ligi może się zająć taką kwestją. Ważną jest rzecza, iż zająć się może tylko, jeśli który z członków rady Ligi, tę kwestję pod obrady Ligi wprowadzi. Na tem też stanowisku stanęła i rada Ligi Narodów w rezolucji z 22 października 1920 r.[2] Orzekła w niej, iż postanowienia co do praw mniejszości są nietykalne (intangibles), a jej rzeczą jest zapewnienie im egzekucji. Uwagę rady może zwracać tylko członek rady, Rada Ligi jednak w tej rezolucji wyszła poza przepisy traktatów o mniejszościach, specjalnie traktatu, przez Polskę podpisanego, przyjmując — zgodnie z poprzednio już przyjętą, choć niewłaściwą praktyką — iż także inni, t. j. inne państwa lub nawet same mniejszości mogą zawiadamiać radę (signaler) o przypadkach zagrożenia czy złamania tych praw; prawda, że zastrzeżono w rezolucji, iż to wtedy jest tylko prośba (petition) lub informacja (information). Każde mocarstwo, reprezentowane w radzie, może żądać zwołania rady w razie potrzeby. W praktyce postępowano tak, iż w razie wpłynięcia takich pism od mniejszości rozsyłał je sekretarjat Ligi wszystkim państwom, członkom Ligi, choć tylko w charakterze informacji, nie wniosku, bez obowiązku dla państwa interesowanego, by przedstawiło obronę. Ale na radzie omawiana taka sprawa mogła być tylko na żądanie którego z jej członków.

Polska i Czechy wystąpiły z propozycjami unormowania tej sprawy w inny sposób. Rezolucją z 27 czerwca 1921 roku[3]

---

[1] Journal officiel I nr. 2 str. 55—56. O przyjęciu gwarancji co do przepisów o mniejszościach na Górnym Śląsku będzie mowa w części II.

[2] Journal officiel I nr. 8 str. 8—9.

[3] Journal officiel II nr. 7 str. 749—750.

rada Ligi ustaliła też nieco odmienną procedurę, na razie w zastosowaniu tylko do Polski i Czech. Postępowanie według tej rezolucji ma być takie: Jeśli wpłynie pismo (demande) w sprawie nieszanowania praw mniejszości nie od jednego z członków rady Ligi, zawiadamia się przedewszystkiem o niem państwo interesowane, które ma zawiadomić do trzech tygodni od dnia, kiedy jego reprezentant przy radzie Ligi to pismo odbierze, czy wogóle prześle swoje uwagi. Jeśli to prawo czynienia uwag sobie zastrzeże, ma — od tegoż samego terminu licząc — dwa miesiące czasu na ich przesłanie. Jeśli zaś na pytanie nie odpowie do 3 tygodni, lub odpowie, że uwag nie nadeśle, ewent. po ich nadesłaniu w terminie, rozsyła sekretarjat Ligi pismo, które wpłynęło, wszystkim członkom Ligi wraz z uwagami państwa interesowanego. Tylko w wyjątkowych wypadkach, w razie gwałtownej konieczności (dans les cas exceptionels et d'une extrême urgence) może sekretarjat odrazu rozesłać pismo, zawiadamiając jednak o tem państwo interesowane przed rozesłaniem. I te postanowienia jednak wychodzą poza przepisy traktatu.

Według interpretacji szerszej Liga mogłaby interwenjować:

1) co do osób, do mniejszości należących, choćby nie były obywatelami polskimi, tylko jeśli chodzi o ochronę ich życia, wolności i o wolne wykonywanie religji [1];

2) specjalnie co do żydów, bez względu na ich obywatelstwo, co do przepisów tyczących się uszanowania soboty jako ich święta;

3) zresztą zaś co do innych praw mniejszości, jeśli są naruszone prawa osób, będących obywatelami polskimi.

Nie może zaś Liga interwenjować, jeśli chodzi o obywateli niepolskich, którymby Polska nie chciała przyznać jakich praw poza ochroną życia, wolności i swobody religji [2], a co do żydów poszanowania szabasu.

Według interpretacji ciaśniejszej mogłaby Liga interwenjować tylko co do obywateli polskich w razie naruszenia zasady równości (art. 8 zd. 1) i praw szczególnie mniejszościom zastrzeżonych.

---

[1] Na tem stanowisku wyraźnie stanęła Rada Ligi, ob. Journal officiel III nr. 7 str. 703 i n.

[2] A więc co do kwestyj, o których mowa na str. 74 uw. 2, str. 75 uw. 1, str. 76 uw. 1, str. 88 uw. 4.

Co do sposobu załatwiania takich spraw przez radę Ligi, to ogólnie tylko określono tę kwestję, iż rada może postąpić, jak zechce. Oczywista, iż w myśl przepisów statutu Ligi (art. 5) uchwały jej zapadać mogą także w takich sprawach tylko jednomyślnie. Nie zapewniono zresztą żadnej egzekucji dla takiej uchwały, a gwarantuje ją tylko moralna siła i stanowisko Ligi Narodów.

Zadaniem Ligi jest opieka nad mniejszościami. Nie znaczy to jednak, by Liga miała specjalnie zwracać uwagę tylko na prawa mniejszości; zadaniem jej jest zwracać uwagę, by te mniejszości spełniały swoje obowiązki lojalności wobec państwa. To zadanie, którego nie przestrzegano poprzednio w działalności Ligi, wysuwając jednostronnie tylko kwestję protekcji mniejszości, przez co rozdrażniano nieraz stosunki wewnętrzne w państwach, podkreśliły bardzo wyraźnie rezolucje, przyjęte przez trzecie zgromadzenie Ligi Narodów na posiedzeniu z dnia 21 września 1922 r.[1]. Mianowicie trzecia z rezolucyj, przyjętych co do kwestji mniejszości, postanawia, iż zgromadzenia, uznając zasadnicze prawo mniejszości do tego, by je Liga Narodów otaczała protekcją przeciw wszelkiemu uciskowi, podkreśla obowiązek (insiste sur le devoir), ciążący na osobach należących do mniejszości rasowych, religijnych i językowych, do współdziałania w charakterze lojalnych obywateli z państwem, do którego obecnie należą. Zaś w rezolucji piątej postanowiono, iż sekretarjat generalny Ligi, mający dostarczać wiadomości, jak są wykonywane traktaty tyczące się mniejszości, powinien nietylko pomagać radzie Ligi w badaniu skarg, tyczących się naruszania traktatów, lecz także wspierać radę Ligi, by mogła zdać sobie sprawę z tego, w jaki sposób osoby należące do mniejszości rasowych, językowych i religijnych spełniają swoje zadania wobec swego państwa. Wiadomości w taki sposób zebrane mogą być przedstawiane do dyspozycyj państw członków Ligi na ich żądanie.

2. Rada Ligi została powołana do udziału w sprawie zmiany postanowień traktatu specjalnego co do mniejszości. Stało się to w taki sposób: Zobowiązania traktatu co do mniejszości

---

[1] Compte rendu de la troisième assemblée de la Société des Nations, 13 séance plénière, jeudi 21 septembre 1922, str. 18.

związały Polskę oczywista tylko w stosunku do drugiej strony kontraktującej, t. j. pięciu mocarstw głównych (faktycznie czterech, wobec odpadnięcia później Stanów Zjednoczonych Am. Półn.). Otóż w art. 12 te państwa przelały to swoje prawo co do meritum na radę Ligi, zobowiązując się, że nie odmówią przyzwolenia na zmianę tych artykułów, o ile ona uzyska zgodę większości rady Ligi. Do zmiany tych postanowień traktatu trzebaby więc:

a) zgody Polski jako jednej strony i większości — (więc w tym wypadku nie wszystkich członków) — rady Ligi i b) nowego traktatu między Polską i pięciu głównemi państwami, które jednak obowiązane będą w tym wypadku podpisać taki traktat, nie badając już jego treści.

C. Obok tych gwarancyj przepisy co do mniejszości otoczone są jeszcze inną gwarancją. Mianowicie z wykonania tych postanowień przez Polskę może »w kwestjach prawa lub czynu« powstać spór między Polską i jednem z państw współkontrahujących, które może Polsce zarzucić, że nie wypełnia lub niewłaściwie wypełnia swoje zobowiązania przez działalność ustawodawczą lub administracyjną. Otóż w tym przypadku ta różnica zdań ma być uważana »za spór o charakterze międzynarodowym« w myśl art. 14 statutu Ligi Narodów, i spór taki podpadać może na żądanie drugiej strony (tj. nie Polski) pod stały trybunał sprawiedliwości, przez Ligę utworzony. Decyzje tego trybunału są bezapelacyjne a w myśl art. 13 statutu Ligi, powołanego przez tenże art. 12 traktatu, strony mają w dobrej wierze wykonać taki wyrok i nie uciekać się do wojny, jeśli się druga wojna do wyroku zastosuje, zaś w razie odmowy wykonania wyroku rada ma zaproponować środki do zapewnienia jego skuteczności.

W tym wypadku więc mogłoby wystąpić z zarzutami przeciw Polsce tylko jedno z pięciu głównych (obecnie czterech: Anglja, Francja, Włochy i Japonja) państw, i tylko wtedy taka sprawa mogłaby przejść do trybunału sprawiedliwości. Art. 12 jednak przyznał prawo sporu nietylko mocarstwom głównym; rozszerzył on je wogóle na państwa, które są członkami rady związku, a więc — obok głównych, stale w radzie zasiadających — na te, które są (art. 4 statutu Ligi) corocznie do rady Ligi wybierane.

Wnoszenie takiej sprawy przed międzynarodowy trybunał sprawiedliwości drażliwą oczywista jest rzeczą. By — jak to zaznaczono — tę drażliwość osłabić, na trzeciem zebraniu Ligi uchwalono 21 września 1922 r. rezolucję [1] (drugą z rzędu w sprawach mniejszości), polecającą państwom należącym do Rady Ligi wnoszenie takich spraw bez wszelkiej niepotrzebnej zwłoki (en évitant tout delai inutile) do trybunału, co nie ma przeszkadzać zastosowaniu innych środków załatwienia kwestji.

II. Zabezpieczenia wolności handlu.

Drugiemu ustępowi art. 93 traktatu wersalskiego odpowiada rozdział II traktatu specjalnego. Zawarte w nim zostały przepisy tyczące się:

1) ustanawiania przedstawicieli dyplomatycznych i konsulów (art. 13);

2) wysokości taryfy celnej i zawierania traktatów handlowych (art. 14—15);

3) traktowania statków obcych (art. 16);

4) tranzytu (art. 17);

5) wolności żeglugi na Wiśle (art. 18);

6) przystąpienia do szeregu konwencyj (art. 19 i 2 aneksy);

7) przejęcia części długu rosyjskiego (art. 21).

I tu także zauważyć trzeba, że traktat wyszedł poza granice, jakie mu wykreślał art. 93 traktatu wersalskiego, a to co do przepisu o uznaniu części długu rosyjskiego i co do przystąpienia do niektórych traktatów, nie mających nic wspólnego z tranzytem i handlem.

Niektóre z tych przepisów przyznano Polsce pod warunkiem wzajemności, inne narzucono jednostronnie na Polskę.

Zaznaczyć trzeba, iż korzyści, przyznane przez traktat w poszczególnych ustępach na rzecz mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, zostały przez art. 20 rozciągnięte na wszystkie państwa, będące członkami Ligi Narodów, a więc zarówno na te, które od początku weszły do Ligi (art. 1 statutu Ligi i aneks

[1] Compte rendu de la troisième assemblée de la Société des Nations, 13-me séance plénière, str. 8.

do statutu), jak i te, które zostały następnie do niej przyjęte przez walne zebranie Ligi (art. 1 statutu Ligi).

1. Ustanawianie przedstawicieli dyplomatycznych i agentów konsularnych. Ust. 13 przyznał państwom-członkom Ligi prawo mianowania a) przedstawicieli dyplomatycznych, oraz b) konsulów generalnych, konsulów, wicekonsulów i ajentów konsularnych w Polsce, pierwszych w stolicy kraju, więc w Warszawie, drugich w miastach i portach, zapewnił też drugiej grupie (ajentów konsularnych) wszystkie przywileje, zwolnienia i wszelkiego rodzaju immunitety, przyznane lub też któreby zostały przyznane ajentom konsularnym narodu najbardziej w Polsce uprzywilejowanego; jednakże urzędowanie tych ajentów rozpoczynać się może dopiero od dopuszczenia ich w zwykłej formie, czyli dania im t. zw. exequatur.

Przepis ten nie wymaga wyjaśnień. Zastrzeżono co do tych postanowień obowiązek wzajemności, tak że te same prawa ma Polska w stosunku do innych państw.

2. Taryfy celne i traktaty handlowe. Tych kwestyj tyczą się artykuły 14 i 15, zawierające przepisy co do trzech spraw:

a) Art. 14 wogóle nie miał praktycznego znaczenia; postanawiał on, iż do chwili wydania przez Polskę polskiej taryfy celnej towary, przychodzące do niej z państw sprzymierzonych (a wobec przepisu art. 20 — także z innych państw, któreby przystąpiły do Ligi narodów) będą płaciły cło według najkorzystniejszej dla nich z trzech taryf, które w Polsce wówczas obowiązywały (austrjackiej z 13 lutego 1906 roku, niemieckiej z 25 grudnia 1902 r. i rosyjskiej z 26 stycznia 1903 roku). Nim jednak jeszcze wszedł w życie traktat specjalny wersalski, a więc i te przepisy, została ogłoszona ogólna nowa polska taryfa, wydana 4 listopada 1919 r. z mocą obowiązującą od 10 stycznia 1920 r. (Dz. u. p. Nr. 95 ex 1919 poz. 510).

b) Art. 15 ust. 2 zobowiązał Polskę, iż w ciągu pięciu lat (tj. do 10 stycznia 1925 r.) będzie przyznawać co do ceł na rzecz państw sprzymierzonych i stowarzyszonych (a więc wobec art. 20, także wszystkich państw członków Ligi narodów) wszelkie ulgi lub przywileje, któreby przyznała państwom, z któremi koalicja prowadziła wojnę, więc Niemcom, Austrji, Węgrom, Bułgarji lub Turcji. Przepis ten miał na celu zapewnić się, by państwa

pobite nie mogły zyskać większych udogodnień celnych. Rozciągnięto ten przepis także na państwa, któreby weszły w »specjalny układ celny« z Austrją, by w ten sposób tego zarządzenia nie można było obejść na korzyść Austrji. Przepis ten także nie ma na razie praktycznego znaczenia, gdyż Polska dotąd żadnych układów celnych z Niemcami itd. nie zawarła.

c) Większe znaczenie ma przepis art. 15 ust. 1, iż Polska nie może zawierać takich układów handlowych, któreby jej uniemożliwiały przystąpienie do wszelkich ogólnych, jakieby pod egidą Ligi Narodów doszły do skutku w ciągu lat pięciu »w celu sprawiedliwego traktowania handlu innych państw«. Artykuł ten wiąże więc Polskę tylko na pewien czas, a to o ile takie konwencje nie zostaną zawarte do 10 stycznia 1925 r. Na razie też ta kwestja nie ma znaczenia. Nie ma zresztą Polska obowiązku przystąpienia do takich konwencyj.

3. Traktowanie statków obcych. Według art. 16 statki państw sprzymierzonych i stowarzyszonych (a w myśl art. 20 — także statki wogóle państw będących członkami Ligi narodów) mają być traktowane na wodach polskich tak, jak statki polskie (t. zw. traitement national), a gdyby jakieś statki obce miały przyznane lepsze traktowanie, niż polskie statki, to te przepisy będą zastosowane (t. zw. klauzula największego uprzywilejowania). A więc nie mogą być do takich statków stosowane inne opłaty w portach, za pilotów, za użycie żurawi i t. d., nie mogą być poddane ostrzejszym przepisom, ograniczone w używaniu dróg wodnych i portów, jak tylko w tej mierze, co statki polskie lub najwięcej uprzywilejowane.

Są jednak od tych przepisów dwa zastrzeżenia:

a) iż Polska zobowiązaną jest takie traktowanie przyznać tylko pod warunkiem wzajemności i

b) iż nie tyczą się one żeglugi przybrzeżnej (kabotażu), która może być zastrzeżona dla statków polskich, jak to mogą także uczynić i inne państwa.

Te zobowiązania ciążą na Polsce do zawarcia ogólnej konwencji w tej sprawie. Z zestawienia art. 16 z art. 15 wynikałoby, iż zobowiązania Polski gasną, jeśli taka konwencja nie dojdzie w ciągu lat pięciu (t. j. do 10 stycznia 1925 r.). I tu również nie jest jednak nałożony na Polskę obowiązek przystąpienia do takiej konwencji.

4. Tranzyt. Art. 17 zobowiązał Polskę do zapewnienia tranzytu przez swoje terytorjum:

a) dla państw sprzymierzonych i stowarzyszonych (a więc w myśl art. 20 — także dla państw, będących członkami Ligi Narodów).

b) aż do czasu zawarcia pod egidą Ligi ogólnej konwencji o tranzycie. Traktat zastrzegał, iż Polska może zwolnić się od tych przepisów, jeśli do lat pięciu nie dojdzie do zawarcia takiej konwencji, ale musi to wyraźnie sobie zastrzec, mianowicie zawiadamiając na 12 miesięcy przedtem sekretarjat Ligi narodów. Ten warunek jednak odpadł już, gdyż konwencja ogólna doszła tymczasem do skutku.

Co się tyczy rozciągłości tego tranzytu, to tyczył się on:

a) tranzytu, idącego albo do jednego z tych państw, którym traktat zapewnił te korzyści, albo z jednego z tych państw, bez względu więc na to, skądby do nich, względnie dokąd z nich szedł;

b) tranzytu osób, towarów, statków, wozów, wagonów, poczty, telegrafu i telefonu — a więc nie automobili i aeroplanów;

c) tranzytu także po drogach wodnych wewnętrznych.

Obowiązywało dawanie temu tranzytowi tych wszystkich warunków, jakie przyznane są dla osób, towarów itd. polskich lub też obcych, mających przyznane najwyższe uprzywilejowanie; miały więc być równe ułatwienia, ciężary, ograniczenia. Nadto zastrzeżono, iż wszystkie ciężary mają być umiarkowane, z uwzględnieniem warunków handlu, towary tranzytowe wolne od opłat celnych lub innych. Na żądanie każdego z państw uprawnionych powinny być wprowadzone t. zw. taryfy ogólne dla handlu tranzytem lub taryfy wspólne między Polską i tem państwem, z dopuszczeniem bezpośrednich biletów lub frachtów.

Zastrzeżono też obowiązek wzajemności dla Polski, która jednak ze swej strony nie mogłaby się domagać wolności tranzytu, mogłaby go tylko odmówić z swej strony, jeśliby jej go nie przyznało drugie państwo. Jednakże i pod tym względem wzajemność nie była zupełna, gdyż według art. 17 państwo takie nie mogłoby domagać się od Polski tranzytu dla jakiejś części swego terytorjum, jeśli na tem terytorjum nie daje wzajemności, i to tylko co do tego samego przedmiotu. A więc mo

głoby państwo, mające prawo korzystania z tranzytu, korzystać z niego dla części swoich terytorjów, a dla części tylko się go zrzec, na której nie dawałoby wzajemności, mogłoby nawet odmówić co do pewnych przedmiotów na takiem terytorjum tranzytu, nie tracąc swego prawa tranzytu przez Polskę z wyjątkiem co do tych samych przedmiotów idących z terytorjum, co do którego nie przyznało tranzytu. Ponieważ w Polsce i w takiem państwie różne przedmioty podlegają tranzytowi, mogłoby takie państwo odmawiać tranzytu Polsce dla przedmiotu, co do którego dla Polski jest tranzyt ważny, gdy tymczasem dla tamtego państwa tranzyt tego przedmiotu przez Polskę nie ma znaczenia.

Tymczasem przyszło do podpisania przewidzianej przez art. 5 traktatu konwencji o tranzycie, zawartej pod egidą Ligi narodów w Barcelonie 14 kwietnia 1921 r.[1], podpisanej tamże 20 kwietnia 1921 r. przez 41 państw. Sejm polski upoważnił ustawą z 4 sierpnia 1922 r. naczelnika państwa do ratyfikacji konwencji o tranzycie (Dz. u. p. Nr. 71 poz. 640). Przepisy więc tej konwencji wchodzą w miejsce przepisów rozdziału II art. 5 specjalnego traktatu wersalskiego.

Konwencja barcelońska o tranzycie, spisana po francusku i angielsku (art. 3), składa się z dwóch części: z właściwej konwencji, złożonej z 9 artykułów, i z statutu o tranzycie, do niej dodanego, liczącego 15 artykułów, uznanego w art. 1 konwencji za część jej składową. Wejście w życie konwencji uzależniono od ratyfikacji jej przynajmniej przez pięć państw; dzień wejścia w życie określono na dziewięćdziesiąty dzień od przyjęcia przez sekretarza generalnego Ligi Narodów piątej z rzędu ratyfikacji, a dla państw, któreby później ją ratyfikowały, lub do niej przystąpiły, na takiż dzień, liczony od daty przyjęcia zgłoszonej przez nie ratyfikacji lub notyfikacji przystąpienia (art. 4—6). Zastrzeżono (art. 8), iż każde państwo, które do konwencji przystąpiło,

---

[1] Ob. tekst w La Conférence de la Société des nations à Barcelone, Lausanne-Genève, Librairie Payot et Cie, 1921, str. 27—42. Omawia powstanie konwencji barcelońskiej Bohdan Winiarski, Rzeki polskie ze stanowiska międzynarodowego, Poznań 1922; podaje też (str. 236—249) tłomaczenie polskie konwencji. Ob. także Kutrzeba, Kongres, traktat i Polska str. 159 i n., i Bohdan Winiarski, Tranzyt przez Polskę, Przegląd wszechpolski z r. 1922 nr. 3.

może ją wymówić po upływie 5 lat od daty, kiedy w stosunku do niego weszła w życie, a to zgłaszając do sekretarjatu Ligi Narodów notyfikację o tem na piśmie; konwencja przestaje wiązać takie państwo w rok od daty notyfikacji wystąpienia (art. 8).

Konwencja weszła w życie, po złożeniu pięciu ratyfikacyj, od dnia 31 października 1922 r.[1], od tego dnia więc obowiązuje ona i Polskę. Sekretarjat Ligi ma obowiązek zawiadamiania, które państwo odkąd do konwencji przystąpiło (art. 6 ust. 2). Przystąpiły do niej dotąd: Anglja (z Irlandją), Włochy, Albanja, Bułgarja, Nowa Zelandja i Indje[2]. Sekretarjat Ligi ma obowiązek prowadzenia rejestru przystąpień do konwencji, oraz wystąpień z niej (art. 7). Zmiany konwencji może zażądać każdej chwili jedna trzecia część państw, które do niej należą (art. 9).

Dla Polski powstaje kwestja stosunku do niej państw, które do konwencji nie przystąpiły, a miały prawo korzystania z postanowień traktatu specjalnego wersalskiego II art. 5. Rozwiązać tę kwestję należy, sądzę, tak:

1) Przepisy z II art. 5 traktatu Polskę obowiązywać miały przez lat pięć, o ileby nie doszło w tym czasie do ogólnej konwencji; z tą chwilą zatem, kiedy Polska do konwencji przystąpiła, straciły swoją moc.

2) Przepisy zaś konwencji mają znaczenie tylko w stosunku do państw, które konwencję ratyfikowały.

3) W stosunku zatem do państw, które konwencji barcelońskiej nie ratyfikowały, Polska nie ma żadnych obowiązków przyznawania im tranzytu, ani według traktatu wersalskiego specjalnego II art. 5, choćby pierwotnie ich on się tyczył, ani według konwencji.

Konwencja zastrzegła wyraźnie (art. 2), iż nie niweczy ona praw i obowiązków, wynikających z traktatu w Wersalu z Niemcami zawartego 28 czerwca 1919 r. lub innych »podobnych« traktatów, o ile się tyczą państw, które te traktaty podpisały lub z nich nabyły prawa. Przepis ten ma zastosowanie zatem np. do wolności tranzytu, który zobowiązały się dawać Niemcy w traktacie wersalskim na rzecz państw sygnaturnych (art. 321

[1] Rapport supplémentaire à la troisième Assemblée sur l'oeuvre du Conseil et sur les mesures prises pour exécuter les décisions d'Assemblée, druk Ligi Narodów A. 6 (a). 1922, str. 15.

[2] Tamże.

i n.). Nie możnaby go stosować do przepisów traktatu specjalnego z Polską, tak ze względu na jego brzmienie, jak również że nie jest to traktat »podobny« (analogue). Stosowanie dalej przepisów traktatu specjalnego o tranzycie do państw, które do konwencji nie przystąpiły, prowadziłoby do dziwnego rezultatu, iż państwa, które nie przystąpiły do konwencji, byłyby faworyzowane, gdyż przepisy z traktatu idą dalej, niż przepisy konwencji.

W myśl tej interpretacji nie ma zastosowania do Polski art. 10 ust. 1 statutu, tyczący się uprzednio zawartych co do tranzytu konwencyj. Obowiązuje za to Polskę przepis (art. 10 ust. 2 statutu), iż nie może zawierać w przyszłości umów, sprzecznych z tym statutem, chyba gdyby je usprawiedliwiały warunki geograficzne, gospodarcze lub techniczne. Możliwą rzeczą jest zawieranie umów »regjonalnych« co do tranzytu, ale w granicach zasad statutu (art. 10 ust. 4), oraz w granicach tych zasad przyznanie większych praw dla tranzytu, niż te, które określa statut (art. 11).

Przepisy statutu o tranzycie są zgodne naogół przeważnie z przepisami, które znajdowały się w II art. 5 traktatu specjalnego, ale obszerniejsze i mniej krępujące. Tak one się przedstawiają:

1) Wolność tranzytu tyczy się tylko przewozu kolejami i drogami wodnemi oraz przez morza przybrzeżne (drogi terytorjalne — eaux territoriales). Na tych drogach wolność tranzytu zapewniona jest dla osób, bagażu, towarów, jak również okrętów, statków, pojazdów (voitures), wagonów i innych środków transportu (art. 2). A więc nie odnosi się do poczty, telegrafu i telefonu, jak to było według traktatu specjalnego, ani do automobili i aeroplanów. Na kolei nie tyczy się lokomotyw. Wątpliwem może być wyrażenie o innych środkach transportu.

Z osobna należy więc rozstrzygać kwestję tranzytu środków transportu (pojazdów, wagonów i t. d.), a osób i towaru. Jeśli mają prawo do tranzytu środki transportu, nie pociąga to za sobą wolności osób lub towarów, przewożonych temi środkami, więc np. jeśli wagony obce przechodzą przez Polskę tranzytem, to nie mogą korzystać z przepisów konwencji towary, w tych wagonach przewożone, o ile im wolność tranzytu nie przysługuje, i na odwrót. Wyjątek stanowią okręty i statki wogóle, idące pod flagą państwa, które korzysta z konwencji; w tym wypadku korzystają z wolnego tranzytu także i towary, prze-

wożone na statku, bez względu więc na ich pochodzenie, jednakże z zastrzeżeniem, iż nie mogą być w czasie tranzytu przeładowywane. Na odwrót nie korzystają z konwencji towary, które zresztą mogłyby rościć sobie to prawo, jeśli płyną pod flagą państwa nie należącego do konwencji (Art. 6).

2) Prawo do korzystania z wolnego tranzytu służy tylko tym państwom, które do konwencji przystąpiły. Konwencja określa tę kwestję tylko w sposób negatywny (art. 6), iż nie zobowiązuje ona do udzielania wolnego tranzytu w stosunku do własnych obywateli i ich bagażu, w stosunku do statków idących pod flagą państwa, które nie przystąpiło do konwencji, jak również w stosunku do towarów, pojazdów, wagonów i innych środków przewozu, które pochodzą lub są wysyłane z państwa, nie należącego do konwencji, lub do takiego państwa są wysyłane albo przeznaczone (art. 6), czyli że z wolnego transportu mogą korzystać tylko towary, pochodzące z państwa należącego do konwencji i stamtąd wysyłane, a bezpośrednio przeznaczone i wysyłane do państwa, które również do konwencji przystąpiło. Nie może więc korzystać z wolnego tranzytu towar, wytworzony w państwie należącem do konwencji, choćby miał dowód na to, jeśli wysyłany jest z innego państwa, albo choćby był przeznaczony dla państwa, należącego do związku, jeśli jednak ma być wyładowany w państwie, które do konwencji nie przystąpiło. Jedynie nie bada się tych kwestyj co do statków, płynących pod flagą państwa, należącego do związku. Wyjątki są jednak przewidziane, jeśli zostaną przedstawione usprawiedliwione motywy (des motifs valables) na korzyść takiego uprzywilejowanego tranzytu ze strony jednego z państw interesowanych a należących do konwencji (tenże art. 6). Konwencja zakreśla więc ciaśniejsze ramy dla tranzytu, niż traktat specjalny wersalski w II art. 5, który przyznawał wolny tranzyt zarówno, jeśli szedł on z państwa uprzywilejowanego, jak gdy szedł do państwa uprzywilejowanego. Nie tyczą się postanowienia konwencji stosunku inter se terytorjów, tworzących części lub zostających pod protekcją jednego państwa (art. 15).

3) Przez tranzyt rozumie się przewóz towaru przez terytorjum, znajdujące się pod suwerennością lub władzą (a więc np. pod mandatem) państwa należącego do związku. Jest więc

rzeczą obojętną, jak się tranzyt odbywa, czy koleją lub drogą wodną wewnętrzną, byle towar, który zostanie przez jedną granicę państwa wwieziony, został przez inną granicę wywieziony, nie zostając w obrębie państwa, które wolny tranzyt przyznaje, tak więc, że przewóz przez terytorjum tego państwa jest tylko częścią odbytej drogi, której początek i koniec leżą poza jego obszarem. Nie jest jednak rzeczą konieczną, by towar był przewożony przez te same środki transportowe, by się nie zatrzymywał w drodze; nie narusza więc przepisów o wolności tranzytu przeładowywanie towaru (transbordemet), złożenie na skład (mise en entrepôt), podział ładunku (rupture de charge) lub zmiana środków przewozowych (mode de transport), t. j. iż częściowo musi tę drogę n. p. odbywać drogą kolejową, a częściowo wodną (art. 1) i t. d.

Wolność tranzytu ma zaś takie znaczenie:

1) Państwa, należące do konwencji, mają ułatwiać tranzyt (faciliteront) towarów (transports) na drogach kolejowych i wodnych, które są zastosowane do handlu międzynarodowego (art. 2). Nie ma więc zobowiązania co do ułatwiania przejazdu osób oraz transportów, nie idących koleją lub wodą; muszą być dopuszczone, ale bez ułatwień. Co się tyczy zaś transportów koleją lub drogą wodną, to obowiązuje ułatwianie tylko, o ile chodzi o koleje i drogi wodne, które są tak urządzone, że mogą służyć do transportów międzynarodowych (en service appropriées au transit international), a więc dla takich transportów wyraźnie są wskazane; nie można zatem żądać ułatwień przewozu jakąkolwiek drogą kolejową lub wodną.

Co do morza przybrzeżnego (wód terytorjalnych) wyraźnie zastrzeżono (art. 2 ust. 2), iż tranzyt ma się dokonywać zgodnie z warunkami i zastrzeżeniami zwyczajowemi (conditions et réserves d'usage). Zastrzeżono co do nich, że zmonopolizowanie holowania (services de tractions) nie powinno przeszkadzać tranzytowi okrętów i statków (art. 5 ust. 4).

Ma jednakże każde państwo prawo do wydania zarządzeń (précautions nécéssaires), koniecznych dla zapewnienia się, iż chodzi o tranzyt tylko, że więc osoby, bagaże, towary (zwłaszcza monopolowe), jak również środki transportowe, są rzeczywiście tylko w przejeździe przez to państwo. Te zarządzenia nie mogą być jednak posunięte poza pewne granice, dopuszczalne

są, o ile są konieczne (nécessaires). Mogą być takie zarządzenia wydane w celu zapobiegania, by nie zostało narażone na szwank bezpieczeństwo dróg i środków komunikacyjnych. (Art. 5 ust. 2).

2) Wolny tranzyt musi być udzielany bez żadnej różnicy ze względu na obywatelstwo osób, flagę okrętów lub statków, pochodzenie lub przeznaczenie towarów, miejsce wysyłki, punktu wejścia na terytorjum państwowe lub wyjścia z niego, jak również co do własności towarów, okrętów, statków, pojazdów, wagonów i innych środków transportu (art. 2), czyli że muszą, o ile mają prawo korzystać z konwencji, podlegać takiemu samemu traktowaniu, więc korzystać z tych samych ułatwień, opłacać te same opłaty i t. d. Ale i do tych przepisów stosuje się postanowienie, iż mają być na drogach wodnych wewnętrznych przestrzegane warunki i zastrzeżenia zwyczajowe.

3) Z racji tranzytu nie wolno pobierać żadnych specjalnych opłat (droits ou taxes), tak przy wejściu na terytorjum państwowe, jak przy wyjściu z niego (więc ceł lub opłat pod inną nazwą), z wyjątkiem opłat, przeznaczonych wyłącznie na pokrycie kosztów nadzoru (surveillance) i administracji, związanych z tranzytem. Mają być one, o ile to możliwe, tylko tak wysokie, by kryły odnośny koszt. Mogą jednakże te opłaty na pewnych drogach być zniżone lub usunięte, zależnie od różnic kosztu nadzoru, czyli że nie muszą być na wszystkich drogach równie wysokie. Oczywista, iż te opłaty muszą być jednakie w stosunku do wszystkich tych, którzy mają prawo korzystać z konwencji. (Art. 3). Tranzyt ponosi — pozatem — tylko opłaty ściśle przewozowe.

4) Taryfy za tranzyt mają być słuszne (équitables). Ta zasada słuszności ma się stosować zarówno do ich wysokości (taux), jak do sposobu ich stosowania (application), z uwzględnieniem warunków handlu, oraz konkurencji handlowej między poszczególnemi drogami, bez względu na to, skąd i dokąd tranzyt idzie. Chodzi o to, by przez różnice w wysokości taryf i ich stosowania nie stwarzać różnych warunków dla różnych państw, biorących udział w tranzytowym ruchu. Pojęcie: équitable jest zresztą bardzo nieokreślone; nie wyjaśnia go też postanowienie, iż taryfy mają być takie, by, o ile to możliwa, ułatwiały wymianę międzynarodową. Są to wszystko wyrażenia bardzo rozciągliwe. Nie ma przepisu, by do towarów, idących

tranzytem, miały się stosować taryfy wewnętrzne; mogą one być więc różne, choćby wyższe. Jest to zatem postanowienie dla Polski korzystniejsze, niż przepis traktatu wersalskiego specjalnego II art. 5. W każdym razie nie może żadne ułatwienie, żadna opłata, żadne ograniczenie zależeć, pośrednio lub bezpośrednio, od narodowości lub charakteru właściciela statku lub innego środka przewozowego, używanego na jakiejkolwiek części drogi przebywanej. (Art. 4).

Wszystkie te przepisy (1—4) mają zastosowanie (art. 4) do dróg, który są eksploatowane lub administrowane przez państwo lub też które powstały z upoważnienia państwa (concédés). Nie tyczą się zatem dróg ściśle prywatnych bez koncesji powstałych; ale takie drogi dla ruchu międzynarodowego praktycznie nie mają znaczenia.

Taka jest treść przepisów o uprzywilejowaniu tranzytu. Zawiera jednak konwencja zastrzeżenie (art. 12), iż zgodnie z art. 23 e statutu Ligi Narodów, który poleca ulgi przyznać co do obowiązku tranzytu dla państw zniszczonych wojną, może państwo przeciw postanowieniom konwencji powołać się ze skutkiem na to, iż na całem jego terytorjum lub jego części sytuacja gospodarcza jest ciężka wskutek zniszczeń, spowodowanych przez wojnę z lat 1914—1918; usprawiedliwi to czasowe zwolnienie państwa od przestrzegania postanowień konwencji (d'une quelconque des dispositions), jednakże z zastrzeżeniem, iż w miarę możliwości (dans toute la mesure possible) będzie przestrzegana zasada wolności tranzytu.

Oczywiście Polska mogłaby z tego zastrzeżenia korzystać w dużej mierze. Zaznaczyć należy, iż konwencja uznała jako powód zwolnienia od obowiązków, przez nią nałożonych, tylko wojnę z lat 1914—1918, tak że może być sporne, czy wchodzą tu w rachubę zniszczenia z wojny z sowietami 1918—1921. Nie określa bliżej konwencja, jak długo ma trwać to zwolnienie czasowe. Nie określa też, w jaki sposób ma ono być przyznane; bezwątpienia samo państwo, znajdujące się w tem położeniu, nie wykonywa postanowień konwencji, a dopiero w razie, gdyby z tego powodu przeciw niemu wystąpiono (o czem niżej), sąd taką kwestjęby rozstrzygał, ex post więc orzekał, czy państwo słusznie się do postanowień konwencji nie zastosowało.

Obok takiego odroczenia zastosowania przepisów konwencji,

mogącego mieć zastosowanie wogóle do wszelkich jej postanowień, przewiduje konwencja wyjątki, przyznane wszystkim państwom, co do stosowania wyżej omówionych reguł. Są one następujące:

1) Każde państwo ma prawo odmówić tranzytu osobom, którym wstęp zostanie zabroniony, oraz towarom, których dowóz jest zakazany; powody, które takie zakazy mogą usprawiedliwić, są: a) wzgląd na zdrowotność (santé), b) na bezpieczeństwo publiczne (sécurité publique), oraz c) na zabezpieczenie się (précaution) przeciw chorobom zwierząt i roślin (art. 5 ust. 1).

2) Mogą państwa zabronić tranzytu w wykonaniu ogólnych konwencyj międzynarodowych, zawartych lub przyszłych, zwłaszcza które dojdą do skutku przy udziale Ligi Narodów, co do przywozu, wywozu i tranzytu specjalnych towarów, do których zaliczono: a) opjum i inne szkodliwe środki (drogues nuisibles), b) broń i c) produkty rybołostwa (le produit de pêcheries). Ten ostatni wyjątek dość trudno zrozumieć, dwa pierwsze jasno się tłómaczą.

3) Również mogą państwa zakazać tranzytu w wykonaniu konwencyj ogólnych, mających na celu zabezpieczenie naruszenia praw własności przemysłowej, literackiej lub artystycznej, oraz tyczących się fałszywych znaków (marques), fałszywych oznaczeń pochodzenia i innych sposobów nielojalnej konkurencji (art. 5 ust. 3).

4) Może być tranzyt ograniczony przez zarządzenia szczególne lub ogólne, do których państwo zmuszają ważne okoliczności (événements graves), tyczące się bezpieczeństwa (sûreté) państwa lub żywotnych jego interesów. W tych przypadkach jednak ograniczenie wolności tranzytu powinno trwać o ile można jaknajkrócej, a wolność tranzytu należy szanować, o ile to tylko będzie rzeczą możliwą (art. 7).

5) Statut pozostaje w mocy także w czasie wojny, o ile nie narusza praw i obowiązków prowadzących wojnę i neutralnych (art. 8); te prawa więc i obowiązki mają pierwszeństwo, o tyle więc przepisy statutu w czasie wojny ulegają ograniczeniu.

6) Nie mogą przepisy statutu nakładać obowiązków, któreby były sprzeczne z prawami i obowiązkami państw jako członków Ligi Narodów (art. 9); one więc mają pierwszeństwo

(n. p. zakazy handlu z państwem, które złamało przepisy statutu Ligi).

Statut obowiązuje państwa, które przystąpią do konwencji, do załatwiania sporów, o ile wyniknęły w sprawie wolnego tranzytu, na drodze porozumienia lub sądu polubownego. Tyczyć się ma to obu kategoryj sporów, jakieby mogły wyniknąć, tj. 1) co do interpretacji przepisów konwencji i 2) co do jej zastosowania. Statut przewiduje różne sposoby załatwiania takich spraw (art. 13):

1) Przedewszystkiem, przed oddaniem sprawy pod rozstrzygnięcie sądowe, państwa, między któremi spór powstał, mają zwrócić się o opinję (avis consultatif) do »organu doradczego i technicznego Ligi Narodów w sprawie komunikacji i tranzytu«. Tym organem jest obecnie komisja doradcza dla spraw komunikacyj i tranzytu przy Lidze (commission consultative de communication et du transit). Komisja, w takiej sprawie wezwana, wydaje tylko opinję swoją o niej; więc nie zobowiązuje ona państw do zastosowania się do niej, ma niejako tylko uprzedzać je, jak może wypaść rozstrzygnięcie, stanowić pewną presję moralną dla polubownego załatwienia sporu. W razie, gdy sprawa jest nagła, może komisja wydać opinję (avis) prowizoryczną z zaleceniem prowizorycznych zarządzeń, któreby przywróciły dla wolnego tranzytu te ułatwienia, jakie istniały przed aktem lub faktem, będącym przedmiotem sporu. Oczywiście jednak żadne państwo nie jest obowiązane zadość uczynić takiemu wezwaniu.

2) Dopiero po zaciągnięciu tej opinji, o ile nie nastąpi tymczasem załagodzenie sporu między stronami spornemi, może być sprawa definitywnie załatwiona:

a) albo według przepisów specjalnej konwencji, tyczącej się załatwiania takich sporów,

b) albo według ogólnej klauzuli, oddającej sporne sprawy między temi państwami pod arbitraż,

c) albo przez stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości (la cour permanente de justice internationale).

Statut daje pierwszeństwo co do załatwienia dwom pierwszym sposobom, przewidując, iż nastąpi wtedy arbitraż (wyrok oznaczonego w tych umowach czynnika), lub też w inny sposób sprawa zostanie załatwiona, o ileby taki inny sposób te konwencje przewidywały. Dopiero gdyby takich konwencyj nie

było, sprawa może być skierowana przed trybunał międzynarodowy, zgodnie zresztą z przepisami o trybunale, zawartemi w art. 40 statutu Ligi Narodów.

Artykuł 14 tyczy się niewielkich enklaw.

5. Wolność żeglugi na rzekach płynących przez Polskę[1]. Art. 18 traktatu specjalnego wprowadził zasadę zapewnienia wolności żeglugi na Wiśle wraz z Bugiem i Narwią, z zastrzeżeniem, iż obowiązują te przepisy aż do zawarcia ogólnej konwencji dla umiędzynarodowych dróg wodnych; nie przepisał jednak wyraźnie dla Polski obowiązku przystąpienia do takiej konwencji, choć widocznie miał na myśli zastąpienie ich przez przepisy takiej ogólnej konwencji. Nie było w tym artykule przewidzianego terminu pięcioletniego, tak, że te postanowienia obowiązywałyby Polskę tak długo, ażby nie przystąpiła do konwencji ogólnej, choć zresztą nie zastrzeżono obowiązku przystąpienia do niej w jakimś określonym czasie.

Art. 18 traktatu specjalnego nie unormował bezpośrednio przepisów co do wolności żeglugi na Wiśle, lecz postanawiał, iż do niej mają znaleźć zastosowanie przepisy traktatu wersalskiego z Niemcami, zawarte w art. 332—337.

Nietylko jednak o Wisłę chodzi. Pod przepisy traktatu wersalskiego z Niemcami o żegludze z rzek płynących przez Polskę podpadła nietylko Wisła, traktat wersalski z Niemcami podciągnął pod nie Odrę, zresztą na krótkiem kawałku przez Polskę przepływającą, oraz Niemien:

1) Odra została od ujścia Opawy oddana zarządowi komisji międzynarodowej, złożonej po jednemu z przedstawicieli: Polski, Czech, Anglji, Francji, Danji i Szwecji, oraz z 3 przedstawicieli Prus; dla uchwał komisji przepisano zasadę większości głosów. (Art. 331 i 341 traktatu wersalskiego).

2) Co do Niemna, to nie wprowadzono przez traktat komisji międzynarodowej, ale zastrzeżono, iż każde z państw nadbrzeżnych może zażądać jej utworzenia przez wezwanie zwrócone do Ligi Narodów; w skład tej komisji mają wejść po jednemu przedstawiciele państw nadbrzeżnych (tj. Polski, Niemiec i Litwy) i trzech innych, wskazanych przez Ligę Narodów; umiędzynarodowiono Niemen od Grodna (art. 331 i 342 traktatu wersalskiego).

[1] Kutrzeba, Kongres, traktat i Polska str. 159 i n.

W traktacie wersalskim przepisano, iż komisje międzynarodowe dla rzek, więc i komisja dla Odry, mają wypracować przedewszystkiem projekty rewizji umów międzynarodowych i obowiązujących regulaminów, przyczem nakazano je uzgodnić z konwencją ogólną, o ile tymczasem dojdzie ona do skutku (art. 343). Niemcy zawczasu zobowiązano do uznania tej konwencji, jak i regulaminów, ułożonych przez komisje międzynarodowe (art. 328). Komisjom oddano decyzję co do ich siedziby, sposobu wyboru przewodniczącego, określenia zakresu władzy komisji, oraz oznaczenia odcinków rzek lub ich dopływów, do których się mają stosować przepisy o umiędzynarodowieniu (art. 344). Na razie zachowano obowiązujące przepisy, o ile nie są w sprzeczności z przepisami traktatu (art. 342—347), a ewent. konwencji międzynarodowej.

Wolność żeglugi oparł traktat wersalski na następujących zasadach:

1) Osoby, rzeczy i flagi wszystkich państw mają być traktowane na zasadzie zupełnej równości, przy stosowaniu więc tych przepisów, które obowiązują co do polskich obywateli, rzeczy i flagi, lub co do najbardziej uprzywilejowanych państw (art. 332).

2) Opłaty mają być przeznaczone wyłącznie na pokrycie w sposób słuszny kosztów utrzymania żeglugi i ulepszeń na rzece i dostępach do niej oraz jako udział w pokryciu wydatków, poniesionych w interesie żeglugi. Taryfa opłat ma być obliczona według tych wydatków. A więc opłaty nie mogą być zbyt wysokie, nie mogą przynosić zysku, ale mają jedynie pokrywać koszty.

3) Opłaty muszą być równe dla wszystkich państw. Taryfa opłat musi być wywieszona w portach. Mogą być jednak różne taryfy na różnych odcinkach rzeki. Mają taryfy tak być ustalone, by nie trzeba było szczegółowo rewidować ładunków, chyba żeby zachodziło podejrzenie o przemytnictwo lub wykroczenia; a więc w zasadzie powinny to być opłaty, mogące być obliczone na podstawie cech zewnętrznych. (Art. 333). Nie przeszkadzają zresztą te przepisy ustanawianiu ceł, opłat miejscowych lub

---

[1] Od Litwy nie zażądano przyjęcia tych przepisów przy uznaniu jej ani przy przyjęciu do Ligi. Winiarski str. 161.

spożywczych (akcyzy), jak również opłat, pobieranych w portach za używanie żórawi, elewatorów, nabrzeży (quais), magazynów i t. d., te jednak opłaty mają być słuszne i jednostajne (raisonnables et uniformes), oraz podane do publicznej wiadomości (art. 335).

3) Państwo, przez które przepływa taka rzeka, jest zobowiązane przedsiębrać w odpowiedniej mierze konieczne zarządzenia w celu usuwania wszelkich przeszkód lub niebezpieczeństw dla żeglugi i w celu utrzymywania żeglowności w dobrych warunkach. W razie niestosowania się do tego postanowienia może każde państwo nadbrzeżne odwołać się do sądu, ustanowionego przez Ligę Narodów. (Art. 336).

4) Państwo takie jest zobowiązane przy przedsięwziętych robotach tak postępować, by nie szkodziły żegludze. W razie naruszenia tego przepisu jest dopuszczalne zwrócenie się do tegoż sądu o wstrzymanie lub usunięcie takich robót; jednakże sąd musi się liczyć w wyroku z prawami co do nawadniania, użycia siły wodnej, robołóstwa i innemi interesami państwowemi, które mają mieć pierwszeństwo przed potrzebami żeglugi w razie zgody co do tego państw nadbrzeżnych. (Art. 337). Ten ostatni przepis bezwątpienia tak rozumieć należy, iż nawadnianie, użycie siły wodnej i rybołóstwo muszą być bezwzględnie uwzględniane w orzeczeniu sądu, zaś inne interesy państwowe tylko za zgodą państw nadbrzeżnych. Art. 327 nie mówi wprost, kto ma prawo występować ze skargą, z tego jednak, iż powołuje się na art. 336 (»taki sam będzie porządek postępowania«), należy przyjąć, iż tylko państwo nadbrzeżne może ze skargą wystąpić, lub państwo, reprezentowane w komisji międzynarodowej, o ile jest dla tej rzeki (takiej komisji dla Wisły nie przewidziano).

5) Art. 334 stanowi, iż gdzie rzeka tworzy granicę, towary, idące tranzytem, i podróżni, jadący tranzytem, są wolni od wszelkich formalności celnych. W tych przypadkach obowiązywać miały przepisy art. 321—326 traktatu wersalskiego z Niemcami o tranzycie, powołane przez art. 342, zgodne mniej więcej z przepisami o tranzycie, zawartemi w art. 17 traktatu specjalnego, tylko że mające zastosowanie wogóle do wszelkich statków jakiegokolwiek państwa.

Prawo korzystania z rzek poddanych wolności żeglugi otrzymały wogóle wszystkie państwa, więc nietylko sprzymie-

rzone i stowarzyszone albo należące do Ligi Narodów, zatem także Niemcy i Gdańsk (art. 332 traktatu wersalskiego).

Konwencję, przewidzianą przez art. 18 traktatu specjalnego i przez art. 343 traktatu wersalskiego, ułożono ostatecznie 19 kwietnia 1921 roku na konferencji międzynarodowej w Barcelonie, a 20 kwietnia t. r. została ona tamże podpisana, także przez Polskę [1]. Sejm polski upoważnił ustawą z 4 sierpnia 1922 roku naczelnika państwa do jej ratyfikacji (Dz. u. p. Nr. 71 poz. 641).

Konwencja składa się z dwóch części: z właściwej konwencji, liczącej 9 artykułów, i z statutu o urządzeniu dróg wodnych zdatnych do żeglugi, mających znaczenie międzynarodowe (statut relatif au régime des voies navigables d'intérêt international), zawartego w 25 artykułach, do którego oddano jeszcze osobny protokół dodatkowy [2].

Przepisy konwencji (tj. części pierwszej) są identyczne z przepisami takiejże konwencji o tranzycie, a więc co do przepisów o jej ratyfikacji, wejściu w życie, wystąpieniu z niej i jej zmianie. Zmiana w stosunku do konwencji o tranzycie zachodzi jedynie w zdaniu końcowem art. 8, który postanawia, iż w razie wystąpienia z konwencji nie ma ono skutku co do zobowiązań, tyczących się programu robót, przedtem przyjętych, chyba żeby pod tym względem nastąpił inny układ. Statut stanowi część integralną konwencji.

Konwencja nie znosi przepisów traktatu wersalskiego i innych podobnych (tj. pokojowych traktatów), o ile chodzi o prawa i obowiązki państw, które je podpisały lub z nich korzystają (art. 2), jak i umów (traités, conventions, accords) zawartych między państwami przed wejściem jej w życie, jednakże państwa, które konwencję podpisały, nie mogą stosować do siebie przepisów tych umów, sprzecznych z statutem o żegludze (art. 13 statutu). Statut nie znosi też wolności, które zostały przyznane poprzednio w szerszej mierze na jakiej drodze międzynarodowej, o ile godzą się z zasadą równości, przez statut o żegludze przyjęty, nie zakazuje też na przyszłość przyznawania takich dalej idących wolności (art. 20), takie wolności muszą być stosowane na

[1] Rozbiorowi przepisów konwencji i historji jej powstania poświęcona jest obszerna praca Bohdana Winiarskiego: Rzeki polskie ze stanowiska prawa międzynarodowego, Poznań 1922 r.

[2] Powody podziału na konwencję i statut ob. u Winiarskiego str. 88 i n.

równi do wszystkich państw, należących do konwencji (inaczej nieco więc tę kwestję unormowano, niż co do wolności tranzytu). Nie wolno zaś udzielać — przez umowę lub w inny sposób — państwu, nienależącemu do konwencji, wolności, któreby nie były zgodne z przepisami statutu co do wzajemnego stosunku państw, należących do konwencji (art. 18), tj. przyznać mu lepsze warunki (ale wolno je od niego otrzymać). Nie tyczy się jednak statut praw i zobowiązań inter se terytorjów jednego państwa (art. 25), które to prawa i zobowiązania mogą być zupełnie różnie ukształtowane. Nie nakłada konwencja na państwa sygnatarne zobowiązań, któreby stały w sprzeczności z ich prawami i obowiązkami jako członków Ligi Narodów (art. 16). Statut nie reguluje praw i obowiązków w razie wojny, tak co do prowadzących wojnę, jak i neutralnych; zastrzega tylko, iż będzie on przestrzegany w czasie wojny, o ile to będzie rzeczą do pogodzenia z prawami i obowiązkami wojujących i neutralnych (art. 15).

Statut zawiera przepisy, tyczące się żeglugi na drogach wodnych, które: 1) są zdatne do żeglugi i 2) mają znaczenie międzynarodowe (d'intérêt international). Są to pojęcia zbyt ogólne, by mogły wystarczyć, i statut je też bliżej precyzuje w art. 1 i 2, a nadto jeszcze osobny rodzaj ich dodaje protokół dodatkowy. Pod przepisy statutu podpadają:

1) Drogi wodne lub części dróg wodnych, naturalne (t. j. rzeki) lub sztuczne (tj. kanały), oznaczone wyraźnie jako drogi, mające podlegać konwencji. To poddanie pod statut może nastąpić bądź a) przez zarządzenie państwa suwerennego, do którego taka droga lub jej część należy, bądź b) przez układ międzynarodowy, zawarty ze strony takiego państwa (art. 2 ust. 2). W tym wypadku jest rzeczą obojętną, czy taka droga wodna ma cechy, które zresztą są wymagane do jej zinternacjolizowania.

2) Drugą kategorję dróg wodnych, podpadających pod konwencję, stanowią te, które poddaje jej przepisom sama konwencja. Czyni ona rozciągnięcie na drogę wodną przepisów zależne od tego, czy taka droga wodna ma określone cechy (art. 2 ust. 1). Cechy te są następujące:

a) Drogą taką jest droga »z natury żeglowna« (naturellement navigable). Może to być cała droga lub jej część. Przez drogę »z natury żeglowną« rozumie się w zasadzie drogę wody naturalnej (voie d'eau naturelle), nie zaś drogę sztuczną. Drogi

sztuczne mogą więc zwyczajnie podlec konwencji tylko przez zaliczenie ich do grupy pierwszej; wyjątek stanowią kanały boczne[1] (les canaux latéraux), t. j. idące wzdłuż brzegu rzeki, a zbudowane dla zastąpienia niedogodności (imperfections) drogi naturalnej, które poddane zostały wyraźnie pod przepisy konwencji (art. 2 ust. 1 d). Nie tyczą się te przepisy więc kanałów, łączących dwie rzeki lub morskich i t. d. Za żeglowną uważa się drogę wodną, jeśli na niej obecnie (actuellement) odbywa się zwyczajna (ordinaire) żegluga handlowa lub może się odbywać ze względu na jej warunki naturalne (więc nie z powodu jej meljoracji). Chodzi też o żeglugę we właściwem tego słowa znaczeniu (navigation), nie o spław drzewa (w francuskim języku: flottage). Musi to być żegluga handlowa, do której zdolna jest taka droga; za taką uważa się żeglugę, która jest commercialement et couramment practicable, więc nadaje się bez trudności ze względów kupieckich, zależnie od warunków ekonomicznych państw przybrzeżnych.

b) Taka droga musi bezpośrednio łączyć z morzem, do niego dawać dostęp i również od niego być dostępną. Jeśliby zatem dostępu do morza nie dawała, jak tylko w części, to w tej, która nie jest dostępna ku morzu lub od strony morza, taka droga pod statut nie podpada. Nie usuwa cechy takiej drogi to, iż trzeba towar przeładowywać, jeśli można to uczynić wprost z okrętu lub statku na inny, gdy statek w górę rzeki iść nie może, bo jest za wielki, ale w tym dalszym odcinku żegluga się odbywa.

c) Taka droga wodna musi w części żeglownej swego koryta albo: α) rozdzielać różne państwa, tj. tworzyć między niemi granicę, albo β) przecinać różne państwa, tj. przechodzić przez więcej niż jedno państwo. Nie podpada więc pod to pojęcie rzeka, płynąca i uchodząca do morza w obrębie jednego państwa; taka rzeka może być poddaną statutowi tylko przez akt wewnętrzno-państwowy lub specjalny układ.

Te trzy cechy są łącznie konieczne, by można rzekę uznać za podpadającą pod konwencję. Przytem taki charakter rzeki nie rozciąga się jeszcze przez to samo na jej dopływy, które mają być traktowane jako osobne drogi wodne (art. 2 ust. 1 c).

[1] Winiarski o. c. str. 88 używa nazwy: kanały posiłkowe.

Zastrzeżono jednak, iż nie podpadają pod pojęcie drogi wodnej o znaczeniu międzynarodowem:

1) Droga, która przecina lub rozdziela strefy albo enklawy niewielkie terytorjalnie z nieliczną ludnością w stosunku do reszty terytorjów, które przepływa, a stanowiące części odłączone tychże terytorjów lub należące do innego państwa, niż przez którego terytorjum przepływa rzeka w całym swoim biegu żeglownym (art. 23).

2) Droga, nad którą znajdują się tylko dwa państwa nadbrzeżne, a która na dużej przestrzeni przedziela państwo, należące do konwencji, od państwa do konwencji nie należącego, i nie uznanego przez rząd pierwszego państwa w chwili podpisania konwencji; zastrzeżenie to jest jednak tylko czasowe, ażby między państwami została zawarta umowa, ustanawiająca na tej drodze wodnej przepisy administracyjne i celne, zabezpieczające odpowiednio pierwsze z tych państw (art. 24).

3) W protokole dodatkowym do konwencji przewidziano, iż mogą państwa zobowiązać się przyznać nadto wolność żeglugi:

a) albo na wszystkich drogach wodnych żeglownych (t. j. także na kanałach),

b) albo na wszystkich drogach z natury żeglownych (t. j. tylko na rzekach),

o ile są to drogi wodne, które nadają się do zwykłej żeglugi handlowej do morza lub od strony morza. Chodzi tu więc o rzeki ściśle narodowe, tj. płynące wyłącznie przez terytorjum jednego państwa.

Czy zechcą przyznać państwa tę wolność dla grupy a), czy dla grupy b), zostało pozostawione ich uznaniu, które mają stwierdzić przez zgłoszenie przy ratyfikacji konwencji. Obowiązuje jednak dawanie tej wolności żeglugi oczywista tylko pod warunkiem wzajemności; państwo, które przejmuje zobowiązanie takie w rozciągłości szerszej (określonej pod a), wobec państw, które przyjęły je w rozciągłości ciaśniejszej (określonej pod b), wolność tę może przyznać tylko w tej ciaśniejszej mierze. Wolność ta tyczy się też używania portów na tych drogach wodnych.

Protokół zastrzegł jednak możność pewnego ograniczenia przyznania tej wolności ze strony interesowanego państwa:

a) Państwa, w których znaczna ilość portów położonych na drogach wodnych była dotąd zamknięta dla handlu między-

narodowego, mogą usunąć przy deklaracji z pod wolności żeglugi jedną lub większą ilość dróg spławnych.

b) Państwa, mające kolonje, posiadłości zamorskie lub protektoraty, mogą je też wyłączyć przy zgłoszeniu, także nawet po zgłoszeniu.

Przepisy o zgłoszeniu te same tu zresztą pomieszczono, co do konwencji, tylko usunięcie się z zobowiązań protokołu dopuszczono już po upływie dwóch lat. Wymówienie konwencji tyczy się i tego protokołu dodatkowego.

Polska tego protokołu dodatkowego nie podpisała, nie ma on więc dla niej znaczenia[1].

Wśród dróg wodnych, poddanych pod przepisy konwencji, odróżnia konwencja co do sposobu postępowania w pewnych sprawach te drogi, które podlegają zarządowi komisyj międzynarodowych, o ile w tych komisjach zasiadają także przedstawiciele państw innych, niż nadbrzeżne, bez względu na to, czy są to drogi wodne, dla których już istnieją takie komisje, czy też zostaną takie komisje utworzone bądź przez akt wewnętrznego ustawodawstwa, bądź przez umowę międzynarodową (art. 2)[2]. Atrybucje takiej komisji określa osobny statut, który nazywa konwencja aktem nawigacyjnym (acte de navigation), przyczem przepisuje, jakie w nim conajmniej muszą znaleść się postanawia. Takie komisje pozostają w stosunkach z właściwemi do tego organami Ligi Narodów, tj. komisją dla tranzytu i żeglugi, i przesyłają corocznie Lidze raport z działalności (art. 14).

Przyznanie wolności żeglugi przez konwencję tyczy się okrętów i statków, które płyną pod flagą którego z państw, należących do konwencji (więc nie wszystkich, jak przepisywał traktat wersalski). Co do praw, odróżnia konwencja prawa wszystkich państw, należących do konwencji, i prawa państw nadbrzeżnych; za takie są uważane państwa, które droga wodna międzynarodowa bądź rozdziela, bądź przepływa.

Treść przepisów o wolności żeglugi jest według konwencji następująca:

---

[1] W jakich warunkach przyszło do jego ułożenia, ob. Winiarski str. 137 i n.

[2] Wyłącznie takie drogi wodne określa Winiarski o. c. jako międzynarodowe. Konwencja rozróżnienia takiego terminologicznego nie zna. Jest ono jednak przydatne.

1) W wykonywaniu żeglugi muszą być traktowani na równi pod każdym względem obywatele państw sygnatarnych, towary i flagi, bez różnicy między państwami nadbrzeżnemi a innemi, jak również między państwem, przez którego terytorjum prowadzi droga wodna, a innemi państwami. Nie wolno więc własnych poddanych, własne statki lub towary traktować korzystniej. W wyniku tego nie wolno na takiej drodze wodnej przyznać nikomu wyłącznego przywileju żeglugi, czy to osobie fizycznej, czy to osobie prawnej (société). Nie wolno też czynić różnicy ze względu na pochodzenie, przeznaczenie i kierunek transportu (art 4).

2) Ta sama zasada równego traktowania osób, towarów i flag, jak własnych (traitement national), obowiązuje też co do portów i korzystania z nich, więc co do opłat portowych; towarów jednak tyczy się ona, o ile pochodzą lub są wysłane z państwa, należącego do konwencji, lub do niego przeznaczone. Urządzenia portowe i ułatwienia w ich użyciu nie mogą być odmówione dla użytku publicznego, jak tylko w słusznej mierze, zgodnej z wolnością żeglugi. Na równi z własnemi należy też traktować wszystkie okręty i statki państw, należących do konwencji, przy przyjeździe lub odjeździe, o ile chodzi o stosowanie przepisów celnych lub podobnych, opłat akcyzowych czy innych, lub kosztów dodatkowych, pobieranych od wywozu lub przywozu towarów. (Art. 9 ust. 1 – 3).

3) Na tych drogach wodnych, tak przy ujściu, jak na ich przebiegu, nie wolno pobierać opłat (redevances) jakiegokolwiek rodzaju z wyjątkiem takich, które mają charakter zwrotu kosztów (rétributions) i są przeznaczone do pokrycia kosztów i pewnych subwencyj; mają jednak być te opłaty słuszne (d'une manière équitable). Przez koszty rozumie się koszty utrzymania żeglowności i ulepszania drogi spławnej i dostępów do niej, subwencje zaś mogą być przyznawane na wydatki czynione w interesie żeglugi. Opłaty powinny być obliczane w stosunku do tych kosztów i subwencyj i wywieszane w portach. Powinny być tak określone, by — z wyjątkiem podejrzeń o defraudację lub kontrabandę — nie było rzeczą konieczną ściśle badać ładunek, i by starano się o ułatwianie handlu międzynarodowego, o ile to możliwa, przez warunki poboru opłat, jak i przez same taryfy (art. 7).

4) Opłaty celne nie mogą być w zasadzie wyższe od tych, które się pobiera na innych granicach celnych, chyba że zachodzą specjalne powody, które to usprawiedliwiają. Ułatwienia, przyznane gdzieindziej, na innych drogach wodnych lub lądowych lub w innych portach, mają być przyznane także na tych drogach i w tych portach. (Art. 9 ust. ostatni). Ostatni przepis ma na celu zapobiec faworytowaniu pewnych dróg, a w ten sposób pewnych państw, gdyż oczywista nie wszystkie równo z nich korzystają.

5) Tranzyt na takich drogach dokonywa się według przepisu konwencji o tranzycie co do formalności cłowych od okrętów, statków, osób i towarów. O ile zaś tranzyt następuje bez przeładowywania, nadto obowiązują przepisy następujące:

a) Jeśli oba brzegi drogi wodnej należą do jednego państwa, formalności celne co do towarów, po złożeniu deklaracji i sumarycznej rewizji, ograniczają się do ich opieczętowania, zamknięcia lub oddania pod opiekę ajenta celnego.

b) W razie jeśli droga wodna tworzy granicę dwóch państw, należy okręty, statki, osoby i towary w czasie drogi zwolnić od wszelkich formalności celnych, chyba żeby na tym odcinku ze względów utylitarnych przeprowadzano rewizję, która nie powinna jednak utrudniać żeglugi.

c) Nie wolno pobierać opłat nietylko zakazanych przez art. 3 statutu o wolnym tranzycie, ale także dozwolonych przez ten artykuł, z wyjątkiem jedynie dania mieszkania i żywności ajentom celnym (tj. na statku), wyznaczonym w koniecznej jedynie mierze do nadzoru tego tranzytu. (Art. 8).

Przepisy te tyczą się statków, idących tranzytem, bez względu więc na ich ładunek. Jeśli chodzi o towary na statkach, to w razie ich wyładowania mają do nich zastosowanie już tylko przepisy konwencji o tranzycie, o ile one pod te przepisy podpadają.

6) Państwo nadbrzeżne ma się wstrzymać od wszelkich zarządzeń, mogących naruszyć spławność drogi wodnej lub zmniejszyć łatwość żeglugi, zaś z jaknajwiększym pośpiechem wydać zarządzenia w celu usunięcia wszelkich przeszkód i grożących niebezpieczeństw żeglugi.

7) Jeśli żegluga wymaga stałej opieki, ma państwo nadbrzeżne obowiązek przedsięwzięcia jaknajszybciej odpowie-

dnich środków i wykonania koniecznych prac na swem terytorjum, oczywista z uwzględnieniem stosownie do czasu, stanu żeglugi i stanu gospodarczego okolic obsługiwanych przez drogę wodną. Może jednak z słusznych powodów żądać od innych państw nadbrzeżnych odpowiedniego udziału w tych kosztach (chyba że inaczej postanawia specjalna umowa). Za zgodą zaś wszystkich państw nadbrzeżnych może jedno lub kilka z nich podjąć się utrzymania spławności drogi wodnej za państwo, gdzie ona płynie; chyba że konwencja osobna inaczej stanowi. Nie narusza to prawa kontroli nad robotami, ich administracji, oraz suwerenności pod drogą wodną.

8) Może też państwo nadbrzeżne żądać od drugiego dokonania robót potrzebnych dla ulepszenia żeglugi, ale musi, by to żądanie nie mogło być odrzucone, zobowiązać się zapłacić koszty (jednorazowe) tych ulepszeń i pokrywać (stale) w słusznej mierze nadwyżkę kosztów utrzymaniu tych robót. Może jednak państwo, na którego terytorjum mają być roboty prowadzone, odmówić temu żądaniu ze względu na swoje życiowe interesy, a każde z państw przybrzeżnych (także to, o którego terytorjum chodzi) z usprawiedliwionych motywów, uzasadnionych bądź warunkami żeglugi na jego terytorjum, bądź względami takiemi, jak np. utrzymanie normalnego zarządu wód, potrzeby nawodnienia, zużytkowania sił wodnych lub konieczności budowy innych dróg komunikacyjnych, więcej korzystnych. Jednakże państwo, od którego się wymaga tych robót, może się zwolnić od obowiązku, jeśli upoważni państwo, które wystąpiło z żądaniem, do ich wykonania; pozostaje mu jednak prawo kontroli nad temi robotami i ich admininistracji, jak również prawo suwerenności lub władzy nad drogą wodną.

Tak więc zapewniono w konwencji, razem łącząc te sprawy, (w art. 10), nieutrudnianie żeglugi — utrzymywanie zdatności drogi wodnej do żeglugi (konserwacja) — a nawet ulepszanie jej, a to ze znacznemi ograniczeniami suwerenności państwa, przez które taka droga wodna przechodzi. W razie jeśli droga wodna daje dostęp do morza przez kilka odnóg na terytorjum tego samego państwa, przepisy te stosują się tylko do głównych ramion, uznanych za potrzebne, by zapewnić w pełni ten dostęp (art. 10 ust. 7). W razie jeśli nie wszystkie państwa nadbrzeżne należą do konwencji, ciężar spadający na każde z państw z racji

tych robót nie może być większy, niż ten, któryby na nie przypadł, gdyby wszystkie te państwa do konwencji należały.

7) Przepisy konwencji nie mają jednak zastosowania do żeglugi okrętów i statków wojennych, policyjnych, kontrolnych, oraz wogóle takich, które wykonują władzę publiczną, te więc nie mają być dopuszczane do korzystania z dróg wodnych w znaczeniu międzynarodowem, chyba na mocy specjalnej umowy (art. 17).

Na rzecz państw, przez które przepływa taka droga wodna, zastrzeżone są następujące prawa:

1) Państwo takie ma prawo wydawania postanowień i zarządzeń, tyczących się:

a) ogólnej policji kraju, b) stosowania praw i regulaminów co do poboru ceł, c) zdrowotności publicznej, d) zapobiegania chorobom zwierząt i roślin, e) emigracji i imigracji, wreszcie f) wwozu i wywozu towarów zabronionych. Nie powinny jednak te postanowienia i zarządzenia przekraczać granic potrzeby i utrudniać żeglugi bez słusznego powodu, a mają być na równi stosowane do wszystkich osób, towarów i flag państw, należących do konwencji, włączając w to obywateli tegoż państwa, którzy więc nie mogą być inaczej (lepiej) pod temi względami traktowani. (Art. 6).

2) Administrację drogi wodnej prowadzi państwo nadbrzeżne, pod którego suwerennością lub władzą rzeka się znajduje, oraz wydaje regulaminy żeglugi i czuwa nad ich zastosowaniem. Mają te regulaminy ułatwiać żeglugę, zwłaszcza by przyspieszać procedurę co do stwierdzania przestępstw, tyczących się żeglugi, ich dochodzenia i karania. Mogą jednak co do administracji inne przepisy być zawarte w konwencjach, zwłaszcza co do przepisów celnych, policyjnych i sanitarnych. Pożądaną byłoby rzeczą, by państwa nadbrzeżne porozumiały się z sobą co do administracji drogi wodnej, zwłaszcza co do przyjęcia jednego regulaminu żeglugi, by był jednaki na całej długości drogi wodnej, o ile na to pozwalają okoliczności lokalne. Mogą państwa nadbrzeżne za wspólną zgodą wprowadzić zasadę monopolu co do holowników i innych środków trakcji, a to dla ułatwienia żeglugi (art. 12), — więc nie poszczególne państwa na własną rękę.

3) Państwo nadbrzeżne ma prawo zastrzec dla swej flagi wyłączne prawo przewozu osób i towarów między portami,

które znajdują się pod jego władzą, t. zn. o ile w takich portach osoby wsiadają na statki a towary są ładowane, by w innych portach tegoż państwa te statki opuścić (t. zw. kabotaż rzeczny, jak zaczęto nazywać tego rodzaju komunikację w czasie kongresu paryskiego na modłę nazwy kabotażu, używanej dla komunikacji między portami morskiemi jednego państwa). Jeśli jednak poprzednio (przed konwencją) zastrzeżono dalej idącą wolność żeglugi, t. j. bez zastrzeżenia kabotażu dla państwa, to przepisy pozostają w mocy. Państwo, które dla siebie kabotażu nie zastrzega, może odmówić go drugiemu państwu nadbrzeżnemu, o ile ono dla siebie kabotaż w swoich granicach zastrzegło. (Art. 5 ust. 1).

W razie jeśli droga wodna przecina lub dzieli tylko dwa państwa, mogą te państwa zastrzec za wspólną zgodą kabotaż dla swoich statków od własnych do własnych portów, ale tylko pod warunkiem, że cała droga tych statków odbywa się na tej samej sieci wodnej; nie może się tyczyć jednak ten zakaz statków, płynących z portów nie podległym władzy jednego i tego samego państwa, o ile podróż ich odbywa się bez przeładowywania z statku na statek na terytorjum któregokolwiek z tych dwu państw, a idzie morzem lub drogą żeglowną o znaczeniu międzynarodowem, nienależącą do rzeczonego systemu. (Art. 5 ust. 2).

4) Może państwo ze względu na ważne wypadki, tyczące się jego bezpieczeństwa i życiowych interesów, usunąć — ale tylko na czas jaknajkrótszy — zastosowanie art. 1—18 przepisów konwencji, wogóle lub niektórych, ale ma starać się, by utrzymać, o ile się da, zasadę wolności żeglugi, a zwłaszcza komunikacji państw nadbrzeżnych z morzem (art. 19). Pod pojęcie takich wypadków mogą należeć wypadki głodu, zaburzeń, konieczności wojskowych i t. d.

5) Może państwo czasowo też zwolnić się od przestrzegania przepisów konwencji ze względu na zniszczenia wojenne (art. 21). Identyczny ten przepis z odpowiednim artykułem (12) konwencji o tranzycie (ob. str. 144).

6) Może państwo odmówić równego traktowania w portach co do stosowania ceł, opłat akcyzowych i kosztów dodatkowych, o ile chodzi o okręty i statki, których właściciel (armateur) upo-

śledza systematycznie obywateli tego państwa lub spółki, kontrolowane przez tychże obywateli (art. 9 ust. 4).

7) Może państwo usunąć z pod obowiązku utrzymywania w stanie właściwym drogę wodną, jeśli żegluga na niej jest bardzo mało rozwinięta a państwo wykaże co do tego interes gospodarczy widocznie ważniejszy od żeglugi. Bez względu na te warunki może tak postąpić państwo co do całej drogi wodnej lub jej części, jeśli na to zgodzą się wszystkie państwa nadbrzeżne (art. 10 ust. 6).

Konwencja zawarła nadto specjalne przepisy, odbiegające od przyjętych zasad, co do rzek, których zarząd podlega specjalnej komisji międzynarodowej. (Ob. wyżej str. 154). Są one następujące:

1) O ile chodzi o roboty, mające usuwać przeszkody żeglugi, zabezpieczać spławność drogi wodnej i ulepszenia jej, decyzje o takich robotach (więc nie ich wykonanie) należą do komisji międzynarodowej; pierwszeństwo jednak co do sposobu regulowania tych kwestji mają przepisy umów, konwencyj lub ordynacyj żeglugi, tyczących się takich dróg wodnych. (Art. 10 ust. 5 a). Decyzja w takiej sprawie może być zaczepiona — w sposób przewidziany przez konwencję (art. 22) — tylko z racji niekompetencji komisji lub naruszenia przez nią konwencyj międzynarodowych, tyczących się dróg spławnych, przez każde państwo, do konwencji należące, z innych zaś powodów może decyzję zaskarżyć tylko państwo, którego terytorjum sprawa się tyczy (więc nadbrzeżne), nie inne państwa (art. 10 ust. 5 b).

2) Komisja wskazuje państwom nadbrzeżnym, jakie prace byłyby pożyteczne dla utrzymania robót i żeglowności, jest to jednak tylko porada (art. 14 ust. b).

3) Komisji mają przesyłać państwa nadbrzeżne wszelkie projekty ulepszania żeglowności (art. 14 ust. c).

4) Komisja wypracowuje regulaminy żeglugi, jakie uzna za potrzebne (ale wprowadzenie ich w życie należy do właściwych państw nadbrzeżnych); zawiadomiona ma być o innych regulaminach, wydanych co do żeglugi (art. 14 ust. a).

5) Komisja zatwierdza regulaminy co do poboru opłat, chyba że akt nawigacyjny inaczej stanowi (art. 14 ust. d).

Przepisy 2—4 muszą się znajdować w akcie nawigacyjnym; może on jednak wychodzić i poza nie.

6) Na takich drogach wodnych akt nawigacyjny może dla państwa nadbrzeżnego zastrzec jedynie kabotaż dla krajowców i krajowych lub ukrajowionych (indigénées) towarów (art. 5 ust. 1).

7) Usunięcie drogi wodnej, mającej swoją komisję, z pod przepisów o utrzymaniu jej żeglowności (tj. artykułu 10) należy do tej komisji (art. 10 ust. 6).

8) Do komisji należy na takich drogach wodnych prawo wprowadzenia monopolu holowania lub innych środków trakcji (art. 12 pod koniec).

Spory, wynikające z stosowania konwencji (art. 22), podlegają takiejsamej procedurze, jak spory z stosowania konwencji o tranzycie; identyczne te przepisy z odpowiednim (13-tym) artykułem tamtej konwencji (ob. str. 146–147).

Pozostaje do rozpatrzenia kwestja, jakie skutki dla Polski pociąga przystąpienie do konwencji ze względu na przepisy artykułu 18 konwencji specjalnej wersalskiej, tyczącego się Wisły. Otóż przez przystąpienie do konwencji Polska zwolniła się z zobowiązań, jakie na nią narzucił ten traktat, gdyż miały mieć one tylko tymczasowe znaczenie. Do Wisły, Bugu i Narwi mają więc obecnie zastosowanie wyłącznie przepisy konwencji i złączonego z nią statutu. Odpadają zatem wszelkie dalej idące zobowiązania, także wszelkie zobowiązania w stosunku do państw, które do konwencji nie przystąpią. O ile inne rzeki polskie podpadają pod przepisy konwencji, rozstrzygają również tylko konwencja i statut — z wyjątkiem co do Odry i Niemna; dla Odry bowiem pozostaje w mocy w myśl art. 2 konwencji (ob. str. 147) komisja międzynarodowa, a może powstać dla Niemna[1]. Dla Odry obowiązują więc przepisy, tyczące się dróg wodnych międzynarodowych (tj. z komisją), co do Niemna nie jest rzeczą jeszcze wyjaśnioną, czy będą do niego stosowane przepisy o drogach wodnych o znaczeniu międzynarodowem, czy o drogach wodnych umiędzynarodowionych.

Co do Wisły sprawa przedstawia pewne kwestje prawne, które mogą wywołać spór co do zastosowania do niej konwencji. Chodzi o to, czy Wisła jest rzeką wyłącznie narodową polską,

[1] Co do kwestji Niemna, sprawa nie jest dotąd załatwiona, ob. wyżej str. 148 uw. 1. Co do stanowiska Litwy w tej sprawie, ob. Winiarski str. 150 i n.

czy też przecina, wzgl. rozgranicza państwa różne, a zatem jest rzeką o znaczeniu międzynarodowem. Od Prus Wschodnich nie rozdziela Wisła Polski, gdyż do Polski należy także brzeg prawy Wisły w myśl postanowień traktatu wersalskiego (ob. wyżej str. 42), zaś Nogat już przy innej sposobności uznano za rzekę osobną, a nietylko za jedno z ujść Wisły [1]. Nogat sam podpada pod konwencję jako rzeka o znaczeniu międzynarodowem. Co się tyczy wolnego miasta Gdańska, wchodzi tu w rachubę moment, iż Gdańsk z Polską tworzy jedno terytorjum celne, oraz iż według traktatu wersalskiego nadzór i zarząd Wisły (art. 104 ust. 3) został przyznany Polsce; jednakże następnie zarząd Wisły na terenie wolnego miasta Gdańska został przyznany gdańskiej radzie portowej (ob. o tem część II); w każdym razie rada portowa jest władzą polsko-gdańską. Nie zachodzi tu więc właściwie przypadek, przewidziany przez art. 1 statutu, jeśli się uwzględnia ducha przepisów tego artykułu [2]. Można zatem bronić tezy, iż Wisła jest rzeką ściśle narodową, więc pod przepisy konwencji zgoła nie podpada, chybaby ją poddało pod nią dobrowolnie państwo polskie.

Konwencja znajdzie jednak zastosowanie do szeregu innych rzek polskich. Wchodzą tu w rachubę w szczególności [3]:

1) Dźwina,
2) Prypeć,
3) Dniestr i
4) Prut.

Na razie co do Dźwiny, Prypeci i Dniestru konwencja nie może wejść w życie ze względu na to, że poza konwencją stoi Rosja. Gdyby ona do konwencji przystąpiła, konwencja miałaby moc dla Dźwiny i Dniestru, lecz nie dla Prypeci, która nie jest dostępna (naturellement navigable) od strony morza ze względu na porohy; do Prypeci jednak miałaby zastosowanie konwencja o tranzycie (jak oczywista i do tamtych dwóch rzek). Traktat ryski kwestyj tych wogóle nie rozstrzyga, mówi jedynie w art. II o prawie wolnej żeglugi na odcinkach granicznych, tj. stanowiących granicę. Co do Prutu, wolność żeglugi na nim (podobnie jak dla

[1] Ob. Winiarski str. 167 i n.

[2] Nieco inaczej argumentuje Winiarski, str. 170 i n.

[3] Dokładnie omawia tę kwestję Winiarski w rozdziale VI, str. 142 i n.; idę za jego wywodami.

Wisły) zastrzegł specjalny traktat Rumunji z głównemi mocarstwami z 9 grudnia 1919 r. aż do zawarcia konwencji; pod konwencję jednak Prut nie podpada, gdyż w części polskiej nie jest żeglowny, ale tylko spławny (tj. dla spławu drzewa).

6. Przystąpienie do konwencyj międzynarodowych. W art. 19 traktatu wersalskiego Polska została zobowiązana do przystąpienia do szeregu konwencyj międzynarodowych, wyliczone zostały te konwencje już wyżej (ob. str. 23—25) przyczem zaznaczono, kiedy do której z nich Polska przystąpiła. Nadto Polska przyjęła na siebie zobowiązanie przystąpić do wszystkich nowych konwencyj, któreby tamte miały zastąpić a zostały zawarte z aprobatą rady Ligi Narodów do lat pięciu (tj. do 10 stycznia 1925 roku). Polska więc musi do nich przystąpić, jednakże nie oznaczono, kiedy ma to uczynić. W razie gdyby takie konwencje zostały zawarte po upływie lat pięciu, Polskę przymus przystąpienia do nich nie będzie obowiązywał.

Nimby jednak jeszcze Polska przystąpiła do konwencyj o ochronie własności przemysłowej, literackiej i artystycznej, zobowiązaną została przez traktat (więc od 10 stycznia 1920 r.) zapewnić skutecznemi środkami gwarancje własności przemysłowej, literackiej i artystycznej obywateli państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, pod warunkiem wzajemności. Polska zobowiązała się też uznać prawa, które przysługiwały lub przysługiwałyby im, gdyby nie rozpoczęto wojny na terytorjum, które stało się polskiem, a więc dozwolić im w terminie conajmniej rocznym dopełnić formalności dla zachowania lub nabycia tych praw, których z powodu wojny nie mogli dopełnić, lub wniesienia zarzutów, i przedłużyć terminy, określające prawo pierwszeństwa, do 6 miesięcy od wejścia w życie traktatu (art. 307 i 308, powołane przez ust. 6 art. 19 traktatu specjalnego). Wreszcie zobowiązała się Polska zapewnić obywatelom państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, a w myśl art. 20 i państwom — członkom Ligi narodów, ochronę własności przemysłowej, literackiej i artystycznej nawet, gdyby wogóle nie należały do konwencyj, tyczących się tej własności, aż do zawarcia z takiem państwem specjalnego porozumienia.

Przepisy te zostały obecnie już usunięte przez przystąpienie Polski do konwencji, zawartej 30 czerwca 1920 r. co do zachowania i przywrócenia praw własności przemysłowej, naruszonych

przez wojnę światową (Dz. u. p. Nr. 15 ex 1922, poz. 134). Polska ratyfikowała tę konwencję przez ustawę z 7 lipca 1921 roku (Dz. u. p. Nr. 22 ex 1922 poz. 133).

Obok tych konwencyj, do których Polska zobowiązaną została przystąpić (wyliczonych w anneksie I do art. 19), wskazano nadto (w aneksie II) konwencje, co do których Polska może się zdecydować, czy chce przystąpić; o ileby nie chciała, miała o tem zawiadomić sekretarjat Ligi narodów do roku (tj. do 10 stycznia 1921 roku). Jednakże i co do przystąpienia do tych konwencyj (o zakazie podawania fałszywie pochodzenia towarów — i o rejestrowaniu znaków fabrycznych, obie podpisane w Madrycie 14 kwietnia 1891 r., a przejrzane w Waszyngtonie w r. 1911), przymus pewien na Polskę wywarto przez to, iż zobowiązano ją do czasu, ażby do nich przystąpiła, iż zapewni korzyści z tych konwencyj płynące na rzecz państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, a w myśl art. 20 wogóle państw — członków Ligi. Tak więc Polska, o ileby nie przystąpiła do nich, przecież musiałaby je faktycznie stosować, ale tylko do tej grupy państw; w razie przystąpienia zobowiązują ją przepisy tych konwencyj tylko w stosunku do państw, należących do konwencyj.

DODATKI.

1.

Ville Fraineuse, 10 sierpnia 1920 r.

Zobowiązania przyjęte przez Polskę co do zawarcia rozejmu z Rosją i innych kwestyj (t. zw. układ w Spaa).

Według tłomaczenia, ogłoszonego przez dzienniki. Rząd polski następnie uznał te zobowiązania za wygasłe ze względu na niedopełnienie warunków o pomocy, jaka miała być Polsce dana.

Rząd Polski zgadza się na to, by:

a) Zainicjować i podpisać niezwłoczny rozejm na tej podstawie, że wojsko polskie cofnie się i stanie na linji, ustalonej przez konferencję pokojową dnia 8 grudnia 1919 roku jako tymczasowej granicy polskiego zarządu, i że wojsko sowieckie stanie o 50 kilometrów na wschód od linji. Jednakże Wilno ma być niezwłocznie oddane Litwinom i wyłączone ze strefy zajmowanej przez bolszewików podczas rozejmu. Co się tyczy wschodniej Galicji, to armje staną na linji, którą osiągną w dniu rozejmu, poczem każda armja cofnie się o 10 klm. celem utworzenia strefy neutralnej;

b) Wysłać pełnomocników na konferencję, która ma się odbyć następnie możliwie jaknajrychlej w Londynie. Na konferencji tej mają być obecni delegaci Polski, sowieckiej Rosji, Finlandji, Litwy, Łotwy, i ma ona się odbywać pod auspicjami konferencji pokojowej, która dążyć będzie do zaprowadzenia trwałego pokoju między Rosją a jej europejskimi sąsiadami. Przedstawiciele Wschodniej Galicji będą również zaproszeni do Londynu dla przedłożenia na konferencji swojej sprawy.

c) Przyjąć decyzję Rady Najwyższej w sprawie granic litewskich, przyszłości Galicji Wschodniej, sprawy Cieszyńskiej i przyszłego traktatu gdańsko-polskiego.

W razie przyjęcia przez Polskę powyższego, rząd angielski uczyni niezwłocznie podobną propozycję Rosji sowieckiej,

a w razie jeżeli wojska rosyjskie odmówią rozejmu, to sprzymierzeni dadzą Polsce wszelką pomoc, specjalnie w materjale wojennym — ile tylko to będzie możliwe, z uwzględnieniem swego własnego wyczerpania i ciężkich zobowiązań, gdzieindziej powziętych — a to celem umożliwienia narodowi polskiemu obrony jego niepodległości.

Ville Fraineuse, 10-go lipca 1920 r.

2.

Paryż, 28 lipca 1920 r.

Decyzja rady ambasadorów w sprawie linji granicznej między Polską a Czechosłowacją na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu.

Według druku złożonego z 6 kart foljo, opatrzonego na karcie 2-iej od dołu znakiem: Dec. — T.; do druku dodana mapa z wykreślonemi granicami, o któryeh mowa w tekście.

Les États-Unis d'Amerique, l'Empire Britannique, la France, l'Italie et le Japon, Principales Puissances alliées et associées,

Ayant, par une Décision en date à Paris du 27 Septembre 1919, résolu de pourvoir au statut politique de l'ancien duché de Teschen et des territoires d'Orava et de Szpisz en y faisant procéder à une consultation populaire présentant toutes les garanties nécessaires de loyauté et de sincérité;

Mais, considérant que les mesures prises en exécution de cette Décision pour permettre de réaliser cette consultation populaire dans les conditions ci-dessus rappelées, sont restées sans résultat;

Considérant qu'il y a, dans l'intérêt de la paix générale, une nécessité urgente a régler le sort de ces territoires;

Considérant, que les Gouvernements de la Pologne et de la Tchéco-Slovaquie ont déclaré, par acte en date à Spa du

10 juillet 1920, accepter que leurs frontières respectives dans lesdits territoires soient déterminées par les Principales Puissances alliées et associées,

Ont chargé la Conférence des Ambassadeurs du règlement de cette question.

Du conséquence, la Conférence des Ambassadeurs a décidé ce qui suit:

I.

Les limites de la souveraineté respective de la Pologne et de la Tchéco-Slovaquie sur l'ancien duché de Teschen et sur les territoires d'Orava et de Spisz seront fixées, par une ligne frontière, déterminée comme il suit (voir les Cartes ci-annexées):

1° Dans la région de Teschen:

A partir du point où la limite orientale de la commune de Piersna rencontre l'ancienne frontière entre l'Allemagne et l'Autriche, vers le Sud et jusqu'à la cote 268, située à 2 kilomètres environ au Nord Est de Freistadt:

une ligne a déterminer sur le terrain laissant le village de Nd. Marklowitz et les maisons de Miserau à l'État tchéco-slovaque;

de là, vers le Sud et jusqu'au point où la limite Sud Est de la commune de Roy coupe la rivière Olsa:

les limites orientales des communes de Freistadt et de Roy;

de là, vers le Sud-Est et jusqu'à un point à déterminer à environ 500 mètres au Nord-Nord-Ouest du pont situé à 1500 mètres au Sud-Est de Schibitz:

le cours, vers l'amont, de la rivière Olsa;

de là, vers l'Est-Sud-Est et jusqu'au point où la limite entre les communes d'Ob, Lischna et de Niedek rencontre la limite occidentale du district de Bielitz:

une ligne à déterminer sur le terrain, suivant autant que possible les lignes de crêtes, passant par les cotes 405 (Osowka B.), 514 (Wrurna), 708 (Ostry), et laissant à la Pologne les villages de Punzau et de Ob. Lischna et à l'État tchéco-slovaque ceux de Koikowitz et de Nd. Lischna,

de là, vers le Sud-Sud-Est et jusqu'à la cote 989 (Kiczory): la limite occidentale du district de Bielitz;

de là, vers le Sud et jusqu'au point où la limite entre les communes de Bukowetz et de Jaworzynka rencontre l'ancienne frontière entre la Hongrie et la Silésie;

les limites occidentales des communes de Istebna et de Jaworzynka.

2° Dans la région d'Orawa:

A partir d'un point situé à environ 1 kilometre et demi à l'Est de la cote 1725 (Babia Gora) sur l'ancienne frontière entre la Hongrie et la Galicie et jusqu'à un point sur le cours supérieur de la Lipnica immédiatement à l'Ouest de la cote 843:

une ligne à déterminer sur le terrain, passant par la cote 924;

de là, jusqu'à un point situé à 200 mètres environ au Sud-Est du confluent de la Lipnica et de la rivière venant de Privarovka:

le cours de la Lipnicza;

de là, jusqu'au confluent de la rivière Chizne et de la Fekete Arva (Schwarze Arva):

une ligne a déterminer sur le terrain passant par les cotes 758 (1 kilometre environ à l'Ouest de la Lipnicza), 798, 766, 617 (à proximité de la route Nameszto-Jablonka);

de là, vers le Sud-Est et jusqu'à un point à déterminer sur la Chizne, à deux kilomètres environ du Nord-Ouest du pont de Chizne sur la route de Trsztena à Jablonka:

le cours de la Chizne vers l'amont;

de là, vers le Sud-Sud-Ouest et jusqu'à un point à choisir sur la Jelesna Voda à 1 kilometre et demi environ au Nord de la cote 654:

une ligne à déterminer sur le terrain passant par la cote 659;

de là, vers le Sud-Est et jusqu'à un point sur la Jelesna Voda situé à environ 1 kilometre à l'Ouest de Hladovka (approximativement sur la ligne joignant les cotes 754 et 740):

le cours de la Jelesna Voda vers l'amont;

de là, vers le Sud-Sud Est et jusqu'à un point sur l'ancienne frontière entre la Galicie et la Hongrie situé à 1 kilometre environ au nord de la cote 1230 (Magura):

une ligne à déterminer sur le terrain passant par les cotes 862, 919 (Bucinka), 955, 967 (Bucnik).

3° Dans la région de Spisz:

A partir d'un point de l'ancienne frontière entre la Galicie et la Hongrie situé sur la rivière de Bialka à 500 metres environ à l'Est du village de Brzegi, dans la direction générale Est-Nord-Est jusqu'au point de la même frontière, situé à proximité de la cote 487 sur la route de Czorsztyn à Szepesofalu: une ligne a déterminer sur le terrain passant par la cote 1011 (Bria-Vrch), 909, 956 (Malorovka), 607 (sur la rivière passant a Szentmindszent à deux kilomètres environ au Sud de cette localité), 873 (2 kilometres Nord-Est de Nagyfrankvagasa), et vers le Nord par les cotes 751, 540.

En conséquence, les États-Unis d'Amérique, l'Empire britannique, la France, l'Italie, et le Japon décident et déclarent par les présentes qu'à dater de ce jour, la souveraineté de la Pologne et la souveraineté de la Tchéco-Slovaquie, respectivement, s'étendront sur les territoires situés de part et d'autre de la ligne frontiére ci-dessus décrite.

II.

Une Commission de délimitation composé d'un représentant de chacune des Principales Puissances alliées et associées, ainsi que de la Pologne et de la Tchéco-Slovaquie, sera constitué dans le mois qui suivra le présente Décision pour tracer sur place la ligne frontière ci-dessus décrite.

Les décisions de cette Commission, obligatoires pour les parties intéressées, seront prises à la majorité des voix, la voix du président étant préponderante en cas de partage.

La Commission aura tout pouvoir pour proposer à la Conférence des Ambassadeurs les modifications qui lui paraitraient justifiées par les intérêts des particuliers ou des communautés dans le voisinage de la ligne frontière, et en tenant compte des circonstances locales spéciales.

Les frais de ladite Commission seront supportés moitié par la Pologne et moitié par la Tchéco-Slovaquie.

III.

1° Les personnes ayant antérieurement au 1-er janvier 1914 l'indigénat (pertinenza, heimatsrecht) dans l'ancien duché de Teschen, ou dans les territoires d'Orava ou de Spisz, sur lesquels la souveraineté de la Pologne ou de la Tchéco-Slovaquie respectivement a été reconnue, acquerront de plein droit la nationalité polonaise ou tchéco-slovaque respectivement. Il en sera de même des personnes qui, sans avoir l'indigénat, seraient domiciliées dans lesdits territoires depuis une date antérieure au 1-er janvier 1908.

Les personnes ayant acquis l'indigénat dans lesdits territoires postérieurement au 1-er janvier 1914, n'acquerront, suivant les cas, la nationalité polonaise ou tchéco-slovaque, qu'à la condition d'en obtenir l'autorisation de la Pologne ou de l'État Tchéco-Slovaque; si cette autorisation n'est pas demandée ou est refusée, ces personnes conserveront la nationalité autrichienne ou hongroise, suivant le cas. Il en sera de même des personnes, qui sans avoir l'indigénat seraient domiciliées dans lesdits territoires depuis une date postérieure au 1-er janvier 1908.

2° Les personnes âgées de plus de 18 ans, acquérant de plein droit la nationalité polonaise ou tchéco-slovaque, suivant le cas, en vertu de l'article 1-er, auront la faculté, pendant une période d'un an à dater de ce jour, d'opter pour la nationalité tchéco-slovaque ou polonais respectivement.

En ce qui concerne les personnes, dont l'indigénat sur les territoires de Teschen, d'Orava ou de Spisz est postérieur au 1-er janvier 1914; ou qui, sans y avoir l'indigénat, y ont leur domicile depuis une date postérieure au 1-er janvier 1908, l'acquisition de la nationalité polonaise ou tchéco-slovaque par voie d'option sera subordonnée a l'autorisation du Gouvernement polonais ou tchéco-slovaque, suivant le cas. Si cette sutorisation est refusée, ces personnes resteront régies par l'alinéa 2 du paragraphe 1° du présent article.

L'option du mari entraînera celle de la femme et l'option des parents entraînera celle de leurs enfants agés de moins de 18 ans.

Les personnes ayant exercé le droit d'option ci-dessus

prévu, devront, dans les douze mois qui suivront, transporter leur domicile dans l'État, en faveur duquel elles auront opté.

Elles seront libres de conserver les biens immobiliers qu'elles possèdent sur le territoire de l'autre État ou elles auraient eu leur domicile antérieurement à leur option.

Elles pourront emporter leur biens meubles de toute nature. Il ne leur sera imposé, de ce fait, aucun droit ou taxe soit de sortie, soit d'entrée.

3° Les personnes qui ont l'indigénat dans un territoire attribué à la Pologne ou à l'Etat tchéco slovaque, en vertu de la présente Décision, et qui y diffèrent, par la race et la langue, de la majorité de la population, pourront, dans le délai de six mois à dater de ce jour, opter pour celui des pays ayant fait partie de l'ancienne monarchie austro-hongroise, ou cessionaire de territoires de ladite monarchie dans lequel la majorité de la population est composée de personnes parlant la même langue et ayant la même race qu'elles. Les dispositions de l'article II, concernant l'exercice du droit d'option, seront applicables a l'exercice du droit reconnu par le présent article.

4° Aucune entrave ne sera apportée à l'exercice du droit d'option prévu par la présente Décision et permettant aux intéressés d'acquérir toute autre nationalité qui leur serait ouverte.

6° Les femmes mariées suivront la condition de leurs maris et les enfants agés de moins de 18 ans suivront la condition de leurs parents pour tout ce qui concerne l'application des dispositions qui précèdent.

IV.

Aucun des habitants de l'ancien duché de Teschen ou des territoires d'Orava ou de Spisz ne pourra être inquiété ou molesté, soit en raison de son attitude politique depuis le 28 juillet 1914 jusqu'à la prise de possession desdits territoires par la Pologne et respectivement par la Tchéco-Slovaquie, notamment pour des faits connexes au réglement des droits de souveraineté, soit en raison du réglement de sa nationalité en vertu de la présente Décision.

V.

La proportion et la nature des charges financières de l'ancienne monarchie austro-hongroise et, selon les cas, de l'ancien empire d'Autriche ou de l'ancien royaume de Hongrie, que la Pologne et la Tchéco-Slovaquie auront à supporter en raison de l'acquisition desdits territoires, seront reglées, suivant les cas, conformèment aux articles 203, Partie IX (Clauses financières) du Traité de paix avec l'Autriche ou 186, Partie IX Clauses financières) du Traité de paix avec la Hongrie.

VI.

La Pologne et la Tchéco-Slovaquie devront respectivement reconnaitre les droits et intérêts de toute nature, notamment les droits réels, concessions et privilèges, acquis par des particuliers ou des sociétés, notamment par des sociétés minières ou industrielles, dans l'ancien duché de Teschen ou dans les territoires d'Orava ou de Spisz. Pendant vint-cinq ans, aucune mesure législative, en matière minière, industrielle ou commerciale, ne sera mise en vigueur dans lesdits territoires, qui ne serait pas également applicable dans l'ensemble du territoire de la Pologne et respectivement de la Tchéco-Slovaquie.

VII.

Une convention particulière entre la Pologne et la Tchéco-Slovaquie devra intervenir dans le délai de deux mois à l'effet de régler, sur les bases ci-après, les fournitures réciproques de ces deux pays en charbon et en naphte.

La Tchéco-Slovaquie devra s'obliger à assurer à la Pologne des fournitures annuelles de charbon qui, en quantité et qualité, ne devront pas être inférieurs à celles livrées pendant l'anné 1913 au territoire aujourd'hui polonais par les districts charbonniers de l'ancien duché de Teschen, sur lesquels la souverainété de la Tchéco-Slovaquie est dorénavant reconnue. Toutefois, si dans une année, la production de ces districts était inférieure a celle de l'année 1913, lesdites fournitures, dans cette même année, pourraient être reduites proportionellement à la diminution ainsi présentée par la production. Dans les mêmes conditions, la Pologne devra s'obliger, dans la me-

sure du possible, à fournir annuellement à titre de payement à la Tchéco-Slovaquie, si celle-ci le requiert, une quantité et une qualité de naphte correspondant a une équitable contrepartie du charbon reçu. Si, a l'expiration dudit délai de deux mois, ladite convention n'était pas conclue, les questions si-dessus seraient réglées par les Principales Puissances alliées et associées, dont la décision sera obligatoire pour la Pologne et la Tchéco-Slovaquie. Cette Convention restera en vigueur jusqu'au moment où le plébiscite de Haute Silésie aura eu lieu. Les Principales Puissances alliées et associées se réservent le droit de réexaminer alors la question en tenat compte de la situation nouvelle qui en résultera.

Sous réserve des dispositions des articles 224 du Traité de Paix avec l'Autriche et 207 du Traité de Paix avec la Hongrie, et pour tenir compte de la situation générale du charbon en Europe, une entente interviendra entre les Principales Puissances alliées et associées et la Tchéco-Slovaquie pour la répartition du charbon du bassin de Teschen, conformément à la politique générale des Principales Puissances alliées et associées en cette matière. Provisoirement et jusqu'à ce que cette entente soit conclue, la Tchéco-Slovaquie satisfera à toute demande de fourniture de charbon qui lui serait adressée par la Commission des Réparations agissant au nom des Principales Puissances alliées et associées en favuer d'une Puissance ou d'un territoire qui recevait en 1913 du charbon des dits districts charbonniers. Toutefois, la Tchéco-Slovaquie ne sera pas tenue d'y satisfaire dans des quantités et qualités supérieurs à celles des fournitures faites pendant l'année 1913, telles qu'elles sont déterminées par la Commission des Réparations.

Jusquà la conclusion de ladite convention, ou à défaut jusqu'à la décision des Principales Puissances alliées et associées, les accords et marchés existant actuellement resteront en vigueur.

VIII.

Dans le même délai de deux mois prévu a l'article VII, la Pologne et la Tchéco-Slovaquie devront s'entendre pour assurer toutes facilités de transit au trafic polonais d'une manière

générale et en particulier sur la voie ferrée Oderberg-Piétrowitz, ainsi que pour faciliter de même le transit et l'accès de la gare de Teschen; faute d'entente dans ledit délai, ces questions seront reglées, comme il est dit a l'article VII, par les Principales Puissances alliées et associées, dont la décision sera obligatoire pour la Pologne et la Tchéco-Slovaquie.

IX.

Toutes autres questions, financières, judiciaires ou administratives feront l'objet d'arrangement particuliers entre la Pologne et la Tchéco-Slovaquie, suivant les principes adoptés dans les Traités de paix avec l'Autriche et la Hongrie, les principales Puissances alliées et associées se réservant d'intervenir, s'il y a lieu, en cas de désaccord pour en faciliter le réglement.

Fait à Paris, le vingt-huit juillet mil neuf cent vingt.

Derby.
Jules Cambon.
Bonin.
K. Matsui.

Les Représentants soussignés, dûment autorisés, du Gouvernement Polonais et du Gouvernement Tchéco-Slovaque expriment par les présentes, conformément à leur déclaration du 10 juillet 1920, la complète acceptation par leurs Gouvernements respectifs des dispositions qui précédent.

Fait à Paris, le vingt-huit juillet mil neuf cent vingt.

J. J. Paderewski.
Dr. Edvard Benes.

3.

Sèvres, 10 sierpnia 1920 r.

Umowa co do uznania przez mocarstwa główne suwerenności Polski, Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji na terytorjach, które im przypadły po Austro-Węgrzech.

Według druku, złożonego z 14 kart foljo, opatrzonego na karcie drugiej u dołu znakiem: Tr. — Frontières; *do druku dodana mapa, z wykreślonemi granicami. — Polska tej umowy nie podpisała. Tu podaje się tylko artykuł I, Polski się tyczący, z pominięciem innych artykułów (II—IV), w tekście wyłącznie francuskim.*

Traité entre les Principales Puissances alliées et associées et la Pologne, la Roumanie, l'État serbe-croate-slovène et l'Etat tchéco-slovaque relatif à certaines frontières de ces états signé le 10 août 1920 à Sèvres.

Les États-Unis d'Amérique, l'Empire britannique, la France, l'Italie, le Japon, principales puissances alliées et associées, la Pologne, la Roumanie, l'État serbe-croate-slovéne et l'État tchéco-slovaque.

Étant désireux d'assurer la souveraineté de la Pologne, de la Roumanie, de l'État serbe-croate-slovène et de l'État tchéco-slovaque sur les territoires qui leur son respectivement reconnus.

Les soussignés, après échange de leurs pleins pouvoirs reconnus en bonne et due forme, ont convenu des dispositions suivantes:

Article I er.

Sous réserve des stipulations particulières des Traités, Accords complémentaires et Décisions intervenus pour le réglement des affaires actuelles, les Hautes Parties contractantes reconnaissent la souveraineté de la Pologne sur les territoires de l'ancienne monarchie austro-hongroise situés au Nord de la ligne frontière ci-après (voir la Carte n° 1):

D'un point sur le cours de l'Oder immédiatement au Sud de la voie ferrée Ratibor-Oderberg, vers l'Est et jusqu'au point où la limite orientale de la commune de Piersna rencontre l'ancienne frontière entre l'Autriche et l'Allemagne:

cette ancienne frontière:

de là, vers le Sud-Sud-Est et jusqu'au point où la limite entre les communes de Bukovetz et de Javorzynka rencontre l'ancienne frontière entre la Silésie et la Hongrie:

la frontière décrite dans la Décision en date, à Paris, du 28 juillet 1920;

de là, vers l'Est et jusqu'à un point situé à environ 1 kilomètre et demi à l'Est de la cote 1725 (Babia Gora) sur l'ancienne frontière entre la Galicie et la Hongrie:

l'ancienne frontière entre la Silésie et la Hongrie;

puis entre la Galicie et la Hongrie:

de là, vers le Sud-Sud-Est et jusqu'à un point de l'ancienne frontière entre la Galicie et la Hongrie situé à 1 kilomètre environ an Nord de la cote 1230 (Magura):

la frontière décrite dans la Décision en date, à Paris, du 28 juillet 1920;

de là, vers le Sud, puis vers l'Est, puis vers le Nord et jusqu'à un point de l'ancienne frontière entre la Galicie et la Hongrie situé sur la rivière Bialka à 500 mètres environ du village de Brzegi:

l'ancienne frontière entre la Galicie et la Hongrie;

de là, dans une direction générale Est-Nord-Est et jusqu'au point de la même frontière situé à proximité de la cote 487 sur la route de Czorsztyn à Szepesofalu:

la frontière décrite dans la Décision en date, à Paris du 28 juillet 1920;

de là, vers l'Est, puis vers l'Est-Sud-Est et jusqu'à un point à 2 kilomètres environ au Sud de la cote 1335 (Halicz), où elle rencontre la limite administrative entre les cercles de Lisko à l'Ouest et de Turka à l'Est:

l'ancienne frontière entre la Galicie et la Hongrie.

Ce point est le point commun aux trois frontières de la Pologne, de la Tchéco-Slovaquie et de la Galicie orientale.

La Commission de délimitation prévue à l'article II de la Décision en date, à Paris du 28 juillet 1920, sera chargée de fixer sur place la ligne frontière ci-dessus décrite.

. . . . . .

Le présent Traité, redigé en francais, en anglais et en italien, et dont le texte francais fera foi, en cas de divergence, sera ratifié. Le dépôt des ratifications sera effectué à Paris.

Les Puissances dont le Gouvernement a son siège hors d'Europe auront la faculté de se borner à faire connaître au Gouvernement de la Rèpublique française, par leur Représentant diplomatique à Paris, que leur ratification a été donnée, et, dans ce cas, elles devront en transmettre l'instrument aussitôt que faire se pourra.

Le Gouvernement français remettra à toutes les Puissances signataires une copie certifiée conforme du procès verbal de dépôt de ratification.

Un premier procès-verbal de dépôt de ratification sera dressé dès que le Traité aura été ratifié par trois des Principales Puissances alliées et associés, la Pologne, la Roumanie, l'Etat serbe-croate-slovène et la Tchéco-Slovaquie.

Le présent Traité entrera en vigueur entre les Hautes Parties contractantes, qui l'auront ainsi ratifié, lorsque les Traités de paix avec l'Autriche et avec la Hongrie seront eux-mêmes en vigueur vis-à-vis des Hautes Parties contractantes.

Fait à Sèvres, le dix août mil neuf cent vingt, en un seul exemplaire qui restera déposé dans les archives du Gouvernement de la République française et dont les expéditions authentiques seront remises à chacune des Puissances signataires du Traité.

Derby. George H. Perley, Andrew Fisher. James Allen. R. A. Blankenberg. Arthur Hirtzel. A. Millerand. F. François-Marsal. Jules Cambon. Paléologue. Bonin. Vannutelli. Rey. K. Matsui.

4.

Paryż, 12 sierpnia 1920 r.

Przewodniczący rady ambasadorów zawiadamia posła polskiego w Paryżu o decyzji rady w sprawie granic między Polską a Niemcami na obszarze Prus Zachodnich, który został poddany plebiscytowi.

CONFERENCE DES AMBASSADEURS

Le Président.

Paris, le 12 Août 1920.

Monsieur le Ministre.

L'article 97 du Traité de Versailles a prévu qu'à la suite du plébiscite dans les cercles de Stuhm et de Rosenberg et la partie du cercle de Marienburg qui se trouve à l'Est de la Nogat ainsi que celle du cercle de Marienwerder qui se trouve à l'Est de la Vistule, les Puissances Alliées et Associées fixe-

ront la ligne frontière entre la Pologne et l'Allemagne dans cette région, en laissant au moins à la Pologne, pour l'ensemble de la section de frontière bordant la Vistule, le plein et entier contrôle du fleuve, en y comprenant sa rive Est sur la distance qui pourra être nécessaire à sa règlementation et à amélioration.

En conséquence, la Conférence des Ambassadeurs, en vertu de ses pouvoirs, a déterminé comme suit, le tracé de ladite frontière:

Partant d'un point commun aux frontières de la Pologne, et l'Allemagne, et de la Ville libre de Dantzig (point à déterminer sur le terrain par la Commission constituée par l'article 101 du Traité de Versailles) et jusqu'à un point sur la rive Est de la Vistule où la limite administrative entre les communes de Kleinfelde et de Schulwiese rencontre la Vistule:

Une ligne à déterminer sur le terrain, située entre le fleuve et la digue: en tenant compte des nota ci-dessous;

Nota

La question d'attribution du port de Weissenberg et de l'Ecluse entre la Vistule et le Nogat, qui contrôle les eaux de la Vistule, sera à déterminer sur place par la Commission de Délimitation de frontière assistée par des experts techniciens. Toutefois la Commission devra tenir compte du fait que le village de Weissenberg s'est nettenent déclaré pour la Prusse Orientale;

De là et jusqu'au point où la limite administrative entre les communes de Johannisdorf et de Gr. Werde rencontre la Vistule:

Une ligne à déterminer sur le terrain laissant à la Pologne les localités de Kleinfelde, Neuliebenau, Kramershof, Aussendeich, Johannisdorf, suivant autant que possible la limite administrative Est de l'ensemble de ces localités en tenant compte des considérations économiques locales et surtout des considérations économiques exposées au nota ci-dessons;

De là jusqu'au point où la frontière méridionale du cercle de Marienwerder rencontre la rive Est de la Vistule:

Une ligne à déterminer sur le terrain située entre le fleuve et la digue, laissant à la Pologne le port de Kurzebrack avec toutes ses installations, le pont du chemin de fer sur la ligne

Marienwerder-Munstervalde, les culées aux deux bouts avec toute la ligne intérieure, le remblai du chemin de fer, et le terrain réclamé jusqu'au pied de la deuxième digue plus éloignée du fleuve, et à l'Allemagne le village de Kurzebrack;

De là et jusqu'au point où la limite Ouest du territoire du Gouvernement d'Allenstein rencontre l'ancienne frontière entre la Prusse occidentale et la Prusse orientale:

La frontière définie dans l'Article 28 du Traité de Versailles.

Nota.

En déterminant sur le terrain le tracé de la frontière, la Commission devra tenir compte de la fonction de chaque digue, et baser sa décision sur le principe que toute digue qui est essentielle à la protection contre l'inondation d'une commune doit être attribuée à la puissance à laquelle appartient ladite commune.

Dans les parties où il existe deux digues, dont l'une n'est pas essentielle pour la protection contre l'inondation, mais plutôt nécessaire pour le contrôle, au point de vue de la navigation, des eaux du fleuve, celle-ci doit être attribuée à la Pologne.

En tout cas, le tracé précis de la frontière assurera à la puissance à laquelle est attribuée une digue les facilités nécessaires pour l'entretenir.

Conformément à l'article 87 du Traité de Versailles, le tracé sur place de la frontière ci-dessus décrite sera effectué par la Commission prévue audit article. Cette Commission apportera, s'il y a lieu, à cette ligne frontière les modifications qui pourraient être reconnues strictement nécessaire — après expertise sur place, par des ingénieurs désignés par les Principales Puissances alliées et associées et compétents en travaux d'aménagements de fleuves navigables — à l'exercice par la Pologne, des droits qui lui sont reconnus à l'article 97 dudit Traité.

La fixation de la frontière, notifiée par les présentes et obligatoire pour les parties intéressées ainsi qu'il est prévu audit article 97, alinéa 6°, emporte la reconnaissance de la souveraineté de la Pologne sur les territoires ci-dessus visés cessant d'appartenir à l'Allemagne.

Les Principales Puissances Alliées et Associées se réservent de déterminer par des dispositions ultérieures la règlementation prévue par le Traité.

Veuillez agréer, Monsieur le Ministre, les assurances de ma haute considération.

Jules Cambon.

Monsieur le Comte Zamoyski
ministre de Pologne.

5.

Paryż, 15 sierpnia 1920 r.

Przewodniczący rady ambasadorów powiadamia posła polskiego w Paryżu o decyzji rady ambasadorów w sprawie granic między Polską a Niemcami na obszarze Prus Wschodnich, który został poddany plebiscytowi.

CONFÉRENCE DES AMBASSADEURS

Le président.

Paris, le 15 Août 1920.

Monsieur le Ministre.

L'article 95 du Traité de Versailles a prévu qu'à la suite du plébiscite dans la région d'Allenstein telle qu'elle est délimitée par l'article 94 du Traité de Versailles, les puissances alliées et associées fixeront la ligne frontière entre la Pologne et l'Allemagne dans cette région.

En conséquence, la Conférence des Ambassadeurs, en vertu de ses pouvoirs, a déterminé comme suit, le tracè de la dite frontière:

Partant d'un point de la frontière definie à l'article 28 où la limite administrative entre les communes de Kl. Lobenstein et de Marienfelde rencontre la dite frontière jusqu'à un point où la limite administrative entre les communes de Kl. Nappern et de Ketzwalde rencontre la même frontière:

Une ligne a déterminer sur le terrain laissant à la Pologne les localités de Kl. Lobenstein et de Kl. Nappern et à la Prusse orientale les localités de Marienfelde, de Ruhwalde et de Ketzwalde, ainsi que toute la voie ferrée entre Haasenberg et Marienwalde, suivant autant que possible les limites administratives

des communes et tenant compte des considérations économiques locales.

De là jusqu'au point où la limite Nord de la commune de Groschken rencontre la frontière définie à l'article 28:

La dite frontière;

De là jusqu'au point où la limite administrative entre les communes de Groschken et de Gr. Lehwalde rencontre la frontière définie dans l'art. 28:

une ligne à déterminer sur le terrain laissant à la Pologne la localité de Groschen et à la Prusse Orientale la localité de Gr. Lehwalde, suivant autant que possible les limites administratives des communes et tenant compte des considérations économiques locales.

Conformément à l'article 87 du Traité de Versailles, le tracé sur place de la frontière ci-dessus décrite sera effectué par la Commission prévue audit article.

La fixation de la frontière, notifiée par les présentes emporte conformément à l'article 95 du Traité la reconnaissance de la souveraineté de la Pologne sur la partie des territoires ci-dessus visés cessant d'appartenir à l'Allemagne.

Veuillez agréer, Monsieur le Ministre, les assurances de ma haute considération.

Jules Cambon.

Monsieur le Ministre
de Pologne.

Uzupełnienia i poprawki.

Druk tej książki rozpoczął się w lipcu 1922 roku, został jednak następnie przerwany przez strajk drukarski, tak że dopiero w lutym 1923 r. można go było kontynuować. Przez ten okres czasu doszły do skutku lub ogłoszone zostały różne nowe umowy, pojawiły się też nowe prace, tyczące się różnych kwestyj, omawianych w tej książce; także moje wiadomości tyczące się okresu poprzedniego wzbogaciły się nieco przez informacje, udzielone mi w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przez dra Juljana Makowskiego, dyrektora wydziału traktatowego, i pp. referentów wydziałów niemieckiego i wschodniego. Czytelnik zechce te uzupełnienia i poprawki wprowadzić w tekst pracy.

Do str. 8 w. 15 od góry — dodać:

Do umowy z 1 października 1919 r. dołączone zostały noty polska i niemiecka, również z 1 października 1919 r., do umowy dodatkowej z 12 lutego 1921 r. (liczącej 14 artykułów) protokół końcowy z tejże daty oraz noty: niemieckie z 28 kwietnia i 25 maja, oraz polskie z 10 i 21 maja 1921 r. Obie umowy, z 1 października 1919 roku i 12 lutego 1921 r., zostały zatwierdzone uchwałą sejmową z 14 października 1921 r., upoważniającą naczelnika państwa do ich ratyfikacji. Dz. u. p. ex 1922 Nr. 11 poz. 84. Ratyfikował umowy naczelnik państwa 14 listopada 1921 r., wymiana ratyfikacji nastąpiła w Warszawie 5 grudnia 1921 r. Ogłoszono umowy w oświadczeniu rządowem z 31 stycznia 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 11 poz. 85).

Do str. 8 w. 16 od góry — dodać po 2):

W Gdańsku 2 maja 1919 r. podpisano umowę co do dostarczania Niemcom przez Polskę kartofli; następnie w Berlinie 22 października 1919 r. *i t. d., jak w tekście.*

Do str. 8 w. 2 od dołu — po słowach:

W Paryżu 9 stycznia 1920 r. podpisano *dodać*: umowy (*sic*! Accords) w sprawie wejścia w życie traktatu wersalskiego, »oświadczenie« *i t. d., jak w tekście.*

Do str. 9 — dodać po wierszu 19 od góry:

W uzupełnieniu tego układu podpisano w Dreźnie 24 lutego 1923 r. układ w sprawach depozytowych, tyczących się obszarów niemieckich, Polsce przypadłych, z wyjątkiem obszaru G. Śląska, co do którego zawarto odrębny układ (5 artykułów, Dz. u. p. N. 39 poz. 269).

Do str. 9 w. 26 od góry — dodać na końcu ustępu 8):

Układ o ryczałcie przemysłowym (z aneksem) podpisano w Berlinie 1 sierpnia 1922 r.; zatwierdził go rząd polski 21 sierpnia 1921 r.

Do str. 9 w. 11 od dołu — dodać na końcu dopisku 1:

Brak w tym zbiorze tylko umowy o kartofle z 2 maja 1919 r.

Do str. 10 — w wierszu 15 od dołu zamiast: 1822 *powinno być*: 1922.

Do str. 10 w. 6 od dołu — po ustępie 9 dodać:

Do umowy tranzytowej zawarto dodatkowy układ, podpisany we Wrocławiu 24 czerwca 1922 r. Tamże tegoż dnia podpisano nadto 5 układów w sprawach kolejowych (tranzytowych).

10) W wykonaniu art. 97 alinea 5 traktatu wersalskiego, zapewniającego ludności Prus Wschodnich dostęp do Wisły i korzystania z niej, ogłoszony został w Paryżu 19 grudnia 1922 r. przez mocarstwa główne regulamin prowizoryczny, zawierający 10 artykułów i aneks (z wyliczeniem gmin, które z umowy mają korzystać); regulamin ten tyczył się kwestji dostępu do Wisły, rybołostwa i ochrony wałów nadwiślańskich a miał obowiązywać do 1 lutego 1923 roku. Następnie doszło do podpisania między Niemcami a Polską w Poznaniu 27 stycznia 1922 roku układu w sprawie wspólnej administracji wału w dolinie Kwidzyńskiej; zawiera on 9 artykułów (tekst francuski), dołączony jest do niego protokół końcowy z tejże daty; zastrzegł ratyfikację przed 1 kwietnia 1923 r., a możność wypowiedzenia od początku roku gospodarczego z wypowiedzeniem na 6 miesięcy naprzód. Rząd polski przyjął układ 22 marca 1923 roku, sejm jeszcze go nie ratyfikował.

Do str. 12 — po wierszu 13 od góry dodać:

W uzupełnieniu tego układu podpisany został w Dreźnie 24 lutego 1923 r. układ w sprawach depozytowych, tyczących się G. Śląska (artykułów 4, Dz. u. p. Nr. 39 poz. 268).

Do str. 12 — w wierszu 8 od dołu dodać:

Liczy umowa 6 artykułów, i dodany do niej protokół końcowy, złożony z 2 ustępów. Podpisał ją naczelnik państwa w Warszawie 29 sierpnia 1922 r., protokół wymiany ratyfikacji podpisano w Berlinie 7 września 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 83 poz. 743).

Do str. 12 — w wierszu 5 od dołu dodać:

Liczy umowa 14 artykułów, dodany nadto do niej załącznik, 18 paragrafów obejmujący. Podpisał umowę naczelnik państwa 3 października 1922 r. (Dz. u. p. ex 1923 Nr. 17 poz. 110), protokół wymiany ratyfikacyj spisano w Berlinie 20 listopada 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 17 poz. 111).

Do str. 12 — w wierszu 2 od dołu dodać:

Podpisał ją naczelnik państwa w Warszawie 25 paźdz. 1922 roku (Dz. u. p. ex 1923 Nr. 45 poz. 305; podany dzień 23 czerwca jako data podpisania umowy), wymiana ratyfikacji nastąpiła w Berlinie 9 marca 1923 r. (Oświadczenie rządowe z 23 marca 1923 r. Dz. u. p. Nr. 44 poz. 306). Liczy 10 artykułów i 2 załączniki.

Do str. 12 — przed ostatnim wierszem dodać:

8) Deklaracją Niemiec i Polski o zachowaniu w mocy niektórych ustaw niemieckich na G. Śląsku, podpisana w Opolu 3 czerwca 1922 r., ratyfikowana przez sejm 8 czerwca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 45 poz. 376), podpisana i ogłoszona przez naczelnika państwa 19 czerwca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 45 poz. 377).

9) Zarządzenia (sic! dispositions) podpisane w Opolu 15-go czerwca 1922 r. między Niemcami i Polską z jednej a komisją międzysojuszniczą na G. Śląsku z drugiej strony w sprawie działalności sądów przez tę komisję tamże ustanowionych. Ratyfikował tę umowę sejm ustawą z 5 lipca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 71 poz 635), podpisał naczelnik państwa 5 lipca 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 88 poz. 793), protokół wymiany ratyfikacyj sporządzono w Opolu 7 lipca 1922 r., z którym to dniem weszły te przepisy w życie; wymianę ratyfikacyj ogłoszono przez oświadczenie rządowe z 26 września 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 794).

10) Układ polsko-niemiecki w sprawie oddania niemieckiej

własności państwowej na polskiej części G. Śląska, podpisany w Opolu 15 czerwca 1922 r., obejmujący 4 artykuły, 3 załączniki i protokół końcowy z tejże daty (Dziennik urzędowy M. S. Z. t. III, z r. 1922, nr. 18 poz. 136). Uzupełnia tę umowę układ polsko-niemiecki, tyczący się oddania aktów (archiwów) górnośląskich, podpisany w Opolu 18 czerwca 1922 r., złożony z 15 artykułów (Monitor polski t. V, z 1922 roku, nr. 261 poz. 178; Dziennik urzędowy M. S. Z. t. III, z roku 1922. nr. 26, w dodatku).

12) Układ niemiecko-polski w sprawie przejęcia administracyjnych spraw spornych, podpisany w Poznaniu 26 sierpnia 1922 r., ratyfikowany przez sejm ustawą z 26 września 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 86 poz. 773).

13) Układ niemiecko-polski w sprawie Oberschlesischer Knappschaftsverein, podpisany w Poznaniu 26 sierpnia 1922 r., ratyfikowany przez sejm ustawą z 26 września 1922 r. (Dz. u. p. Nr. 86 poz. 77 b).

14) Układ niemiecko-polski w sprawie ubezpieczeń, w wykonaniu tytułu II części IV konwencji górnośląskiej, podpisany w Katowicach 14 września 1922 r., obejmujący 12 artykułów (Monitor polski t. V, z 1922 roku, nr. 220. Dziennik urzędowy M. S. Z. t. III, z 1922 r., nr. 23, dodatek II).

Do str. 13 — w wierszu 4 od góry zamiast: 1921 *powinno być*: 1920.

Do str. 20 — w ostatnim wierszu dopisku zamiast: cesyjny *dać*: terytorjalny.

Do str. 21 w. 15 od góry — dodać na końcu:

(t. zw. umowa cesyjna, tycząca się: biens, droits, intérêts).

Do str. 22 — dodać po wierszu 17 od góry dopisek:

[1a] Nie stoi w związku z traktatem w St. Germain zwykła umowa handlowa, zawarta między Austrją a Polską w Warszawie 25 września 1922 r. (Dz. u. p. ex 1923 Nr. 4 poz. 19 i 20).

Do str. 23 — dodać po wierszu 3 od dołu dopisek:

[1] Nie stoją w związku z traktatem w St. Germain inne umowy, zawarte z Czechami: finansowe, podpisane w Warszawie 6 grudnia 1921 r., układ co do wymiany dat statystycznych, podpisany w Warszawie 8 czerwca 1922 r. (Monitor polski z r. 1922 Nr. 153), umowa o uregulowaniu obrotu prawnego w sprawach cywilnych, karnych i niespornych (właściwie o pomocy sądowej), podpisana w Warszawie 20 lipca 1922 r., i sanitarna, podpisana w Warszawie 23 września 1922 r.

Do str. 25 — dodać po wierszu 18 od góry dopisek 1:

[1] Nie wchodzą tu w rachubę konwencje, do których Polska dobro-

wolnie przystąpiła: co do ruchu automobilowego, podpisana w Paryżu 11 października 1909 r. (Dz. u. p. Nr. 85 poz. 762), o tranzycie, podpisana w Barcelonie 20 kwietnia 1921 r. (Dz. u. p. ex 1922 Nr. 71 poz. 640), o wolności żeglugi, podpisana równocześnie z poprzednią (Dz. u. p. ex 1922 Nr. 71 poz. 641 — o obu tych konwencjach ob. str. 138 i n., 150 i n.), o żegludze powietrznej, podpisana w Paryżu 13 października 1919 r. (Dz. u. p. ex 1922 Nr. 85 poz. 761), t. zw. chłodnicza (w sprawie utworzenia w Paryżu instytutu chłodnictwa), podpisana w Paryżu 21 czerwca 1920 r. (Dz. u. p. ex 1922 Nr. 78 poz. 702 i 703), pocztowe, podpisane w Madrycie 30 listopada 1920 r. (Dz. u. p. ex 1922 Nr. 85 poz. 760) itd. itd.

Do str. 26 po wierszu 22 od góry dodać dopisek:

[1] Wykazy traktatów (wogóle, nietyiko pokojowysh i w związku z niemi będących) podają: Juljan Makowski, Prawo międzynarodowe, wyd. 2-gie, Warszawa 1922, dodatek str. 36–43, oraz (b. fragmentarycznie i z błędami co do dat) E. Sobolewski w Ruchu prawniczym i ekonomicznym t. I str. 167 i n., 370 i n., t. II str. 103 i n. i 541 i n.

Do str. 30 — po wierszu 15 od góry dodać:

Po zmianie rządów w Rosji nowy rząd sowietów również stanął na stanowisku zrzeczenia się wszelkich praw suwerennych do terytorjów polskich, i to w szerszym zakresie, gdyż w granicach, jakie Polska miała przed rozbiorami; uczyniono to w taki sposób, iż rada komisarzy ludowych uchwałą z 9 września 1918 r. unieważniła traktaty rozbiorowe, tyczące się Polski, z lat 1772, 1793 i 1795, wraz późniejszemi traktatami do traktatu niemiecko-rosyjskiego co do spraw polskich z r. 1833 (razem 13 traktatów), uzasadniając (w art. 3 uchwały) tak swoje stanowisko: »Wszystkie umowy i akta, zawarte przez rząd byłego cesarstwa rosyjskiego z rządami królestwa pruskiego i cesarstwa austro-węgierskiego, tyczące się rozbiorów Polski, ze względu na ich sprzeczność z zasadą samostanowienia narodów i rewolucyjnego poglądu prawnego narodu rosyjskiego, przyznającego narodowi polskiemu prawo, które nie może być odjęte, do samostanowienia i do jedności, — znosi się przez tę uchwałę na zawsze«. O tem unieważnieniu aktów rozbiorowych zawiadomił rząd sowietów rząd niemiecki deklaracją z 3 października 1918 r [1a].

[1a] Wiadomość o uchwale z 9 września 1918 r. ob. w memorjale Szymona Askenazego, Documents diplomatiques concernant les relations polono-lithuaniennes tome II, Warszawa 1921 (wydanie 2-gie uzupełnione), str. 79, o nocie Szymon Askenazy, Gdańsk i Polska, Warszawa 1919 str. 242. — Uchwała z 9 września 1918 r. była ogłoszoną w Izwiestja ispołnitielnawo komiteta sowietów nr. 191 z 5 paźdz. 1919 r.; podpisali ją: Lenin, Karachan i Boncz-Brujowicz. Nosi ona tytuł: Dekret rady ludowych komisarzy N. 698 o wypowiedzeniu (ob otkazie) traktatów rządu byłego cesar-

stwa rosyjskiego z rządami niemieckiego i austro-węgierskiego cesarstwa, królestw pruskiego i bawarskiego, księstw Hessen, Oldenburg i Sachsen-Meiningen oraz miasta Lubeki. (Z aktów wydziału wschodniego M. S. Z.).

Do str. 30 — po wierszu 7 od dołu dodać dopisek:

[4] Ob. o tej kwestji wywody Wacława Komarnickiego, Polskie prawo polityczne, Warszawa 1922, str. 8—40; znaczenie główne przypisuje dacie 11 listopada 1918 r., lecz uznaje także poprzednie dwa momenty.

Do str. 31 — zamiast ustępu od: Uznanie państwa *(wiersz 1 od góry) do:* i t. d. *(wiersz 4 od góry) dać ustęp następujący:*

Uznanie państwa nastąpiło: przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 30 stycznia, Francję 24 lutego, Anglję 25 lutego, Włochy 27 lutego, Belgję 6 marca, Finlandję 8 marca, Szwajcarję 12 marca, Grecję 13 marca, Japonję 22 marca, Kurję rzymską 30 marca, Brazylję 15 kwietnia, Norwegję 21 maja, Hiszpanję 22 maja, Czechosłowację 28 maja, Danję 31 maja, Szwecję 3 czerwca, Portugalję i Rumunję 21 czerwca, Argentynę 7 lipca, Chili 28 sierpnia, Persję 29 sierpnia, Paragwaj 9 października 1919 r., i Islandję 28 stycznia 1921 r.[1a].

[1a] Według wykazu Wydziału traktatowego M. S. Z.; cztery pierwsze uznania podane zostały w Monitorze polskim z roku 1919 nr. 45, 47 i 50, z nieco innemi datami.

Do str. 38 — w wierszu 3 od góry przed wyrazami: Co do Śląska *dodać:*

Co do decyzji z 12 sierpnia 1920 r., poddano ją jeszcze rewizji, a po zbadaniu przez ekspertów rada ambasadorów 23 lipca 1921 r. poprzednią decyzję w całości otrzymała; delimitację ustaliła komisja delimitacyjna 27 sierpnia 1921 r., objęcie jednak przyznanych Polsce skrawków nastąpiło dopiero 20 grudnia 1922 r.[2].

[2] Według informacji Wydziału niemieckiego M. S. Z.

Do str. 40 — przy wierszu 3 od dołu dodać dopisek:

[1] Tekst regulaminu (niepełny) podaje Karol Firich, Polskość G. Śląska, Warszawa 1921, str. 29—32.

Do str. 42 — w wierszu 22 od góry dodać:

Obejmowanie przez Polskę trwało do 3 lipca 1922 roku, kiedy objęto ostatnią strefę[1].

[1] Dziennik urzędowy M. S. Z. t. III, z r. 1922, nr. 20 poz. 154.

Do str. 44 — po wierszu 21 od góry dodać:

Wyrok sądu najwyższego z 29 września 1922 r. orzekł w konkretnym przypadku, iż pod przepisy te nie podpada ma-

jątek członka domu panującego, który poprzednio już zrzekł się praw i przywilejów z tego tytułu mu przysługujących [2].

[2] Chodziło o dobra hr. Henryka Dürrenberga, dawniej księcia Reuss linji młodszej, który zrzekł się praw książęcych w r. 1908. Wyrok drukowany w Przeglądzie administracyjnym z r. 1922 nr. 22—22, str. 681—685.

Do str. 44 — w wierszu ostatnim w dopisku dodać:

Kierski Kazimierz: Stan prawny walki o ziemię w byłej dzielnicy pruskiej, Ruch prawniczy i ekonomiczny z r. 1923, z. 1.

Do str. 49 — po wierszu 12 od dołu dodać:

Tranzyt taki na dwóch linjach zapewnił Polsce układ tranzytowy z 21 kwietnia 1921 r. (ob. str. 48).

Do str. 53 — po wierszu 19 od góry dodać:

Na razie konferencja ambasadorów przepisała tymczasowy regulamin 19 grudnia 1922 r., obowiązujący do 1 lutego 1923 r., ale stosowany dalej i po tej dacie. Dla 21 gmin poza granicą polską zapewniono znaczne ułatwienia przy przekraczaniu granicy, dla rybołostwa, oraz określono tymczasowy zarząd wałów ochronnych. Doszło najpierw do zawarcia między Polską a Niemcami definitywnego układu, podpisanego w Poznaniu 27 stycznia 1923 roku, co do wspólnej administracji wałów w dolinie kwidzyńskiej, a to od Bingsbergen do końca wału koło Białogóry (Weissenberg). Z tego wału Polsce przypadły trzy kawałki, razem 13 kilometrów (w pięciu gminach), Niemcom 35 kilometrów. W miejsce związku wałowego, poprzednio istniejącego, utworzono według układu dwa związki, polski i niemiecki, złączone jednak przez wspólny wydział mieszany i generalnego inspektora. Do wydziału mieszanego wchodzi po trzech przedstawicieli obu rządów, przewodniczy na zmianę przedstawiciel polski i niemiecki, jednakże mniejszość może zażądać, by przewodnictwo objął przewodniczący sądu rozjemczego, przewidziany w układzie tranzytowym polsko-niemieckim z 21 kwietnia 1921 r. Do zakresu działania wydziału należą coroczne oględziny wałów, badanie i aprobowanie projektów i kosztorysów co do urządzania wałów, stwierdzanie kosztów na rzecz utrzymania wałów i ich rozliczania, oraz ocenianie wniosków w sprawie zmiany katastru wałowego (tj. związku wałowego), będącego podstawą rozkładu kosztów (art. 3). Inspektor mianowany jest przez rządy za ich porozumieniem na wniosek delegatów związku wałowego (5 głosów mają w nim Polacy, 14 głosów Niemcy), gdyby do

zgody rządów nie doszło, sprawa przechodzi przed rozjemcę z konwencji tranzytowej; do inspektora należy egzekutywa, w razie niebezpieczeństwa ma prawo wydawać zarządzenia (art. 4). Koszty bądź są uważane jako wspólne, o ile chodzi o miejscową administrację, pracę co do jednolitej ochrony przez wały i jej utrzymania, zresztą — także co do opłacania członków — są ponoszone przez polski i niemiecki związek wałowy z osobna (art. 5). Przewidziano ułatwienia co do paszportów, wolności od ceł i opłat dla ludzi i materjałów, potrzebnych dla pracy przy wałach, i ochronę karną (art. 6), zastrzeżono utrzymanie wspólnych telefonów (art. 8), ważniejsze zmiany zależą od porozumienia rządów (art. 7).

Do str. 59 — dodać po wierszu 11 od góry:

Sprawa ta ostatecznie została załatwioną znacznie później. Tymczasem ustawą z 26 września 1922 roku (Dz. u. p. Nr. 90 poz. 829) przyjęto zasady tyczące się urządzenia samorządu wojewódzkiego, w szczególności zaś w województwach: lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem, przyczem zastrzeżono (art. 26), iż samorząd ma być w tych trzech województwach wprowadzony najdalej do lat 2 po ogłoszeniu ustawy (które nastąpiło 25 października 1922 r.), tj. do 25 października 1924 r. Dopiero dnia 15 marca 1923 r. podpisaną została przez radę najwyższą (czterech państw: Anglji, Francji, Włoch i Japonji) w Paryżu decyzja, którą, powołując art. 91 traktatu z St. Germain oraz uznanie przez Polskę, iż »warunki etnograficzne wymagają odnośnie do wschodniej części Galicji ustroju samorządowego«, uznano suwerenność państwa polskiego także nad terytorjami, przypadłemi mu po Austro-Węgrzech, zastrzegając jednak moc »postanowień traktatu pokojowego z St. Germain en Laye, dotyczących ciężarów i zobowiązań, obciążających państwa, którym przekazane zostało terytorjum po byłej monarchji austro-węgierskiej«[1a]. Następnie przystąpiły do tego aktu także Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

[1a] Według tekstu (w tłomaczeniu), odczytanego przez prezesa rady ministrów w sejmie.

Do str. 65 — zamiast ustępu od: Dotąd jednak (*wiersz 8 od dołu*) *do*: sprawy wileńskiej (*wiersz 5 od dołu*) wstawić ustęp:

Prawo, zastrzeżone głównym mocarstwom, wykonały te mocarstwa dopiero w decyzji z daty: Paryż 15 marca 1923 r.[1],

a to w ten spozób, iż gdy »odnośnie do swojej granicy z Rosją Polska zniosła się bezpośrednio z tem państwem, aby oznaczyć bieg tej granicy«, uznały jako granicę Polski z Rosją »linję wyznaczoną i wytyczoną dnia 23 listopada 1922 roku na zasadzie wzajemnego porozumienia i na odpowiedzialność obu państw«. Linję tę w taki sposób oznaczono (jak ona została ostatecznie wytyczoną przez komisję delimitacyjną), by nie powołać w uchwale traktatu ryskiego wobec tego, że Rosja przez państwa główne nie została uznaną de iure, częściowo nawet de facto.

[1] Ob. dopisek 1a na str. 59.

Do str. 66 — zamiast dopisku 2 dać następujący:

[2] Układ ten został ogłoszony w wydawnictwie: Protocoles officiels des conférences polono-lituaniennes à Souwalki. Aide memoire concernant les négociations de Souwalki depuis le 30 septembre jusqu'au 5 octobre 1920, Varsovie 1921, str. 11—12.

Do str. 67 — po wierszu 19 od góry dodać:

Linja jednak graniczna między Litwą a Litwą środkową (a w następstwie inkorporacji — Polską) przez czas dłuższy nie była oznaczona definitywnie. Komisja wysłana tamże z ramienia Ligi Narodów, która pośredniczyła w zatargu polsko-litewskim, uchwałami z 29 listopada i 17 grudnia 1920 roku utworzyła między Litwą a Litwą środkową pas neutralny, a zatwierdziła takiż pas neutralny między Polską a Litwą, wyznaczony (w Suwalszczyźnie) poprzednio decyzją rady najwyższej z 8 grudnia 1919 r. Uchwały rady Ligi z 13 stycznia i 17 maja 1922 roku[1] zdecydowały zniesienie pasa neutralnego co do zarządu cywilnego i sądowego (z utrzymaniem go pod względem wojskowym) i zastąpienie pasa linją graniczną, ale jako prowizoryczną; tę linję prowizoryczną wykreśliła ostatecznie rada Ligi uchwałą z 3 lutego 1923 r.[2]. Objęcie tej linji przez Polskę naznaczyła uchwała na 15 lutego 1923 r. Litwa przeciw decyzji i zajęciu jednak protestowała dalej. Polska w terminie wskazanym objęcie przeprowadziła. Tymczasem rada najwyższa w decyzji z 15 marca 1923 r. tę linję przyjęła jako dzielącą Polskę od Litwy, dodając, iż oba rządy »będą miały zupełną swobodę poczynienia za obopólną zgodą poprawek poszczególnych, jakie uznałyby na miejscu za niezbędne«. W myśl tej uchwały może Polska tę linję obsadzić także wojskowo.

[1] Journal officiel III nr. 2 str. 100—101 i nr. 6 str. 549—552.

[2] Tamże IV nr. 3 str. 237—238.

Do str. 68 — w wierszu ostatnim od dołu (w dopisku) dodać:

Stanisław Ptaszycki: Wywożenie do Rosji polskiego mienia kulturalnego i jego zwrot obecny. Przegląd powszechny t. 157 (z marca 1923 roku).

Do str. 83 — w wierszu 3 od dołu dodać po słowie: odszkodowanie *dopisek:*

[2] Jan Namitkiewicz, Mieszany trybunał rozjemczy polsko-niemiecki, Warszawa 1922.

Do str. 84 — w wierszu ostatnim od dołu (w dopisku) dodać:

Kierski Kazimierz: Stan prawny walki o ziemię w byłej dzielnicy pruskiej, Ruch prawniczy i ekonomiczny z r. 1923, z. 1.

Do str. 90 — zdanie od: W szczególności *(wiersz 14 od góry) do*: kolonizacyjnej *(wiersz 16 od góry) przenieść wraz z dopiskiem 3 na str. 47 po wierszu 21 od góry.*

Do str. 119 — w wierszu 8 od dołu zamiast: obowiązują *wstawić:* obowiązywały.

Do str. 119 — w wierszu 4 od dołu po: mierze; *dodać*: Następnie uchwaloną została ustawa z 24 marca 1923 r., (Dz. u. p. Nr. 38 poz. 250) z mocą obowiązującą od 1 kwietnia 1923 r., która tymczasowo na okres do 1 kwietnia 1925 roku, a w razie gdyby wcześniej weszła w życie ogólna ustawa o organizacji sądownictwa, do jej wejścia w życie, wprowadziła następujące przepisy co do języka urzędowego w sądownictwie i notarjacie w województwach poznańskiem i pomorskiem.

Do str. 120 — zamiast ustępu: a) ustnie *(wiersz 1 od góry) do*: tłumacz. (Art. 7) *(wiersz 23 od góry) dać ustęp następujący*:

Ustawa przepisuje, iż językiem urzędowym w sądownictwie i notarjacie jest język polski, wstępujący w miejsce języka niemieckiego, używanego według przepisów obowiązujących przed 1 stycznia 1920 r., tj. za czasów rządów niemieckich (art. 1), i naodwrót język niemiecki dopuszczony został, o ile poprzednio był dopuszczony niemiecki (art. 2), nadto jego prawa jeszcze w tej ustawie rozszerzono. Na rzecz używania języka niemieckiego poczyniono następujące wyjątki:

1) Każdemu, którego językiem ojczystym jest język niemiecki, wolno zwracać się w tym języku do sądu i do urzędników sądowych ustnie lub na piśmie po niemiecku; co do możności

używania tego języka decyduje oświadczenie takiej osoby, które jest dla sądu i urzędników sądowych wiążące (art. 3 ust. 1—2). Nie tyczy się to jednak adwokatów i innych osób, występujących w charakterze urzędowym, ci więc muszą używać języka polskiego (art. 2).

2) W myśl tych przepisów mogą być po niemiecku wnoszone także podania o wpisy do księgi wieczystej i do rejestrów, utrzymywanych przy sądach, jak również zezwolenia na wpisy do księgi wieczystej, jednakże musi być do tych aktów dołączony przekład na język polski, dokonany przez zaprzysiężonego tłomacza (art. 3 ust. 3).

3) Rozprawa toczy się w języku polskim; jeżeli jednak: a) stroną przy rozprawie jest osoba nie rozumiejąca po polsku i b) nie ma adwokata, ma być treść rozprawy przedstawioną także po niemiecku, a czyni to przewodniczący lub też przywołany przez sąd tłomacz (art. 4). Jeśli więc nie chodzi o stronę, ale o inną osobę, nie rozumiejącą po niemiecku, to tłómaczy się tylko jej zeznania na polskie przez tłomacza, a taka osoba potwierdza, o ile potrzeba, protokół spisany po polsku, tłomacz zaś podaje jej jego treść; sędzia może jednak ze względu na ważność sprawy zarządzić spisanie protokołu ubocznego po niemiecku. Przysięgę składa się we własnym języku.

4) Czynności dobrej woli, testamenty i umowy dziedziczenia mogą być spisywane także po niemiecku obok tekstu polskiego obowiązującego (w myśl § 179 niemieckiej ustawy o czynnościach dobrej woli, artykułów 53 i 84 pruskiej ustawy o czynnościach dobrej woli i §§ 2.244 i 2.245 n. k. c.), jeśli językiem stron i interesowanych lub spadkobiercy jest język niemiecki; do zastosowania języka niemieckiego wystarcza, a) oświadczenie takich osób, że to ich język ojczysty, i b) życzenie ich, by czynności w tym języku dokonać (art. 5).

Tak więc, jeśli wszystkie osoby przy testamencie znają język niemiecki, nie potrzeba tłomacza; protokół spisuje się po niemiecku, jak również oświadczenie testującego, że to jego język ojczysty i że w nim życzy sobie dokonać rozporządzenia ostatniej woli, i oświadczenie osób obecnych, że ten język znają, a do tego protokołu dołącza się tłomaczenie polskie (§ 2.245 n. k. c.). Jeśli taki wypadek nie zachodzi, musi być przy rozporządzeniu ostatniej woli obecny tłomacz; protokół spisuje się

po polsku, tłomacz go tłomaczy na niemieckie lub uwierzytelnia i odczytuje, i to tłómaczenie dołącza się do protokołu; w protokole musi być zaznaczone, iż testujący uważa język niemiecki za ojczysty i w nim chce wyrazić rozporządzenie ostatniej woli, podane nazwisko tłomacza oraz stwierdzony fakt, że tłomacz dokonał tłomaczenia lub uwierzytelnił je i odczytał, musi też tłomacz protokół podpisać (§ 2.244 n. k. c.). Przy czynnościach dobrej woli, jeśli interesowany chce zeznawać po niemiecku, ma być wezwany zaprzysiężony tłomacz, chyba że sędzia lub notarjusz zna język niemiecki; zaprzysiężenie tłómacza może odpaść, jeśli interesowany tego się zrzeka. Protokół, po polsku sporządzony, ma być zeznającemu po niemiecku przez tłomacza, wzgl. przez sędziego lub notarjusza, przetłomaczony i w protokole o tem umieszczona wzmianka, jak również o tem, iż interesowany żądał użycia niemieckiego języka. Tłomacz podpisuje protokół. W razie jeśli nie przywołano tłomacza, przez to akt sam nie jest nieważny (§ 179 niemieckiej ustawy o czynnościach dobrej woli z 17 maja 1898 roku). Tak samo postępuje się przy czynnościach, nie przedstawiających się jako interesy prawne (Rechtsgeschäfte), załatwianych przez notarjuszy (§ 53 i 84 ustawy pruskiej o czynnościach dobrej woli z 21 września 1899 roku).

5) Dodatki do firm w języku niemieckim, których używanie łącznie z firmą przepisują ustawy (»spółka akcyjna«, »spółka akcyjno-komandytowa«, »spółka z ograniczoną odpowiedzialnością«, »spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością«, »z ograniczoną odpowiedzialnością«, »z nieograniczonym obowiązkiem dopłaty«) mają mieć brzmienie polskie, już wpisane mają być zmienione przez zgłoszenie do rejestru handlowego pod karą. Nazwy firm handlowych o brzmieniu niemieckiem mogą być zmienione na nazwy o brzmieniu polskiem. Wnioski takie o zmianę nie są uważane za zmianę statutu czy firmy.

Do str. 136 — zamiast ustępu od: Przepis ten *(wiersz 4 od góry) do:* zawarła *(wiersz 6 od góry)* dać ustęp:

Pierwszą umowę, która tu wchodzi w rachubę, zawarła Polska z Austrją 25 września 1922 roku; weszła ona w życie 15 stycznia 1923 r. (Dz. u. p. ex 1923 Nr. 4 poz. 19 i 20); pra-

ktycznie dla kwestji, określonej w art. 15 ust. 2 traktatu wersalskiego, nie ma ta umowa znaczenia, gdyż żadnych specjalnych ulg celnych Austrji nią nie przyznano.

Do str. 150 — po wierszu 8 od góry dodać:

Konwencja o wolności żeglugi wraz z statutem weszła w życie 31 października 1922 r.[1].

[1] Według informacji Wydziału traktatowego M. S. Z.